

Modernizm powojenny 1956-1970

Dziedzictwo architektoniczne Krakowa

Małgorzata Włodarczyk



Modernizm powojenny 1956-1970
Dziedzictwo architektoniczne
Krakowa

Małgorzata Włodarczyk
Kraków, wrzesień 2013

Powojenny modernizm lat 1956-1970. Dziedzictwo architektoniczne Krakowa.

© Małgorzata Włodarczyk

© Włodarczyk + Włodarczyk Architekci

Redakcja naukowa:

Prof. dr hab. inż. arch. Janusz Włodarczyk

Dr inż. arch. Marcin Włodarczyk

Redakcja: Małgorzata Włodarczyk

Zdjęcia: Marcin Włodarczyk

Korekta:

Martyna Włodarczyk

Redakcja graficzna:

Monika Lenart

Obsługa strony WWW:

Anna Mleczko

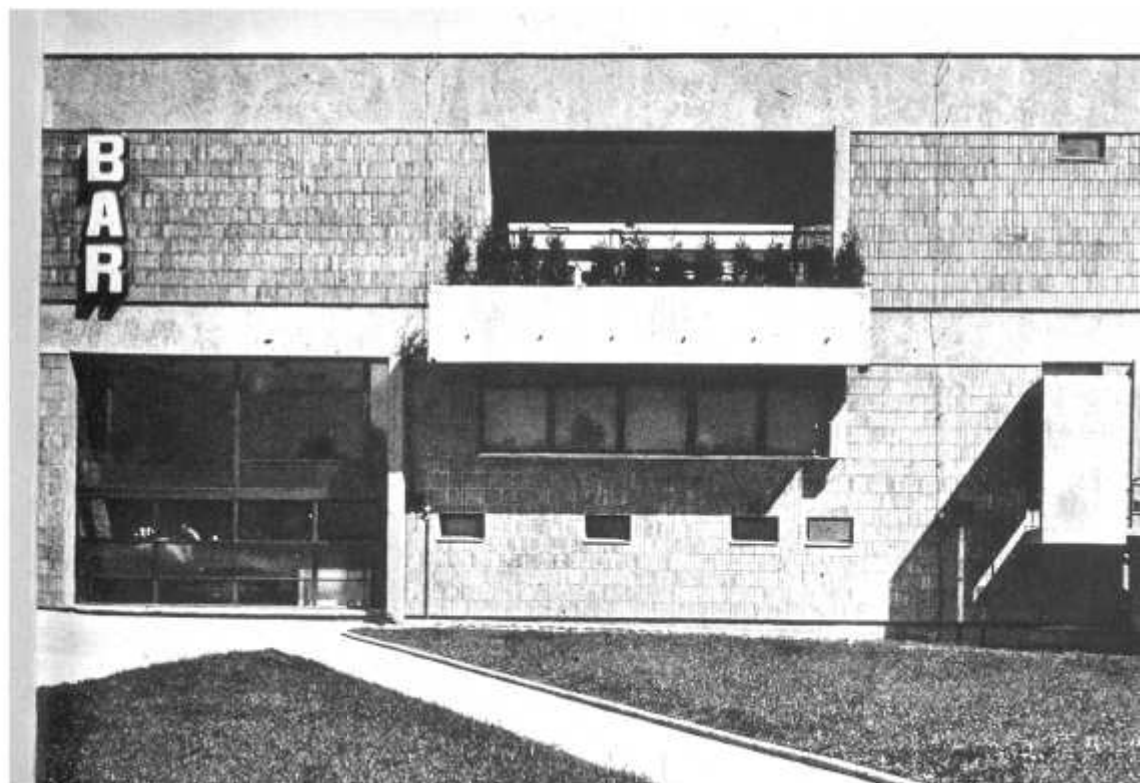
Wydawca: Włodarczyk+Włodarczyk Architekci

Nakład: Wydawnictwo elektroniczne

Kraków: 2013

ISBN: 978-83-64491-00-9

DOI: 10.14584/978-83-64491-00-9



Pracę tę dedykuję moim bliskim

Spis treści

Od autora	s.3
1. Wstęp	s.4
2. Modernizm w architekturze	s.11
2.1. Zarys historii	s.13
2.2. Powojenny modernizm lat 1956-1970 w Polsce	s.23
3. Estetyka w architekturze modernizmu lat 1956-1970 Przykład Krakowa.....	s.40
4. Dziedzictwo modernizmu lat 1956-1970 w Krakowie. Adaptacja i ochrona	s.54
4.1. Przebudowy i modernizacje	s.66
4.2. Turystyka kulturowa	s.81
5. Nowa Huta lat 1956-1970	s.97
6. Teraźniejszość i przyszłość dziedzictwa lat 1956-1970 w Krakowie	s.127
7. Podsumowanie	s.136
8. Bibliografia (wybór)	s.144
9. Zdjęcia/Przekładki	s.154
Streszczenie / Summary	s.160
Aneks	
Przykłady modernizmu powojennego lat 1956-1970 w Krakowie	s.A1
1. Akademia Rolnicza	s.A5
2. „Arka Pana”	s.A7
3. Bank Gospodarki Żywnościowej	s.A9
4. Biurowiec „Biprocemwap”	s.A11
5. Biurowiec „Biprostal”	s.A13
6. Blok „Szwedzki”	s.A15
7. Bunkier Sztuki	s.A17
8. COCH	s.A19
9. Collegium Paderevianum UJ	s.A21

10. Dom „Bankowy”	s.A23
11. Dom „Kolorowy”	s.A25
12. Dom „Stu balkonów”	s.A27
13. Dom Studencki „Piaś”	s.A29
14. Dom Turysty – Hotel „Wyspiański”	s.A31
15. Instytut Fizyki Jądrowej	s.A33
16. Instytut Fizyki i Matematyki UJ (obecnie Wydział).....	s.A35
17. Instytut Zootechniki UJ (obecnie Wydział).....	s.A37
18. Liceum Ogólnokształcące nr X	s.A39
19. Miasteczko Studenckie	s.A41
20. Obserwatorium Astronomiczne UJ	s.A43
21. Plomba mieszkaniowa na ul.Rajskiej	s.A45
22. Szkoła Podstawowa im.L.Rydla	s.A47
23. Wydział Chemii PK	s.A49
24. Zespół hotelu „Cracovia” i kina „Kijów”.....	s.A51
25. Zespół Państwowych Szkół Muzycznych	s.A53
26. Zespół Państwowych Szkół Plastycznych	s.A55
27. Telewizja Kraków, Krzemionki.....	s.A57



Od autora

*„W sztuce interesuje mnie ponadczasowa wartość dzieła
(...) jego techniczna struktura (...) oraz związek z historią.”¹*

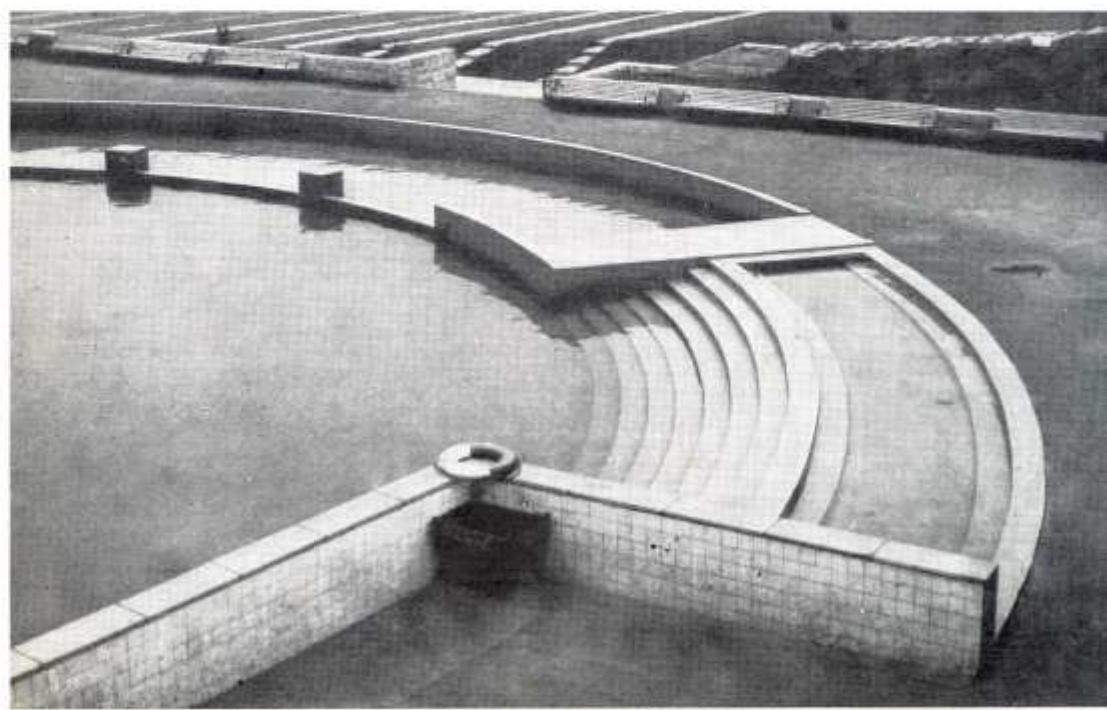
Impulsem do napisania tej książki była potrzeba kontynuacji myśli i komentarzy zawartych w publikacji książkowej „Architektura lat 60-tych w Krakowie” z roku 2006. W przeciągu tych kilku lat jakie upłynęły od jej ukazania zmieniło się podejście do architektury powojennego modernizmu, o którym wtedy pisałam. Widoczne jest to zwłaszcza wśród ludzi młodych, niekoniecznie zawodowo związanych z architekturą, którzy swoim sposobem podejścia do dziedzictwa modernizmu czasów PRL-u potwierdzają słowa Siegfrieda Giediona: „Niemożliwy jest żaden z góry ustalony punkt widzenia.”² Coraz więcej mówi się i pisze na temat architektury, i architektów powojennego modernizmu, w szczególności modernizmu lat 60. XX wieku. Również środowisko konserwatorskie zmienia nastawienie do wartościowania obiektów wtedy realizowanych. Ciągłe jednak ekonomiczny interes jednostkowy bywa silniejszy od wartości wspólnej przestrzeni publicznej i tego co ją trwale kształtuje oraz warunkuje, tak jak jest to w przypadku obiektów architektonicznych. Widoczny zaczyna być także dyskretny wzrost zainteresowania władz publicznych.

Szczególne podziękowania kierowane są do prof. Andrzeja Kadłuczki, który jako Promotor mojej pracy doktorskiej pt. „Architektura lat 60-tych w Krakowie czyli współczesna architektura w historycznym mieście”, będącej podstawą wyżej wspomnianej publikacji, życzliwym słowem zachęcał mnie do napisania tej książki jako kontynuacji wcześniejszych rozważań. Dziękuję również prof. Wacławowi Serudze za podtrzymywanie w działaniu, a także prof. Grażynie Schneider-Skalskiej i prof. Wojciechowi Kosińskiemu za cenne, i pomocne uwagi oraz wszystkim Im za wsparcie podczas przygotowywania tego wydawnictwa, jak również tym Koleżankom i Kolegom architektom, którzy wspomagali moje wysiłki i pomagali w zbieraniu materiałów. Publikacja zawdzięcza swoje ilustracje i bieżącą krytykę mojemu mężowi, dr Marcinowi Włodarczykowi.

Mam nadzieję, że książka ta będzie pomocna w dalszym poznawaniu naszego dziedzictwa kulturowego jakim jest architektura z lat 1956-1970 nazywana architekturą lat sześćdziesiątych oraz przybliży problematykę wczoraj-dzisiaj-jutro dla tej architektury, sztuk pięknych i przestrzeni z nią związanych. Na przykładzie mojego miasta Krakowa.

¹ Herbert Zbigniew, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Test, Lublin 1991, s.5.

² Giedion Siegfried, *Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji*, Warszawa 1968, s.839.



Rozdział 1.

Wstęp

„Nie wszystko jest dziedzictwem, lecz cokolwiek może się nim stać.”³

Współcześnie, w rozważaniach historycznych i estetycznych nad dziedzictwem kulturowym minionego XX wieku w Polsce coraz większa uwaga skierowana jest ku czasom modernizmu powojennego czasów PRL-u. Publikacja niniejsza, w swej warstwie szczegółowej, skupia się na architekturze modernizmu lat 1956-1970 czyli tzw. modernizmu lat 60. XX wieku w Krakowie. Część dotyczącą samej architektury modernizmu powojennego czasów PRL-u poprzedza przybliżenie uwarunkowań kształtujących go oraz przedstawienie genezy modernizmu jako ruchu w architekturze.⁴ Ważną częścią książki jest ta mówiąca o estetyce architektury tego okresu. Możliwości wykorzystania dziedzictwa pokazane zostały także w kontekście jego wartości poznawczych, ekonomicznych i turystycznych. Istotne dla zachowania powojennego modernizmu, dla przyszłych pokoleń jest wykorzystanie instrumentów formalnych i prawnych związanych z ochroną dóbr kultury oraz konserwacją zabytków. Teraźniejszość i przyszłość tego modernizmu zależy tylko od świadomości, wrażliwości i edukacji architektonicznej społeczeństwa, czyli nas wszystkich, niezależnie od wieku.

Liczne konferencje i seminaria pokazują wzrastające zainteresowanie tą problematyką nie tylko wśród architektów, ale również w środowisku konserwatorskim oraz wśród młodzieży poza profesjonalnej. Jednocześnie nie pojawiło się w Krakowie zbyt wiele nowych wydawnictw tej tematyce poświęconych.

Powstała, dzięki staraniu Oddziału SARP Kraków, publikacja w wersji elektronicznej zatytułowana „Modernizm w Krakowie. Lata 1956-1990.”⁵ oraz

³ Howard Peter, *Heritage: Management, Interpretation, Identity, Continuum*, London-New York 2003, s.6. Cytat za Murzyn-Kupisz Monika [w:] *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2012, s.25.

⁴ Ponad to, w formie skrótovej, przywołane zostały w tekście oraz w „Aneksie” obiekty architektoniczne już omówione szczegółowo w mojej książce pt. *Architektura lat 60-tych w Krakowie*, w celu przedstawienia pełniejszego obrazu nowemu odbiorcy – Czytelnikowi.

⁵ Pełny tytuł to: „*Modernizm w Krakowie. Lata 1956-1990. Lista obiektów architektonicznych*, SARP Oddział Kraków.” Publikacja powstała w ramach działania Komitetu Architektury Modernistycznej Oddziału SARP Kraków. Skład Komitetu: Wojciech Buliński, Witold Cęckiewicz, Joanna Daranowska-

publikacja książkowa „Szlaki dziedzictwa. Architektura Krakowa lat 1956-2000” współfinansowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego i Urząd Miasta Krakowa.⁶ Pozycja ta ma jednocześnie formę, która może stanowić rodzaj przewodnika po tych wyszczególnionych w niej obiektach. W odpowiedzi na rosnącą potrzebę zajęcia stanowiska wobec architektury powojennej, w tym architektury z lat 1956-1970, wydano w Krakowie „Atlas dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego”,⁷ również dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Uwzględniono w nim, w szczególności, szereg obiektów zabudowy samego miasta Krakowa. O architekturze zrealizowanej w latach 60. XX wieku, w Krakowie można znaleźć pewne informacje w pozycji „Historia architektury Krakowa w zarysie”,⁸ ale jak wskazuje sam tytuł, są one tylko ogólnie zakreślone. Problematyce modernizmu powojennego w Nowej Hucie poświęcona była wystawa i katalog jej towarzyszący, w którym znalazły się teksty z nią związane.⁹

W poszukiwaniach materiału najbardziej pomocne okazują się archiwalne wydania czasopism „Architektura” i „Projekt” z lat 1956-1970, w których przedstawione są liczne obiekty, a także projekty niezrealizowane oraz zawarte są wypowiedzi dotyczące problemów i spraw ówczesnie aktualnych, i ważnych w architekturze, i w sztuce. Istotnym źródłem jest również rocznicowa monografia

Łukaszewska - Prezes Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Piotr Gajewski - Prezes SARP Oddział Kraków (2006-2012), Jan Janczykowski-Wojewódzki Konserwator Zabytków, Jacek Purchla-Dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury, Andrzej Wyżykowski-Główny Architekt Miasta Krakowa, Jerzy Zbiegień-Miejski Konserwator Zabytków, Małgorzata Włodarczyk-Przewodnicząca Komisji Architektury XX wieku PKN ICOMOS.

⁶ *Szlakami Dziedzictwa. Architektura krakowska lat 1956-2000. Wybrane przykłady*, red. Włodarczyk M., SARP o/Kraków, Kraków 2013. Publikacja powstała w ramach działania Komitetu Architektury Modernistycznej SARP o/Kraków. Obiekty w niej zamieszczone zostały zawarte na końcu niniejszej publikacji, w rozdziale „Aneks”, w takiej samej kolejności. W przygotowaniu jest kolejne opracowanie poświęcone architekturze Nowej Huty, również w ramach działania Komitetu Architektury Modernistycznej, o którym mowa w przypisie 5..

⁷ *Atlas dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego*, Praca zbiorowa: Rozenau-Rybowicz Agnieszka, Szlenk-Dziubek Dorota, Białoskórski Piotr, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków 2009. Przyjęto tu kryteria związane z kategorią obiektów, cezurą czasową oraz pozostałe, w tym takie jak: wartość artystyczna lub historyczna, unikalność, nowatorstwo, uznanie współczesnych, próba czasu.

⁸ Fabjański Marcin, Purchla Jacek, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001. Podobnie Wydawnictwo: Fabjański Marcin, Purchla Jacek, *Architektura Krakowa. Przewodnik*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.

⁹ *Nowa przestrzeń. Modernizm w Nowej Hucie*, Katalog wystawy, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2012.

„Miastoprojekt 1951-1971”¹⁰ oraz książka Przemysław T. Szafera „Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966-1970.”¹¹ Pewnych informacji dostarczają rozproszone źródła internetowe oraz literatura związana ogólnie z architekturą i sztuką.

W ostatnich latach Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie wydało szereg pozycji związanych z organizowanymi przez nie konferencjami, a w których można spotkać teksty dotyczące przedmiotowej problematyki, napisane zarówno przez polskich, jak i zagranicznych autorów.¹² Refleksji nad dziedzictwem kulturowym, tożsamością narodową i ochroną zabytków poświęcona jest publikacja zbiorowa z międzynarodowej konferencji „Dziedzictwo kulturowe XXI wieku. Szanse i wyzwania.”¹³ Na współczesne zabytki architektury, w ujęciu konserwatorskim, zwraca nieco uwagi Andrzej Gaczoł w publikacji „Kraków. Ochrona zabytkowego miasta. Rzeczywistość czy fikcja.”¹⁴ Wiele miejsca współczesnym działaniom wobec dziedzictwa architektonicznego lat powojennego modernizmu poświęcone jest w wydawnictwach Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS oraz w wydawnictwach towarzyszących licznym konferencjom naukowym organizowanych przez różne uczelnie i instytucje związane z architekturą, i konserwacją zabytków.¹⁵ Znaczenie dziedzictwa

¹⁰ *Miastoprojekt Kraków 1951-1971*, Monografia, red. Miastoprojekt-Kraków, Kraków 1971; *Miastoprojekt Kraków 50 lat*, Monografia, red. Czaraczew B., Kiendra K., Spyt S., Kraków 1999.

¹¹ Szafer Przemysław T., *Nowa architektura polska, Diariusz lat 1966-1970*, Arkady, Warszawa 1972.

¹² Przykładowo można wymienić: Crowley David, *Socmodernizm a architektura czasu wolnego i rekreacji w Europie Środkowo-Wschodniej* [w:] *Florencja i Kraków wobec dziedzictwa*, MCK, Kraków 2008. Szerzej w rozdziale 2. Por. również: *Barcelona i Kraków. Zmieniające się wizje-wizje zmian*, red. Purchla J., MCK, Kraków 2008; *Zarządzanie miejscami wpisanymi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce i w Norwegii*, red. Purchla J., MCK, Kraków 2011.

¹³ *Dziedzictwo kulturowe XXI wieku. Szanse i wyzwania*, red. Murzyn M., Purchla J., MCK, Kraków 2007.

¹⁴ Gaczoł Andrzej, *Kraków. Ochrona zabytkowego miasta. Rzeczywistość czy fikcja*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.

¹⁵ M.in. publikacje takie jak: *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Szmygin B., ICOMOS Polska, Warszawa-Lublin 2012; *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. Szmygin B., ICOMOS, Warszawa-Lublin 2008; *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, ICOMOS Polska, ICOMOS Deutschland, Warszawa-Berlin 2010; *System ochrony zabytków w Polsce-analiza, diagnoza, propozycje*, red. Szmygin B., PKN ICOMOS, Lublin-Warszawa 2011; *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, red. Szmygin B., Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS, Warszawa-Lublin 2009; *Karta Krakowska 2000, dziesięć lat później*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, red. Kadłuczka A., Monografia, Seria Architektura, Kraków 2011; *Karta Kraków 2000* [w:] *Dziedzictwo kulturowe fundamentem*

kulturowego w turystyce podkreśla, w analizie ekonomicznej, Monika Murzyn-Kupisz w książce „Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny.”¹⁶ Ciągłe aktualną wydaje się być myśl Waltera Frodla dotycząca głównych kategorii wartości (historyczna, artystyczna i użytkowa) ujęta w pozycji „Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków”.¹⁷ Również problematyce dziedzictwa poświęcona jest publikacja zbiorowa „Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa”,¹⁸ w której znajdują się odniesienia związane z Krakowem.

Stan polskiej ochrony konserwatorskiej ujmuje Jacek Purchla w wydawnictwie „Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989”¹⁹ przygotowanym na Kongres Kultury Polskiej, który miał miejsce w roku 2009, w Krakowie. Na temat ewolucji myśli konserwatorskiej ogólnie i w latach 60. XX wieku wypowiada się Bogusław Szmygin w monografii „Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku”²⁰, a także Andrzej Kadłuczka w książce „Ochrona zabytków architektury. Zarys doktryn i teorii.”²¹

Problematyka znaczenia architektury jako dobra kulturowego i dziedzictwa narodowego podjęta została w opracowaniu „Polska polityka architektoniczna”,²²

rozwoju cywilizacji, red. Kadłuczka A., IHAiKZ, Kraków 2000; *Przyszłość miasta – miasto przyszłości*, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Architektura, 1-A/2/2012/, zeszyt 1 rok 109, Kraków 2012; Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych, Polska Akademia Nauk oddział w Lublinie, Tom V-V, Lublin 2009; *Modernizm powojenny (1946-65) – Post-war modernism (1946-65)*, Katedra Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków, Politechnika Gdańska, zeszyt 3, Gdańsk 2007.

¹⁶ Murzyn-Kupisz Monika, *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2012; Por. również *Dziedzictwo kulturowe Polski i jego znaczenie w turystyce*, red. Wyleżalek Joanna, Orłowski Dominik, WSTiJO, Warszawa 2011; *Transformation of historical cities' functions in the context of tourism and sustainability*, WSG, Bydgoszcz 2012.

¹⁷ Frodl Walter, *Pojęcia i kryteria wartościowania*, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Warszawa 1966. Podobnie użyteczne współcześnie wydaje się być spojrzenie Freemana Tildena zawarte w publikacji „Interpreting Our Heritage” (Interpretując nasze dziedzictwo) z 1957 roku.

¹⁸ *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, red. Szmygin B., PKN ICOMOS i NID, Warszawa 2011.

¹⁹ Purchla Jacek, *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Warszawa 2009.

²⁰ Szmygin Bogusław, *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Politechnika Lubelska, Lublin 2000.

²¹ Kadłuczka Andrzej, *Ochrona Zabytków architektury. Zarys Doktryn i teorii. Tom I*, SKZ, Kraków 2000.

²² *Polska Polityka Architektoniczna. Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury*, Warszawa 2011; Por.: *Architektura a jakość życia*, Rada

w którym mowa jest zarówno o ochronie dziedzictwa kulturowego, w tym kultury współczesnej, jak i o zrównoważonym rozwoju. Wraz ze wzrostem świadomości społecznej dotyczącej dziedzictwa coraz ważniejszą rolę odgrywać zaczyna bowiem, w jego ochronie, społeczność lokalna i potrzeba tożsamości narodowej. Traci na znaczeniu zaangażowanie jedynie środowiska konserwatorskiego w tym działaniu. Szczególnie widoczne jest to w kontekście np. „Rekomendacji UNESCO w sprawie Historycznego Krajobrazu Miejskiego”²³ oraz inne Konwencje, Rekomendacje i Deklaracje, które mają znaczenie dla krajobrazu kulturowego, a związane są z potrzebą i koniecznością ich wdrożenia do polskiego porządku prawnego. Mowa o nich w publikacji *„Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego”* opracowanej przez Katarzynę Zalasieńską.²⁴

Dla poznania i interpretacji architektury modernizmu powojennego lat 1956-1970 jako dziedzictwa kulturowego, ważne i wnoszące wiele informacji są także spotkania i rozmowy z żyjącymi jeszcze twórcami – projektantami obiektów i przestrzeni publicznej wraz z nimi kreowanej, w tym czasie.²⁵

„Aneks” do niniejszego wydawnictwa zawiera projekty i realizacje z okresu lat 1956-1970, również te, które obecnie już nie istnieją w swoim pierwotnym kształcie. W rozdziale tym prezentowane są tylko niektóre z tych, które warte są uwagi, a które wybrane zostały przez Komitet Architektury XX wieku Oddziału SARP Kraków.²⁶ Jest to kontynuacja działania inwentaryzacyjnego, zapoczątkowanego w pierwszej, wymienionej już publikacji. Części z nich bowiem już nie ma, a części z tych nieistniejących nie udało się przedstawić, gdyż uniemożliwia to brak materiałów archiwalnych lub dokumentacji fotograficznej. Tak jest np. z budynkiem Klubu „Cracovia” przy ul. Kałuży czy z budynkiem administracyjnym Huty Szkła „Prądniczanka”. Niektóre z obiektów zostały tak przekształcone, iż nie przypominają tych z projektów pierwotnych. W

Architektów Europy, Bruksela 2004 oraz *Europa i architektura jutra*, Rada Architektów Europy, Bruksela 1995.

²³ Rezolucja Nr 41 Konferencji Generalnej UNESCO przyjęta w Paryżu, w dniu 10 listopada 2011 roku na 36 sesji.

²⁴ Zalasieńska Katarzyna, *Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego*, Polski Komitet do spraw UNESCO, Warszawa 2013.

²⁵ Można wtedy dowiedzieć się na przykład, że wysokości bloków mieszkalnych na osiedlu „D” w Nowej Hucie narzucono projektantom z uwagi na przestrzeń nalotową istniejącego wówczas w sąsiedztwie lotniska cywilno-wojskowego w Czyżynach. Usłyszeć można również anegdoty, jak ta z lotniskiem tym związana: lądując w Krakowie żona ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza zasłała i po powrocie do przytomności, widząc barak dworcowy, szumnie nazwany Portem Lotniczym, była przekonana, że samolot lądował awaryjnie. Informacje te pochodzą z rozmowy z Witoldem Cęckiewiczem, będącym w tych czasach Architektem Miasta Krakowa.

²⁶ Patrz przypis 5.

związku z adaptacją do nowych funkcji lub w ramach modernizacji zmieniono ich wyraz i „zagubiono” charakterystyczne elementy i detale. Dotyczy to m.in. prezentowanych w tej publikacji budynków „Akademii Pedagogicznej”, „Biprostalu” oraz „Biblioteki Głównej AGH”. W najbliższym czasie zniknąć mogą lub ulec całkowitej przebudowie kolejne obiekty. Planowane jest na przykład wyburzenie budynku „Collegium Padervianum” Uniwersytetu Jagiellońskiego, o którym mowa w tekście kolejnych rozdziałów. Niektóre budynki są użytkowane w sposób taki, iż można je uznać i zauważyć tylko jako tło dla innych działań oraz jako obiekty wykorzystywane na reklamy („wieszaki”).

Książka ta jest próbą refleksji dla działania na rzecz ocalenia, przywrócenia albo nawet tylko umieszczenia w pamięci, naszego wspólnego dziedzictwa architektonicznego z lat 1956-1970 i zwrócenia uwagi na związane z nim problemy konserwatorskie współczesnej myśli o spuściźnie kulturowej. Szczególnie w kontekście nowych uwarunkowań, wynikających nie tylko z dynamiki zmian i globalizacji, ale i przy rosnącym zainteresowaniu oraz potrzebie identyfikacji z historią i dziedzictwem świadczącym o kulturze danego narodu, w tym przypadku z naszym polskim dziedzictwem, i ciągłością tego dziedzictwa. Jak pisał Juliusz Żórawski: „Uformowania architektoniczne ulegają takim samym cyklicznym procesom rozwojowym, jakim ulega człowiek, o którym nie sposób mówić bez rozważania jego historii w najszerszym tego słowa znaczeniu.”²⁷

Parafrazując wypowiedź Zbigniewa Herberta - „Czym jest ta książka w moim pojęciu?”²⁸ - jest zbiorem szkiców wypowiedzi i rodzajem sprawozdania z historycznej podróży sentymentalnej oraz refleksją nad dziedzictwem i jego relacją ze współczesnością. Jednocześnie książce tej towarzyszy intencja wkładu zaangażowania w poszerzanie wiedzy o architekturze i urbanistyce powojennego modernizmu czasów PRL-u. Celowi temu służy również uszczegółowione przedstawienie wybranych obiektów. W rozdziale mówiącym o dziedzictwie modernizmu lat 1956-1970 pokazane są przykłady działań jakie dzieją się obecnie w związku z tą architekturą, a także zwrócona została uwaga na potencjalne możliwości i narzędzia jakie mogą zaistnieć w celu wzmocnienia jej ochrony teraz i dla przyszłych pokoleń. Ważnym w tej publikacji wydaje się być podkreślenie znaczenia uwarunkowań ekonomicznych oraz prawnych związanych z dziedzictwem kulturowym, jakim jest dziedzictwo architektoniczne w mieście historycznym, szczególnie w sytuacji komercjalizacji przestrzeni publicznej i kultury w ogóle.²⁹

Przyjęta cezura czasowa dla tej książki związana jest z cezurą historyczną. Rok 1956 to umowny rok zakończenia okresu stalinowskiego w Polsce, w związku z

²⁷ Żórawski Juliusz, *Wybór pism estetycznych*, Universitas, Kraków 2008, s.17.

²⁸ Herbert Z., *Barbarzyńca...*, op.cit., s.7.

²⁹ Por. Bauman Zygmunt, *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000 oraz Bauman Zygmunt, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Agora, Warszawa 2011.

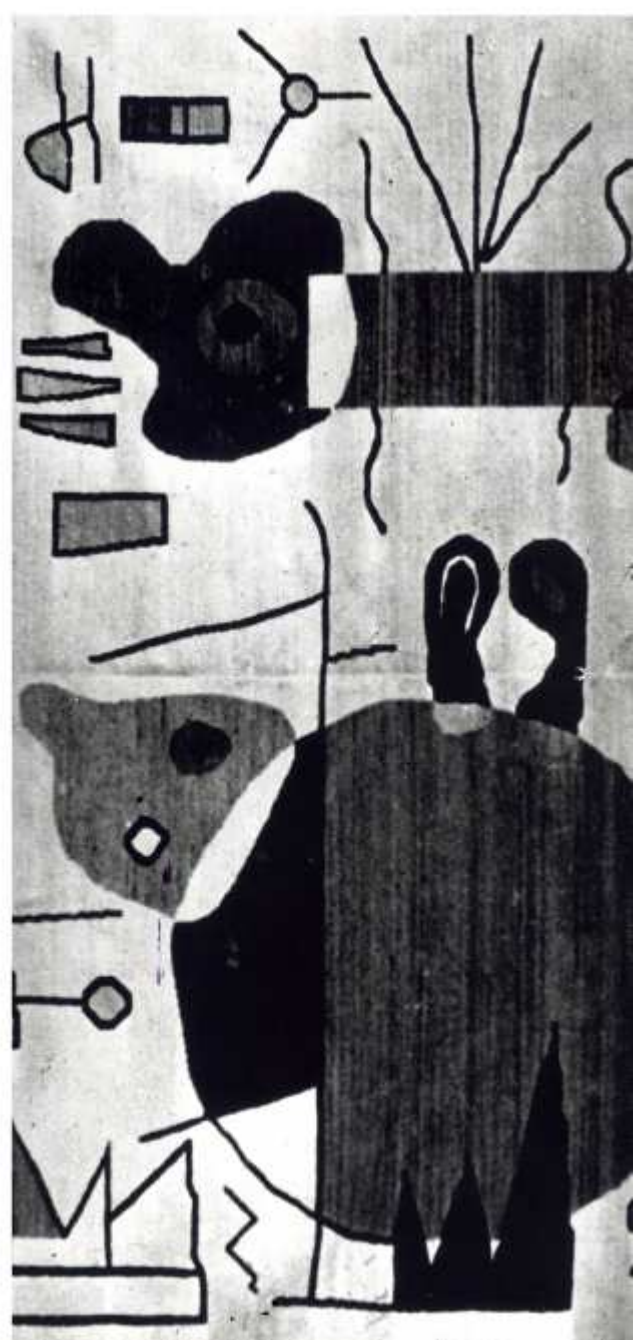
objęciem przewodnictwa PZPR³⁰ przez Władysława Gomułkę. Rok 1970 z kolei, to rok przejęcia tego przewodnictwa przez Edwarda Gierka.³¹ Okres ten wyróżnia nie tylko nie najlepszy stan polskiej gospodarki ale również, paradoksalnie, towarzysząca mu niezwykła wprost „eksplozja” twórczej aktywności we wszelkich dziedzinach, w tym w tzw. kulturze wysokiej, przejawiająca się mimo trudności ekonomicznych i niedostatków materiałowych. Wyróżnia go także dbałość o wspólną przestrzeń publiczną i jej jakość, która teraz stanowi ważny element dziedzictwa architektonicznego i urbanistycznego miasta historycznego jakim jest Kraków.³²

Książka ta, poprzez swój częściowo dziennikarski i reporterski charakter, miejscami filozoficzny i historyczny, wniesie być może trochę inne – bardziej czytelne dla laika - spojrzenie na dziedzictwo architektoniczne i urbanistyczne lat 60. XX wieku. I pozwoli tym samym na jego czasoprzestrzenne oswojenie, z korzyścią dla tego, co związane jest z naszą spuścizną architektoniczną i urbanistyczną powojennego modernizmu lat 1956-1970 dzisiaj, i tego co może wydarzyć się w przyszłości.

³⁰ PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, partia marksistowsko-leninowska założona w 1948 roku w efekcie połączenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Istniała i sprawowała rządy do 1989 roku, kiedy uległa samorozwiązaniu. Część jej działaczy zasilła szeregi działającej obecnie partii SLD.

³¹ Kierował partią i krajem w latach 1970-1980 i okres ten nazywany jest „gierkowskim”, w odróżnieniu od okresu sprawowania władzy przez Władysława Gomułkę w latach 1956-1970, który nazywany jest „gomułkowskim”.

³² Kraków został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1978 roku.



Rozdział 2.

Modernizm w architekturze

*„Jest rzeczą ponad wszelką wątpliwość,
że pojawienie się nowego stylu odpowiadało nowej postawie duchowej.”³³*

Śledząc losy architektury i urbanistyki modernizmu powojennego, nie sposób nie pamiętać, iż „Modernizm to chwila bieżąca.”³⁴ Jednocześnie historyczny upływ czasu wyraźnie pokazuje jak „sinusoidalnie” zmienia się sposób wartościowania dziedzictwa kulturowego. Nie ma zabytków lepszych ani gorszych, wszystkie: te starsze, nowsze i dziejące się dzisiaj, tworzą historię. Ważne jest to szczególnie współcześnie, kiedy dynamiczne zmiany wynikające z przyspieszenia technicznego oraz z globalizacji kultury wywołują potrzebę akcentowania odrębności etnicznej i podkreślania znaczenia własnego dziedzictwa kulturowego, i historycznego. Dziedzictwa rozumianego szerzej niż dotychczas, w ujęciu bardziej środowiskowym niż przedmiotowym, wskazując na łączność otoczenia naturalnego i przestrzeni publicznej z materialnymi działaniami człowieka, jakimi są między innymi realizacje architektoniczne. Modernizm powojenny lat 1956-1970 we współczesnej myśli konserwatorskiej powinien być, zgodnie z międzynarodowymi tendencjami, traktowany na zasadach zrównoważonego rozwoju, zrównoważonej konserwacji oraz zrównoważonego zarządzania dziedzictwem. Ma to na celu ochronę, dla przyszłych pokoleń, modernistycznej spuścizny czasów PRL-u jako świadectwa myśli i kreatywnego, a nie tylko ekonomicznego, działania z tego okresu.

Modernizm powojenny w Polsce, nazywany niekiedy „socmodernizmem”, posiadał dwa oblicza.³⁵ Pierwsze miało zapewnić mało kosztowne i pozbawione dekoracji „uprzemysłowione” budynki, głównie mieszkalne, oczekując od architektów projektów typowych wykonywanych w dużych państwowych biurach i wznoszonych z elementów wytwarzanych w „fabrykach domów”, gdzie architektura przestawała być sztuką, a stawała się jedynie dziedziną inżynieriijną, budownictwem. Drugie oblicze to budynki „prestżowe”, czyli wirtuozerskie demonstracje architektury, jako ekspresyjnej technologii, a realizowanej przez tych samych architektów, projektujących na co dzień obiekty stypizowane. Ciekawe realizacje miały miejsce w wielu miastach, niestety część z nich już nie

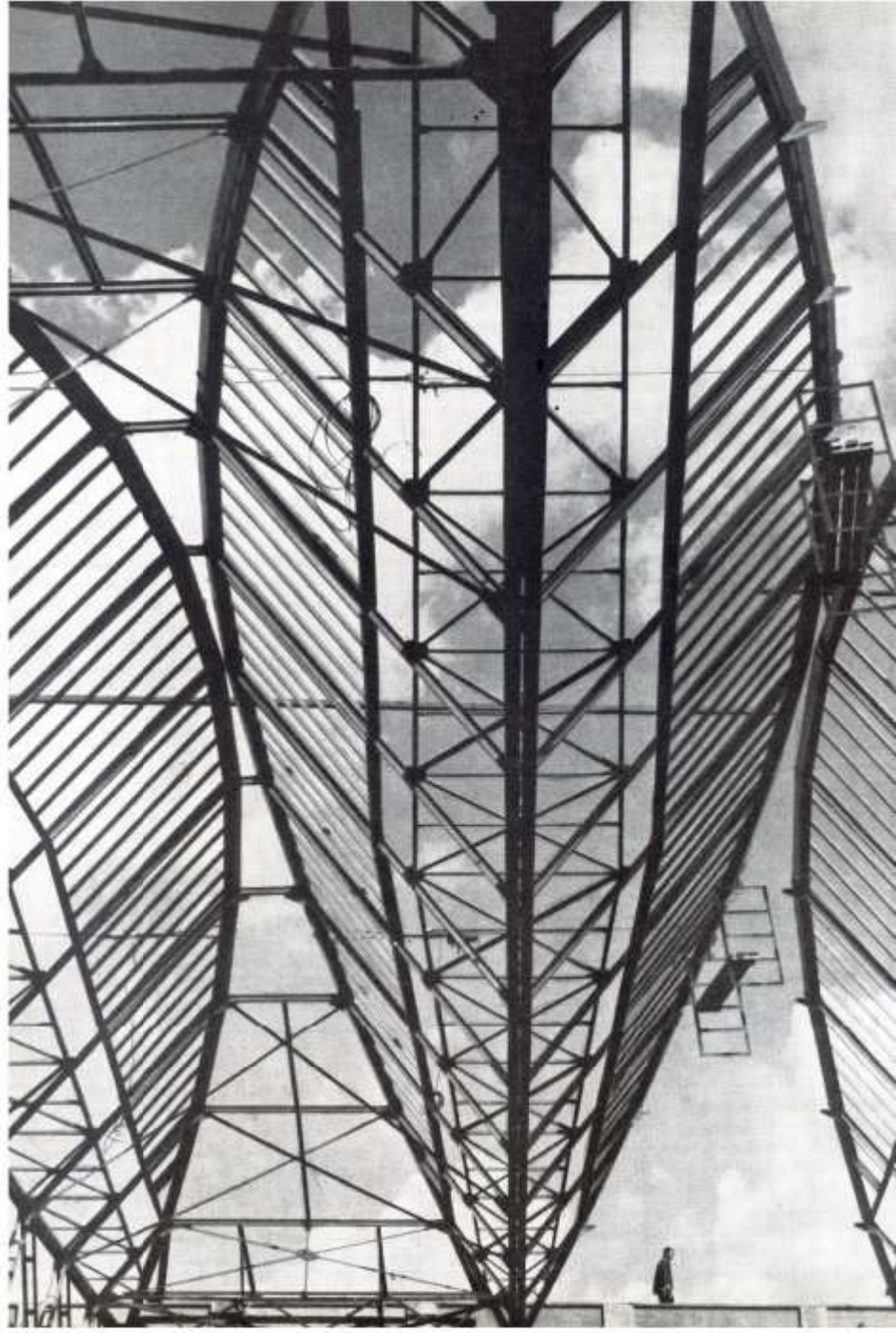
³³ Herbert Z., *Barbarzyńca...*, op.cit., s.190.

³⁴ Syrkus Szymon - pierwszy przedstawiciel CIAM w Polsce, [za:] Wujek J., *Mity i utopie architektury XX wieku*, Arkady, Warszawa 1986, s.216.

³⁵ Píše o tym David Crowley w tekście „Socmodernizm a architektura czasu wolnego i rekreacji w Europie Środkowo-Wschodniej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku” [za:] *Kraków i Florencja ...*, op.cit., s.227-248.

istnieje. Wynika to w dużej mierze z braku zainteresowania dziedzictwem architektonicznym i dziedzictwem wspólnej przestrzeni publicznej.

Młodsze pokolenia nie kierują się już myśleniem rozliczeniowym w stosunku do architektury PRL-u. Wprost przeciwnie, dostrzegają i doceniają cechy modernizmu lat 60. XX wieku. Można nawet powiedzieć, że zauważają jego na poły utopijną i konceptualną wizję oraz starania ówczesnych architektów-autorów dla realizacji obiektów i przestrzeni zhumanizowanych, mimo narzuconych ograniczeń powierzchniowych i budżetowych. Te ograniczenia spowodowały jednak, iż dzisiaj świetne ongiś architektonicznie i nowoczesne obiekty są obecnie w większości zdekapitalizowane, i często nie spełniają współczesnych wymagań. Stanowią jednak historyczny element budowania naszej kultury i do niej przynależą, podobnie jak ich projektanci. Względy estetyczne i kulturowe powinny być zatem nadrzędne wobec tych realizacji, a nie względy ekonomiczne i globalistyczne, tak jak to ma teraz często miejsce wobec budynków pochodzących z lat 1956-1970.



Rozdział 2.1.

Zarys historii

*„Dzieła, które są tylko użyteczne
stają się z każdym dniem przestarzałe;
ich użyteczność jest przemijająca, na jej miejsce wkracza nowa użyteczność.
W ten sposób twory człowieka następują po sobie i tak też odchodzą w
przeszłość całe kultury. Nasza kultura również ustępuje. Znowu rozpoczął się
nowy rozdział historii.”³⁶*

Premodernizm.

Początki architektury nowożytnej i nowoczesnej sięgają jeszcze wieku XIX,³⁷ i wiążą się z jednej strony z wynalazkami inżynierskimi, a z drugiej z ruchem Arts and Crafts (Sztuki i Rzemiosła).³⁸

³⁶ Le Corbusier. Być może podejście takie było trochę w sprzeczności z ogólną postawą Le Corbusiera wobec twórczego projektowania jako całości, ale wypowiadał się tak w publikacji *Lyrisme des temps nouveaux et l'urbanisme* z 1939 roku. [Za:] *In memoriam*, „Architektura” nr 8-9/213-214 sierpień-wrzesień 1965, s.314.

³⁷ Mimo, iż przyjęło się w badaniach dotyczących historii architektury uważać, iż modernizm zrodził się dopiero wraz z rozwojem przemysłu i miasta przemysłowego XX wieku.

³⁸ Ruch Sztuki i Rzemiosła (Arts and Crafts), zrywał z naśladownictwem dawnych stylów odwołując się do tradycji regionalnej i autentyzmu w używaniu materiałów oraz wiązaniu budynku z otoczeniem, w tym z przyrodą. Zainspirowany został teorią Johna Ruskina, przeciwstawiającą się tandecie wyrobów przemysłowych, a który pisał: „należy tworzyć sztukę użyteczną i funkcjonalną, jednak nie tracącą swoich estetycznych wartości.” Artyści związani z tym ruchem przeciwstawiali się produkcji mechanicznej, przemysłowej, na rzecz odrodzenia sztuki wykonywanej ręcznie. Kierował nim William Morris, nazywany przez jednego z czołowych historiografów architektury zachodnioeuropejskiej, Nicolausa Pevsnera, „prawdziwym prorokiem XX wieku i ojcem nowego stylu.” Ruch ten przypada na okres pełnego uformowania angielskiego kapitalizmu przemysłowego i początków jego przekształceń monopolistycznych. [Za:] Goldzamt Edmund, *William Morris a geneza społeczna architektury nowoczesnej*, PWN, Warszawa 1967, s.17. Jak pisze Edmund Goltzamt „Ciągi genetyczne licznych szkół i ugrupowań europejskich XX wieku mają wspólne źródło inspiracji. Jest nim kierunek najpełniej reprezentowany przez rozwijający się w Anglii, w drugiej połowie XIX wieku ruch umysłowy i artystyczny, związany z postacią Williama Morrisa³⁸ (...). On to rzuca nową koncepcję roli społecznej sztuki i architektury i nowych jej kryteriów; on też występuje z gwałtowną opozycją wobec panującej estetyki eklektycznej.” Ibidem, s.17.

Ta społeczna koncepcja kultury inspirowała wysunięcie zabudowy mieszkaniowej i budownictwa wytwórczego na plan pierwszy przy założeniu spełnienia potrzeb masowych, jako nadrzędnego kryterium ocennego. Historiografowie architektury wieku XX wydobywają cztery najważniejsze punkty działalności Morrisa i jego wkładu do sztuki i architektury. Są to, po pierwsze: krytyka retrospektywna współczesnego stanu kultury mieszczańskiej, po drugie: odrodzenie rzemiosła jako próba realizacji połączenia sztuki i pracy, wytworów kultury materialnej i duchowej przeciwstawiającej się współczesnej produkcji maszynowej, co prowadziło do emancypacji sztuk stosowanych oraz zagadnień technologiczno-materiałowych w warsztacie kultury plastycznej. Po trzecie to społeczna koncepcja sztuki i architektury, której najszerszym wykładnikiem było hasło sztuki dla mas. Czwarty punkt to propaganda socjalistyczna i organizacja ruchu socjalistycznego w Anglii, przy czym sam Morris był przeciwnikiem socjalizmu państwowego, marksistowskiego i anarchizmu.

W okresie tym pauperyzacja klasy robotniczej dawała podwaliny dla naukowego socjalizmu, a stosunki społeczne wywoływały krytykę mieszczańskiej sztuki i architektury oraz nawoływania do jej zmiany poprzez odnowę społeczną i wizję nowej kultury. Potrzeba zmian wynikała także z daleko idących przeobrażeń w technice budowlanej. Rozwinięto możliwości wykorzystania żelaza w konstrukcjach metalowych, odkryto i zaczęto wykorzystywać żelazobeton. Tej gwałtownej industrializacji i kapitalistycznej, nieuporządkowanej urbanizacji zaczęła towarzyszyć potrzeba „odnowy”, tj. potrzeba zmian estetycznych oraz powstawanie nowych idei urbanistycznych i architektonicznych, powiązanych z ruchami społecznymi i kulturalno-artystycznymi. Na przełomie XIX i XX wieku, na skutek nacisku zorganizowanych ruchów proletariackich, w oparciu o morrisowskie idee jedności piękna i pożytku, organiczności funkcji i formy oraz powszechność i standard, powstają programy masowego budownictwa. Znalazły one odzew u awangardowych postaci w architekturze z początku wieku XX, takich jak Louis H. Sullivan, Frank Lloyd Wright, Adolf Loos oraz architekci zgromadzeni wokół Bauhausu³⁹, jak na przykład Walter Gropius. Poszukiwano wtedy stylu, który odpowiadał by wiekowi pary i elektryczności.⁴⁰

Modernizm

Pierwszym, który połączył ze sobą wyrazy: „nowoczesność” i „architekturę” był Otto Wagner, wiedeński architekt znany z secesyjnych realizacji. Opowiedział się

³⁹ Bauhaus (Das Staatliche Bauhaus. Hochschule für Gestaltung) czyli „Państwowy Dom Budowy. Wyższa Szkoła Projektowania”: uczelnia artystyczna założona przez Waltera Gropiusa w 1919 roku w Weimarze (potem w Dessau i Berlinie). Więcej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, s.177.

⁴⁰ Paradoksalnie prawdziwymi pionierami modernizmu byli więc ci, którzy według Nicolause Pevsnera, „(...) od samego początku stanęli po stronie sztuki wykonywanej za pomocą maszyny.” [w:] Pevsner N., *Pionierzy współczesności. Od Williama Morrisa do Waltera Gropiusa*, Wydawnictwa Arystyczne i Filmowe, Warszawa 1978, s.17.s

on za nowymi trendami w 1896 roku⁴¹, wtedy kiedy określenie „modernizm” kojarzono jeszcze z secesją⁴². Słowo „moderne” pojawiło się zatem już w drugiej połowie XIX wieku⁴³. Określało i określa nadal w języku francuskim zdarzenie bieżące. Przed wprowadzeniem tego określenia jako „stylu” działania, znaczyło ono nie tylko „współczesność”, ale i „nowość”. W ten sposób właśnie secesja, jako nowość określana była „moderne”, łącząc w sobie romantyzm i utopijną wiarę w możliwość szczęścia człowieka oraz otwarcie na zmiany, z fascynacją techniką i nadziejami związanymi z nadchodzącym wiekiem maszyny. Za oficjalne wprowadzenie słowa „moderne” do terminologii sztuki, w znaczeniu połączonym, tj. współczesne i nowe przyjmuje się wystąpienia Jorisa-Karla Huysmansa pod hasłami „Art. Moderne”, w obronie malarstwa impresjonistów.⁴⁴

Modernizm związany był z nowymi możliwościami technicznymi i technologicznymi. Zrywał z dotychczasowymi formami stylistycznymi w dążeniu do prostoty i czystości wyrazu, postulując w architekturze abstrakcję, przestrzeń i przeźroczystość. Oznaczał także funkcjonalizm, którego teorię sformułowali na przełomie XIX i XX wieku architekci Louis Henry Sullivan w Stanach Zjednoczonych i niezależnie od niego Adolf Loos w Austrii. Funkcjonalizm⁴⁵ wyłonił się z problematyki sztuki użytkowej, którą zgodnie z jego duchem powinna cechować prostota racjonalnej konstrukcji i zgodny z nią dobór materiałów, a nie poszukiwanie ekspresji dla wyrażenia samej tylko ekspresji. Kształt przedmiotu powinien odpowiadać celowi, jakiemu służy przedmiot, bez zbędnych ozdób.

Podobnie w architekturze, ale należy mieć na uwadze, iż funkcjonalizm nie był i nie jest stylem, lecz rodzajem tendencji w projektowaniu, i w tym kontekście może być wiązany z modernizmem. Funkcjonalisci twierdzili, iż „forma wynika z funkcji”⁴⁶ i wierzyli, że piękno jest naturalną konsekwencją funkcji. Na rozwój

⁴¹ Wagner Otto, *Moderne Architektur*, [za:] Richard Weston, *100 idei, które zmieniły świat*, TMC 2011, Laurence King Publishing Ltd., London 2011, s.126.

⁴² Modern Style: szeroki prąd w ramach sztuk plastycznych stanowiący reakcję na eklektyzm i historyzm poprzedniej epoki. [Za:] *Mały Słownik Terminów Plastycznych*, red. Zwolińska K., Malicki Z., Wiedza Powszechna, Warszawa 1975. W wielu publikacjach nadal funkcjonuje równoważnik pomiędzy słowem secesja a modernizm (synonimy), jak np. [w:] Szolginia Witold, *Architektura i Budownictwo, Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1982, s.241 i 356.

⁴³ Szerzej [w:] Wujek J., *Mity i ...*, op.cit., s.204-214.

⁴⁴ Wystąpienia na łamach pisma „La Revue Moderniste” w latach 1877-1881, [za:] ibidem, s.204.

⁴⁵ Funkcjonalizm (łac. functio-czynność), pogląd mówiący, iż o formie dzieła powinna decydować jego funkcja, w powiązaniu z poglądem, że piękno pewnych form wynika z ich funkcjonalności. [Za:] *Mały słownik...*, op.cit., s.110.

⁴⁶ Autorem tej słynnej maksymy jest Louis Sullivan: „form [ever] follows function”, [za:] Weston R., *100 idei...*, op.cit., s.120.

modernizmu i jego kształt duży wpływ miał futurizm⁴⁷, który cechowała totalność i bezkompromisowość propozycji oraz odwrót i lekceważenie przeszłości. W połączeniu z morrisonowskimi ideami społecznymi doprowadziło to do powstania Werkbund'u czyli organizacji grupującej architektów współpracujących z przemysłem, a których to architektów nazywano w historii architektury „plejadą gwiazd”. Werkbund został założony w 1907 roku, i mniej więcej na ten czas przyjmuje się zakończenie pierwszego okresu modernizmu.⁴⁸

Modernizm przed II wojną światową.

Po fali rewolucyjnej, powstałej po rewolucji październikowej i I wojnie światowej zmieniła się rola społeczna postępu technicznego oraz stosunek do maszyny. Rozwój produkcji maszynowej przyniósł także zmiany w życiu robotników i wpłynął na podwyższenie ich zapotrzebowania społeczno-kulturowego. Jednocześnie z powodu Wielkiego Kryzysu lat 1929-1933 miało miejsce deklasowanie się warstwy średniej. Rozpowszechniło się na tej fali uznanie dla architektury przemysłowej i masowej zabudowy mieszkaniowej. Modernizm nazywany był także ruchem nowoczesnym („modern movment”)⁴⁹ w architekturze i wzornictwie przemysłowym, a wywodził się ze wspomnianych, innowacyjnych ruchów artystycznych, z początku XX wieku.

Modernizm w architekturze przejawiał się w pełni, podobnie jak w innych sztukach, poprzez serię estetycznych i technicznych innowacji. Po futuryzmie przyszedł czas na konstruktywizm⁵⁰ i neoplastycyzm.⁵¹ Modernizm stał się „optymistyczny”, pełen wiary w przyszły świat szczęścia, dla którego warto zmieniać istniejący porządek.

⁴⁷ Futuryzm (łac.futurus-przyszły), kierunek artystyczny proklamujący odwrócenie się od tradycji i gloryfikujący cywilizację współczesną, i jej osiągnięcia techniczne. W Polsce, w malarstwie i rzeźbie nazywani byli również „formistami” (Formiści Polscy). [Za:] *Mały słownik...*, op.cit., s.110.

⁴⁸ Pojawiają się również daty: rok 1905 - Paryski Salon Jesienny i fowizm przekreślający dokonania secesji oraz rok 1908 - ogłoszenie manifestu futurystycznego przez F.T.Marinetiego, w którym ogłosił klęskę sztuki przeszłości i narodziny sztuki przyszłości czyli futuryzmu.

⁴⁹ Szerzej o ruchu nowoczesnym w architekturze pisze Charles Jencks [w:] *Ruch nowoczesny w architekturze*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1987, s.36-94.

⁵⁰ Konstruktywizm w architekturze to kierunek z lat 20. i 30. XX wieku., w którym podkreślana i eksponowana była estetyczna wartość konstrukcji oraz jej celowe, funkcjonalne i logiczne użycie.

⁵¹ Neoplastycyzm pojawił się na początku XX wieku w ramach modernizmu w architekturze, a jego cechą główną jest kolor i formy abstrakcyjne, ale proste i oszczędne, z zastosowaniem nowej techniki i materiałów. Odegrał on ważną rolę w rozwoju architektury.

Konstrukcja szkieletowa z wykorzystaniem stali lub żelbetu spowodowała, że ściany przestały pełnić funkcję nośną i można było zastosować wolny plan nazywany także „płynną przestrzenią” oraz niezależne ściany osłonowe, tworząc „architekturę skóry i kości” jak nazywał to Mies van der Rohe, szczególnie widoczną w „stylu międzynarodowym”, który pojawił się z początkiem lat 30. XX wieku, a stał się powszechny na całym świecie po II wojnie światowej. Architektura funkcjonalistyczna zaczęła być postrzegana jako pozbawiona ornamentu, stanowiąca tylko „opakowanie” dla funkcji, bez szczegółowych w detalu rozwiązań architektonicznych, w myśl zasady „należy uwzględnić jedynie to, co jest istotne ze względu na wygodę, konstrukcję lub właściwości”.⁵² Uniwersalną przestrzeń można było przy tym stosować w każdej skali, ale najczęściej ta zasada wykorzystywana była i jest w budynkach komercyjnych. Stosowanie płynnej przestrzeni, wolnego planu, było bowiem cechą charakterystyczną nie tylko dla Le Corbusiera, ale i dla wszystkich wiodących modernistycznych architektów.

Styl międzynarodowy miał trzy najważniejsze cechy: wyrażanie objętości, a nie masy; dynamiczna równowaga, a nie z góry narzucona symetria oraz brak ornamentu.⁵³ Upowszechnił się nie tylko w drogich budynkach (przy czym nie był w istocie bardziej „oszczędny” niż jakikolwiek inny styl). Prawdziwym celem stylu międzynarodowego było, cytując W.Gropiusa na temat Bauhausu i jego stosunku do świata „wieku maszyny”: „(...) wynalezienie i ukształtowanie form symbolizujących ten świat”.⁵⁴ Początkowo architektura nowoczesna była związana przede wszystkim z budownictwem mieszkaniowym i przemysłowym, gdzie awangarda miała wiele do powiedzenia, natomiast budownictwo użyteczności publicznej pozostało jeszcze w dużej mierze pod wpływem dziewiętnastowiecznych przyzwyczajeń zmodyfikowanych tylko pod względem stylistycznym wraz z nowymi prądami w architekturze i sztuce.

Od roku 1922 do 1933 następuje konsolidacja organizacyjna „grupy modernistycznej” i pod wpływem Le Corbusiera w 1928r powstaje CIAM.⁵⁵ W tym

⁵² Szerzej [w:] Weston R., *100 idei...*, op.cit. s.120.

⁵³ Więcej: ibidem, s.153.

⁵⁴ [Za:] Banham Reyner, *Rewolucja w architekturze*, WAiF, Warszawa 1979, s.386.

⁵⁵ CIAM (Les Congres Internationaux d'Architecture Moderne); międzynarodowe zrzeszenie architektów utworzone w 1928 roku, Szwajcarii przez grupę wybitnych architektów współczesnych (m.in.Le Corbusier, A.Allto, W.Gropius, S.Giedion), którego głównym założeniem było propagowanie i wdrażanie idei architektury nowoczesnej w powiązaniu z postępowym programem społeczno-ekonomicznym i osiągnięciami techniki, a zajmowało się ono środowiskiem mieszkaniowym w najszerszym znaczeniu. Najbardziej znanym dokumentem jest tzw. Karta Ateńska, powstała z inspiracji Le Corbusiera. Pierwszym przedstawicielem CIAM w Polsce był Szymon Syrkus. [Za:] Szolginia W., *Architektura i Budownictwo*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa

samym czasie swoją niepowtarzalną tożsamość uzyskuje Bauhaus kojarzony z nowoczesną architekturą i wzornictwem, a wpływ idei konstruktywistycznych pomaga w zerwaniu z morrisowską ideą rzemieślnika-artysty. Szczytowym osiągnięciem ruchu jest podpisanie i uchwalenie w 1933 roku na IV Kongresie CIAM tzw. Karty Ateńskiej, w której zawarto podstawowe założenia i wytyczne dla nowoczesnej urbanistyki: słońce, zieleń i otwarta przestrzeń jako trzy podstawowe tworzywa urbanistyczne.⁵⁶ Ponadto zapisano w Karcie Ateńskiej, m.in. zakaz budowania budynków mieszkalnych wzdłuż traktów komunikacyjnych, postulat wysokiej zabudowy w celu oszczędności terenów zielonych, oddzielenie dzielnic przemysłowych od mieszkaniowych oraz ruchu pieszego od samochodowego. Kryzys i sytuacja polityczna spowodowały renesans tendencji konserwatywnych i przeniesienie ciężaru formuły modernistycznej z Europy na drugą półkulę, głównie do Stanów Zjednoczonych. Okres modernizmu związanego ze stylem międzynarodowym na starym kontynencie przerwała II wojna światowa, jednak w wielu krajach odstępowano od niego już wcześniej, na rzecz stylów narodowych.

Modernizm po II wojnie światowej

Po wojnie powrócono do stylu międzynarodowego, który w kolejnych latach stopniowo był wypierany przez modernistyczny „brutalizm” (od „beton brut”).⁵⁷ Prace architektoniczne były kontynuacją przedwojennej działalności opartej na zasadach wypracowanych przez CIAM. Pomagał w tym rozwój techniki i możliwości stosowania nowych rozwiązań.⁵⁸

Le Corbusier jest uważany za architekta, który odcisnął największe piętno i pomógł w zdefiniowaniu modernistycznego wizerunku architekta nie tylko, jako natchnionego artysty-projektanta ale i demiurga. Uważany był on także za „osaczonego artystę-bohatera”, który z determinacją i bezkompromisowo, walczył o największe osiągnięcia cywilizacyjne, a mimo to pozostał samotnym dualistą.

1982, s.239-240. CIAM głosił także hasła normalizacji, racjonalizacji i integracji sztuk pięknych w służbie architektury. CIAM rozwiązano w 1956r, na ostatnim, dziesiątym Kongresie w Dubrowniku. Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., passim.

⁵⁶ Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura...*, op.cit., s.25-28.

⁵⁷ Od „l'art brut”. Ukazywana była i akcentowana konstrukcja oraz podstawowa struktura budynku, instalacji i użytych materiałów. Więcej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, s.23, 184.

⁵⁸ Powszechne było wówczas w środowisku architektonicznym podejście do architektury z przekonaniem, że: „Ilekoć technika osiąga prawdziwy rozkwit – ogarnia również i architekturę, bowiem architektura jest wyrazicielką ducha czasu.” [Za:] Szpetman Roman, *Przemiany architektury przemysłowej*, „Architektura” 12/205 grudzień 1964, s.498.

Według Le Corbusiera „dom jest maszyną do mieszkania”. Deklarował on, że dom upodabnia się do maszyny nie tylko poprzez standaryzację i uprzemysłowienie jego produkcji, ale także przez precyzyjne jak maszyna funkcjonowanie, dobre wyposażenie i łatwą obsługę. Charakterystyczne dla jego twórczości, w zakresie realizacji idei związanych z projektowaniem budynków mieszkalnych, jest „pięć punktów architektury nowoczesnej”, które ogłosił w formie publikacji, w 1927 roku.⁵⁹ Są to: słupy (pilotis), ogród na dachu, wolny plan, okno wstęgowe oraz wolna elewacja. Jego ideą były „radosne osiedla” (Ville Radieuse) i to te społeczne ideały były inspiracją dla projektu jednej z najsłynniejszych budowli okresu powojennego, tj. megastuktury znanej pod nazwą „Jednostka marsylska”.⁶⁰ Widoczne w tej realizacji jest zastosowanie wszystkich pięciu punktów architektury nowoczesnej.

Na elewacji bloku marsylskiego, w formie reliefu, po raz pierwszy pojawił się „Modulor”⁶¹ czyli symbol postaci człowieka z podniesioną ręką.⁶² Lewis Mumford

⁵⁹ Na wystawie w Weissenhof, w Stuttgarcie, na której prezentowano rozwiązania wiodących modernistycznych architektów w dziedzinie budownictwa mieszkalnego, wymienione zostało tych pięć punktów czyli: słupy (pilotis) podtrzymujące stropy; ogród na dachu czyli przestrzeń odzyskana; wolny plan uzyskany z uwolnienia ścian nośnych, który można planować zgodnie z funkcjonalnymi potrzebami lub koncepcjami przestrzennymi; okno wstęgowe, które nie będąc częścią ściany nośnej mogło horyzontalnie przecinać fasadę oraz wolna elewacja na której swobodnie można było planować otwory w zależności od potrzeb funkcjonalnych lub formalnych. Punkty te stosowano nie tylko w projektach budynków mieszkalnych.

⁶⁰ Jest to najsłynniejsza eksperymentalna, autonomiczna jednostka mieszkalna („unite d’habitation”) zaprojektowana przez Le Corbusiera, a która realizowana była w latach 1946-1952. Nazywana bywała również „okrętem pływającym w zieleni”. Jednostka marsylska po oddaniu do użytku w 1952 roku wzbudzała tak duże zainteresowanie, że organizowano wycieczki dla jej zwiedzania, a zwiedzający chcieli zobaczyć budynek, w którym słynny architekt pokazywał jak powinno się mieszkać w drugiej połowie XX wieku. Le Corbusier’owi chodziło nie tylko o kształt budowli, ale o sposób życia w nich, odpowiadający nowej epoce. Chciał także aby wszyscy mieszkańcy miast, nawet w domach o wielu kondygnacjach, mieli własne „ogródki” i korzystali z radości jaką daje „przestrzeń, niebo, zieleni”. „Przedłużenia” budynków czyli urządzenia wspólne (np. usługi, „ulice” - korytarze wewnątrz budynku, itp.) traktował jako sprzyjające dobremu współżyciu mieszkańców.

⁶¹ Albert Einstein ocenił „Modulor” jako: „język proporcji, który sprawia, że zło staje się skomplikowane, a dobro proste”. [Za:] Trzeciak Przemysław, *Przygody architektury XX wieku*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1974, s.247-248.

⁶² Niektóre źródła podają rok 1948. Wywodzi się z francuskich słów „module” (moduł) i „or” (złoto). Jego wymiary oparto na współczesnym „człowieku witruckim”. Witruwiusz w traktacie *O architekturze ksiąg dziesięć* pisał: „Żadna budowla nie może mieć właściwego układu bez symetrii i dobrych proporcji, które powinny być ściśle oparte na proporcjach dobrze zbudowanego człowieka”. Le Corbusier uważał, że system metryczny nie jest odpowiedni w architekturze, że to właśnie ten system jako abstrakcyjny przyczynił się do

pisząc o Bloku Marsylskim pisał także z uznaniem o: „walorach trójwymiarowych kompozycji jednostki, które szczęśliwie uderzają oczy w każdym fragmencie.”⁶³ Był to jednak model zbyt idealny, nie uwzględniający różnorodności potrzeb mieszkańców, środowiska przyrodniczego oraz niedoskonałości człowieka. Jego utopijność przerodziła się w późniejszych czasach w karykaturę blokowisk, z jakimi mieliśmy i mamy do czynienia w całej Polsce. Obecnie „jednostka” marsylska dalej urzeka swoją plastyczną i architektoniczną urodą, szczególnie w kontekście sąsiednich budynków bezładnie usytuowanych, i mających tylko i wyłącznie czysto komercyjny charakter.

Duży wpływ na urbanistykę lat 60. wywarły wspomniane teorie i działania Le Corbusiera. Podstawowe znaczenie miało maksymalne wykorzystanie terenu: w mieście wysokie budynki i dużo przestrzeni zielonej dla rekreacji, poza miastem tereny rezerwowe, a po nich podmiejskie „miasta ogrody”. Swobodne sytuowanie obiektów mieszkalnych i użyteczności publicznej w zieleni oraz pozostawienie dużych obszarów zielonych dla oddzielenia poszczególnych funkcji i budynków to cecha charakterystyczna. Podobnie jak sytuowanie ich na słupach dla maksymalizacji wykorzystania wolnej przestrzeni. Miało to na celu kreowanie wnętrz urbanistycznych, a poszczególne budynki, niezależnie o funkcji, stanowiły rodzaj akcentów w przestrzeni. W ten sposób ta luźna zabudowa tworzyła rodzaj „zielonego miasta”.

zagubienia skali i proporcji. Będąc entuzjastą standaryzacji uważał to za poważny problem. Po latach studiów nad plastyką i matematyką oraz relacjami związanymi z problemami proporcji, i skali zwrócił się ku znanemu z estetyki, i filozofii starożytnej „złotemu podziałowi”, nazywanemu przez Greków „boską proporcją”. Złoty podział umożliwiał, dzięki swej elastyczności, mnogość kombinacji. Tak powstała opracowana i opublikowana w 1950 roku przez Le Corbusiera nowa skala wymiarowania, nowy system proporcji, czyli tzw. Modulator, nawiązująca do modułu i ciągu liczb opartym na złotym podziale oraz podwójności. Źródłem wymiaru jest postać ludzka, w dwóch postawach. Jedną to postać stojącą o wysokości 1,83m wyznaczającą „serię czerwoną”, drugą to postać stojącą z podniesioną ręką o wysokości 2,26m wyznaczającą „serię błękitną”. W tym systemie każdy odcinek „serii czerwonej” jest połową jednego z odcinków „serii błękitnej”. Na rysunku Le Corbusiera wymiary zostały podane w mm. Ciągi wymiarów to „seria czerwona”: 16, 27, 43, 70, 113, 183, 269, itd.; „seria niebieska”: 13, 20, 33, 53, 86, 140, 226, 366, itd. „Modulator” został użyty w praktyce przy budowie tzw. Jednostki Marsylskiej. Le Corbusier twierdził, że 183cm to wzrost typowego bohatera angielskiej powieści kryminalnej [za:] R.Weston, *100 idei...*, op.cit., s.44.

⁶³ [W:] Ostrowski Wacław, *Wprowadzenie do historii budowy miast. Ludzie i środowisko*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1996, s.157.

Le Corbusier opracował i zastosował przy projektowaniu Chandigarh'u⁶⁴, nowego miasta w Indiach, „teorię 7 dróg.”⁶⁵ Idea ta nie została jednak do końca zrealizowana, niemniej pozostawiła ślad w urbanistycznym myśleniu o architekturze ulicy. Reguła ta mówiła, iż terytorium przeznaczone do zamieszkania obsługiwane jest przez siedem rodzajów dróg, o różnym przeznaczeniu. Jednak takie wnikliwe wystudiowanie sprzeczne było z codziennością, kiedy kierunki przejść pieszych układają się po wygodnych skrótach wiodących do celu, a przestrzeń ulicy mieszkaniowej odczuwana jest jako część krajobrazu. W tym samym czasie Pier Luigi Nervi uważał, że: „Piękno planu urbanistycznego będzie ocenione tylko przez tych nielicznych, którzy zobaczą obiekt z wysokości kilku tysięcy metrów.”⁶⁶

Modernizm nie był jednorodny stylowo⁶⁷ i w różnych miejscach, w Europie i na świecie, przyjmował różne formy i mutacje estetyczne, a także narodowe. Tworzyło w duchu modernizmu wielu wybitnych twórców.⁶⁸ Szczególnie wyróżnia się twórczość Alvara Aalto i Franka Lloyd Wrighta, w ich „organicznych” projektach, ze względu na silny związek z naturą. Nie można także pominąć

⁶⁴ Pierwszym projektantem idei tego miasta był polski architekt Maciej Nowicki, pracujący głównie w Stanach Zjednoczonych, który zginął w katastrofie samolotowej, w drodze z Chandigarh'u. Prace projektowe po jego śmierci podjął Le Corbusier, nie kontynuując jednak myśli swojego poprzednika.

⁶⁵ Reguła V7 dróg, gdzie: „V1-droga krajowa idąca z daleka i przechodzi przez miasto idąc dalej ku odległym prowincjom; V2-jest dziełem inżynierów drogowych, kolektorem szybkich maszyn (...). Bezkolizyjne węzły (...) pozwalają pojazdom wjechać na drogi V3 (...). mogą tworzyć układ regulamy albo wic się swobodnie po konfiguracji terenu; V3-przy niej rozwija się życie miejskie (...) spełniają rolę dawnych ruchliwych ulic (...) często powstaną na starych, tradycyjnych szlakach (...). Pokryją harmonijnie teren siatką, a wzdłuż ich przebiegu gromadzić się będzie handel, usługi i rozrywki; V5- doprowadzi do zespołów mieszkaniowych; V6-odgałęzia się od V5, doprowadzi do samego budynku, przenika i tworzy jego pieszą komunikację pionową i poziomą; V7-łączy się z V6 i V4, zasila strefy zielone przeznaczone dla celów kultury fizycznej, wypoczynku i doskonalenia umysłu w szkołach, pracowniach, klubach.” [Za:] Hołówko Stefan, *Architektura ulicy*, [w:] „Projekt”, nr6 (33), 1962.

⁶⁶ Nervi Pier Luigi, *L'architecture d'Aujourd'hui*, marzec 1965, [za:] Ballenstedt Janusz, *Papierowa architektura*, „Architektura” nr 1/230 styczeń 1967, s.2.

⁶⁷ O niejednolitości modernizmu Maria J. Żychowska pisze tak: „Z biegiem lat terminem modernizm zaczęto określać coraz więcej trendów w architekturze światowej (...) w ramach ruchu nowoczesnego. Nie był więc kierunkiem jednolitym i nie posiadał jednoznacznej ideologii, a stał się sumą owych zjawisk metropolitalnych i prowincjonalnych, których wyróżnić można kilkadziesiąt. Różni krytycy proponują rozmaite terminologie, tylko główny nurt stosunkowo zgodnie określany jest mianem funkcjonalizmu.” [w:] Żychowska Maria J., *Modernizm prowincjonalny*, [w:] Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych PAN, Oddział w Lublinie, red. E. Przesmycka, Lublin 2008, Tom IV A, s.76.

⁶⁸ Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat...*, passim.

wielkiego osiągnięcia architektonicznego i urbanistycznego jakim była budowa nowej stolicy Brazylii – miasta Brasilia według projektu Oscara Niemeyera.

Architekci „modernistyczni” wierzyli w dominującą rolę architekta w procesie projektowym i realizacyjnym, mimo wewnętrznych rozłamów wśród awangardy wobec takiej postawy. Jako koniec modernizmu tego okresu i koniec realizowania idei wywodzącej się ze wspomnianych zasad przyjmuje się umownie rok 1972, w którym, w St. Louis, w USA wysadzono w powietrze bloki mieszkalne. CIAM jako zrzeszenie została rozwiązana już wcześniej, w 1956 roku w Dubrowniku, uznano bowiem, iż realizacja jej idei nie sprawdziła się, szczególnie w urbanistyce. Tym samym upadła idea zmieniania świata przez architekturę i sztukę czyli idea bezpośredniego uczestnictwa artystów i architektów w kreowaniu przestrzeni, i sposobu życia dla społeczeństwa.

Obecnie obserwowany jest pewien powrót do tych idei – idei CIAM i modernizmu, ale w sposób wynikający ze współczesnych uwarunkowań. Nazywany jest on często w architekturze neomodernizmem. Nie zmieniła się jednak konieczność poszukiwania harmonijnego związku, co nazywane jest obecnie „zrównoważonym rozwojem”, pomiędzy środowiskiem naturalnym, a środowiskiem kształtowanym świadomie przez człowieka.⁶⁹ Wymaga to jednak kompromisu pomiędzy tym co niematerialne, a tym co materialne, zgodnie z aktualnym „ruchem nowoczesnym” zarówno w architekturze, jak i w działaniach na rzecz dziedzictwa kulturowego omawianej architektury z czasów minionych. W tym z lat 1956-1970, w Polsce.

⁶⁹ Aktualne są ciągle słowa Williama Morrisa z początków ruchu nowoczesnego w architekturze leżącego u podstaw modernizmu: „(...) architektura obejmuje szeroką koncepcję całokształtu fizycznego środowiska życia ludzkiego; nie możemy pomijać jej, skoro uczestniczymy w kształtowaniu kultury, gdyż architektura stanowi całość przemian i przekształceń dokonywanych na powierzchni ziemi stosownie do potrzeb ludzkich (...). Jesteśmy odpowiedzialni przed potomnością za to, co dzieje się z obliczem Ziemi w naszych czasach, toteż musimy interesować się architekturą i jej przyszłością”. [w:] Morris William, w odczycie *The prospects of Architecture in Civilization*, wygłoszonym w 1881 roku. [za:] Goldzamt E., *William Morris...*, op.cit., s.57.



Rozdział 2.2.

Powojenny modernizm w architekturze lat 1956-1970 w Polsce

*„Prawo spokoju nie polega tylko na architektonicznym wyważeniu bryły.
Jest to zasada wewnętrznego ładu.”⁷⁰*

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa to oficjalna nazwa państwa polskiego w latach 1952–1989.⁷¹ Jednym z fragmentów historycznych tego okresu była również realizowana w tym czasie, w latach 1956-1970, architektura i urbanistyka odbudowującego się po zniszczeniach wojennych, i w nowych granicach, państwa. Pierwsze powojenne lata w polskiej architekturze, urbanistyce i sztuce były praktyczną realizacją i kontynuacją przedwojennych, modernistycznych dogmatów, takich jak: forma wynika z funkcji i forma wynika z konstrukcji. Między zakończeniem II wojny światowej w 1945 roku, a rokiem 1949, czyli do czasu umocnienia się nowej socjalistycznej władzy, kontynuowane były bowiem działania wykorzystujące doświadczenia sprzed wojny.

Dopiero lata „stalinizmu” (1949-1955) przerwały ponownie związek architektów i architektury w Polsce z modernizmem.⁷² Narzucono wtedy doktryną socjalistyczną styl określany jako socrealizm (1949-1955/1956), który stanowił swoistą odmianę historyzmu w architekturze.⁷³ W odniesieniu do architektury zastosowano wtedy zasadę eliminacji form kosmopolitycznych na rzecz tzw. narodowych „pierwiastków kulturowych nowej kultury mas pracujących” - jak wówczas pisano i mówiono - oraz eliminację rozwiązań formalistycznych, ponieważ forma dla samej formy wyłączała architekturę spod wpływu „czynników politycznie kształtujących społeczeństwo.”⁷⁴ Niedopuszczalny był także

⁷⁰ Herbert Z., *Barbarzyńca ...*, op.cit. s. 178.

⁷¹ PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa oficjalna nazwa Państwa Polskiego w latach 1952-1989. Upřednio, w latach 1945–1952 ten sam organizm państwowy funkcjonował jako podmiot prawa międzynarodowego pod nazwą Rzeczpospolita Polska. Popularna nazwa w latach 1945-1989 to Polska Ludowa.

⁷² Architektura modernizmu przedwojennego trwała do 1949 roku z przerwą na okres II wojny światowej (1939-1945). W latach 1949-1955/56 mamy do czynienia z socrealizmem, a modernizm powojenny obejmuje lata ok. 1956-1970. Modernizm ten nazywany jest niekiedy w literaturze przedmiotu soc-modernizmem lub modernizmem socjalistycznym.

⁷³ Kończono jednak, ale należało to do wyjątków, realizację obiektów według projektów powstałych przed tym czasem, czego przykładem jest budynek centralnego Domu Towarowego (obecnie tzw. „Świat Dziecka”) zaprojektowany w 1948 roku przez Zbigniewa Ihnatowicza i Jerzego Romańskiego, a który realizowano w latach 1949-1952.

⁷⁴ Taki też był język oficjalnej wypowiedzi czyli tzw. nowomowa, wyrosła na bazie dialektyzmu marksistowskiego. Ta „nowomowa” mocno zakorzeniła się w nawet

funkcjonalizm i konstruktywizm jako „fetyszyzujących” formę i konstrukcję. Obowiązująca była bowiem zasada: architektura powinna być „socjalistyczna w treści i narodowa w formie”. Doktryna socrealistyczna odrzucała wszystkie te elementy, które były charakterystyczne dla modernizmu w architekturze, tj. formę, funkcję i konstrukcję. Poszukiwała wzorów architektury w tradycji XIX wiecznego realizmu i w dziedzictwie kulturowym kraju, co prowadziło często do oportunizmu i eklektyzmu w kompilowaniu różnych wzorów historycznych.

Narzucenie architektom tendencji do nawiązywania, w urbanistyce i architekturze, do minionych wieków przyniosło z jednej strony zahamowanie rozwoju architektury, a z drugiej straty ekonomiczne przez nieracjonalność rozwiązań i wysokie koszty pretensjonalnego zdobnictwa. Poddano wtedy rewizji i modyfikacjom wcześniej wykonane modernistyczne projekty (przed 1949 roku) dokładając np. rzeźbiarskie zdobnictwo, kolumnady, attyki, portale, arkady, wazony, itd., a w nowych projektach stosowano zasady ścisłej osiowości i symetrii zarówno w samych budynkach, jaki w urbanistyce⁷⁵, czego przykładem jest np. w Nowej Hucie⁷⁶ – dzielnicy Krakowa, prawie romboidalny Plac Centralny z osiowo rozchodzącymi się trzema ulicami czy założenie kompozycyjne warszawskiego MDM-u,⁷⁷ nie do końca osiowe z uwagi na lokalizację istniejącego kościoła. W związku z tą doktryną, było w Polsce (łącznie) szesnaście lat przerwy w realizacji idei modernistycznych głoszonych przed 1939 rokiem.

Po roku 1955 odstąpiono od form eklektycznych na rzecz powrotu do idei modernistycznych, ale dopiero po 1956 roku⁷⁸ możliwy był szerszy dostęp do nowości i nowoczesności w architekturze i sztuce. Dzięki temu możliwe było także nawiązywanie do najnowszych tendencji i osiągnięć płynących z Europy

w języku powszechnym co widoczne było jeszcze przez kilka lat bezpośrednio po transformacji ustrojowej w Polsce po 1989 roku.

⁷⁵Szerzej [w:] *Budownictwo i Architektura w Polsce 1945-1966*, red. Zachwatowicz J., Wyd. Interpress, Warszawa 1968, s.12-17.

⁷⁶ Szerzej o Nowej Hucie w rozdz.5.

⁷⁷ MDM – Marszłkowska Dzielnica Mieszkaniowa. Podobnie jak tzw. „stara” Nowa Huta, tak MDM była wielką, socrealistyczną realizacją architektoniczno-urbanistyczną, realizowaną w tych samych latach, tj. 1949-1953. Zespół projektowy to: Stanisław Jankowski, Jan Knoth, Józef Sigalin, Zygmunt Stępiński.

⁷⁸ Na XX Zjeździe KPZR (w lutym 1956 roku), Nikita Chruszczow wygłosił referat o zbrodniach stalinizmu pt.: „O kulcie jednostki i jego następstwach”. Referat ten był impulsem, który przyspieszył trwający w ZSRR i krajach bloku wschodniego (od śmierci Stalina w 1953), proces tzw. „odwilży” i destalinizacji, również w Polsce, zamykając w historii PRL epokę tzw. „okresu stalinizmu”. W Warszawie, w dniu 3 marca 1956 (jeszcze przed śmiercią Bolesława Bieruta 12 marca, w Moskwie), z inicjatywy Biura Politycznego PZPR odbyła się narada centralnego aktywu partyjnego, na której potępiono politykę „stalinizacji” (co pośrednio uderzało w Bieruta jako odpowiedzialnego za ten proces w Polsce).

Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Tak jak w socrealizmie ważna była „idea polityczna”, tak w modernizmie powojennym, który zaistniał w pełni od roku 1956 ważna była ponownie „funkcja” i sztuka społecznie użyteczna, w powiązaniu ze sztukami plastycznymi.⁷⁹

Środowisko architektoniczne złożyło swoistą samokrytykę w roku 1956 na Ogólnopolskiej Naradzie Architektów w Warszawie⁸⁰, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Architektów SARP. Samokrytyka ta była nawiązaniem do Ogólnopolskiej Narady Architektów w 1953 roku, na której chwalono socrealizm.⁸¹

Okres lat 1956-1970 określany jest mianem: „gomułkowski” lub czasu „Gomułki” od nazwiska Władysława Gomułki.⁸² Pewne symptomy zbliżających się zmian

⁷⁹ Jerzy Hryniewiecki pisał wówczas: „(...) w momencie odzyskania swobody twórczej myśli, w chwili gdy zalety architektury przestały brzmieć jak inwektywy – twórczość nasza zagrała całym bogactwem form.”, [w:] Hryniewiecki Jerzy, *Wystawa Architektury 1956-1959, Katalog*, Zarząd Główny SARP, Warszawa 1960, s.6.

⁸⁰ Ogólnopolska Narada Architektów miała miejsce w dniach 15-17 marca 1956 roku. Miała jasno określony cel, aby przed Krajową Radą Budownictwa przedyskutować obecną sytuację w architekturze polskiej oraz określić niezbędne postulaty warunkujące jej rozwój. Jej potrzeba wiązała się z toczącą od blisko roku ostrą krytyką dorobku architektów przez środowisko budowlane. Szerzej [w:] „Architektura” nr 3(101) marzec 1956, s.57-58.

⁸¹ Jak pisał Adam Kotarbiński: „Znowu spotykamy się na wielkiej Naradzie, aby prostować powykrzywianą drogę naszej architektury. Musimy przyznać, że dotychczasowe prostowania nie wyszły jej na dobre.” [w:] Kotarbiński Adam, *Nasza dotychczasowa postawa wobec realizmu*, „Architektura” nr 3 (101) marzec 1956.

⁸² Po przejęciu władzy przez Władysława Gomułkę w 1956 roku nastąpił czas odwilży i tzw. małej stabilizacji. W 1956 roku, po okresie stalinizmu, z więzienia wypuszczono zrehabilitowanego Władysława Gomułkę i jego współpracowników. Zapowiedzią nadchodzącej odwilży było ukazanie się „Poematu dla dorosłych” Adama Ważyka. W czerwcu 1956 doszło do strajku robotników w Poznaniu. Protesty te przyspieszyły przemiany demokratyzacji. Na VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR przeprowadzono krytykę polityki partii w latach ubiegłych, a I sekretarzem KC wybrano Władysława Gomułkę. Dokonał się wtedy, poparty przez społeczeństwo, przełom polityczny tzw. odwilż październikowa. Przyjęto program wykorzenienia kultu jednostki i częściowej modyfikacji systemu polityczno-ekonomicznego. Podjęto decyzję o m.in. ograniczeniu represji, rezygnacji z kolektywizacji rolnictwa, zwiększeniu zakresu swobód obywatelskich, modernizacji zarządzania gospodarką – powołaniu rad robotniczych. W okresie rządów Gomułki doszło do szybkiej, w porównaniu z resztą Europy Wschodniej destalinizacji, uchwalono nową ordynację wyborczą, kodeks rodzinny, kodeks karny i kodeks administracyjny. W 1957 roku odbył się wybór, frakcja skupiona wokół Gomułki obiecała kontynuować reformy, do udziału w wyborach zachęcał Kościół katolicki. W 1957 minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, w czasie Zgromadzenia Ogólnego ONZ,

widoczne były już przy okazji, odbywającego się latem 1955 roku w Warszawie, Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży.⁸³ Wraz z „odwilżą” 1956 roku pojawił się też pierwszy numer kwartalnika „Projekt”⁸⁴, sygnowany jako „kwiecień-maj-czerwiec”. Był on również pewnym przejawem zapowiedzi nowych czasów dla architektury i sztuki. W słowie wstępnym do tego numeru widoczny jest zapał i entuzjizm oraz język tamtych czasów:

zapropomował utworzenie na terenie Polski, NRD, RFN i Czechosłowacji strefy bezałomowej. Do przestrzegania reguł miały być zobowiązane cztery mocarstwa: Francja, Wielka Brytania, USA i Związek Radziecki. Trzy lata później Gomułka na łamach Zgromadzenia Ogólnego przedstawił propozycję zamrożenia zbrojeń nuklearnych na proponowanym w planie Rapackiego terytorium. Postulaty te doprowadziły do wzrostu znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. Jednak już także w 1957 rząd zaczął odchodzić od postulatów październikowych. Wiosną 1964 doszło do ponownego zaostrzenia stosunków władz politycznych z Kościołem. Nasilenie nastąpiło w latach 1965–1966. Mimo tego w 1965 roku rozpoczęto przygotowania do obchodów milenium chrztu Polski, a więc tysiąclecia istnienia państwa polskiego. Zorganizowano obchody państwowe i kościelne, a w tym samym czasie Kościół wysłał listy do biskupów w pięćdziesięciu sześciu krajach informując o obchodach milenium. Narastało niezadowolenie, głównie wśród inteligencji, z polityki społecznej i kulturalnej. Z okazji milenium w latach 1959–1966 wybudowano 1400 nowych szkół. Rok 1965 ostatecznie doprowadził do odejścia od odwilży Próby reformowania gospodarki w końcu lat 60., XX wieku, w warunkach rosnących dysproporcji i opóźnień, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów (spadek tempa wzrostu dochodu narodowego, stagnacja płac realnych). Po kolejnym kryzysie politycznym w grudniu 1970 roku i po pacyfikacji strajków na Wybrzeżu Władysław Gomułka został odsunięty od władzy. Nowa ekipa Edwarda Gierka sformułowała nową politykę społeczno-gospodarczą, tzw. strategię przyspieszonego rozwoju gospodarczego i społecznego Polski, zakładającą utrzymanie szybkiego wzrostu gospodarczego i jednoczesną poprawę materialnych i kulturowych warunków życia społeczeństwa.

⁸³ V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów miał miejsce w Warszawie, w dniach od 31 lipca do 15 sierpnia 1955 roku, i był pierwszym powiewem „odwilży gomulkowskiej”, pewnego otwarcia na świat i tzw. małej stabilizacji. Zrujnowane fasady warszawskich kamienic przysłonięto wielkoformatowymi, kolorowymi plakatami wykonanymi na płótnie, według projektów czołowych grafików i plakacistów tego czasu. W samym założeniu festiwalu młodzieży miały być dla obywateli bloku wschodniego rodzajem przykładu pokazującego wyższość socjalizmu nad kapitalizmem. W ramach Festiwalu oddano do użytku Pałac Kultury i Nauki oraz Stadion X Lecia. Hasłem naczelnym były Pokój i Przyjaźń. Z okazji otwarcia festiwalu nad stadionem X-Lecia, który był głównym miejscem imprez, wypuszczono stado białych gołębi. Andrzej Krzywicki nazywa ten festiwal „poststalinowskim kamawalem”, w swej publikacji. Por.: Krzywicki A., *Poststalinowski Kamawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży o Pokój i przyjaźń Warszawa 1955*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009.

⁸⁴ Pierwszym redaktorem naczelnym był Jerzy Hryniewiecki. W okresie jego kierownictwa tematy związane z architekturą i realizacją założeń programowych czasopisma były mocno akcentowane.

„PROJEKT rodzi się w pracowni architekta i rzeźbiarza, malarza i grafika, poprzedzając realizację zamierzonego dzieła. (...) jest również tym zasadniczym stadium pracy, w którym jednoczą się wysiłki projektanta, technika i konstruktora, zmierzające do nadania racjonalnej i pięknej formy ulicom, domom, wnętrzom mieszkalnym oraz znajdującym się w nich przedmiotom codziennego użytku. Omawianiu tej właśnie działalności z zakresu sztuki i techniki służyć będzie nasze pismo (...). Nas (...) interesować będą zarówno rodzące się pomysły, jak i ich ostateczne ukształtowanie w formie dzieła architektonicznego, tkaniny, ceramiki, dekoracji okolicznościowej, plakatu, przestrzennej kompozycji wystawienniczej, ilustracji książkowej. Interesować nas będzie wszystko, co wiąże się z zagadnieniem współpracy plastyka z produkcją przemysłową i rzemieślniczą, z jego udziałem w tworzeniu nowoczesnej urbanistyki i architektury, w powstawaniu nowego kształtu współczesnego życia. Utrwalając najcelniejsze realizacje, które przemijały dotychczas bez echa, ginąc w zalewie brzydoty – interesować będziemy się nie tylko dniem dzisiejszym, lecz i nadchodzącym jutrem. (...) interesować się będziemy przede wszystkim dziełami, które artysta konstruował z wrażliwością plastyka i logiką inżyniera, bowiem w nich zawarte są elementy postępu sztuki i techniki. Jesteśmy (...) przekonani, że wokół pisma powstanie kolektyw ludzi, którym postęp sztuki leży głęboko na sercu. Pomogą na oni w realizacji zawartych w tym programie postulatów, wynikających z konkretnych potrzeb polskiej plastyki, wiążącej się coraz silniej z życiem społecznym i gospodarczym naszego kraju.”⁸⁵

Potrzeba nowoczesności i zmian była silna w środowisku architektonicznym.⁸⁶ Można zauważyć, analizując całe spektrum projektów i realizacji, iż architektura lat 60. XX wieku w Polsce była jednocześnie międzynarodowa i ekspresyjno-romantyczna. Zarówno w odniesieniu do światowych tendencji obserwowanych w działalności wybitnych architektów, jak i w odniesieniu do działalności im współczesnych artystów. Niestety często tendencje te traktowane były zbyt powierzchownie i dekoracyjnie, co szczególnie uwidaczniało się w detalu. Jednak

⁸⁵ Hryniewiecki Jerzy, *Kształt przyszłości*, „Projekt” nr 1, 1956, s.5.

⁸⁶ W tym samym wstępie do tego pierwszego numeru Jerzy Hryniewiecki pisał: „Dalecy jesteśmy już od sławienia ideału mieszczańskiej odświeżoności sztuki. Dziś piękno musi nas otaczać, nie chcemy go ukrywać po salonach literackich, w zamkniętych salach (...). Niestety, dużo jeszcze z tej odświeżoności zostało. Jesteśmy zbyt tolerancyjni dla brzydoty dnia codziennego, przejawiającej się na każdym kroku – w mieszkaniu, w miejscu pracy, na ulicy – anachroniczną niewspółczesnością, brudem, nieporządkiem, abnegacją. (...) społeczeństwo nasze zasługuje na piękno, czystość, jasność i barwę. Technika współczesna daje nam (...) intensywność koloru, silne światło, szeroką przestrzeń, lekkość materiału.”, [w:] *ibidem*, s.6.

powstawały też, w różnych miejscach kraju, dzieła szczególnie wybitne, często zburzone lub przekształcone w późniejszych latach.

Postrzeganie i rozróżnianie stylów dominuje w historiografii architektury, ale najnowsze teorie kładą nacisk na postrzeganie historii jako formy narracji, stąd też trudność w nazwaniu okresu po socrealizmie⁸⁷, w architekturze. Przyjęły się dla opisu modernizmu czasów PRL-u wspomniane już, różne określenia, jak np.: modernizm powojenny, modernizm 2 połowy XX wieku czy soc-modernizm (pisany także: socmodernizm). Na potrzeby tej wypowiedzi przyjęta została nazwa modernizm powojenny, która wydaje się najwłaściwsza, ponieważ w warstwie projektowej był on przecież kontynuacją modernizmu sprzed okresu socrealizmu. Realizowanym przez dawnych mistrzów i ich uczniów. I jako taki powinien już podlegać szczególnemu zainteresowaniu i opiece. Aktualne przecież pozostają ciągle słowa Waltera Frodla: „(...) wszystkie zabytki sztuki, niezależnie od panującego w danym okresie gustu, są artystycznymi dokumentami, które powinny być zachowane i ochraniane. Może za dwadzieścia, a może za sto lat zostaną one wydobyte na światło dzienne.”⁸⁸

W rozwiązywaniu problemów rozwoju miast i budowy nowych osiedli modernizmu czasów PRL-u pomagały rozstrzygnięcia konkursowe oraz korzystanie z dorobku innych krajów.⁸⁹ Hasła głoszone przez Le Corbusiera ożyły i trafiły na podatny grunt ze strony tak stęsknionych nowoczesności projektantów, jak i władz, które w społecznych ideach tego architekta widziały realizację wizji socjalistycznych. Szczególnie postulaty związane z typizacją odpowiadały zapotrzebowaniu na szybkie i tanie budownictwo, nie tylko mieszkaniowe. Budownictwo z typowych prefabrykatów i stypizowanych wymiarowo, a które mogło być wykonywane z wykorzystaniem niewykwalifikowanych robotników, głównie tzw. chłoporobotników. Dążenie to związane było z doświadczeniami socrealizmu, kiedy budowano „ręcznie” i w dodatku z ciągle deficytowych cegieł.⁹⁰ Niestety dla jakości architektury typizację

⁸⁷Socrealizm określany również jako „realizm socjalistyczny” ukształtowany został w latach 30. XX wieku jako kierunek twórczy, kształtujący rzeczywistość, a będący wyrazem walki o sztukę odpowiadającą interesom proletariatu i związaną z marksistowską doktryną, [za:] Szolginia W., *Architektura...*, op.cit. s.330.

⁸⁸Frodł W., *Pojęcia...*, op.cit., s.18.

⁸⁹Np. Väillingby: miasto-satelita Sztokholmu z 1950-56 roku. Jerzy Hryniewiecki uważał, iż jest to wzór dla Nowej Huty, będąc przykładem nowoczesnego zespołu w zieleni. Szerzej [w:] „Projekt” nr2/1956, *Wzór nowoczesnego miasta*, Warszawa 1958, s.63

⁹⁰Cegły pozyskiwano nie tylko z ruin zburzonych w czasie wojny budynków, ale także z burzonych specjalnie dla odbudowy np. Warszawy poniemieckich miast. Podobnie burzono zabudowania dawnych Fortów austriackich Twierdzy Kraków dla budowy nowego miasta socjalistycznego czyli Nowej Huty.

wprowadzono jako obowiązującą w budownictwie, z nielicznymi wyjątkami, co znacznie ograniczyło możliwości kreacji.⁹¹

Z końcem socrealistycznego monumentalizmu klasycznego w Polsce⁹² związana była bowiem nie tylko rewizja dotycząca wiodącej roli funkcji, która miała miejsce w latach 1956-1967, ale także rewizja wiodącej roli konstrukcji, która „dołączyła” do niej po 1967 roku (1967-1980).⁹³ W roku 1967 ogłoszono również konkurs na projekt „fabryki domów”, co dało początek budownictwu uprzemysłowionemu, wielkopłyтовemu. Osiedla mieszkaniowe były budowane początkowo w systemie wielkoblokowym, a następnie w prototypowym systemie wielkopłytowym (od ok. 1967 roku), gdzie przyjęto poprzeczno-podłużny układ konstrukcyjny.

Budownictwo prototypowe miało za zadanie wyłaniać pierwowzory obiektów budowlanych i metod wykonawczych przeznaczonych bezpośrednio, lub po wprowadzeniu poprawek, do masowej realizacji. Dzięki temu budynki mogły być wznoszone na podstawie „postępowych projektów” i zawierać nowe rozwiązania użytkowe wraz z zastosowaniem nowych materiałów i pełnego uprzemysłowienia realizacji.⁹⁴ Były oczywiście projektowane zgodnie z merytorycznymi ustaleniami dla typowego budownictwa mieszkaniowego ale dopuszczono odstępstwa od obowiązujących norm.⁹⁵ Jednak z uwagi na wprowadzone oszczędności większość bloków mieszkalnych nie ma balkonów lub loggii.

Wybrany do realizacji w ramach osiedli „D”, w Nowej Hucie, zestaw projektowy sekcji i budynków mieszkalnych autorstwa Stefana Golonki i Krzysztofa Chodorowskiego stanowił później bazę do tzw. regionalnej typizacji, która była nowatorskim rozwiązaniem w skali kraju. Poza budownictwem uprzemysłowionym realizowano również konstrukcje z betonów lanych w szalunkach przesuwnych. Pod koniec lat 60. XX wieku upowszechnił się także, raczej nie stosowany do II wojny światowej, typ wielkiego bloku mieszkalnego jako podstawowego modułu kształtowania przestrzeni miejskiej.

⁹¹Szerzej [w:] Albrecht Stanisław, *Problemy typizacji*, *Architektura* nr10/144 październik 1959, s.427-428.

⁹²Budowlą, która przełamała okres po 1949 roku i wyrazem nowego-starego kierunku w architekturze był wspomniany już obiekt Stadionu X-lecia w Warszawie, oddany do użytku w roku 1955.

⁹³Wujek J., *Mity i...*, op.cit., s.234. W roku 1967 ogłoszono w Polsce konkurs na „fabrykę domów”, a w tym samym czasie, w USA Robert Venturi wydał książkę „Complexity and Contradiction in Architecture”, która rozpoczęła w architekturze zachodu okres architektury post-modernistycznej.

⁹⁴Więcej [w:] Rozenberg Izak, *Nowej Huty – część II*, *Architektura* nr7-8/165 lipiec 1966 sierpień 1961, s.296-299.

⁹⁵W 1959 roku podjęte zostały przez Radę Ministrów uchwały dotyczące typizacji i budownictwa prototypowego w uprzemysłowionym budownictwie mieszkaniowym. Szerzej o wielkopłytowym mieszkaniowym budownictwie prototypowym [w:] *Architektura*, nr 6 (164) 1961, s.213-236.

Do lat 70. Tego wieku nie było, bowiem zabudowy określanej jako „blokowisko”. Ten typ intensywnego zainwestowania, głównie wysokimi budynkami luźno rozstawionymi w terenie, zdominował później przestrzeń i osiedla w Polsce.⁹⁶ Wprowadzano prefabrykację elementów konstrukcyjnych, wdrażając stopniowo uprzemysłowiony system budowy, celem szybszej realizacji obiektów. Skutkowało to podobieństwem rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych nowobudowanych osiedli w całej Polsce.

Wprowadzono w urbanistyce układy „grzebieniowe”, a w budownictwie „układy poprzeczne”.⁹⁷ Ze względów ekonomiczno-budowlanych zaczęto stosować niskie budynki (do 5 kondygnacji) bez wind oraz tzw. punktowce (8-11 kondygnacji), które pozwalały na urozmaicenie i wzbogacenie kompozycji plastycznej osiedli wznoszonych wśród zieleni. Rozpowszechniło się budownictwo uprzemysłowione, modułowe i stypizowane, w którym stosowano prefabrykację wieloblokową lub wielkopłytkową, w odróżnieniu od tradycyjnej techniki budowlanej stosowanej w obiektach realizowanych w okresie socrealizmu.

Przykładem dobrego zastosowania typizacji lokalnej oraz wykonawstwa jest osiedle „Sady Żoliborskie” w Warszawie autorstwa Haliny Skibniewskiej z lat 1958-1965. Także zabudowa miasta Tychy, gdzie stosowano prefabrykację mieszkaniową.⁹⁸ Budownictwo mieszkaniowe rozwijało się na coraz to nowych terenach wyznaczanych w planach rozwoju miast, w formie zorganizowanych zespołów mieszkaniowych lub jednostek sąsiedzkich, a co miało wpływ na szybki, „rozlewający się” rozrost miast.

Ograniczenia wynikające z norm i standardów powodowały, iż zabudowa mieszkaniowa osiedli z okresu powojennego modernizmu była uboga w detal plastyczny, który najczęściej ograniczał się do balkonów, loggii lub tarasów w

⁹⁶Por. Pawłowski Zbigniew, Słupczyński Ludomir, *Budynek wysoki kierunkiem rozwoju naszego budownictwa mieszkaniowego*, „Architektura” nr 2/231 luty 1967, s.62-65.

⁹⁷Por. Adamski Wojciech, *O piękno miast współczesnych*, „Architektura” nr 3/137 marzec 1959, s.111-116.

⁹⁸ Tychy to drugie obok Nowej Huty miasto budowane od podstaw jako miasto socjalistyczne. W założeniu jako „sypialnia” dla górniczego Śląska. W 1950 roku Prezydium Rządu podjęło uchwałę o rozbudowie miasta Tychy. W tym samym roku powołano do życia pracownię projektową „Nowe Miasto Tychy”, której kierownikiem został Tadeusz Teodorowicz-Todorowski. W 1951 roku rozpisano konkurs na plan generalny miasta. W wyniku wygranego konkursu dalsze prace projektowe realizowane były według konkursowego projektu autorstwa Hannyi Kazimierza Wejherów. Po 1960 prace projektowe prowadzone były w oparciu o drugi plan generalny, który odszedł od koncepcji socrealistycznych. Głównym elementem wyróżniającym w planie jest „zielona oś”. Przy projektowaniu poszczególnych osiedli miasta brali udział projektanci zgromadzeni w biurze projektów „Miastoprojekt Tychy”. „Duchowe” kierownictwo pozostało w rękach H. i K. Wejherów. Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat...*, op.cit., s.197,201.

budynkach tarasowych. Mimo ograniczeń osiedla tego okresu wyróżniają się starannym opracowaniem przestrzeni międzyblokowych wraz z pawilonową zabudową usługowo-handlową oraz elementami małej architektury i małej urbanistyki, a także komponowaną zielenią. Na każdym nowym osiedlu budowane były szkoły, przedszkola i żłobki, pawilony handlowo-usługowe oraz zespoły opieki zdrowotnej i kluby. Zabudowie mieszkaniowej i użyteczności publicznej towarzyszyły często rzeźby plenerowe, ustawiane również w zieleni parkowej.

Odejście od zabudowy obrzeżnej-kwartalowej, tak charakterystycznej dla okresu socrealizmu, na rzecz swobodnej kompozycji nowych osiedli modernistycznych, które zrywały z dotychczasową koncepcją przestrzenną i formą budynków jest typowe dla tego okresu, mentalnie nawiązując do okresu międzywojennego, który cechowały: zielen, powietrze, przestrzeń. Należy jednak pamiętać o jeszcze jednym aspekcie, który był pewnym utrudnieniem we wprowadzaniu nowych idei, form i rozwiązań, a mianowicie o wielkiej, powojennej migracji ludności wiejskiej do miast. Masy ludności zaczęły skupiać się wokół organizmów urbanistyczno-przemysłowych, tworząc zróżnicowane grupy-zespoły społeczno-ekonomiczne, o różnych przyzwyczajeniach i wymaganiach estetycznych związanych z architekturą i dobrami materialnymi, w tym i ze sztuką. Pisano wtedy:

„Jesteśmy świadkami gwałtownych przenosin całych mas ludzkich z zamkniętych ciasno środowisk do otwartego świata nieograniczonych możliwości. (...) Rodzące się nowe strefy działalności, czy nowe formy rozrywki, mimo ich awangardowej w sensie cywilizacyjnym treści, nie mogą się jednak równie szybko wyzwolić spod fetyszyzmu odziedziczonych wzorców kulturowych.”⁹⁹

Jednocześnie, w związku z powiększającym się deficytem środków państwowych na budownictwo mieszkaniowe władze zdecydowały się na reaktywowanie lokatorskich spółdzielni mieszkaniowych, organizowanych na przedwojennych zasadach, ale na korzystnych dla członków warunkach finansowych. Zaczęły powstawać duże spółdzielnie mieszkaniowe, które rozpoczęły nowe realizacje.

Realizowano także indywidualne projekty kościołów, w projektach których możliwa była indywidualna i twórcza kreacja architektoniczna. Zmienił się także sposób budowy szkół, które po 1956 roku zaczęto projektować w układzie rozluźnionym, pawilonowym, pozwalającym na większą swobodę aranżacji oraz wprowadzenie większej ilości światła i przestrzeni rekreacyjnej. Szkoły w latach 1956-1965 realizowano głównie w ramach akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie

⁹⁹ Bojar Ryszard, *Paradoksy kultury projektowania*, „Projekt” nr1/51/1966, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Warszawa 1966, s.41.

Państwa Polskiego”, budowanych ze specjalnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół, utworzonego w tym celu.¹⁰⁰

O zmianie podejścia do architektury po odwilży w 1956 roku świadczy również wspomniane już powołanie do życia periodyku o nazwie „Projekt”, który miał być „walczącym wydawnictwem służącym postępowi w sztuce i technice”, a w którym zamieszczano realizacje pokazujące modernizm powojenny, nie tylko w architekturze. We wstępie do pierwszego numeru architekt Jerzy Hryniewiecki napisał przecież: „Musimy być nowocześni.”¹⁰¹ W tym czasie „odwilży”, zgodnie z obietnicą władz z roku 1956, w Polsce modernizmu powojennego pojawiło się, po raz pierwszy po wojnie, „społeczeństwo czasu wolnego” stąd kawiarnie, bary, ośrodki rekreacyjne i sportowe, szczególnie w takich zespołach mieszkalnych, które towarzyszyły symbolicznym działom gospodarki narodowej czyli przemysłowi ciężkiemu. Miasto w ogrodzie, jako realizacja modernistycznych idei w tym zakresie jest szczególnie widoczna w dużych miastach.

Okres socrealistyczny związany był z izolacją od współczesnych myśli i rozwiązań technicznych świata zachodniego, co wpłynęło na opóźnienia w zakresie możliwości stosowania nowoczesnych rozwiązań materiałowych i technicznych. Istotny wpływ na możliwości kreacji i realizacji miała też niska stopa życiowa, katastrofalny stan bazy materiałowej oraz narosłe w okresie socrealizmu doktrynerstwo.¹⁰² Jak kruche i zbyt optymistyczne, w sensie woli odejścia od doktryny w czasach modernizmu powojennego lat 1956-1970, były to zamiary świadczyć może to, że w późniejszych latach pisano w prasie

¹⁰⁰Szkoły „tysiąclatki” budowano w związku z przypadającą na rok 1966 rocznicą 1000 lecia istnienia państwa polskiego. Były to szkoły-pomniki tego wydarzenia. Potrzeba realizacji dużej ilości szkół wynikała z wyżu demograficznego lat pięćdziesiątych. Hasło budowy szkół rzucił Władysław Gomułka w 1958 roku. Część szkół posiadała schrony przeciwlotnicze i była przystosowana do pełnienia funkcji szpitala polowego na wypadek wybuchu wojny. Większość szkół budowana była według kilku typowych projektów. Zdarzały się jednak realizacje zindywidualizowane. Więcej [w:] Mieszkowska Danuta, „Architektura” nr3/185 marzec 1963, s.62-63.

¹⁰¹Hryniewiecki J., *Kształt...*, op.cit., s.6.

¹⁰²Pisano wówczas: „Jeżeli przeanalizujemy dzisiejsze możliwości techniczne i materiałowe – z przerażeniem stwierdzimy, jak olbrzymi jest zakres naszego marnotrawstwa. W imię fałszywie pojętej tradycji, czy to w architekturze czy w plastyce w ogóle, odebraliśmy ludziom możliwość korzystania z postępu technicznego, to znaczy odebraliśmy im światło, kolor, przestrzeń, obciążyliśmy ich niepotrzebnymi ciężarami, ograniczyliśmy swobodę ruchu. Walcząc z „kompleksem nowoczesności”, snobizmem, operując pojęciami drobnomieszczańskiej ekonomii, oszczędnością skapca i ciulacza – ustawiliśmy zaporę na drogach tęsknot ludzkich. (...) Musimy ratować nowoczesność, a raczej współczesność (...). Przyszłość, która ma przecież być nie tylko „nie taka zła” jak przeszłość, lecz naprawdę piękna, barwna i bogata. Chcemy dać ludziom należne im warunki pracy i odpoczynku. (...) Miejsce pracy powinno być równie piękne i wspaniałe jak miejsce rozrywki i odpoczynku.” [W:] Ibidem, s.5-6.

architektonicznej i tak, mając na myśli Le Corbusiera, jego idee i polskich naśladowców w architekturze i urbanistyce:

„W rzeczywistości jednak rządząca doktryna i jedynie słuszna metoda socrealizmu została zastąpiona metodą ruchu nowoczesnego, równie niepodważalną doktryną, innym dogmatem.”¹⁰³

Jednym z pierwszym obiektów w stylu modernizmu powojennego był i jest nadal budynek Domu Towarowego w Poznaniu wzniesiony wg projektu Marka Leykama, przedwojennego architekta-modernistę w ramach działania tzw. „przemysłówki”,¹⁰⁴ gdzie nie obowiązywały ograniczenia normatywne. W budownictwie przemysłowym wyróżnia się Fabryka Pluszu w Kaliszu z 1962 roku, autorstwa: Stanisław Sikorski, Jerzy Główczewski oraz Fabryka Mebli w Wyszku projektu: Andrzej Dzierżawski, Zbigniew Pawełski, Maciej Siennicki, z lat 1957-1964. Do nowatorskich projektów można zaliczyć również Bar „Wenecja” w Warszawie z okresu 1958-1961 autorstwa Zbigniewa Ihnatowicza, Jerzego Sołtana i Adolfa Szczepińskiego. Takich obiektów jest w Polsce więcej są to najczęściej budynki użyteczności publicznej, a rzadko realizacje budownictwa komunalnego czy spółdzielczego chociaż czasem i tu można znaleźć ciekawe przykłady. Niestety obiekty te i założenia kompozycyjne – „odchodzą”.

Pierwszym powojennym budynkiem modernistycznym w Krakowie był tzw. Blok Szwedzki¹⁰⁵ - paradoksalnie zbudowany w socrealistycznej architekturze Nowej Huty. Zarysowała się przy tym, na lata 1957-1960, wyraźna tendencja do zmniejszania inwestowania w dzielnicy nowohuckiej na rzecz osiedli krakowskich. Dawało to szansę rozbudowy i perspektywę ożywienia inwestycji w

¹⁰³ Drzewiecki Henryk, Kowalewski Adam, [w:] „Architektura”, nr 5-6/1987, s.238.

¹⁰⁴ Był to swoisty „ruch oporu”, bazujący w szczególności na specyficznej tematyce programów przemysłowych (budownictwa przemysłowego), polegający na przeciwstawianiu się bezsensom socrealizmu. W wyniku takiej działalności powstało szereg projektów i realizacji potwierdzających ciągłość myśli modernizmu przedwojennego i powojennego. Poza Markiem Leykamem, który z uwagi na swoje podejście do socrealizmu miał kłopoty z możliwością projektowania, związani z „przemysłówką” byli także: Jerzy Hryniewiecki, Stanisław Hempel, Jerzy Ihnatowicz.

¹⁰⁵ Autorzy to: Marta i Janusz Ingardenowie. Projekt pochodzi z lat 1950-57, a realizacja miała miejsce w latach 1957-1959. Wnętra sklepów zaprojektowali: Zdzisław Szpyrkowski, Kazimierz Syrek, Artur Stachowski, Danuta Podio, Irena Pać-Zaleśna, Wiesław Blarowski, Stanisław Ibek. Budynek ten jest nazywany także „Blokiem Ingardenów”. Był pierwszym nie-socrealistycznym budynkiem zrealizowanym w Nowej Hucie, wpisującym się w wytyczoną planem Tadeusza Ptaszyckiego i Stanisława Juchnowicza zabudowę obrzeżną centrum tej dzielnicy. Zob. również rozdz.5. Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat...*, op.cit., s.113-116.

Krakowie.¹⁰⁶ W tym czasie powstał nowoczesny zespół Hotelu „Cracovia” (z kurtynową ścianą osłonową elewacji) i kinoteatru „Kijów” (z dachem strunowym i wielkoskalową mozaiką wewnętrzną), autorstwa Witolda Cęckiewicza. Kino to było pierwszym kinem panoramicznym w Polsce. W tym też mieście Krakowie z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, drugiej najstarszej uczelni w Europie, powstało szereg obiektów dydaktycznych. Zrealizowano w latach 1959-1965, w stylu brutalizmu i nowoczesnej konserwacji, budynek Biura Wystaw Artystycznych autorstwa Krystyny Tołłoczko-Różyskiej oraz pierwszy w Polsce akademicki zespół mieszkaniowo-usługowy dla studentów krakowskich uczelni czyli tzw. Miasteczko Studenckie projektu Tomasza Mańkowskiego, Zofii Nowakowskiej, Przemysława Gawora i Jana Meissnera z lat 1964-1975.¹⁰⁷

Zrealizowano również w omawianym okresie wiele różnych obiektów sportowych: hal i stadionów. Wyróżniał się wśród nich nieistniejący już Stadion „X-Lecia” w Warszawie projektu Jerzego Hryniewieckiego, Marka Leykama i Czesława Rajewskiego z pawilonowym budynkiem prasowym umieszczonym na koronie stadionu oraz stadion lekkoatletyczny klubu sportowego „Warszawianka”. Swoją konstrukcją i detalem zachwyca Hala Sportowo-Widowiskowa w Katowicach (tzw. Spodek) z lat 1964-1971, którą zaprojektował zespół: Jerzy Hryniewiecki, Maciej Gintowt, Maciej Krasieński. Podobnie budowano liczne nowatorskie obiekty dla wypoczynku, rekreacji i zdrowia szczególnie nad morzem Bałtyckim, w Zakopanem i innych kurortach, a także realizowano lekkie pawilony gastronomiczne i usługowe.

Lekkiymi konstrukcjami były także dachy powłokowe stosowane w sezonowych-letnich kawiarniach i obiektach służących rozrywce. Nowoczesne systemy konstrukcyjne i indywidualne rozwiązania architektoniczne stosowano w realizacjach budynków biurowych dla tzw. instytucji resortowych oraz w projektach dworców i przystanków PKP, jak na przykład w Warszawie stacje „Ochota” i „Powiśle”, do której prowadzą charakterystyczne, ekspresyjne schody, łączące nadwiślańską promenadę z mostem.

Projektantem większości skomplikowanych konstrukcji, w tym części budynków tu wymienionych, był wybitny polski konstruktor Wacław Zalewski, specjalizujący się w przekryciach dachowych (grzybkowe, wiszące linowo-łukowe, łupinowe, konoidalne, itp.), których realizacje przyniosły mu międzynarodowe uznanie.

Pewną specjalność stanowiła w tym okresie architektura okrętowa,¹⁰⁸ w której statki traktowano jak obiekty architektoniczne, tak w konstrukcji jak i we

¹⁰⁶ T.Binek, *Służby...*, op.cit, s. 26.

¹⁰⁷ O obiektach tych szerzej w rozdz.4.2. oraz [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.78, 108-113, 130-134, 139, 246.

¹⁰⁸ Architektura okrętowa była projektowana jak hotelowa czy mieszkaniowa, z nowocześnie i indywidualnie projektowanymi wnętrzami oraz wyposażeniem.

wnętrzach, gdzie dużą aktywnością projektową wykazał się m.in. Witold Urbanowicz. Miał miejsce również renesans mozaiki, tak wewnętrznej jak i zewnętrznej, oraz szkła budowlanego.

Ciekawym pomysłem urbanistycznym był tzw. LSC czyli Linearny System Ciągły autorstwa Oskara Hansena, którego przykład fragmentu znajdujemy na osiedlu Słowackiego w Lublinie, z 1964 roku.¹⁰⁹

Z kolei zieleni, tak charakterystyczna dla przestrzeni i urbanistyki realizowanych w latach 60. XX wieku osiedli, planowana była także w Parki Kultury i Wypoczynku. Największym tego typu zespołem jest Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie z ciekawą konstrukcyjnie realizacją hali, z dachem wiszącym o zewnętrznych podporach łukowych zawieszonych na cięgnach tego dachu. Jest to Hala (Pawilon) Kwiatów z 1969 roku, autorstwa architekta Jerzego Gottfrieda i konstruktora Włodzimierza Feiferka. Takim parkiem miał być w Krakowie Park Lotników na Czyżynach, ale w mniejszej skali. Na jego terenie zlokalizowane jest największe obecnie w Polsce Muzeum Lotnictwa.

Możliwości jakie pojawiły się na fali odwilży, która miała miejsce po wypadkach „poznańskiego czerwca” 1956 roku pozwalały na większą swobodę myślenia i podejmowania decyzji. Uwolniły kreatywność i chęć zmian, w tym na rzecz poprawienia jakości i użyteczności nowo wznoszonych mieszkań. Czas ten nie trwał jednak długo w architekturze i budownictwie. Z powodu niedoborów materiałowych i finansowych w odbudowującym się po wojennych zniszczeniach kraju oraz przez przeinwestowanie w przemyśle, ciągle problemem był duży deficyt mieszkań. Spowodowało to ograniczenia dla działań kreatywnych oraz oczekiwania władz dla redukcji kosztów, przy maksymalizacji ilości wznoszonych mieszkań, jako sztańdardowych w realizacji socjalistycznych idei. Szczególnie uwidoczniło to w całym kraju od około 1964 roku, kiedy to rozwiązano Komitet ds. Urbanistyki i Architektury.¹¹⁰

Szerzej [w:] Urbanowicz Witold, *Współczesny statek – obiektem architektonicznym*, „Architektura” nr9/155 wrzesień 1960, s.356-359 oraz Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit. s.59.

¹⁰⁹ LSC polegał w swej głównej istocie na trzech równoległych pasach: mieszkalne, upraw rolnych i lasów wraz z układami osadniczymi i przemysłowymi, przebiegających przez całą Polskę. Więcej [w:] Hansen Oskar, *Linearny System Ciągły*, „Architektura” nr4-5/269-270 kwiecień-maj 1970, s.125-135.

¹¹⁰ W miejsce rozwiązanego Komitetu ds. Architektury i Urbanistyki, będącego wtedy w randze ministerstwa, powołano jedynie Departament Architektury w Ministerstwie Budownictwa. Biura projektów zostały podporządkowane różnego rodzaju zjednoczeniom inwestycyjnym lub inwestycyjno-budowlanym.

W architekturze powojennego modernizmu czasów PRL-u, tak jak w całej nowej twórczości tego okresu widoczne jest ciągle ścieranie się awangardowych i konserwatywnych koncepcji artystycznych i architektonicznych. Odwrót od stylu międzynarodowego, funkcjonalizmu i modernizmu pojawił się jako echo wspomnianego zjawiska zachodniego postmodernizmu¹¹¹ dopiero w latach 80. XX wieku.

Szczególnym przykładem dla pokazania wagi nawarstwiających się wartości historycznych i kulturowych, w którym to nawarstwianiu ważną rolę odgrywa architektura modernizmu powojennego lat 1956-1970, jest zespół budynków Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP w Warszawie.¹¹² [il.2.2.1] Jest to koegzystencja architektury pałacowej z nowoczesnym, pochodzącym z lat 60. XX wieku, modernistycznym pawilonem wystawowym. W zestawieniu tym nie tylko Pałac Zamoyskich, ale również Pawilon Wystawowy są równorzędnymi dobrami kultury i zabytkami jednocześnie, pomimo braku wpisu tego pawilonu do rejestru zabytków. Obiekt ten jest świadectwem znakomitego warsztatu projektowego, wycucia formy i detalu architektonicznego, a także przykładem niezwykle udanego wkomponowania w zieleni parkową i wykorzystania „gry” tej zieleni z architekturą.¹¹³

¹¹¹ Po 1968 roku w zachodniej sztuce i architekturze zaczyna pojawiać się swobodna kreacja, którą Charles Jencks określa właśnie mianem „postmodernizmu”, a funkcjonalizm i utylitaryzm ustępują zarówno w architekturze jak i w urbanistyce.

¹¹² Autorzy to: Marek Bieniewski, Jerzy Józefowicz, Krzysztof Moldzyński, Jerzy Przeradowski. Projekt pochodzi z 1962 roku, a realizacja została ukończona w 1968 roku.

¹¹³ O obiekcie tym pisał Wojciech Zabłocki: „(...) w naturze nowa konstrukcja znakomicie współdziała z zabytkową architekturą i stanowi przykład trafnego rozwiązania przestrzennego. (...) Ten typ ‘purystycznej’ architektury, wywodzący się z twórczości Mies van der Rohe’a, jeszcze raz udowodnił, że nie traci na świeżości i – mimo że osiągnął swoje apogeum – jest w wielu wypadkach rozwiązaniem względnie najtrafniejszym.” [w:] Zabłocki Wojciech, *Pawilon Wystawowy SARP przy ul. Foksal w Warszawie*, „Architektura” nr 4/69.

2.2.1 Pawilon wystawowy SARP, Warszawa, ul.Foksal



2.2.2 Pawilon wystawowy SARP, Warszawa, ul.Foksal



Architektura powojennego modernizmu lat 1956-1970 jest obecnie najbardziej narażona na zniszczenie. Brak uznania dla niej jest nie tylko rezultatem generalnej niechęci do surowej estetyki betonu i szkła późnego modernizmu. Ma również znaczenie to, że budynki te kojarzone są z systemem komunistycznym PRL. Ponadto, dopiero niedawno historycy architektury dostrzegli te późno modernistyczne dzieła i brak jest jeszcze metody jej opisu i kategoryzacji. Szkoda, że mimo upływu czasu i wzrostu świadomości społecznej, szerokiego dostępu do kultury i kształcenia, pozostaje aktualną wypowiedź z 1960 roku:

„Ten brak zainteresowania architekturą nie jest czymś „fatalnym ani nierozłącznie związanym z naturą ludzką czy też z istotą budownictwa. (...) Istnieją bez wątpienia przyczyny obiektywne, tak jak istnieje nieudolność architektów, historyków architektury i krytyków sztuki, że nie stali się nosicielami budowlanego posłannictwa ani krzewicielami zamięłowania do architektury w szerokich masach ludzi.”¹¹⁴

Przykładem tego może być dopuszczenie do zburzenia budynku pierwszego i najbardziej znanego w Polsce, pochodzącego z 1962 roku, halowego, jednoprzestrzennego „supermarketu”, tzw. Supersam-u w Warszawie¹¹⁵. Był to obiekt o nowatorskiej konstrukcji w betonie strunowym, autorstwa architektów Jerzego Hryniewieckiego, Ewy Kasińskiej, Macieja Kasińskiego oraz konstruktora Wacława Zalewskiego ale został rozebrany mimo licznych protestów wielu środowisk. Podobny los spotkał Dworzec Kolejowy w Katowicach, wybitny przykład architektury „beton-brut”, zaprojektowany w 1964 roku przez Wacława Kłyszewskiego, Jerzego Morzyńskiego i Eugeniusza Wierzbickiego, nazywanych popularnie „tygrysami”.

Modernistyczne idee i postawa architektów oraz współczesne podejście do okresu modernizmu powojennego w Polsce, i w Krakowie pokazują nam wyraźnie, że: Dla architekta budynek istnieje tylko razem z otoczeniem. Dla historyka sztuki jest więcej obiektem samym w sobie, jak obraz który można w każdej chwili powiesić na ścianie.”¹¹⁶ Ale i to może w najbliższym czasie ulec korzystnej przemianie, w związku ze zmieniającym się podejściem do dziedzictwa kulturowego, jako zrównoważonego dziedzictwa, a któremu wyraz dają kolejne inicjatywy ponadnarodowe pojawiające się pod auspicjami wielu międzynarodowych organizacji, z UNESCO na czele.¹¹⁷

¹¹⁴ Fragment cytatu z książki Zevi Brunona „Saper vedere L;Architettura” [:w] Maderski Jan, *Jak patrzeć na architekturę*, „Architektura” nr 6/152 czerwiec 1960, s.245.

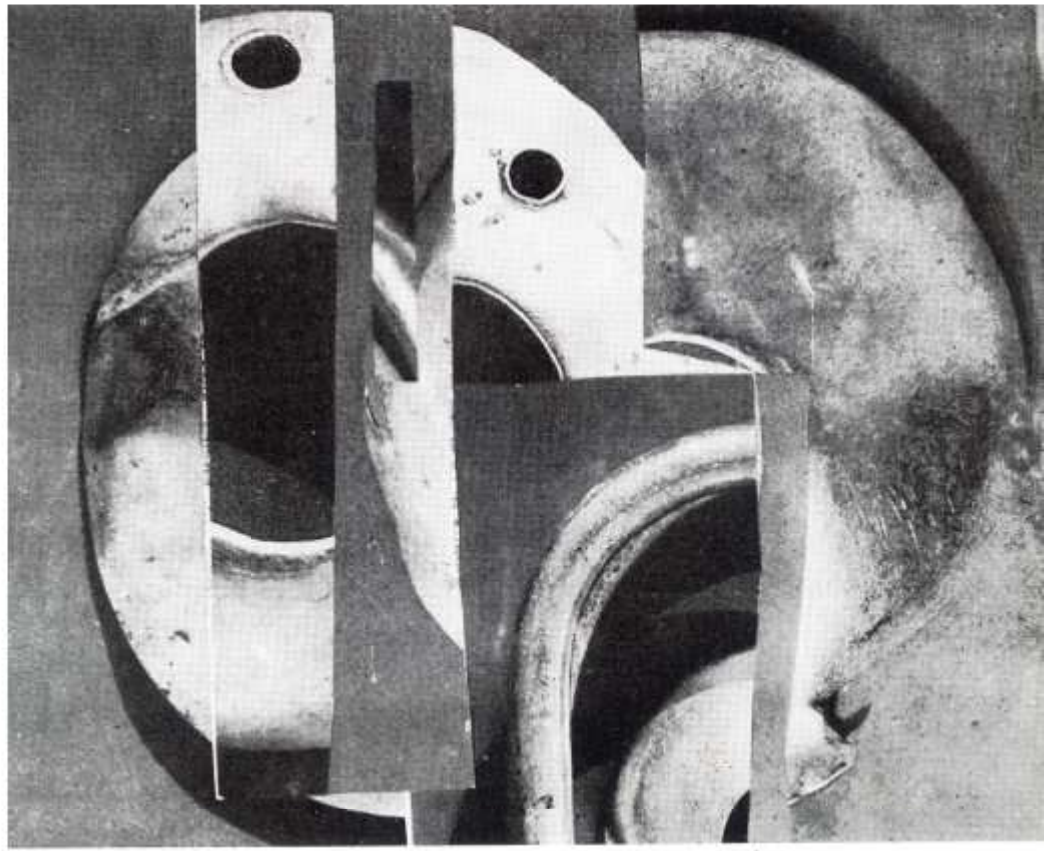
¹¹⁵ Supersamy zaczęły powstawać w PRL-u od pierwszej połowy lat 60. XX wieku. Stanowiły drogę pod rozwój dzisiejszych supermarketów.

¹¹⁶ Ballensted Janusz, *Hipoteza geniusza*, „Architektura” nr 10/251 październik 1968, s.402.

¹¹⁷ Również takie organizacje jak np.: ICOMOS – Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków (International Council on Monuments and Sites), afiliowana

Środowisko kulturowe, stanowiące świadectwo współczesnego i minionego okresu w historii kultury i architektury jest istotnym elementem dziedzictwa. Na dziedzictwo to bowiem składa się zarówno środowisko naturalne jak i środowisko powstałe w wyniku działania człowieka. Jego elementem jest zatem także przestrzeń publiczna i związana z nią architektura, które są świadectwem historii, kultury i estetyki społeczeństwa w danym czasie. Stąd też tak potrzebne są współcześnie kultura i takt, w podejściu do dziedzictwa architektonicznego i przestrzennego oraz estetyki lat 1956-1970, jako spuścizny i historycznego dziedzictwa.

przez UNESCO, a powołana w 1965 roku na Kongresie Założycielskim w Warszawie, z mandatu Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków, który miał miejsce w 1964 roku w Wenecji i na którym to przyjęto tzw. Kartę Wenecką; ICCROM – Międzynarodowy Ośrodek Studiów dla Poprawy i Rozwoju Metod Konserwacji Dziedzictwa Kultury (International Centre for the Study of the Preservation and Restoration of Cultural Property, Rome) powołany przez UNESCO w 1956 roku, a którego członkiem Polska jest od 1958 roku. Na rzecz architektonicznego dziedzictwa modernizmu, w tym powojennego, działa także DOCOMOMO – Międzynarodowe Zrzeszenie na rzecz Dokumentacji i Konserwacji Obiektów Budowlanych Modernizmu (International Working Party for Document and Conservation of Buildings, Sites and Neighbourhoods of the Modern Movement) założone w 1988 roku.



Rozdział 3.

Estetyka w architekturze modernizmu lat 1956-1970

Przykład Krakowa

„Budownictwo ma zapewniać trwałość.

Architektura ma poruszać.”¹¹⁸

Teorie estetyczne tworzy człowiek poszukując doskonałości i metafizycznego znaczenia oraz systemów dla określania tego co może uchodzić za ładne, a co za brzydkie. Poszukiwano także tej doskonałości dla budowli architektonicznych już w czasach starożytnych, wyprowadzając je z arytmetyki, podziałów i proporcji, natury czy formalnych wzorów oraz skali człowieka. Także w czasie modernizmu powojennego lat 1956-1970 zauważano zmiany w podejściu do zagadnień estetycznych w architekturze, czego przykładem był „Modulor” Le Corbusiera.¹¹⁹ Z kolei Zbigniew Herbert pisał, że „Kompozycja jest metodą, dzięki której elementy przedmiotów i elementy przestrzeni składają się (...) na całość.”¹²⁰

¹¹⁸ Le Corbusier, *W stronę architektury*, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2012, s.73.

¹¹⁹ „(...) Modulor wydaje się być rozpowszechnioną filuternie przez starego Mistrza nie najlepszą receptą na doskonałość.”, [w:] Poniż Duszan, *Formy strukturalne w geometrii, plastyce i architekturze (1)*, „Architektura” nr 1 (15) 1959, Arkady, Warszawa 1959, s.3. Również w tym tekście tekście: „Wydaje się, że rozwój nauk matematyczno-przyrodniczych i związany z nimi rozwój techniki mają na architekturę bez porównania większy wpływ niż najróżniejsze tendencje i teorie (...) ograniczyć się tu można do zauważenia, że tylko jeden wynalazek lokomotywy w konsekwencji bardziej wpłynął na architekturę niż wspaniały rozwój sztuki na końcu XIX i początku XX wieku.(...) To styl inżynierski we Francji i przykładowo chociażby działalność Eiffla stworzyła kubizm, a nie odwrotnie, o czym dobitnie świadczy porównanie chronologiczne.(...) podważyliśmy słuszność tendencji estetycznych w architekturze opierających się na założeniu, że pewne stosunki geometryczne „są przyjemne dla oka” i tkwiących korzeniami w starożytnej mistyce, jak również nie zgodziliśmy się z modernistycznymi, bo nie mającego nic wspólnego z nowoczesnością, tendencjami rozwiązywania architektury o wzory malarskie.(...) Nie ma najmniejszego sensu budowanie nowych systemów estetycznych; w każdej próbie stworzenia takich systemów tkwi niebezpieczeństwo skostnienia i obskurantyzmu. Biorąc pod uwagę stałą ewolucję cywilizacji można przyjąć, że obecnie jedyną stałą i wspólną cechą dla całej architektury jest prawo grawitacji. Wszystkie inne cechy natury są zmienne (...) najwłaściwszą drogą jest pozostawienie całkowitej swobody projektantom w ich poszukiwaniach.” Ibidem, s.3-5. Por. przypis 57.

¹²⁰ Herbert Z., Barbarzyńca ..., op.cit., s.178.

Architektura jest ściśle związana ze sztuką poznania. Aby poznanie to było możliwe potrzebne jest, jak dowodził Roman Ingarden, znalezienie tzw. wartości poznawczych.¹²¹ W tym przypadku może to być miejsce architektury w kulturze. Poznajemy architekturę poprzez jej oddziaływanie i przekaz, a to pozwala z kolei na umiejscowienie obiektu lub zespołu architektoniczno-urbanistycznego w kulturze danej społeczności ale inaczej pojmować będą kulturę odbiorcy pochodzący z jednej kultury społecznej, a inaczej będą one odbierane i rozróżniane przez odbiorców z innych kultur.

W tzw. Dokumencie z Nara¹²² podkreśla się rolę autentyzmu kulturowego, lokalnego dziedzictwa kulturowego. Jednocześnie dla tego, co jest jedynie swoistym katalogowaniem,¹²³ czyli sądów i poglądów tylko estetycznych powstają różne teorie,¹²⁴ które mniej lub bardziej udanie oceniają określony budynek, zespół czy czas powstania architektury. Mówią one na przykład o stylach lub modach architektonicznych i o ewentualnych kontynuacjach estetycznych. Pozwala to w szerszym kontekście historycznym widzieć rolę architektury również współcześnie, w tzw. czasach pop-kulturowych.¹²⁵

Kultura masowa winna wymagać szacunku wobec tego co przeszłe oraz kultury w kreowaniu tego co przyszłe. Oczywiście, jak powiedział prekursor pop-kultury Andy Warhol „każdy ma prawo do piętnastu minut sławy”, ale ta współczesna aktywność wobec architektury i urbanistyki powinna być działaniem poznawczym, a nie tylko pokazowym, służąc porozumieniu w podejściu wobec twórczości tak trwałej i tak mocno oddziałującej jak architektura. Raczej, z uwagi na takty wobec przeszłości, nie powinna być współczesną kreacją jedynie dla samej kreacji.

W Krakowie, w roku 2009 miał miejsce Kongres Kultury Polskiej. Z okazji tego spotkania został opracowany dokument¹²⁶ pokazujący w swej obszerniejszej części podejście do zabytków nieruchomych, ale rozumianych szerzej: jako

¹²¹ Ingarden Roman, *Studia z teorii poznania*, PWN, Warszawa 1995, passim., [w:] *Przeżycie-dzieło-wartość*, Kraków 1966, s.92-93; [za:] Juszczak Wiesław, *Fragments*, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1995, s.65.

¹²² Dokument o autentyzmie został podpisany w Nara, w Japonii w 1994 roku, w ramach Konwencji dotyczącej Światowego Dziedzictwa. Podpisali go przedstawiciele UNESCO, ICOMOS, ICCROM.

¹²³ Eco Umberto, *Szaleństwo katalogowania*, Rebis, Poznań 2009, s.9-17, passim.

¹²⁴ D'Alleva Anne uważa jednak, że granica między teorią i metodologią jest płynna. Por.: D'Alleva A., *Metody i teorie historii sztuki*, Universitas, Kraków 2005, passim.

¹²⁵ Zob.: Burszta Wojciech J., *Świat jako więzienie kultury*, PIW, Warszawa 2008, passim.

¹²⁶ *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, praca zbiorowa, red. Purchla J., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2009.

dziedzictwo kulturowe. W uwagach końcowych podkreślono m.in., że dotychczasowe doświadczenia, po 1989 roku, wskazują pilną potrzebę zmiany podejścia i traktowania spuścizny kulturowej nie jako balastu ale jako szansę. Czyli potrzebę popatrzenia na kulturę jako na element ekonomii. Wyrazne jest bowiem znaczenie architektury np. w turystyce. W teorii kultury pojawiło się nazewnictwo „kulturo-turystyka” (turystyka kulturowa), które nie jest związane tylko z obiektami zabytkowymi, ale również ze współczesnymi, a z tym wiąże się „dodawanie i ujmowanie”. Złazszcza w kontekście, takim iż, obecny system prawny nie zawiera pełni elementów umożliwiających adaptację obiektów architektonicznych do zmieniających się warunków.

Brakuje również „debaty społecznej” na temat roli zabytków i dóbr kultury najnowszej w waloryzacji tego dziedzictwa.¹²⁷ Dotyczy to także realizacji współczesnych z XX i XXI wieków, które „konsumują” zastane środowisko kulturowe: materialne bądź naturalne. Dziedzictwo kulturowe, czyli również to związane z okresem lat 60. jest naszym wspólnym dobrem związanym z historią. A architektura, jako jedna z najtrwalszych sztuk jest szczególnym przejawem tej kultury.¹²⁸

Dominacja względów ekonomicznych nad potrzebami intelektualnymi i estetycznymi rodzi w otaczającej nas rzeczywistości coraz większą brzydotę i bałagan, które to podprogowo kształtują późniejsze gusta dzisiejszych dzieci i młodzieży. Są to również przejawy tzw. globalnego ujednolicania, czyli globalizacji kultury,¹²⁹ a które zagrażać mogą utratą tożsamości miejscowej. Konieczna jest więc roztropna ochrona tego, co świadczyć może o naszym rozwoju historycznym, a czego materialnym dowodem są również obiekty architektoniczne powojennego modernizmu lat 1956-1970.

Architektura poprzez swoją konkretność i relatywną trwałość stanowi pewien „fizyczny fundament” dla innych sztuk, takich jak np. malarstwo, rzeźba, mozaika. Tym samym zajmuje ważne miejsce w kulturowej spuściznie, o czym się często zapomina. Współgranie to widoczne jest zarówno w obiektach i zespołach zabytkowych, jak i w niektórych obiektach współczesnych – ale występuje ono niestety coraz rzadziej, głównie ze względów ekonomicznych. Właśnie tu brakuje

¹²⁷ W Krakowie, w roku 2009 miało miejsce seminarium „Dobra kultury współczesnej Małopolski” organizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Poświęcone było ono tematyce dotąd nie podejmowanej, a towarzyszyło mu wydawnictwo „Atlas dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego”, w którym to znalazły się również obiekty krakowskie. Było ono jednym z nielicznych spotkań poświęconych tej tematyce. Zob. przypis 7.

¹²⁸ Kultura w pojęciu „dobro kultury” może być tu rozumiana dwojako: jako materialny i duchowy dorobek lub dziedzictwo przeszłe, teraźniejsze i przyszłe.

¹²⁹ Bauman Z., *Globalizacja*, op.cit., passim.

kultury i taktu w kontynuacji: uzupełnianiu bądź budowaniu nowej przestrzeni, nie tylko architektonicznej.

Z uwagi na swoistą rozciągłość czasową architektura ulega wpływom i przekształceniom, ale te nowe działania nie zawsze niestety noszą cechy twórczości. Władysław Tatarkiewicz wskazuje na jej współczesne ujęcie, w którym pojęcie nowości jest ogólnikowe, ponieważ jak pisze „Każda twórczość implikuje nowość, ale nie każda nowość implikuje twórczość.”¹³⁰ Wpływa na to także zmienność w odczuwaniu i odbiorze tego co postrzegane jest jako estetyczne, kulturalne i piękne. Nie tylko w podejściu do obiektów już istniejących, do których się przywyka, ale także i do obiektów nowych. Dominacja ekonomii nad estetyką wynika, w dużej mierze, z braku obcowania z pięknem i braku powszechnej edukacji społeczności w tym zakresie.

Pewnym antidotum mogła by być z pewnością powszechna edukacja architektoniczno-plastyczna, co najmniej od szkoły podstawowej, a której obecnie nie ma. Jak ważnym jest uczulenie na potrzeby estetyczne, może być przykład dziecięcego rysunku przedszkolnego: klasyczne, jakby się zdawało przedstawienie przez dziecko domu mieszkalnego (dwa okna, drzwi pośrodku, dach z kominem) zostało „wzbogacone” o złącze elektryczne i żółtą skrzynkę gazową.

W odbiorze działań związanych z architekturą ważna jest architektoniczna edukacja, będąca wyznacznikiem kultury danego społeczeństwa, a widoczne jest na przykładzie krajów skandynawskich, w szczególności na przykładzie Finlandii.¹³¹ Jest tu kładziony duży nacisk na ten rodzaj edukacji społecznej, tak jak edukacji kulturalnej w ogóle. Jak pisał Jacek Woźniakowski są kraje, w których od dziecka nasiąka się kulturą, która jest „żywą wartością tradycji i konieczności postępu”.¹³² Już w latach 60. XX wieku stawiano sobie architekturę

¹³⁰ [w:] Tatarkiewicz W., *Dzieje ...*, op.cit., s.309-310.

¹³¹ Na temat roli edukacji architektonicznej szeroko wypowiada się w kontekście architektury fińskiej i polityki architektonicznej Finlandii arch.Marcin Włodarczyk [w:] *„Architektura Finlandii a edukacja architektoniczna społeczeństwa”*, Praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 2009 rok, w przygotowaniu do druku. W rozdziale II – 8.4, s. 46 poświęconym roli edukacji przekazuje, iż należy szczególną uwagę zwrócić na to, że znaczenie wpływu architektury na ogólną wrażliwość kulturalną i społeczną jest powszechnie dostrzegane, co skutkuje zarówno kulturą architektoniczną w projektowaniu jak i taktem wobec kontekstu miejsca i czasu. Autor pisze: „Finlandia uznała, że edukacja przez sztukę, w tym przez architekturę jest ważnym elementem polityki państwa i w ramach tej polityki systemu szkolnego. W latach sześćdziesiątych [XX wieku -przyp.MW] rozpoczęto kampanię edukacyjną (...). Postanowiono bowiem wychować świadomych konsumentów”.

¹³² Woźniakowski Jacek, *Czy kultura jest do zbawienia koniecznie potrzebna?*, SIW Znak, Kraków 1988, s.176.

fińską za wzór.¹³³ Architektura jest wspólnym pnem dla wszystkich sztuk i ma znaczenie syntetyzujące, zarówno dla odbiorcy jak i dla twórcy dzieła architektonicznego, w którym, i z którym współgrają inne sztuki tworząc element kulturotwórczy. Dla zrozumienia i odbioru architektury trzeba jednak wykształcić umiejętność obierania bodźców plastycznych oddziałujących na człowieka. I temu służy właśnie edukacja architektoniczna, bowiem samo pojęcie kultura, bez edukacji architektonicznej, dość łatwo wymyka się ujęciom czysto teoretycznym. Kształtowanie doznań człowieka, kształtuje jego samego.

Podejście do dziedzictwa kulturowego wiąże się z estetyką i pięknem, a także z Witruwiańską „stosownością”.¹³⁴ Obecnie można by w tym podejściu upatrywać nowych znaczeń i współczesnych konotacji z dobrą kontynuacją czy zrównoważonym rozwojem w projektowaniu architektury. Z kolei pojmowanie piękna zależy od indywidualnych cech odbiorcy dzieła, a w kulturze Zachodu uważane jest ono za jedną z trzech najwyższych wartości, obok dobra i prawdy.

Myśląc o pięknie nie sposób zapomnieć o sztuce, pewnej zdolności człowiekado wytwarzania przez artystów dzieł potrzebnych człowiekowi oraz dostarczających przeżyć estetycznych. Jak twierdził Tomasz z Akwinu: „Piękne są rzeczy, które podobają się, gdy się je ogląda”.¹³⁵ Należy zatem zadać sobie pytanie czy otaczająca nas rzeczywistość mieści się w kategoriach piękna i ład u przestrzennego? Być może zastanowić się można nad zdaniem Henri Poincare, który „bez wdawania się w szczegóły, za pierwszym rzutem oka odczuwał albo swoiste piękno w układzie znaków, albo – gdy kryły sprzeczności lub błędy – niepokojącą brzydotę”.¹³⁶

Otacza nas zalew brzydoty, na którą coraz częściej odbiorcy stają uodpornieni i coraz mniej zwracają uwagę na otaczającą wspólną przestrzeń. Wydawać się może nawet, że architekt jest osamotniony w tym, że tylko on: „Zwraca uwagę na światło i cień, rytmikę przestrzeni, kolor architektury, architekturę w świetle dziennym i nocnym i wreszcie, na koniec, każe jej po prostu posłuchać. Tak jak

¹³³ Pisano wtedy: „Architektura fińska jest równocześnie bardzo ogólnoludzka i bardzo narodowa. (...) Charakter i sposób myślenia społeczeństwa fińskiego przeobrażają architekci w kształty przestrzenne. (...) Wiele jest krajów na świecie, których architekturę można podziwiać. Uczyć się trzeba w Finlandii.”, Albrecht S., *O fińskiej architekturze*, „Architektura” nr 7/153 lipiec, Warszawa 2004, s.284.

¹³⁴ Witruwiusz w traktacie „O architekturze ksiąg dziesięć”, wśród elementów składowych architektury wymienia m.in.: wdzięk (eurythmia) - we właściwym zestawianiu elementów oraz stosowność (decor) - polegającą na nienagannym wyglądzie całości skomponowanej z poszczególnych elementów uznanych za dobre. Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

¹³⁵ Tatarkiewicz W., *Dzieje ...*, op.cit., s.14.

¹³⁶ Szmidt Bolesław, *Ład przestrzeni*, Kanon, Warszawa 1998, s.16.

się słucha muzyki – w przestrzeni, w czasie, dając ponieść się emocjom, ale i próbując zrozumieć”.¹³⁷ A przecież powinna tak odczuwać większość społeczeństwa i doznawać przyjemności z takiego doznania. Brak edukacji architektonicznej i estetycznej od wieku szkolnego oraz codzienne obcowanie z bylejąkością i brzydotą jednak na to nie pozwala.

Czy ważny jest odbiór intelektualny czy zmysłowy architektury i przestrzeni? Starożytni traktowali odbiór zmysłowy jako gorszy. Ale czy obecnie większość ludzi nie kieruje się odbiorem zmysłowym? A jeśli tak, to może właśnie dlatego nie dostrzega brzydoty wokół, bo zmysły nie nauczyły się postrzegać piękna? Współczesne uwarunkowania kulturowe i globalizacyjne mogą prowadzić do wniosku o zmierzchu piękna wyrosłego na historycznych ideałach.

W odbiorze i ocenie tego co brzydkie, a co piękne doświadczamy poznania umysłowego i poznania zmysłowego, i te właśnie sposoby postrzegania ważne są w rozważaniach o pięknie w architekturze i przestrzeni publicznej Krakowa. Poruszając się wśród przykładów. Czy kulturalnym jest obwieszanie budynków reklamami? Nie jest. Ktoś, kto projektował na czyjeś zlecenie obiekt architektoniczny, nie projektował „wieszaka dla reklam”. Plaga reklam niszczy nie tylko budynki zabytkowe ale i współczesne. Dotyczy to niestety także obiektów tzw. kultury wysokiej, jak muzea, teatry czy kina [il.3.1]. Osoby decydujące o takim działaniu naruszają jednocześnie w pewnym stopniu prawo autorskie, chyba, że autor wyraził zgodę, ale nie jest to czynione powszechnie. Przy zmianach wprowadzanych na elewacji władze architektoniczne i konserwatorskie zasłaniają się niemożnością działania. Nie jest to prawdziwe, bo w świetle obowiązującego prawa, to „co nie jest zabronione, to jest dozwolone”. I nic nie stoi na przeszkodzie dla informowania potencjalnych entuzjastów naruszania prawa o konsekwencjach z tego płynących.

Ponadto zbyt późno zaczęto porządkować przestrzeń publiczną, a i obecnie uporządkowanie dotyczy tylko Parku Kulturowego Stare Miasto. Podobnie jest z występującą obecnie powszechnie tzw. termoizolacją. Gdzie jest zatem kultura i estetyka w projektowaniu? Jest niestety wyjątkiem [il.3.2]. Zanika tzw. dobra kontynuacja,¹³⁸ a przecież zgodnie z powszechnie znaną, nie tylko wśród architektów, koncepcją Juliusza Żórawskiego, należy zwracać uwagę na wymiar psychiczny przy odbiorze architektury.

¹³⁷ Ze wstępu do: Rasmussen Steen E., *Odczuwanie architektury*, Wydawnictwo Murator, Warszawa 1999, passim. Kuryłowicz Ewa, *Wstęp*, ibidem.

¹³⁸ Żórawski Juliusz, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1973, passim. Podobne rozważania toczy pisząc: „Błędem będzie, jeśli w formie pochodnej nie znajdziemy formy wyjściowej, a widzieć będziemy inne wartości formalne. (...) architektura działa wyłącznie poprzez dodawanie lub ujmowanie części. (...) architektura polega wyłącznie na stałym i ciągłym kontynuowaniu istniejących układów. (...) Najprawdopodobniej dojdziemy do tego drogą odczucia, a nie rozumowych dociekań.” [w:] *Wybór ...*, op.cit., s.148-152.

3.1 Reklamy na budynku Kina "Kijów", al.I.Kraśińskiego (2011)



3.2 Reklamy na budynku Nowego Gmachu Muzeum Narodowego, al.A.Mickiewicza (2007)



Kładzie on przy tym nacisk na przeciwstawienie w teorii architektury odbioru subiektywnego i obiektywnego, przy czym uważa, że rozwój kieruje się ku subiektywizmowi. Tym bardziej w architekturze dla jej odbioru ważna jest ta „dobra kontynuacja”, która jest elementem kultury w projektowaniu i działaniu wobec architektury. Nie wspomaga jej też wspomniany, i tak modny obecnie „zrównoważony rozwój”. I nie jest to tylko wina architektów. Dominuje strona ekonomiczna i nadużywanie prawa własności, przy równoczesnym lekceważeniu tego, iż przestrzeń publiczna jest przestrzenią wspólną. Jest ona bowiem przez wszystkich bez wyjątku odbierana i odczuwana „estetycznie.”

W latach omawianego okresu modernizmu powojennego lat 1956-1970 w Polsce, i w Krakowie zakłady pracy wspierały artystów między innymi poprzez organizowanie plenerów, wystaw i zakup dzieł, głównie rzeźb [il.3.3] i mozaik [il.3.4] oraz obrazów. Dla artystów przeznaczano pomieszczenia na ostatniej kondygnacji w nowo wznoszonych blokach punktowych, na osiedlach i w plombach mieszkaniowych. Rzeźby ustawiano w przestrzeni publicznej placów, parków i skwerach. Projekty placów zabaw i małej architektury [il.3.5, 3.6] były tworzone przez architektów i plastyków. Grafikami i obrazami ówczesnych twórców ozdabiano ściany w budynkach użyteczności publicznej na przykład w budynkach biurowych, a także ośrodkach wypoczynkowych i przychodniach zdrowia. Indywidualnie projektowano wnętrza licznych sklepów i salonów handlowo-usługowych, obiektów kultury oraz obiektów rekreacji i wypoczynku. Do dzisiaj zachowało się jeszcze wiele ciekawych, pawilonowych budynków, ale stopniowo znikają, często nawet nie zinwentaryzowane i sfotografowane.

Istotną dla modernizmu powojennego była pełna synteza architektury i plastyki powstająca poprzez ścisłe powiązanie i wzajemny wpływ urbanistyki, architektury, rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego¹³⁹, zgodnie ze stanowiskiem Le Corbusiera, że: „Architektura, rzeźba, malarstwo; bieg czasu i rozwój wydarzeń bez wątpienia prowadzą je obecnie do syntezy.”¹⁴⁰ Potrzebna była twórcza i kompleksowa wypowiedź. Przykłady projektowania wnętrz czy indywidualne podejście projektowe do wspólnej przestrzeni publicznej i zieleni też wyróżniało te lata, mimo ubogości środków.

Współcześnie ma miejsce raczej niespołeczne podejście wielu inwestorów i zarządców nieruchomości do wspomnianej już przestrzeni publicznej. Powszechne stało się grodzenie posesji zarówno w zabudowie miejskiej, jak i w osiedlowej co dewastuje przestrzeń publiczną i tworzy niepotrzebną społeczną izolację oraz socjologicznie szkodliwe „getta.” Dotyczy to niestety często również obiektów z lat 1956-1970, wbrew idei modernistycznej, w duchu której były realizowane i funkcjonowały do czasów transformacji ustrojowej. Zjawisko to nasiliło się szczególnie w ostatnich latach.

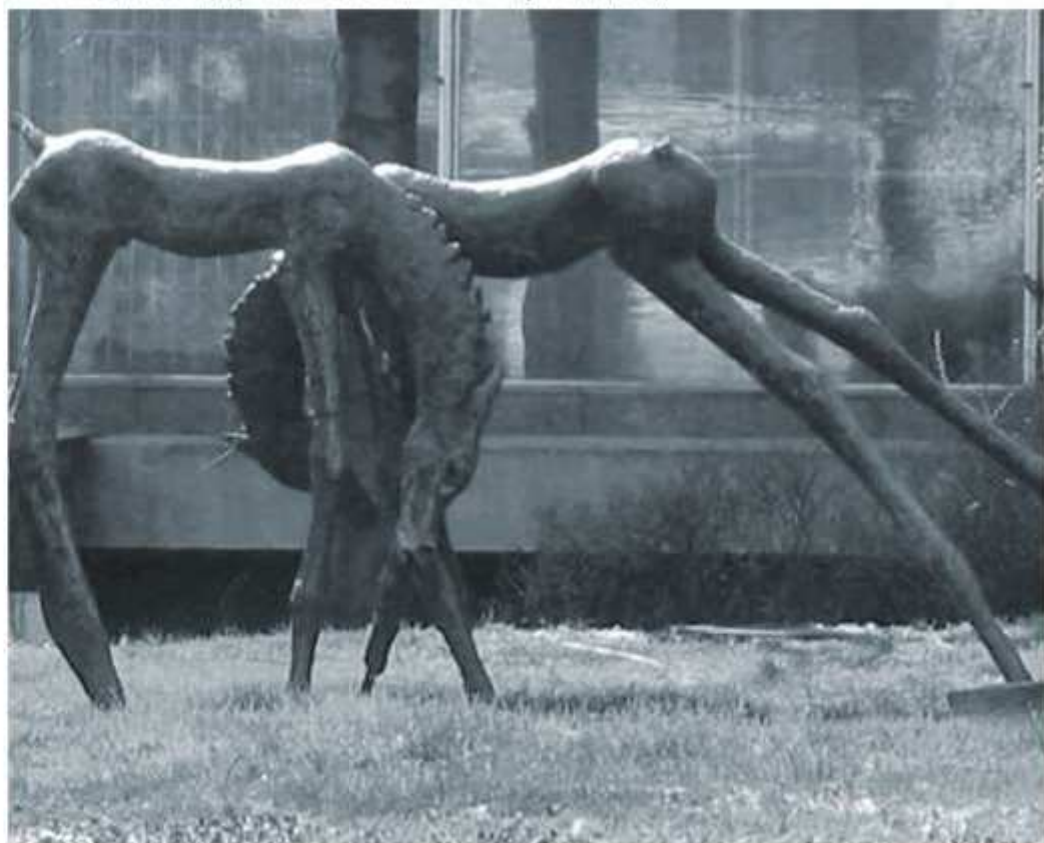
¹³⁹ Por. m.in. Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit. 51-55.

¹⁴⁰ Olkiewicz Jerzy, *Droga do syntezy*, „Projekt” nr 6(39)1963, s.2.

3.3 Mozaika w hallu Kina "Kijów", al. I. Krasieńskiego (2010)



3.4 Rzeźba plenerowa przy Hotelu "Cracovia", ul. Dunin-Wąsowicza (2003)



3.5 Amfiteatr plenerowy na os. Wzgórze Krzesławickie (2012)



3.6 Plac zabaw na os. Wzgórze Krzesławickie (2012)



Przykładem rosnącej jednak świadomości dla wartości dziedzictwa modernizmu powojennego i aktywności społecznej w związku z dziełami architektury ówczesnej było między innymi w Krakowie zaangażowanie w obronę tzw. „żyletkowców”,¹⁴¹ [il.3.8] które dotyczyło zarówno środowisk twórczych jak i dziennikarzy, przy dużym wsparciu mieszkańców.¹⁴² Powodem stała się planowana ingerencja w elewacje, w szczególności związana z tym, iż każdy z właścicieli poszczególnych budynków miał inny pomysł na modernizację związaną z termoizolacją, niestety kosztem tego charakterystycznego detalu czyli „żyletek” – „łamaczy słońca”. Dzięki aktywnemu udziałowi społecznemu, przynajmniej do teraz powstrzymana została dewastacja nie tylko samych elewacji. Przy tej okazji rozpoczęto, również szerszą dyskusję nad problemem przestrzeni publicznej związanej z realizacjami pochodzącymi z okresu powojennego modernizmu lat 60. XX wieku.

Problemem jest także kolorystyka wprowadzana na elewacje budynków, zarówno w materiale wykończeniowym, jak i w stolarni okiennej, i drzwiowej oraz w ramach powszechnej wręcz termoizolacji. Szczególnie widoczne to jest właśnie w budynkach mieszkalnych zrealizowanych w okresie lat 1956-1970. Trudno więc mówić o wartościowaniu i podejściu do opieki, nad dziedzictwem kulturowym tamtego czasu bez poruszania, tego tematu. Kolorystykę i wyraz całych obiektów, w tym elewacji, zmienia się nie tylko przy termoizolacji. Zmienia się je również przy przebudowach i adaptacjach do nowych funkcji. W ramach tak zwanej termoizolacji gubione są pod warstwą styropianu detale elewacji. Argumentem jest energooszczędność, ale są metody, które pozwalają na nie niszczenie i pozostawanie w zgodzie z ekonomią. Barokowych czy secesyjnych budynków przecież nie ociepla się styropianem. Budynki modernizmu powojennego malowane zostają na nieprzystające do nich kolory lub wzory. Podobnie ma się sprawa ze wspomnianą ślusarką-stolarką okienną i drzwiową, gdzie zamiast cienkich i stonowanych w kolorystyce profili, montuje się profile grube, plastikowe i często w agresywnej kolorystyce. [il.3.10]

Ingerencja w architekturę i jej wyraz plastyczny już w latach 60. XX wieku, podobnie jak dzisiaj w związku z termoizolacją, była problemem na linii architekt – plastik, i wymagała od plastyków:

„ (...) zrezygnowania z przyjemnej, ale dość nieaktualnej roli kapryśnego artysty realizującego na ścianach wysoko opłacane wizje. (...) Pod

¹⁴¹ Autorzy: Maria Chronowska, Jerzy Chronowski. Podobne zaangażowanie miało miejsce w przypadku budynku „Biprostalu”, autorstwa: Mieczysław Wrześniak, Paweł Czapczyński, gdzie planowano usunąć mozaikę zewnętrzną projektu Celiny Styrylskiej-Taranczewskiej [il.3.7]. Mozaika pozostała, ale sam obiekt przebudowano. Zob. rozdz.4.1, s.59

¹⁴² Zob. również [w:] Kwartalnik „Archivolta”, w numerach: 1/2008 s.75, 4/2009, s.90.

pojęciem współdziału plastyki kryje się zwykle proste opracowanie kolorystyczne bloku czy punktowca. I trzeba przyznać, że ta współpraca koloru z poprawnym pod względem architektonicznym budynkiem jest często miazdząca dla architektury. Rozbiegane po bryle budynku kolorki przeradzają się w kolorystyczny bełkot, podszywając się naturalnie pod miano nowoczesności. (...) w eksponowanych miejscach wznoszą się grupy wysokościowców, które mogłyby być piękne, gdyby nie były pokrojone słodkimi kolorkami jak porcje lodów cassate.”¹⁴³

Smutkiem napawa widok, wymienionego wcześniej budynku Biura Wystaw Artystycznych (obecnie: Bunkier Sztuki) w Krakowie, przy Plantach. [il.3.9] Ten jeden z najpiękniejszych obiektów architektury powojennego modernizmu w tym mieście, służy obecnie jako tło dla metalowo-plastikowej, kawiarnianej „mega-altany” całorocznej, zaprojektowanej niestety przez jednego z awangardowych artystów lat 60. XX wieku czyli okresu kiedy budynek ten powstawał.

Jak wielka jest siła oddziaływania estetyki modernistycznej, świadczy to, że modernizm trwa nadal. Jest to oczywiście modernizm czasów nam współczesnych, tak jak powojenny modernizm lat 60. był i jest znakiem swoich czasów. Należy spoglądać na niego, jak na historyczny kapitał, który właściwie doinwestowany i zaadaptowany bez zmiany jego tożsamości, będzie interesującym, odrestaurowanym zabytkiem, a pozostaje obiektów z tego okresu coraz mniej. Należy, z szacunku dla dziedzictwa kulturowego, dać szansę na ponowną młodość i świetność realizacji z lat 1956-1970, pamiętając, że to właśnie „Nasza kultura jest ubraniem, które na nas leży.”¹⁴⁴ Z uwagi na to, że architektura jest sztuką instynktu i intuicji, istnieje potrzeba określenia granic dla ingerencji w spuściznę tego okresu. Przy jej adaptacji i modernizacji, a dla jej ochrony jako dziedzictwa kulturowego, w czasoprzestrzeni.

¹⁴³ Olkiewicz J., *Droga do...*, op.cit., s.2.

¹⁴⁴ Dubuffet Jean, *Positions anticulturelles*, [w:] Welsh Wolfgang, *Narodziny filozofii postmodernistycznej z ducha sztuki modernistycznej*, [w:] *Odkrywanie modernizmu*, red.Nycz R., Kraków 2004, s.430.

3.7 Mozaika na biurowcu "Biprostal", ul. Królewska (2002)



3.8 Fasada z łamaczami światła na biurowcu "Żyłekowiec", ul. Kordylskiego (2013)



3.9 "Bunkier Sztuki", Planty (2002)





Rozdział 4.

Dziedzictwo modernizmu lat 1956-1970 w Krakowie Adaptacja i ochrona

„Nic bowiem wymowniej nie świadczy o trwałości dzieł ludzkich i cywilizacji i niż spotykany nagle i nieopisany w przewodnikach renesansowy dom zbudowany na rzymskich fundamentach z romańską rzeźbą nad portalem.”¹⁴⁵

Każdy obiekt ma swoją specyfikę i wymaga odrębnej oceny wartości artystycznej, estetycznej, historycznej czy naukowej.¹⁴⁶ Niekoniecznie w kategoriach systematyzacji architektury według stylów. Siegfried Giedion uważał, że style wyodrębnione zostały przez dziewiętnastowiecznych historyków, a „śledzenie niezależnie od epoki ogniw i powiązań splatających się w tendencje, tworzących tradycje (...) może być ważniejsze niż rozpatrywanie takich zamkniętych, samoistnych pojęć, jak styl.”¹⁴⁷

Wielka jest również różnorodność możliwości podejścia do tej kwestii.¹⁴⁸ Jedna jest jednak cecha wspólna: na naszych oczach znikają pamiątki czyli zabytki z niedawnej historii, historii drugiej połowy XX wieku, w szczególności te z lat 1956-1970 czyli lat powojennego modernizmu. Znikają czy to poprzez ich wyburzanie, czy to przez przekształcanie w takim stopniu, iż tracą swoje cechy indywidualne, czy też poprzez wspomnianą już w rozdziale 3, powszechnie znaną termoizolację, pod którą giną charakterystyczne detale i podziały.

Interpretowanie zmusza do myślenia, przez co prowadzi do zrozumienia, docenienia i ochrony dziedzictwa, które jest dobrem wspólnym i łączy społeczność. Interpretacja jako narzędzie jest pojęciem szerokim i może być stosowana dla zrozumienia historii, a w tym dziedzictwa architektonicznego. Będzie zatem działaniem korzystnym przy adaptacji obiektu w zmieniających się uwarunkowaniach, wraz z upływem czasu.

¹⁴⁵ Herbert Z., *Barbarzyńca ...*, op.cit. s.41.

¹⁴⁶ Szerzej [w:] Kadłuczka Andrzej, *Ochrona zabytków architektury, Tom I, Zarys doktryn i teorii*, SKZ, Kraków 2000, s.5.

¹⁴⁷ [Za:] Strachocki Jan, „Space, time and architecture” – *Przestrzeń, czas i architektura*, „Architektura” nr 6/140 czerwiec 1959, s.281.

¹⁴⁸ Freeman Tilden, uznawany z „ojca” idei interpretacji, w tekście *Interpreting Our Heritage* („Interpretując nasze dziedzictwo”) z 1957 roku, zapisał słynne już stwierdzenie: „Through interpretation, understanding; through understanding, appreciation; through appreciation, protection.” (Przez interpretację do zrozumienia; przez zrozumienie, docenienie; przez docenienie, ochrona).

Theodor Lipps, twórca teorii empatii zauważał, że siłą oddziaływania dzieła sztuki jest jego wartość wzruszeniowa, oddziaływanie.¹⁴⁹ Również w czasach dzisiejszych, kiedy istnieje pewien kryzys piękna w architekturze jego znaczenie dla ładu przestrzennego, wpływ na przestrzeń publiczną powinien być szczególnie użyteczny i pożądany. A architektura jest sztuką i obcowanie z brzydotą znieczula na to co wartościowe oraz na to czym powinniśmy się opiekować i zajmować.

O statusie dóbr kultury współczesnej ostatnio mówi się więcej. Jak ważna jest to tematyka, świadczą coraz liczniejsze wypowiedzi na łamach prasy i na konferencjach naukowych. Niestety często wypowiedzi te padają dopiero w kontekście burzonych lub „przekształcanych”, często znamienitych przykładów polskiej, powojennej myśli architektonicznej i konstrukcyjnej. Na konferencji „Rejestr zabytków czy lista dóbr kultury architektury współczesnej”¹⁵⁰ zadawano sobie to pytanie na różny sposób. Jednoznacznej odpowiedzi nie ma, ale z pewnością istnieje potrzeba metodologicznych badań lub dokumentacji czy też tworzenia „list”, dzięki czemu obiekty mogły by trafiać do ewidencji, rejestru zabytków lub do zapisów planów miejscowych. Jeśli bowiem znajdują się na takich „listach” to przynajmniej będzie szansa na ich zidentyfikowanie i zachowanie dla przyszłych pokoleń, dla celów badawczych, poznawczych i wzruszeniowych. Władysław Tatarkiewicz twierdził, że zabytkiem architektury zostają również te budowle czy zespoły, które „(...) sławy swej nie mogą wylegitymować harmonią formy, lecz raczej urokiem kojarzeń i przypomnień.”¹⁵¹

Kolejnym problemem jest brak pełnej dokumentacji i inwentaryzacji obiektów powojennego modernizmu. Pewne działania czynił w tym zakresie Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków (obecnie: Narodowy Instytut Dziedzictwa), ale są one niewystarczające i zbyt powolne. Budynki z lat 1956-1970 zlokalizowane są z reguły w atrakcyjnych miejscach i przez to ulegają ciągłej i postępującej dewastacji poprzez wyburzenia lub całkowitą przebudowę zwaną niekiedy „modernizacją”. Wpływ na to ma także przyjęta cezura 50 lat dla wpisu do rejestru zabytków, a tym samym dla wartościowania współczesnego dziedzictwa.¹⁵² Tak długi czas często nie pozwala na zachowanie lub ochronę

¹⁴⁹ [W:] Kuczyńska Alicja, *Piękno. Mit i rzeczywistość*, WP, Warszawa 1977, s.72.

¹⁵⁰ Międzynarodowa Konferencja zorganizowana przez Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP, w dniach 11-12.05.2006 roku, w Warszawie. Szerzej [w:] Włodarczyk Małgorzata, *Rejestr zabytków czy lista dóbr kultury architektury współczesnej*, „Wiadomości Konserwatorskie” nr 19/2006, s.86-89.

¹⁵¹ Tatarkiewicz Władysław, *Skupienie i marzenie*, Kraków 1951, s.66.

¹⁵² W dniach 15-16 kwietnia 2013 roku, w Pałacu Wilanów odbyła się Konferencja zorganizowana przez PKN ICOMOS i Pałac Wilanów p.n. „Wartościowanie zabytków architektury”, poświęcona problematyce wartościowania dziedzictwa architektonicznego z punktu widzenia teorii i praktyki konserwatorskiej. Patronat nad nią objął Generalny Konserwator Zabytków.

historycznego dobra kulturowego, w tym nowatorskich rozwiązań projektowych obiektów architektonicznych i urbanistycznych.

Istnieje realne niebezpieczeństwo, przy braku zrelatywizowania podejścia do upływu czasu, zaistnienia sytuacji, w której nie zostaną zachowane dla przyszłych pokoleń budowle architektoniczne i inżynierskie będące świadectwem minionych pokoleń i uwarunkowań, w których te obiekty powstawały, i funkcjonowały, w tym w szczególności te pochodzące z lat 1956-1970. Pustka taka świadczyć będzie o swoistym barbarzyństwie naszych czasów, tj. braku poszanowania kultury przez nas i nam współczesnych, dających temu przyzwolenie. Jak pisze Maciej Pawlicki „Brak wystarczającej i pełnej oceny tych zasobów, jak też wyobrażeń o najważniejszych środkach niezbędnych do ich prawidłowej ochrony w obecnej dobie zbiega się ze świadomością nieodwracalnej degradacji postępującej w świecie ograniczonych zasobów.”¹⁵³ Ta tendencja niestety ciągle się utrzymuje. Przykładowo, w Krakowie, w dzielnicy Podgórze praktycznie, ale z pewnymi wyjątkami, nie zachowały się obiekty post-przemysłowe powojennego modernizmu, tak charakterystyczne kiedyś dla tej części miasta.¹⁵⁴

Ochrona i konserwacja powinna zatem umożliwiać trwanie i „rozwój” współczesnego zabytku, a nie tylko konserwację rozumianą jako zachowanie w formie całkowicie uniemożliwiającej jego adaptację do zmieniających się uwarunkowań. Zmieniają się bowiem użytkownicy i ich potrzeby. Zmieniają się możliwości materiałowe i wymagania techniczne. Podobnie jak oczekiwania estetyczne czyli wrażenie i postrzeganie w ogóle, a wartościowanie dziedzictwa kultury nie jest przecież jednoznaczne.

Zmieniają się także granice ingerencji. Jak więc można obecnie podchodzić do myślenia o architekturze, wobec obiektu zabytkowego, z lat 60. XX wieku i kiedy może być on uznany za zabytkowy? Oczywiście na wiele sposobów, ale żaden z nich nie powinien być „doktrynalny”. Doktryna to przeżytek z czasów, w których ogólna świadomość społeczna wobec spuścizny była niezbyt wielka. Przy obecnym poziomie wiedzy powszechnej jest to jedynie budowanie pustych i bezużytecznych „form” naukowych i teorii. Bez pożytku dla tego co jest tu najważniejsze: świadectw kultury. Przeszłych, obecnych i przyszłych.

¹⁵³ Pawlicki Maciej, *Strategia konserwacji zabytków architektury w Polsce*, Politechnika Krakowska, Kraków 1993, Monografia 142, s.5.

¹⁵⁴ Jak np. zabudowania fabryki kosmetyków „Florina” przy ul.Fabrycznej 20, gdzie można jeszcze zobaczyć plenerowe rzeźby oraz mozaiki na zewnątrz i wewnątrz budynku administracyjnego. [il.4.1, 4.2a, 4.2b]

4.1 Fabryka Kosmetyków "Florina", ul.Fabryczna - rzeźby plenerowe (2010)



4.2a Fabryka Kosmetyków "Florina", ul.Fabryczna - mozaika zewnętrzna (2010)



4.2b Fabryka Kosmetyków "Florina", ul.Fabryczna - mozaika wewnętrzna (2010)



W znaczeniu dla waloryzacji współczesnej architektury i przy obecnej koncepcji idei zrównoważonego rozwoju szczególnie ważna jest integralność i wiarygodność pokazująca ciągłość. Przeżycie estetyczne i historyczne związane z poznaniem, jest także prawem, ale i obowiązkiem wobec współczesnego dziedzictwa.¹⁵⁵

Poza problemami mentalnymi związanymi z negatywną postawą wobec czasów, w jakich obiekty z 2 połowy XX wieku powstawały i w ogóle niską oceną tego co wówczas zrobiono, poważnym problemem jest stan techniczny budynków i budowli oraz możliwość adaptowalności do współczesnych funkcji. Zmieniły się w międzyczasie materiały i technologie. Zmieniły się również oczekiwania wobec miejsc i wybudowanych tam obiektów, ale aktualnym jest ciągle stwierdzenie, Bohdana Rymaszewskiego, że: „Żyjemy w czasach przełomu, a epoki przełomowe zawsze charakteryzowała skrajna negacja zjawisk najbliższej przeszłości (...). Przecież skądinąd trafne dostrzeganie szkód powstałych w rezultacie bezwzględnej, powszechnej nacjonalizacji nie może prowadzić do fascynacji skrajną prywatyzacją i zapominania, że zabytek charakteryzuje podwójna wartość: - materialna, mająca znaczenie użytkowo-rynkowe (...); - niematerialna, mająca znaczenie ogólnospołeczne, czasem ogólnoludzkie (...).”¹⁵⁶

Obowiązująca ustawa o zabytkach mówi o dobrach kultury współczesnej i o tym co jest – może być uważane za dziedzictwo, w tym dotyczy to obiektów i budowli stanowiących świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia jeśli cechuje je wysoka wartość artystyczna lub historyczna.¹⁵⁷ Ta sama ustawa mówi jakie mogą być instrumenty ochrony. Również zapisy ustawy o planowaniu przestrzennym¹⁵⁸ odnoszą się do budynków, wnętrz i detali. Niestety z powodu przedłużającego się stanu braku pokrycia miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego obszaru całego kraju, a w szczególności obszarów dużych miast, w tym Krakowa, nie ma możliwości zapisania w takich planach obiektów lub przestrzeni urbanistycznych z lat 1956-1970, które mogłyby podlegać ochronie. Tym samym bez dobrej woli właścicieli lub zarządców budynków i wnętrz urbanistycznych nie można zachować dla przyszłych pokoleń wielu wartościowych realizacji.

¹⁵⁵ [W:] Biuletyn ICOMOS, Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury, *Vademecum Konserwatora Zabytków*, oprac. Krzysztof Pawłowski, Warszawa 2000.

¹⁵⁶ Rymaszewski Bohdan, *Polska ochrona zabytków*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 175.

¹⁵⁷ Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. z 2003r nr 162 poz. 156 z późniejszymi zmianami.

¹⁵⁸ Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. z 2003r nr 80 poz. 717 z późniejszymi zmianami,

Pomocny w ostatnim czasie zaczyna być tzw. głos społeczny i włączanie się mediów dla ratowania charakterystycznych obiektów. Wynika to z rosnącej świadomości, iż waloryzować należy nie tylko co do wieku, ale i co do wartości artystycznych, i przestrzennych. Wpływa to także na coraz częściej obserwowane uznanie dla nieodległej przeszłości, jako świadectwa naszego dziedzictwa kulturowego. Widoczne jest to również w zmieniającym się, aczkolwiek niestety powoli, podejściu do przekształcania elewacji i „zdobienia” reklamami. Tematyka ta, w kontekście komercjalizacji i globalizacji, poruszana była także na I Kongresie Konserwatorów Zabytków.¹⁵⁹

Lata transformacji ustrojowej, wzrostu wpływu ekonomii oraz globalizacji uwidoczniły się wyraźnie w obiektach architektonicznych, a w tej grupie, szczególnie w budynkach z lat 60. XX wieku.¹⁶⁰ Dość często łączy się to z przebudową lub adaptacją obiektów bez zachowania elementów projektu pierwotnego. Brak niestety skutecznej ochrony i świadomości społecznej inwestorów co do wartości „dodanej” posiadanych nieruchomości, stąd mają miejsce nie zawsze konieczne wyburzenia i przebudowy, bez wspomnianej już kontynuacji czy poszanowania praw autorskich, a także używania budynków jako swoistych wieszaków na reklamy [il.4.3] lub przyozdabianie urządzeniami technicznymi. [il.4.4]

¹⁵⁹ I Kongres Konserwatorów Zabytków miał miejsce w Warszawie w 2005 roku i odbywał się pod hasłem „Ochrona zabytków we współczesnej Polsce w obliczu globalizacji.” Szerzej [w:] „Wiadomości Konserwatorskie” nr 18/2005 oraz [w:] Włodarczyk M., *Obiekty architektoniczne a komercja ostatnich lat transformacji*, ibidem, s.88-89.

¹⁶⁰ Szczególny wpływ na to zjawisko miały w tym przypadku również zmieniające się wymagania, takie jak np.: zmiana wymagań jakościowych, funkcjonalnych i technicznych. Z uwagi na uwarunkowania ówczesnego okresu są one obecnie często zdekapitalizowane technicznie lub nie spełniają norm. Także nie bez znaczenia jest obniżenie poziomu estetycznego i wyczulenia społeczeństwa na piękno oraz brak potrzeby obcowania z obiektami architektury i sztuki minionego okresu, na co duży wpływ mają również tzw. mass-media oraz napływ tanich i łatwo dostępnych materiałów wykończeniowych o dyskusyjnej estetyce, którą odnaleźć można np. w przesadnej dekoracyjności, co można traktować jako reakcję na ubogość lat 80. XX wieku, za związanych z pewnym „zachłyśnięciem się” kolorem i zdobnictwem. Powszechna stała się, za przyzwoleniem społecznym, dominacja niewłaściwie pojmowanej własności, kiedy stawia się niejednokrotnie indywidualną postawę-prywatę, nie zawsze odpowiednio świadomego i przygotowanego inwestora prywatnego lub publicznego, ponad dobro i interes wspólny, w tym ponad wspólną przestrzeń publiczną.

4.3 Budynek mieszkalny przy ul. Senatorskiej - infrastruktura techniczna (2002)



4.4 Budynek mieszkalny przy ul. Senatorskiej - "instalacje" reklamowe (2002)



Z tymi okolicznościami związany jest też brak odpowiedniego mecenatu państwowego, który zapewniałby ochronę dziedzictwa kulturowego, jakim niewątpliwie są obiekty architektoniczne modernizmu powojennego lat 1956-1970, i nie chodzi tu tylko o wydatkowanie środków na rzecz tych obiektów. Większe znaczenie ma bowiem brak właściwego wyczulenia decydentów lokalnych, przy prawie całkowicie biernym postawie części tzw. służb konserwatorskich, dla których czas ciągle jeszcze zatrzymał się niestety na przełomie XIX/XX wieku, wraz z ówczesną myślą i teorią konserwatorską.

Na marginesie rozważań należy zauważyć, że nawet w ramach dotychczasowej służby konserwatorskiej i jej działania, może czasem zaistnieć współczesnomyślna architektoniczna. Przykładem jest inwestycja w „Kamienicy pod Kruki” przy Rynku Głównym 25 w Krakowie, gdzie inwestor (Międzynarodowe Centrum Kultury) podjął świadomą i odważną decyzję o śmiałej, i współczesnej ingerencji w historyczną, zabytkową budowlę, szczególnie w sytuacji gdy ciągle w konserwatorstwie naśladownictwo ma przywilej ważności. Jak powiedział Jacek Purchla we wstępie do monografii o tej kamienicy: „Przyszłość przeszłości”¹⁶¹. Jest to budujące hasło, w opozycji do dotychczasowego podejścia konserwatorskiego, które zakładało, min. cytując Bohdana Rymaszewskiego: „Przyznanie [konserwatorom – przyp.MW] w zasadzie powszechnej (...) racji.”¹⁶² Tym bardziej współczesne podejście różnych instytucji kultury i nauki w sposobie odnoszenia się do działań, wobec dziedzictwa kulturowego i architektonicznego, wymaga szczególnej uwagi. I po raz kolejny można powiedzieć, że problem ten był już zauważany w czasie odwilżowego modernizmu powojennego, nie tylko w Polsce.¹⁶³

W dotychczasowym działaniu wobec architektury współczesnej, myślenie ukierunkowane było głównie na tworzeniu wspomnianych w poprzednim rozdziale tzw. „list zabytków współczesnych” czy „list dziedzictwa kulturowego”.¹⁶⁴ Przy tworzeniu tych list problemem najpoważniejszym było znalezienie sposobu waloryzacji, czy jak to jest określane obecnie: wartościowania spuścizny architektury po 1945 roku, a w szczególności

¹⁶¹ Praca zbiorowa, *Metamorfozy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Warszawa 2009, wstęp.

¹⁶² Rymaszewski Bohdan, *Klucze ochrony zabytków w Polsce*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1992, s.149.

¹⁶³ Bruno Zevi sugerował wówczas aby: „(...) wszystkie napisane dotąd książki na temat historii architektury i problemów jej rozwoju poddać następującej próbie: Pomiędzy rozdziały o charakterze archeologiczno-historycznym wstawić rozdział o architekturze współczesnej i skontrolujecie, czy kryteria krytyczno-informacyjne mają jeszcze jakąś wartość. Natomiast pomiędzy rozdziały traktujące o architekturze nowoczesnej wstawić rozdziały o architekturze przeszłości(...)” [za:] Maderski Jan, *Jak patrzeć ...*, op.cit., s.245-246.

¹⁶⁴ Szerzej, m.in. [w:] Włodarczyk Małgorzata, *Rejestr zabytków ...*, op.cit., s.86-90.

architektury powstałej po okresie socrealizmu, w latach 1956-1970. Trudność sprowadzała się w szczególności do wyodrębnienia pewnych cech indywidualnych, które pozwoliły by wyróżniać obiekty „pokazujące” i „przekazujące” wartości kulturowe charakterystyczne dla danego okresu lub twórców. W różnych ośrodkach, w kraju, powstały „listy obiektów”, które powinny w sposób szczególny podlegać ochronie i konserwacji.¹⁶⁵

W Krakowie, w obowiązującym dokumencie, w postaci Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego nie zawarto ustaleń dotyczących dóbr kultury współczesnej.¹⁶⁶ Dziedzictwo kulturowe Krakowa postrzegane jest niejednorodnie. Inne wartości zauważają badacze i konserwatorzy, a inne mieszkańcy i osoby przyjezdne, którzy postrzegają nie tylko tzw. stary Kraków, ale całość środowiska kulturowego, w tym dziedzictwo XX wieku i nawet najnowsze.¹⁶⁷ Stąd też, na przykład duże zainteresowanie osób z kraju i zagranicy architekturą lat 1956-1970 i związana z tym turystyka kulturowa.

W granicach miasta Krakowa istnieją obiekty architektoniczne i przestrzenie z okresu modernizmu powojennego będące dobrami kultury współczesnej, a w wielu środowiskach, w tym architektonicznym i konserwatorskim, prowadzone są działania na rzecz ich dokumentowania i ochrony. Trudności nastrocza konieczność określenia zakresu kryteriów dla wyboru dóbr kultury współczesnej, które mogłyby być uznane za zabytek¹⁶⁸ i dla których to mogą być tworzone, wspomniane już, tzw. listy, je wyszczególniające i katalogujące.

Stworzona w Krakowie „lista” dziedzictwa architektonicznego¹⁶⁹ może być pomocna władzom konserwatorskim przy tworzeniu miejscowych planów

¹⁶⁵ Przykładowo w Krakowie; zob. przypis 5, rodz. 1. Listy zostały też utworzone m.in. w Warszawie (była to pierwsza lista w Polsce, powstała w roku 2008), Wrocławiu, Poznaniu, Łodzi.

¹⁶⁶ Dokument pochodzi z 2003 roku, a od 2008 roku trwają prace nad nowym. Kraków posiada Lokalny Program Rozwojowy opracowany w 2008 roku, który jeszcze nie został przyjęty przez Radę Miasta Krakowa. Finansowany jest on ze środków Unii Europejskiej.

¹⁶⁷ [Za:] Chmielewski Jan, Kłosek-Kozłowska Danuta, *Problematyka dziedzictwa w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Krakowa*, str.278, [w:] *Modele rewitalizacji i ich zastosowanie w miastach dziedzictwa europejskiego*, Praca zbiorowa, Materiały z Międzynarodowej Konferencji Pro-Revita, Pictor, Łódź 2008.

¹⁶⁸ Lewicki Jakub, *Ochrona architektury z 2 połowy XX wieku w Polsce. Teoria i praktyka konserwatorska*, [w:] *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, red.: Szmygin B., Haspel J., ICOMOS Polska ICOMOS Deutschland, KOBiDZ, Warszawa-Berlin, 2010, s.152. Zdaniem Jakuba Lewickiego zakres kryteriów dotyczących dóbr kultury współczesnej jest szerszy ogólniejszy, a także nie pokrywa się ze zdefiniowaniem wartości zabytku.

¹⁶⁹ Obejmuje ona szerszy okres czasu, tj. lata 1956-2000.

zagospodarowania przestrzennego.¹⁷⁰ Zapisy w tych planach wydają się być bowiem w chwili obecnej skuteczniejszą formą ochrony niż wpis do rejestru zabytków, z uwagi na regulacje dotyczące sposobu ochrony i formy zachowania dla przyszłych pokoleń danego współczesnego obiektu czy przestrzeni. Jednak brak pokrycia planami miejscowymi obszaru miasta powoduje niemożność zapewnienia tej prawnej ochrony i skutkuje koniecznością stosowania procedur związanych z wpisem do rejestru. Przy czym warto pamiętać, iż zgodnie z prawem zabytkiem są także dobra kultury najnowszej, w tym te związane z latami 60. XX wieku.¹⁷¹ Szczęśliwie ostatnia nowelizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹⁷² rozszerzyła sposoby ochrony dóbr kultury współczesnej, wzmacniając znaczenie gminnej ewidencji zabytków.

Pomocna w nowoczesnym konserwatorstwie może być idea związana z rewitalizacją, w ramach sieci miast dziedzictwa europejskiego.¹⁷³ Szczególnie w kontekście Rekomendacji UNESCO w sprawie Historycznego Krajobrazu Miejskiego.¹⁷⁴ Należy zwrócić uwagę także na możliwość wykorzystywania środków unijnych, tak przez osoby prywatne jak i instytucjonalne, dla umożliwienia zachowania architektury powstałej w drugiej połowie XX wieku.¹⁷⁵ Jest to obecnie stosowane przy obiektach z wcześniejszego okresu i być może tu jest szansa dla ratowania zabytków architektury współczesnej, a w szczególności elewacji i detalu, czy wnętrz będących wizytówką budynków oraz dla dbałości o przestrzeń publiczną. Przy czym również: „Chodzi o to, byśmy zamiast niszczyć zabytki źle przystosowując je do współczesnego życia, umieli tworzyć takie warunki, kiedy życie rozwija się dzięki zabytkom i wokół nich, a nie ich kosztem.”¹⁷⁶ Dotyczy to także współczesnych realizacji z lat 1956-1970.

¹⁷⁰ *Ustawa o planowaniu ... op.cit., passim.*

¹⁷¹ Art.1. ust.2 pkt 4 *Ustawy o planowaniu ... op.cit.*, mówi, iż w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza wymagania ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków oraz dóbr kultury współczesnej. Z kolei Art. 3 pkt 1 *Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, której nowelizacja obowiązuje od 2010r, wyjaśnia określenie „zabytek” również jako nieruchomość stanowiącą „świadek minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.”

¹⁷² *Ustawa o ochronie ... op.cit.*, w Art.1 ust.1 pkt5 mówi, iż w gminnej ewidencji zabytków powinny być ujęte zabytki nieruchome wpisane do rejestru, zabytki znajdujące się w wojewódzkiej ewidencji zabytków oraz inne wyznaczone przez władze samorządowe w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

¹⁷³ [Za:] Pawłowski Krzysztof, *Wprowadzenie*, [w:] *Modele rewitalizacji i ich zastosowanie w miastach dziedzictwa europejskiego*, Praca zbiorowa, Materiały z Międzynarodowej Konferencji Pro-Revita, s.15, Pictor, Łódź 2008 .

¹⁷⁴ Przyjęta 10 listopada 2011 roku w Paryżu, na 36 Sesji Plenarnej, jako Rezolucja nr 41.

¹⁷⁵ Pawłowski K., *Wprowadzenie....*, *passim*.

¹⁷⁶ Rouba Bogumiła J., *Teoria w praktyce polskiej ochrony, konserwacji i restauracji dziedzictwa kultury*, [w:] *Współczesne problemy teorii*

Wielu konserwatorów zauważa już, zgodnie z utrwaloną od pewnego czasu na świecie tendencją do rozszerzania pola ochrony, potrzebę traktowania obiektów dzieł architektury współczesnej, w tym architektury z lat 60. XX wieku, jako dobra kultury, sztuki i dziedzictwa naszej przeszłości. Ochrony, a raczej opieki nad przeszłością dla przyszłości, rozwoju ale jednocześnie troski o dziedzictwo kulturowe. Wracając do wątku możliwości prawnej ochrony należy jednak pamiętać, że nawet najlepsza delegacja ustawowa pozostanie jedynie martwym zapisem, jeśli nie będzie woli do jej realizacji lub będzie to czynione nieumiejętnie czy przesadnie, bez uwzględniania realiów i kultury dnia dzisiejszego.

Architektura jest sztuką instynktu i intuicji,¹⁷⁷ stąd też potrzeba określenia granic ingerencji. Potomność oceni słuszność podjętych decyzji, ale dopóki czytelny jest przekaz współistnienia tego co przeszłe, a tego co nowe, dopóty nie ma obaw. Jak pisał Władysław Tatarkiewicz: „Akt tworzenia trwa: świat przestałby istnieć, jeśli Bóg przestałby go tworzyć. Utrzymywanie bytu 'conservatio' – to także tworzenie – 'cratio'”.¹⁷⁸

W przeciągu ostatnich lat obiekty i zespoły uznawane za zabytkowe pozostały przedmiotem ochrony i działań konserwatorskich, natomiast dziedzictwo przyjęło się pojmować bardziej intuicyjnie, jako duchowo i filozoficznie skierowane ku „konsumowaniu przeszłości”. Ochrona jest zatem bardziej statyczna-pasywna, a dziedzictwo bardziej dynamiczne. Ostatnie lata przyniosły przejście do ochrony krajobrazu kulturowego jako całości, a nie tylko pojedynczego zabytku. Jednak z uwagi na liberalizację podejścia do przestrzeni miasta mamy do czynienia z kryzysem ochrony dziedzictwa kulturowego, w tym, w szczególności tego związanego z przedmiotowym modernizmem powojennym lat 1956-1970. Jednocześnie coraz bardziej się przyjmuje i rozwija pojęcie zrównoważonej konserwacji, w miejsce popularnej dotąd rewitalizacji. Wymaga ono interdyscyplinarności w działaniu i jest bardziej nowym podejściem niż teorią konserwacji, ale dotyczy również przestrzeni publicznej, a nie tylko poszczególnych obiektów lub zespołów.

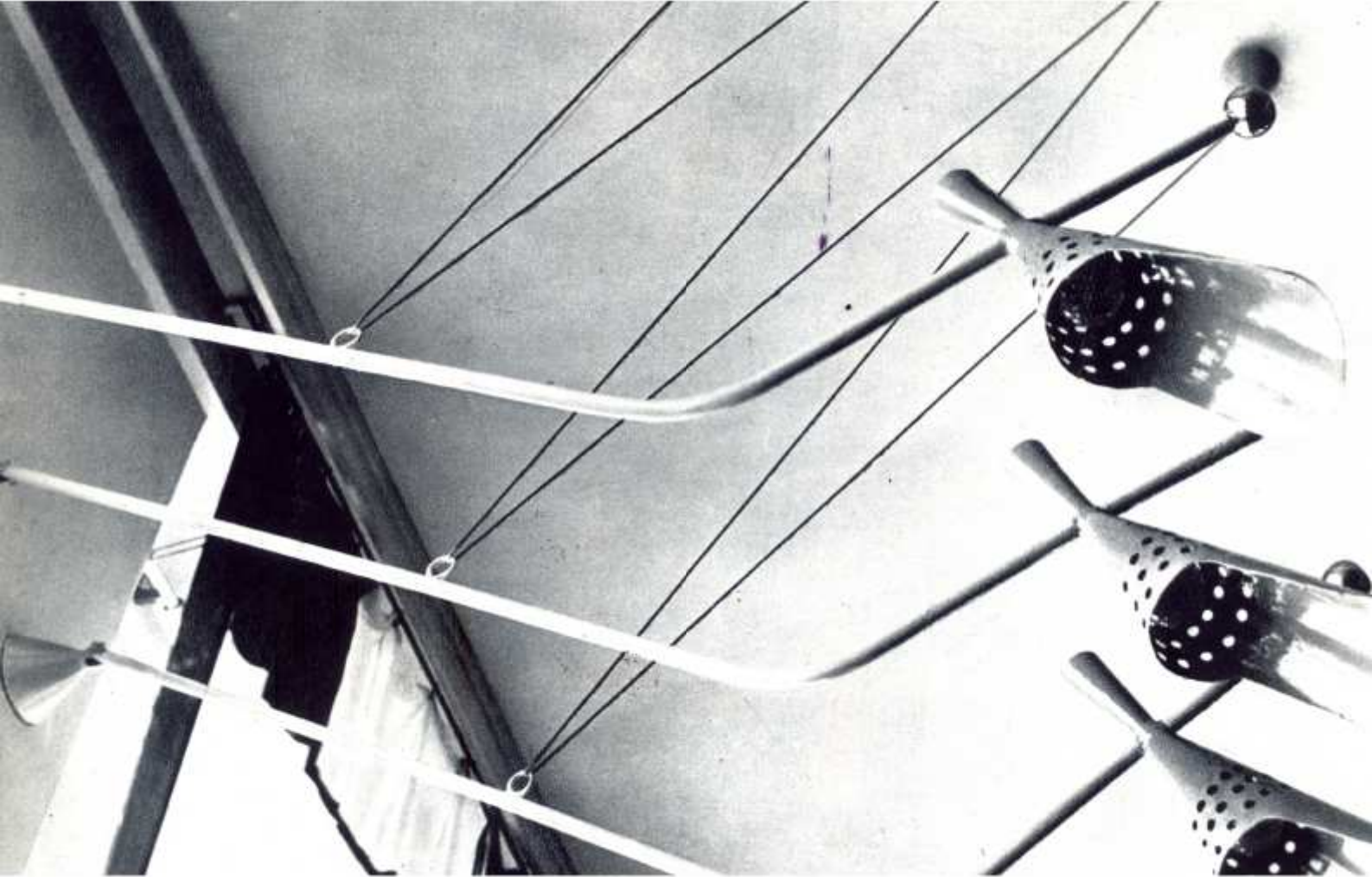
konserwatorskiej w Polsce, Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS i Politechnika Lubelska, Warszawa-Lublin 2008, s.119.

¹⁷⁷ Piotr Biegański zauważa ponadto: „Można także przyjąć, że celem i istotą sztuki jest zdolność stworzenia przez artystę zamkniętego w sobie świata. Wówczas mamy do czynienia z dziełem sztuki.”, [w:] Biegański Piotr, *Architektura. Sztuka kształtowania przestrzeni*, WaiF, Warszawa 1974, s.5.

¹⁷⁸ Władysław Tatarkiewicz, *Dzieje ...*, op.cit., s.308. Kontynuując cytowaną wypowiedź można ją uzupełnić: „Twórczość artysty jest pojmowana raczej w sensie 'poiesis' czyli w niczym nie skrupowanej produkcji; choć kiedy indziej także na podobieństwo 'demiurgii', czyli budowania, planowanego realizowania koncepcji.”

Niestety, w dotychczasowej praktyce, działania wobec obiektów modernizmu powojennego lat 1956-1970 podejmowane są w sposób mało pozytywny, ale są też działania inwestorów, które mają na uwadze poszanowanie dobra kultury jakim jest obiekt architektoniczny pochodzący z tego okresu. Przykłady jednej i drugiej postawy wobec architektury powojennego modernizmu w Krakowie przedstawione są w kolejnych podrozdziałach. Szczególną uwagę należy przy tym zwrócić na to, iż według wypowiedzi wielu inwestorów z tej drugiej grupy, dbałość o przywrócenie jakości i walorów estetycznych budynku, bez zmiany jego wyrazu pierwotnego, nie zwiększa wyraźnie nakładów finansowych. Świadczy to także o wspomnianej już, rosnącej świadomości społecznej i wrażliwości estetycznej.

Zmiany zachodzące w mieście i jego obiektach architektonicznych powinny być oparte na szukaniu kompromisu i harmonii pomiędzy rachunkiem ekonomicznym, a zintegrowanym podejściem do dziedzictwa architektonicznego. Nawet w dobie globalizacji dziedzictwo kultury staje się atrakcyjnym zasobem i wartością dodaną, więc nie powinno być konfliktu pomiędzy nim, a rozwojem. Adaptacja jest sztuką interpretacji projektu pierwotnego do nowych funkcji, przeszłości do teraźniejszości, dla zachowania dziedzictwa na przyszłość. W sposób możliwie uczciwy oraz połączony z kulturą i taktem.



Rozdział 4.1.

Przebudowy i modernizacje

„Wieczna niedostateczność i prowizoryczność naszych wartościowań ma jednak pewne cechy niepokojące i może się stawać łatwym pretekstem do korzystania z wygód, jakie daje punkt widzenia skrajnie pragmatyczny.”¹⁷⁹

Przestrzeń publiczna jest dobrem wspólnym, chronionym również w zapisach naszej Konstytucji. Niestety społeczna wrażliwość i świadomość potrzeby jej ochrony, tak jak ochrony dziedzictwa kulturowego również chronionego zapisami tej Konstytucji, nie jest jeszcze powszechna. Wielu inwestorów i zarządców czy decydentów w sprawach przestrzeni i architektury ma ciągle jeszcze niską lub żadną tego świadomość. Jej brak powoduje, że dziedzictwo kulturowe jakimi są obiekty powojennego modernizmu traktowane są najczęściej tylko i wyłącznie jako element gry ekonomicznej. Nie zauważany jest w takich wypadkach aspekt wartości dodanej, tj. możliwości adaptacji do współczesnych potrzeb użytkowych z wykorzystaniem zabytku, jakim są już obecnie obiekty z lat 1956-1970. W ten sposób zniszczono bezpowrotnie wiele budynków poprzez ich całkowite przekształcenie, tak że zatraciły wszystkie cechy pierwotnego projektu lub poprzez ich wyburzenie i wykorzystanie tylko i wyłącznie lokalizacji. Jak już wielokrotnie wspominałam w różnych wypowiedziach „przekleństwem” obiektów powojennego modernizmu jest właśnie ich lokalizacja. Najczęściej położone są w atrakcyjnych ze względów komercyjnych miejscach i na terenach w pełni uzbrojonych w infrastrukturę.

Wraz z rosnącym zainteresowaniem czasem minionym, ale nie tak odległym oraz dochodzeniem do głosu decyzyjnego pokoleń, które nie mają silnych związków mentalnych z okresem PRL-u uwidacznia się zmiana podejścia do spuścizny tego okresu. Zaczyna być ona postrzegana, w sposób słusznie jej należny, jako dobro kultury i dziedzictwo kulturowe świadczące o naszej przeszłości. Świadczące również o dorobku architektonicznym, którego przykłady spotkamy w przestrzeni publicznej. Optymizmem napawa widok odremontowanych budynków z poszanowaniem projektów pierwotnych lub ich ducha. Te pozytywne przykłady modernizacji pełnią również rolę edukacyjną. Pokazują, że można tak działać aby nie niszczyć dziedzictwa kulturowego. Można działać po prostu kulturalnie doceniając walory architektoniczne i przestrzenne modernizmu powojennego lat 1956-1970. Dzięki temu obiekty te zaistnieją w czasie. Spełnia się przy tym jeszcze jedna ważna rola, którą jest swego rodzaju promocja

¹⁷⁹ Kołakowski Leszek, *Kultura i Fetysze*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2010, s.12.

takiego działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego oraz ochrony ładu przestrzennego jako dobra publicznego.

Przedstawione przykłady obiektów zmodernizowanych, to tylko nieliczne z coraz większej liczby. Tym bardziej świadczy to rosnącej świadomości społecznej, również wśród inwestorów i decydentów. Przykładem może być Szkoła podstawowa im. Lucjana Rydla, której elewacje po termoizolacji odzyskały dawną świetność. Władze miasta Krakowa także zaczynają uważniej przyglądać się obiektom powojennego modernizmu i starać otaczać je ochroną, czego przykładem jest deklaracja władz miasta Krakowa umieszczenia w Planie Miejscowym, jako zespołu chronionego, zespołu Hotelu „Cracovia” i Kina „Kijów”.

Prezentowane na ilustracjach (przed i po modernizacji) obiekty to:

- 4.1.1. Biurowiec „Biprocemwap”, ul. ul. Włóczków/Morawskiego
- 4.1.2. Budynek mieszkalny, ul. Grottgera
- 4.1.3. Budynek mieszkalny, ul. Kościuszki
- 4.1.4. „Miasteczko Studenckie”, kwartał pomiędzy ulicami: Piastowską, Czarnowiejską, Reymonta i al. Armii Krajowej
- 4.1.5. Dom „Stu Balkonów”, ul. Retoryka
- 4.1.6. Budynki mieszkalne, ul. Czarnowiejska.

Problematyka potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowego lat 60. XX wieku jest jednak jeszcze ciągle zbyt mało postrzegana przez władze konserwatorskie i architektoniczne, które nie zawsze wykorzystują posiadane przez siebie narzędzia w procesach planowania i zarządzania przestrzenią publiczną. Nie ma przestrzeni prywatnej na zewnątrz obiektu. Niezależnie od poglądów właścicieli nieruchomości zawsze w odbiorze zewnętrznym będzie ona istniała w przestrzeni publicznej. Prezentowane przykłady przebudowy obiektów to tylko nieliczne z niechlubnej listy wielu innych, z tych które pozostały w miejscu jedynie jako konstrukcja budowlana. Wielu obiektów po prostu już nie ma. Te przedstawione na kolejnych ilustracjach pokazują jak wielkie zniszczenia powstają w naszym dorobku architektonicznym i kulturowym na skutek destrukcyjnych działań i niszczenia architektury w przestrzeni publicznej.

Pokazane na zdjęciach przykłady dotyczą obiektów przebudowanych tak, iż nie zachował się ich pierwotny wyraz i estetyka (obiekt przed przebudową i po przebudowie), i są to:

- 4.1.7. Akademia Pedagogiczna, ul. Królewska
- 4.1.8. Biblioteka AGH, ul. Reymonta
- 4.1.9. Biurowiec „Biprostal”, ul. ul. Królewska/Raławicka
- 4.1.10. Drukarnia im. W. L. Anczyca, ul. Wadowicka
- 4.1.11. Hotel Robotniczy „HiL”, Wzgórza Krzesławickie/Grębałów
- 4.1.12. Pawilon Meblowy, ul. Królewska.

4.1.1a Biurowiec "Biprocemwap", ul. Włóczków/Morawskiego - przed modernizacją (2002)



4.1.1b Biurowiec "Biprocemwap", ul. Włóczków/Morawskiego - po modernizacji (2010)



4.1.2a Budynek mieszkalny, ul.Grottgera - przed renowacją (2012)



4.1.2b Budynek mieszkalny ul.Grottgera - po renowacji (2013)



4.1.3a Budynek mieszkalny, ul.Kościuszki - przed renowacją (2002)



4.1.3b Budynek mieszkalny, ul.Kościuszki - po renowacji (2013)



4.1.4a Miasteczko Studenckie - przed renowacją (2003)



4.1.4b Miasteczko Studenckie - po renowacji (2013)



4.1.5a Dom "Stu Balkonów", ul.Retoryka - przed remontem (2002)



4.1.5b - Dom "Stu Balkonów", ul.Retoryka - po remoncie (2013)



4.1.6a Domy mieszkalne, ul.Czarnowiejska - przed remontem (2011)



4.1.6b Domy mieszkalne, ul.Czarnowiejska - po remoncie (2013)



4.1.7a Akademia Pedagogiczna, ul.Królewska - przed remontem (2002)



4.1.7b Akademia Pedagogiczna, ul.Królewska - po remoncie (2004)



4.1.8a Biblioteka Główna AGH, ul.Reymonta - przed remontem (2004)



4.1.8b Biblioteka Główna AGH, ul.Reymonta - (2011)



4.1.9a Biurowiec "Biprostal", ul. Królewska - przed remontem (2002)



4.1.9b Biurowiec "Biprostal", ul. Królewska - po remoncie (2013)



4.1.10a Drukarnia im.W.L.Anczyca, ul.Wadowicka - przed przebudową



4.1.10b Drukarnia im.W.L.Anczyca, ul.Wadowicka - po przebudowie



4.1.11a Hotel Hil, Grębałów/Wzgórza Krzesławickie - przed przebudową
(T.Przemysław Szafer, Nowa Architektura Polska. Dziennik lat 1966-1970, s.96)



4.1.11b Hotel Hil, Grębałów/Wzgórza Krzesławickie - po przebudowie, (2012)



4.1.12a Pawilon Meblowy, ul. Królewska - przed remontem ("Architektura", nr 9/191, wrzesień 1963, s.331)



4.1.12b Pawilon Meblowy, ul. Królewska - po remoncie (2002)



Elewacje z okresu modernizmu powojennego są szczególnie narażone i niepodlegające, jak dotąd ochronie, z uwagi na brak regulacji prawnych. Wiele obiektów, o niezmienionych elewacjach jest już obecnie atrakcją turystyczną, docenianą w turystyce kulturowej za formę, proporcje czy detal, to znaczy za estetyczną stronę powojennego modernizmu lat 1956-1970. Przykładów jest wiele, a ich wykorzystanie w turystyce, na przykład w postaci Szlaku Architektury Modernizmu lat 60. XX wieku (o którym będzie mowa w kolejnym rozdziale, tj. rozdziale 4.2. niniejszej publikacji), to podniesienie atrakcyjności historycznego Krakowa. Pozwolić to może także na zachowanie przez te obiekty swojej kulturowej przynależności i dziedzictwa tożsamości.



Rozdział 4.2.

Turystyka kulturowa

*„Z całej działalności człowieka pozostaje nie to co użyteczne,
lecz to co wzrusza i porusza umysły.”¹⁸⁰*

W wielu miastach Polski coraz większą uwagę zaczyna zwracać się na architekturę XX wieku, w tym na architekturę modernizmu czasów międzywojennych i modernizmu powojennego PRL-u, w kontekście możliwości ich wykorzystania w turystyce. Tworzone są szlaki architektoniczne dla ochrony tego dziedzictwa i umożliwienia jego poznania. Na przykład w Katowicach utworzono szlak architektury modernistycznej. Obecnie również architektura lat 60. XX wieku zyskuje coraz więcej zainteresowania dla jej wartości, szczególnie wśród pokolenia, które nie zna czasów PRL-u. Niestety uprzedzenia tych, którzy te czasy pamiętają, często negatywnie rzutują na sposób percepcji obiektów modernizmu powojennego, niezależnie od ich wartości artystycznej i historycznej. Skutkuje to brakiem szlaków śladami lat 60., stąd potrzeba pokazywania tej architektury i przybliżanie jej jako dziedzictwa kulturowego z tego okresu. Nie tylko zresztą architektonicznego, ale również przestrzennego czy z zakresu różnych sztuk.

W Krakowie, na jego turystycznej mapie, jak dotychczas brak w ogóle specjalnie wytyczonych szlaków architektury XX wieku. W szczególności brak w przewodnikach i ofercie turystycznej zwrócenia uwagi na architektoniczną spuściznę modernizmu międzywojennego i tzw. modernizmu powojennego lat 1956-1970 tj. z okresu „małej stabilizacji”¹⁸¹ czyli powrotu modernizmu po okresie socrealizmu. Ten ostatni okres czyli socrealizm już zaistniał w myśleniu o turystyce, szczególnie na terenie dzielnicy Nowa Huta,¹⁸² ale modernizm powojenny jeszcze nie.

¹⁸⁰ Le Corbusier, [za:] *In memoriam*, „Architektura” nr 8-9/213-214 sierpień-wrzesień 1965, s.314.

¹⁸¹ Mianem tzw. małej stabilizacji określany jest czas jaki nastąpił po „odwilży październikowej” czyli po 1956 roku (a właściwie zaczął on się po V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów nazywanym popularnie „Kongresem Młodzieży” w 1955 roku; szerzej: przypis nr 83) będący przejawem pewnego otwarcia się Polski na tzw. zachód. Trwało ono w latach 1956-1968 (1970), jak się przyjmuje w literaturze przedmiotu, ale dla architektury i przestrzeni publicznej zakończył się około połowy lat 60., czego przykładem było rozwiązanie Komitetu ds. Urbanistyki i Architektury. Por. przypis nr 110.

¹⁸² Por. także: Fabiański M., Purchla J., *Historia...*, op.cit. s.96-100.

Z doświadczeń wynika, iż istnieje duże zainteresowanie poznawaniem architektury współczesnej, a nie tylko architektury dawnej, pochodzącej sprzed XX wieku. Architektura współczesna zaciekawia turystów, ponieważ pokazuje czasy najbliższe. Pozwala za pośrednictwem sposobu budowania, komponowania przestrzeni, i dekoracji poznawać społeczność oraz kulturę, która tę architekturę stworzyła. Tym samym pozwala w sposób współczesny poznać z bliska i osobiście miejsce do którego turysta przyjechał. Już w latach 60. XX wieku to zainteresowanie istniało, bo jak pisano w roku 1967: „Miasto odwiedzają (...) wielotysięczne rzesze turystów krajowych i zagranicznych podziwiających częściej nie tylko stary Kraków, pełen zabytków przeszłości i pamiątek narodowych, ale także Kraków dzisiejszy, w którym coraz intensywniej tętni nowe życie”.¹⁸³

¹⁸³Garlicki Jan, Kossowski Jerzy, Ludwikowski Leszek, *Kraków-Przewodnik*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1967, s.33-34.

LEGENDA MAPY

1. Collegium Paderevianum, al. A.Mickiewicza 9
2. Akademia Rolnicza (obecnie Uniwersytet), al. A.Mickiewicza 21
3. Wydział Matematyki i Fizyki UJ, ul. W.Reymonta 4
4. Collegium Chemicum UJ (Obecnie Wydział Chemii), ul. R.Ingardena 3
5. Collegium Zoologicum UJ, ul. R. Ingardena 6
6. Biblioteka UJ, al. A. Mickiewicza 22/ul. Oleandry 3
7. Biblioteka Główna AGH, ul. W. Reymonta 7
8. Miasteczko Studenckie AGH, ul. Piastowska/ul. W.Reymonta
9. Dom Studencki "Piaś", ul. Piastowska 47
10. Dom "Stu Balkonów", ul. Retoryka 4
11. Hotel "Cracovia" i Kino "Kijów", al. F.Focha 1/ al.I.Krasińskiego 34
12. Dom Mieszkalny "Bankowy", ul. J.Fałata 2
13. Budynek "Biprocemwap", ul.Włóczków/ul. K.Morawskiego 5
14. Muzeum Narodowe "Nowy Gmach", al. 3 Maja 1
15. "Bunkier Sztuki" – dawne BWA, Planty/pl. Szczepański 3a
16. Rynek Główny
17. Planty
18. Wzgórze Wawelskie i Zamek Królewski
19. ul. Grodzka – Trakt Królewski
20. ul. Floriańska – Trakt Królewski
21. Barbakan
22. Park Krakowski z rzeźbami
23. Błonia Krakowskie
24. Kopiec Kościuszki i Fort Kościuszki



Istnieje wiele możliwości turystycznego poznania Krakowa, ale oferta ogranicza się zasadniczo do ścisłego centrum,¹⁸⁴ tj. do Starego Miasta¹⁸⁵ i Kazimierza¹⁸⁶ oraz do wspomnianej już Nowej Huty. Turystom pokazywane są Błonia Krakowskie (23) – wielka łąka w środku miasta¹⁸⁷ oraz Kopiec Kościuszki wraz z Fortyfikacjami, skąd podziwiać można panoramę Krakowa. Bez szczególnej uwagi pozostaje na razie np. dzielnica Podgórze, przyłączona do Krakowa w 1915 roku. Poza turystycznym zainteresowaniem pozostają także obiekty pochodzące z lat 1956-1970, a jest ich w Krakowie stosunkowo dużo. Przykładowo, jedyny w Krakowie obiekt architektury „brut” (beton brut lub brutalizm) znajdujący się przy Plantach (17), tzw. Bunkier Sztuki¹⁸⁸ czyli dawne Biuro Wystaw Artystycznych (15), nie jest obiektem umieszczanym na trasach turystycznych.

Dla pozostających zasadniczo poza odwiedzaniem i zwiedzaniem obiektów z lat 60. XX wieku można z łatwością wytyczyć trasę turystyczną. Przykładowo trasę po tzw. Parceli Senackiej¹⁸⁹ i jej okolicach, dla realizacji pochodzących z lat 1956-1970. „Parcela Senacka” to obszar pomiędzy al. Mickiewicza, al. 3 Maja, Parkiem dr Jordana, a ul. Reymonta, będący w posiadaniu Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ) od lat 20. XX wieku. Został on wcześniej zakupiony przez

¹⁸⁴ Główne trasy proponowane turystom zarówno przez przewodniki drukowane jak i przez biura turystyczne to: Centrum Starego Miasta i dzielnica Kazimierz. W nielicznej ofercie można znaleźć trasy związane z Nową Hutą. Inne trasy organizowane są z reguły indywidualnie.

¹⁸⁵ Trasa wiedzie głównie tzw. Traktem Królewskim, czyli od Bramy Floriańskiej, przez Rynek Główny i ul. Grodzką na Wawel (Wzgórze Wawelskie).

¹⁸⁶ Kazimierz – dawna dzielnica żydowska, wcześniej samodzielne średniowieczne miasto założone przez Króla Kazimierza Wielkiego w 1335 roku, z Rynkiem nazwanym obecnie pl. Wolnica i Ratuszem, w którym znalazło siedzibę Muzeum Etnograficzne.

¹⁸⁷ Jest to 48 hektarowy obszar służący niegdyś do wypasania bydła. Błonia są w posiadaniu Magistratu od 1366 roku. Z Błoni widoczne jest min. Kopiec Kościuszki i Las Wolski, który został zakupiony przez Miasto Kraków: w 1917 (Kasa Oszczędności Miasta Krakowa).

¹⁸⁸ Autorką jest Krystyna Tolłoczko-Różyska, a projekt pochodzi z lat 1959-60, natomiast realizacja zakończona została w 1965r. Było to również miejsce wielu wyjątkowych happening-ów. Jako anegdotę można tu przywołać, iż przez wiele lat, jeszcze w latach 80. XX wieku, przed budynkiem był ustawiony rodzaj nagrobka z napisem „tu leży architektura polska”. Szerzej [w] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.117-120 oraz [w:] „Aneks”, s.A11.

¹⁸⁹ Nazwa „Trasa ‘Parcela Senacka’” to nazwa umowna. Obejmuje ona w tym przypadku tylko kilka budynków zbudowanych prawie jednocześnie z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest przykładem na to, iż można wytyczyć np. „Trasę Akademicką”, która objęła by swym obszarem również zabudowania przedwojenne, obiekty z lat 50. XX wieku, Miasteczko Studenckie, zabudowania Akademii Wychowania Fizycznego, itd.. Mogła by to być również tzw. „Trasa Zwierzyniecka” obejmująca swym zakresem obiekty zrealizowane w dzielnicy „Półwie Zwierzynieckie”.

władze miasta Krakowa i przekazany Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Były to grunty poforteczne dawnej Twierdzy Kraków, tzw. rewersy demolacyjne. Dzięki możliwości inwestowania w tym miejscu Uniwersytet Jagielloński mógł powstać w mieście, w bliskości historycznego centrum i najstarszych budynków uniwersyteckich.

Wybudowane na tym obszarze obiekty wielu krakowskich uczelni wyższych, takich jak: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Rolniczego, Akademii Górniczo-Hutniczej¹⁹⁰, a także obiekty użyteczności publicznej, są przykładami powojennej architektury modernistycznej. Jest to jednocześnie największe skupisko znakomitych przykładów różnorodnej architektury lat 60. XX wieku w Krakowie, dodatkowo, znajdujących się w pobliżu centrum miasta. Większość obiektów z „Parceli Senackiej”, nazywanych wtedy „jubileuszowymi”,¹⁹¹ projektowana była przez architektów zatrudnionych w krakowskim biurze projektów „Miestoprojekt”. Początki tego biura związane są z budową kombinatu hutniczego i miasta Nowa Huta. Ponadto, przez wiele lat, było to biuro projektowe zatrudniające najbardziej znaczących dla architektury Krakowa architektów, w tym takich którzy mieli doświadczenie jeszcze z okresu modernizmu międzywojennego.

Trasa taka stanowi więc szansę dla planowania strategii rozwoju miasta i turystyki, również w oparciu o te zasoby. Szczególnie ważne jest to w kontekście możliwości wykorzystywania w większym zakresie Krakowa, jako miasta najczęściej odwiedzanego w Polsce przez turystów.

Przykładowa trasa o nazwie „Parcela Senacka” rozpoczynać powinna się u wylotu ul. Krupniczej, na skrzyżowaniu z al. Adama Mickiewicza. Wzniesiony został tu budynek Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego czyli Collegium Paderevianum.¹⁹² (1) [il.4.2.1] Po przeciwległej stronie al. Adama Mickiewicza, w narożniku z ul. Władysława Reymonta, pomiędzy gmachami Akademii Górniczo-Hutniczej, a Biblioteką Jagiellońską zlokalizowana jest obecna Akademia Rolnicza.¹⁹³ (2) [il.4.2.2] Jest to jeden z lepszych przykładów funkcjonalizmu, z tego okresu, w Krakowie. W bezpośrednim sąsiedztwie

¹⁹⁰ Akademia Górniczo-Hutnicza – jej pierwszy gmach wzniesiony został w 1928 roku według projektu Wacława Krzyżanowskiego. Po wojnie uczelnię rozbudowano o kolejne pawilony oraz nowoczesny budynek biblioteczny, obecnie przebudowany. Por. także rozdz. 4.1.

¹⁹¹ Jubileusz 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego przypadł na rok 1964. Z tej okazji Rada Ministrów podjęła w dniu 22 maja 1959 roku uchwałę w/s jubileuszu 600-lecia UJ i zapewniła finansowanie realizacji obiektów uniwersyteckich w latach 1959-1964. Szerzej [w:] „Architektura” nr 5/163 maj 1961, s.183 oraz „Architektura” nr 10/206 październik 1964, s.385-388.

¹⁹² Zwane było początkowo Collegium Filologicum. Szerzej [w:] „Aneks,” s.A13

¹⁹³ Pierwotnie w literaturze występuje jako Wyższa Szkoła Rolnicza; obecnie Uniwersytet Rolniczy. Szerzej: Ibidem, s.A5.



4.2.1 Collegium Paderevianum UJ, al. A. Mickiewicza
ul. Krupnicza (2002)



4.2.2 Akademia Rolnicza, al. A. Mickiewicza (2002)



4.2.3 Instytut Fizyki i Matematyki UJ- obecnie Wydział,
ul. W. Reymonta (2011)



4.2.4 Instytut Chemii UJ- obecnie Wydział,
ul. R. Ingardena (2011)



4.2.5 Instytut Zootechniki UJ - obecnie Wydział,
ul. R. Ingardena (2002)



4.2.6 Biblioteka Jagiellońska, al. A. Mickiewicza (2013)

Obiektom zlokalizowanym na „Parceli Senackiej” towarzyszą obiekty Akademii Górniczo-Hutniczej, realizowane w latach wcześniejszych. Wśród nich istniał do niedawna pierwszy zrealizowany wtedy w Polsce modułowy budynek biblioteczny, Biblioteka Główna AGH, (7) [il.4.2.7] który został przebudowany i obecnie wygląda zupełnie inaczej.²⁰⁰

Z zabudową „Parceli Senackiej” związany jest również cały zespół tzw. Miasteczka Studenckiego²⁰¹ (8) [il.4.2.8] i innych obiektów naukowych. Miasteczko Studenckie to niezwykle interesujący układ urbanistyczno-architektoniczny, będący osiedlem z pełnym zakresem usług. W okresie wakacyjnym zespół Miasteczka Studenckiego oraz zlokalizowany obok tzw. Dom Studencki „Piaś”²⁰² (9) [il.4.2.9], pełnił funkcje hotelowe. W szczególności „Piaś”, który zrealizowano w ramach obchodów jubileuszu 600-lecia tego Uniwersytetu Jagiellońskiego, i który w 1964 roku czyli roku uroczystych obchodów Jubileuszu, pełnił funkcje hotelowe dla zagranicznych gości. Dlatego, też był on projektowany w sposób indywidualny, jako obiekt o podwyższonym standardzie, czego przykładem może być pawilon budynku stołówki, z rzeźbą „przechodzącą” przez szklaną ścianę z zewnątrz do wewnątrz lub wewnętrzna mozaika na jednej ze ścian.

²⁰⁰ Budynek Biblioteki Głównej AGH był pierwszym w Polsce modułowym budynkiem bibliotecznym, w którym można było dowolnie kształtować przestrzeń w zależności od potrzeb. Przy jego projektowaniu wzorowano się na najnowocześniejszych wówczas rozwiązaniach europejskich i amerykańskich. Usytuowany jest centralnie, na dziedzińcu kompleksu pawilonów uczelnianych. Obecnie został przebudowany. Autorem projektu pierwotnego był Zbigniew Olszakowski. Wnętrza projektowali Artur Stachowski i Kazimierz Syrek. Autor uzyskał Nagrodę Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, w 1966 roku, za wybitne osiągnięcie twórcze w projektowaniu architektury. Szerzej [w:] „Architektura” nr 1/230 styczeń 1967.

²⁰¹ Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.97-101 oraz [w:] „Aneks”, s.A21.

²⁰² Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.130-134 oraz [w:] „Aneks”, s.A22.



4.2.7 Biblioteka Główna AGH, ul.W.Reymonta (2004)



4.2.10 Dom 'Stukonów', ul.Retoryka (2013)



4.2.8 'Miasteczko Studenckie', kwartał ulic: Czarnowiejska, Piastowska, W.Reymonta i al. Armii Krajowej (2002)



4.2.9 Dom Studencki 'Piast', ul. Piastowska/Czarnowiejska (2002)

Szlak „Parceli Senackiej” może być jedną z tras. Jest przykładem, jednak to nie jedyne, w tej części miasta miejsca, które powinny być przedmiotem turystycznego zainteresowania. W bezpośrednim sąsiedztwie tej trasy znajduje się bowiem wiele budynków i zespołów pokazujących znakomitą XX wieczną, modernistyczną, architekturę krakowską, tak modernizmu międzywojennego, jak i modernizmu powojennego lat 1956-1970. Szczególne nagromadzenie obiektów z tego okresu, tj. z lat 60. XX wieku znajdujemy blisko centrum Krakowa, w okolicach Błoni Krakowskich. Są to między innymi: budynek mieszkalny nazywany „Domem Stu Balkonów”²⁰³ (10) [il.4.2.10], Hotel „Cracovia” z Kinem „Kijów”²⁰⁴ (11) [il.4.2.11] czy budynek mieszkalny o „mondrianowskich” podziałach elewacji nazywany „Bankowym”²⁰⁵ (12) [il.4.2.12]. Przykładem „corbusierowskiej” architektury jest budynek „Biprocemwap-u”²⁰⁶ (13) [il.4.2.13]. Spacer trasą „Parcela Senacka” można zakończyć na jej obrzeżach np. w Parku im.H.Jordana lub na Krakowskich Błoniach czy też zwiedzając wystawę w Muzeum Narodowym,²⁰⁷ tzw. Nowym Gmachu zaprojektowanym w 1934r (14) [il.4.2.14].

²⁰³ Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.102-104 oraz [w:] „Aneks”, s.A16.

²⁰⁴ Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.87-92 oraz [w:] „Aneks”, s.A28.

²⁰⁵ Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.105-107 oraz [w:] „Aneks”, s.A14.

²⁰⁶ Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.93-96 oraz [w:] „Aneks”, s.A8.

²⁰⁷ Autorzy: Czesław Boratyński, Edward Kreiser, Bolesław Schmidt. Szerzej [w:] Włodarczyk Małgorzata, *Nowy Gmach Muzeum Narodowego w Krakowie. Z dotychczasowych dziejów, zwroty historii*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2010, Tom LV, Zeszyt 3/2010, s.37-48.



4.2.11 Hotel "Cracovia" i Kino Kijów, al.A.Mickiewicza/I.Krasńskiego (2011)



4.2.12 Dom "Bankowy", ul.J.Fałata (2002)



4.2.13 Biurocentrum "Bipocentrum", ul.Włóczków/Morawskiego (2010)



4.2.14 Nowy Gmach Muzeum Narodowego, al.3.Maja (2009)

Rejon ul. Królewskiej, nazywany w okresie jej rozbudowy, osiedlem 18 stycznia,²⁰⁸ posiadał wiele obiektów z tego powojennego modernizmu. Przykładem nieistniejącym już w wyrazistej i starannie skomponowanej elewacji jest budynek Akademii Pedagogicznej,²⁰⁹ zrealizowany w latach 1968-72. Podobny los spotkał budynek dawnego pawilonu meblowego z 1963 roku.²¹⁰ Charakterystyczne dla tej ulicy pozostały handlowo-usługowe partery budynków, ale i one zmieniają swoje oblicze tracąc lekkie podziały i resztki indywidualności we wnętrzach. Poprowadzenie trasy turystycznej jest tu już raczej mało możliwe, a był to rejon spójnie i z dużym rozmachem zaprojektowany, w duchu idei modernistycznych i w „stylu” modernizmu powojennego typowego dla lat 1956-1970.

Doświadczenia inwestycyjne w pozyskiwaniu terenów pod nowe osiedla oraz zdobyte w trakcie projektowania i podczas realizacji inwestycji na terenie Nowej Huty zostały wykorzystane w Krakowie. Od 1957 roku te powiązania były bardzo silne i wiązały się także z komunikacją pomiędzy dwoma ośrodkami. Nowa Huta upowszechniła także nieznaną do okresu II wojny światowej w Krakowie typ wielkiego bloku mieszkalnego jako podstawowego modułu kształtowania przestrzeni miejskiej. Zieleń, tak charakterystyczna dla Nowej Huty połączyła jej dzielnice z Krakowem. Łącznikiem jest także Park Lotników Polskich. Powstał on w połowie drogi pomiędzy Krakowem, a Nową Hutą w miejscu dawnych fortyfikacji austriackich.

Ugórek to osiedle „na pograniczu”, pomiędzy Krakowem i Nową Hutą realizowane w latach 1961-1967.²¹¹ Na południowym krańcu Parku, też „na pograniczu”, znajduje się osiedle Dąbie²¹² zbudowane w latach 1965-1972. Sąsiaduje ono z, realizowanym w tym samym czasie co osiedle 18 Stycznia, osiedlem Mogilska, na którym wyróżnia się indywidualnie projektowany zespół

²⁰⁸Autorzy to: Stanisław Hager, Jerzy Sierosławski, Barbara Komenda, Włodzimierz Borkowski, Lesław Chławiński, Wacław Głowacki, Zdzisław Gołąb, Tadeusz Kozłowski, Zbigniew Kuczera, Marta Kuźniar, Danuta Mieszkowska, Janina Strzelecka. Projekt i realizacja: 1956-1969. Projekty powstawały w biurze projektowym „Miastoprojekt Kraków”. Por.: *Miastoprojekt ...*, op.cit., s. 16-19 oraz zdjęcia.

²⁰⁹ Por. rozdz. 4.1.. Jej głównym projektantem był Stanisław Juszczyk. Projekt podstawowy powstał w 1963 roku, we współpracy z arch. Martą Bieńkowską i Władysławem Lisikiem (oraz Lucyną Leszczyńską), a projekt auli i projekt roboczy całości 1969 roku. Wówczas była to Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Okno w fasadzie a stolarka okienna w elewacji, czyli nowa twarz Akademii Pedagogicznej w Krakowie*, „Archivolta” nr 1(37)/2008, s. 75-77.

²¹⁰ Projekt: Marta Kuźniar i Danuta Mieszkowska. Por. rozdz. 4.1..

²¹¹ Autorami założenia są Jerzy Plesner i Janusz Sierosławski (urbanistyka), Andrzej Radnicki i Adam Sierosławski (architektura).

²¹² Zespół projektowy: Janusz Sierosławski - urbanistyka, Jerzy Plesner.

biurowców przy ul. Mogiłskiej.²¹³ To osiedle styka się z kolei, z zabudową z lat 1958-1969, pomiędzy al. Powstania Warszawskiego i al. Pokoju tworzącą tzw. osiedle „Nowogrzegórzecka”.²¹⁴ Wymienione osiedla są przykładem powojennego modernizmu lat 1956-1970 w architekturze i urbanistyce, i mogą stanowić podstawę odrębnej „trasy”. Na szczególną uwagę zasługują tu obiekty szkolne, pawilony handlowe, zespół budynków Sądu Rejonowego oraz Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy autorstwa Marii Czerwińskiej działający od 1965 roku.

Poza planem miejscowym, obejmującym Kraków w granicach przyjętych w 1977 roku przez UNESCO, planowane jest dodatkowo objęcie ochroną dziedzictwa kulturowego znajdującego się w granicach tzw. rdzenia Twierdzy Kraków.²¹⁵ Obszar ten w części stykał się będzie z zabudową, która może stanowić przedmiot nowego zainteresowania turystycznego, tj. turystyką architektury powojennego modernizmu, a na którą to architekturę w znacznej części składają się zabudowania powstałe na omawianej przykładowo Parceli Senackiej. Świadomość zwiększania się obszaru stanowiącego architektoniczno-urbanistyczną wartość wzrasta także wśród decydentów odpowiedzialnych ustawowo, tak za przestrzeń publiczną w mieście, jak i za dziedzictwo historyczne. Z informacji Biura Marketingu Turystycznego Miasta wynika, iż jest to szczególnie ważne w kontekście powstania Centrum Kongresowego usytuowanego przy Rondzie Grunwaldzkim. Spowoduje ono wzmocnienie zainteresowania Krakowem, jako miejscem kongresów i konferencji, co skutkować będzie potrzebą poszerzenia oferty miasta o bazę okołokonferencyjną. W tym takie propozycje jak trasy i ścieżki, które będą wskazywać kierunkową, nową formę zwiedzania i korzystania z zasobów kulturalnych miasta Krakowa.²¹⁶

Istotne znaczenie ma również dla obiektów z lat 1956-1970 turystyka związana z obiektami sakralnymi w mieście. Dotyczy to wspomnianego już budynku kościoła

²¹³ Zaprojektowany przez Stanisława Ćwiżewicza pod koniec lat 60. XX wieku.

²¹⁴ Zespół projektowy: Janusz Sierosławski – urbanistyka, Józef Dembosz, Wacław Głowacki, Zdzisław Gołąb, Barbara Komenda, Zbigniew Kuczera, Anna Sierosławska.

²¹⁵ W dniu 7 grudnia 2011 roku weszła w życie uchwała Rady Miasta Krakowa w sprawie utworzenia Parku Kulturowego Stare Miasto. Jej granice przebiegają ulicami: Basztową, Dunajewskiego, Podwale, Straszewskiego, fragmentem bulwaru Wisły do ul. Podzamcze od jej połączenia z ul. Straszewskiego do ul. Bernardyńskiej, dalej ulicami Bernardyńską, Św. Gertrudy, Westerplatte. Kraków jest pierwszym polskim miastem, wśród wpisanych na listę UNESCO, które wykorzystało tę formę ochrony prawnej wynikającej z ustawy o Ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Obszar Parku Kulturowego nie obejmuje jednak całego rdzenia Twierdzy Kraków.

²¹⁶ Z informacji Głównego Specjalisty Biura Marketingu Turystycznego Miasta przy Urzędzie Miasta Krakowa, w roku 2010.

„Arka Pana”²¹⁷ w Nowej Hucie, który od lat przyciąga rzesze turystów. Podobne zainteresowanie, zwłaszcza dzięki malowidłom Jerzego Nowosielskiego, dotyczy również kościoła na osiedlu Azory.²¹⁸

Zauważalny jest w Europie i w Polsce, i nie tylko wśród młodzieży, wzrost zainteresowania okresem architektury i szeroko rozumianej kultury powojennej.²¹⁹ Stanowi to poważny argument dla poszukiwania nowych propozycji turystyczno-poznawczych w tym zakresie. Złaskie w kontekście tego, iż szlak turystyczny nie jest trwałym zdarzeniem, a jest raczej zjawiskiem zwyczajowym, zależnym od potrzeb i upodobań w danym okresie. Jednocześnie, jak zauważa Zbigniew Herbert „Recepcje w kulturze nie odbywają się na szczęście trybem fotograficznych odbitek.”²²⁰ Dostarczenie kolejnych, gotowych produktów będzie miało zatem walor edukacyjny i promocyjny. Szczególnie w związku z coraz większą popularnością takiej formy poznawczej wśród tych turystów, którzy dysponując krótkim czasem na poznanie nowych miejsc, wybierają to co ich, w tym momencie, najbardziej interesuje i jest „inne”, a nie koniecznie najbardziej popularne. Rozbudowywana systematycznie baza hotelowa,²²¹ w tym poza ścisłym centrum Krakowa, umożliwia wytyczanie nowych kierunków turystycznych w mieście, powiązanych właśnie z poznawaniem wartości architektonicznych i urbanistycznych, innych od będących niezmienną dotąd ofertą.

Ostatnia nowelizacja ustawy o zabytkach i dobrach kultury²²² jeszcze mocniej niż poprzednio zaznacza znaczenie współczesnej spuścizny historycznej i wzmacnia możliwości ochrony nie tylko poprzez plany miejscowe, ale stwarza możliwość działania również poprzez inne decyzje administracyjne, związane z projektowaniem i planowaniem na poziomie samorządu terytorialnego. Postępują również działania nad wprowadzeniem do porządku prawnego „Polskiej Polityki

²¹⁷ Zlokalizowany na os. Bieńczyce, autorstwa Wojciecha Pietrzyka, projektu z lat 1961-1965. Szerzej w rozdz.5 oraz [w:] „Aneks”, s. A6.

²¹⁸ Autorzy to: Przemysław Gawor, Małgorzata i Jan Grabaccy, Jan Gardulski, wnętrza-malowidła Jerzy Nowosielski, witraże Jerzy Skąpski.

²¹⁹ Dotyczy to w szczególności okresu lat 60-80. XX wieku.

²²⁰ Herbert Z., *Barbarzyńca ...*, op.cit. s.74.

²²¹ Poza ścisłym centrum powstają także hotele o obniżonym standardzie i hostele. Według informacji uzyskanych w Małopolskiej Organizacji Turystycznej (MOT) obecnie łączna liczba obiektów hotelowych (o zróżnicowanym standardzie) i hosteli wynosi ok.170. MOT to stowarzyszenie, którego celem jest kreowanie i promowanie atrakcyjnego wizerunku Krakowa i Małopolski. Miasto Kraków przystąpiło do MOT w 2002 roku.

²²² Ustawa z dnia 18 marca 2010 roku o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dziennik Ustaw nr 75 poz.474. Wzmocniona została rola gminnej ewidencji zabytków, w której umiowane są nie tylko zabytki wpisane do rejestru. Por. przypis 172.

Architektonicznej”,²²³ w której podkreśla się mocno znaczenie dziedzictwa kulturowego, w tym kultury współczesnej oraz znaczenie ochrony krajobrazu kulturowego i przestrzeni publicznej w turystyce.

Współczesna architektura, w tym architektura z lat 60-tych, może zatem wzbogacić ofertę turystyczną i zwiększyć jej atrakcyjność, a turystyka przyjazdowa jest z kolei szansą dla poszanowania oraz rewitalizacji, i kreatywnego rozwoju architektury powojennego modernizmu lat 1956-1970 we współczesnej przestrzeni miasta. Nie zamykając i nie ograniczając wizerunku Krakowa tylko do zespołu staromiejskiego. Istnieje bowiem wiele interesujących historycznych już obiektów oraz miejsc godnych zachowania, rewitalizacji i pokazania, a istotne jest to także dlatego, że „Przed wszystkim miejsce uhonorowane uwagą powie nam, czy jest miejscem dla nas czy nie. (...) Jeśli spojrzymy na nie uczciwie, z troską (...) to miejsce powie nam coś ważnego”.²²⁴

Zorganizowana w maju 2012 roku przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa wystawa pt. „Nowa przestrzeń. Modernizm w Nowej Hucie” potwierdziła jak duże zaczyna być zainteresowanie poznaniem powojennego modernizmu. Być może w ramach tzw. Muzeum Rozproszonego Nowej Huty powstanie trasa – szlak turystyczny po modernizmie tego okresu w Nowej Hucie i może mogły by się znaleźć na takiej trasie obiekty, o których mowa w Rozdziale 5 niniejszej publikacji.

²²³ „Polska Polityka Architektoniczna. Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury” została opracowana przez zespół autorski przedstawicieli: Polskiej Rady Architektury, Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP, Towarzystwa Urbanistów Polskich i Izby Architektów RP. Wydana oraz zaprezentowana w 2009 roku. Uzyskała: poparcie Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN w 2009 roku, poparcie Polskiego Komitetu UNESCO w 2010 roku, poparcie Europejskiego Forum Polityk Architektonicznych w 2011 roku oraz została wymieniona w bibliografii Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju w 2012 roku. Następnie została pozytywnie przyjęta przez Sejmowe Komisje Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego w lipcu 2012 roku. Komisje te mają sformułować „Dezyderat Poselski” do Rządu o przyjęcie Polskiej Polityki Architektonicznej.

²²⁴ Sławek Tadeusz, *O przyjaźni*, [w:] *Rozmowy na nowy wiek*, t.2, Wyd. Znak, Kraków 2003, s.30. [za:] Krystyna Pawłowska, *Przeciwdziałanie konfliktom wokół ochrony i kształtowania krajobrazu*, Politechnika Krakowska, Kraków 2008, s.23.



Rozdział 5.

Nowa Huta lat 60

*„Sentymentalny pejzaż jest dekoracją sentymentalnej ekonomii
i nie będzie chyba przesadą, jeśli się powie,
że w Arkadii były źródła utopijnego socjalizmu.”²²⁵*

Osobny rozdział poświęcony Nowej Hucie powstał w związku z tym, że Dzielnica ta²²⁶ ciągle jeszcze zachowała swoją odrębność funkcjonalno-przestrzenną. Zgodnie z początkowymi zamierzeniami Nowa Huta planowana i projektowana była jako samodzielne miasto z Ratuszem i urzędami administracyjnymi. Zostało założone ono na planie geometrycznym, o trzech osiach ale pięciu ulicach zbiegających się na wielobocznym Placu Centralnym.²²⁷ (1)

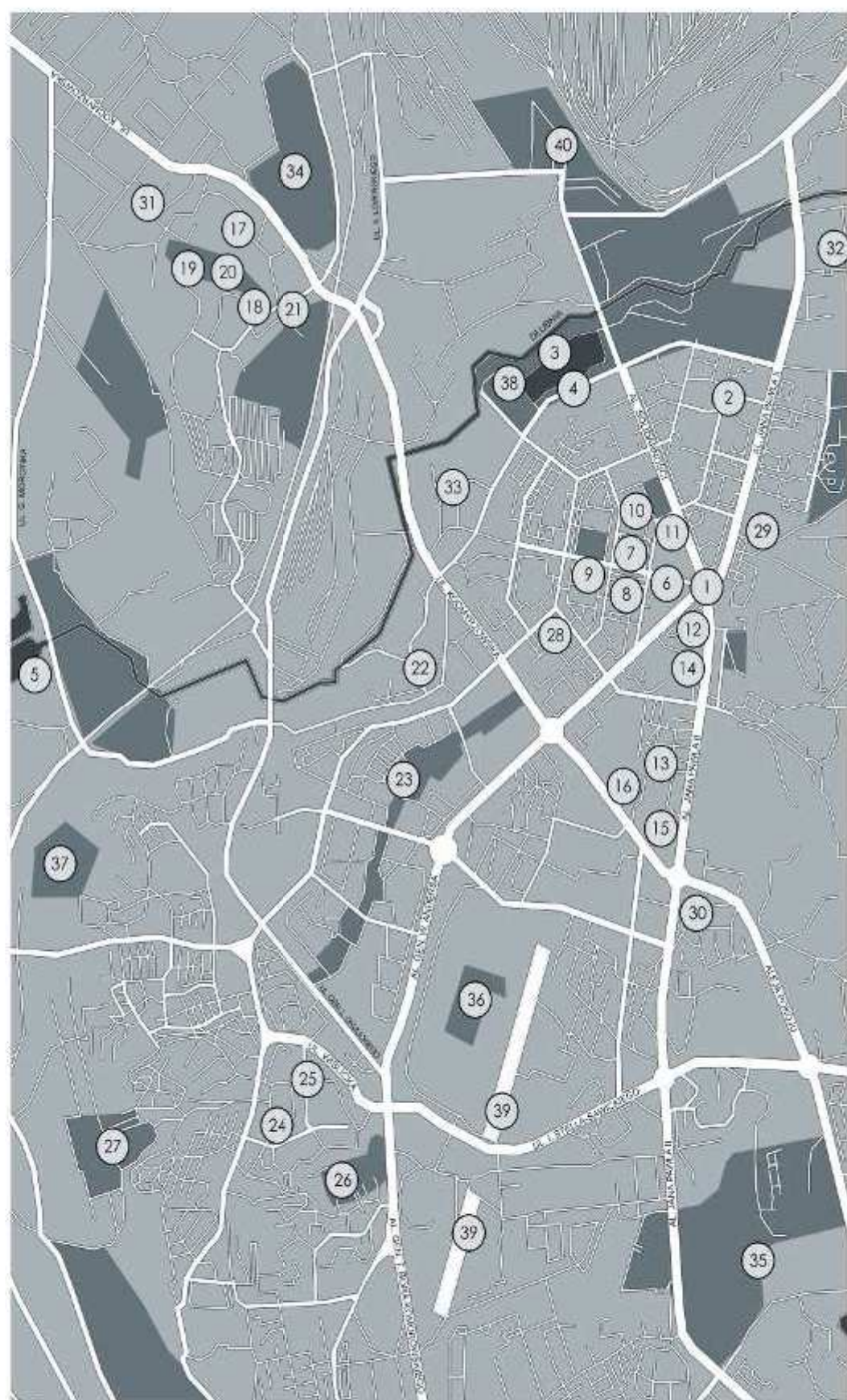
²²⁵ Herbert Z., *Barbarzyńca ...*, op.cit. s.199.

²²⁶ Jest to najmłodsza dzielnica Krakowa, pierwotnie planowana jako odrębne miasto robotnicze, we wschodniej, historycznej części Krakowa. Jego budowę od podstaw rozpoczęto w 1949 roku dla zapewnienia miejsca zamieszkania robotnikom budującym kombinat metalurgiczny, który pozostał największym zakładem Nowej Huty. Zmieniały się tylko nazwy; w przedmiotowym okresie nosił on nazwę (1954-1990) im. W.Lenina. W latach 1949-1951 Nowa Huta realizowana była jako miasto samodzielne, od 1 stycznia 1951 na mocy uchwały (Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 marca 1951 r. w sprawie utworzenia dzielnicy Nowa Huta w m. Krakowie) włączone zostało do Krakowa jako jedna z jego dzielnic. Historię budowy Nowej Huty dokumentuje muzeum Dzieje Nowej Huty, oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Zespół architektoniczno-urbanistyczny Nowej Huty realizowany był, wg projektu Tadeusza Ptaszyckiego jako Generalnego Projektanta, od roku 1950. Układ urbanistyczny został wpisany do rejestru zabytków pod numerem A-1132,30.12.2004, w roku 2004 (wg rejestru prowadzonego przez WUOZ w Krakowie) oraz do studium kolorystycznego dla znajdujących się w nim obiektów.

²²⁷ Generalnym Projektantem „Starej” Nowej Huty był: Tadeusz Ptaszycki, który pracował z zespołem zorganizowanym później jako „Miastoprojekt Kraków”. Plac Centralny wg projektu Janusza Ingardena realizowano w latach 1952-56 ale nie dokończono. Szerzej [w:] Binek T. *Służby inwestycyjne...*, op.cit., passim. Także [w:] *Miastoprojekt...*, op.cit., passim. Architekturze Nowej Huty poświęcony jest cały cykl wydawniczy, który powstał w związku z wystawami organizowanymi przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Poszczególne monografie wyszczególnione są w rozdz. 8.

LEGENDA MAPY

1. Plac Centralny
2. Os. Wandy, pierwszy budynek w Nowej Hucie, ul. Mierzwę 16
3. Zalew na rzece Dłubni
4. „Dom Wędkarza”
5. Zalew w Zesławicach
6. Aleja Róż – odcinek I – oś. Śródmiejska
7. Park Ratuszowy
8. Bloki Mieszkalno-Usługowe, „Świat Dziecka”, al. Róż 7 – odcinek II
9. Bloki Mieszkalno-Usługowe, al. Róż 13 -16
10. Blok „Szwedzki”, os. Szklane Domy 1 (obok Parku Szwedzkiego)
11. Blok „Francuski”, os. Centrum B, al. Solidarności 7
12. Punktowiec z Pawilonem Handlowo-Usługowym i blokiem mieszkalnym na os. Centrum D
13. Bloki mieszkalne na os. Kolorowym
14. Punktowce „szwedzkie” na os. Handlowym
15. Punktowce przy Rondzie Czyżyńskim, os. Kolorowe
16. Zespół Szkół z Basenem Międzyszkolnym, os. Kolorowe
17. Bloki mieszkalne, os. Na Wzgórzach, Wzgórze Krzesławickie
18. Pawilon Handlowo-Usługowy, os. Na Wzgórzach, Wzgórze Krzesławickie
19. Park „Zielony Jar”, Wzgórze Krzesławickie
20. Punktowce powtarzalne, os. Na Wzgórzach, Wzgórze Krzesławickie
21. Szkoła Podstawowa, os. Na Wzgórzach, Wzgórze Krzesławickie
22. Kościół „Arka Pana”, os. Przy Arce, Bieńczyce
23. Planty Bieńczyckie, Bieńczyce
24. „Puchatki” na os. Tysiąclecia, Mistrzejowice
25. „Okraglaki” – zespoły garażowe, os. Tysiąclecia, Mistrzejowice
26. Park „Tysiąclecia”, Mistrzejowice
27. Fort Batowice, Mistrzejowice
28. Szkoła Podstawowa na os. Teatralnym
29. Szkoła Muzyczna, os. Na Skarpie
30. Zespół domów jednorodzinnych, Czyżyny
31. Dawny Hotel Robotniczy Pracowników Huty Im. Lenina (Hil), Grębałów
32. Klub Sportowy „Hutnik” – Hala Sportowa i Stadion, al. Ptaszyckiego
33. Klub Sportowy BKS „Wanda” – Hala Sportowa i Stadion, ul. Stadionowa
34. Cmentarz w Grębałowie
35. Park Lotników Polskich, Czyżyny
36. Park gen. Stanisława Skalskiego, Czyżyny
37. Fort Mistrzejowice, Mistrzejowice
38. Park Sportowy, Nad Zalewem, Krzesławice
39. Fragmenty dawnego pasa startowego lotniska, Czyżyny
40. Centrum Administracyjne Huty (dawniej Huty Im. Lenina)



Plan Generalny Nowej Huty opracowany przez warszawskiego architekta Tadeusza Ptaszyckiego zakładał bowiem ściśle scentralizowany układ urbanistyczny. Budowę rozpoczęto w 1949 roku od osiedla Wandy (2), gdzie zrealizowano pierwszy budynek. Nowa Huta zlokalizowana została, wraz z Kombinatem Metalurgicznym im. W.I.Lenina (obecnie ArcelorMittal Poland – dawniej im.Tadeusza Sendzimira), na terenach podkrakowskiej wsi Mogiła i planowana była jako miasto dla około 100 tysięcy mieszkańców związanych z tym kombinatem. Tak więc zanim została dzielnicą Krakowa była początkowo jego miastem-satelitą, budowanym od podstaw jako miasto socjalistyczne dla „ludu pracującego miast i wsi”, jak głosiło popularne wówczas hasło propagandowe. Zdaniem Jana Zachwatowicza z 1968 roku, ani układ komunikacji, ani umieszczenie zakładu przemysłowego nie usprawiedliwiał tego założenia, ale niezależnie od tego zdania, miasto posiadało prawidłowy i pełny program wszelkiego rodzaju urządzeń dla ludności, takich jak szkoły, przedszkola, teatry, kina, sieć handlowa, itp..²²⁸

W Nowej Hucie inspiracje czerpano z form eklektycznych, historyzujących, w tym również z dekoracji w duchu „renesansowym”. W socrealizmie, co widzimy na przykładzie rozwiązań urbanistycznych w centrum tzw. starej Nowej Huty (m.in. Plac Centralny, al.Róż, układ osiedli Centrum A-B-C-D, osiedli: Teatralne, Górali, Zielone), podniesiono znaczenie ulicy i placu jako wnętrza ogniskujących zbiorowe współżycie mieszkańców, akcentujące te wnętrza, i wejścia do nich zdobionymi budynkami, często o charakterze monumentalnym. Wydzielano przestrzenie zieleni komponowanej i zieleni izolacyjnej.²²⁹

Po 1955 roku,²³⁰ w dalszych etapach budowy Nowej Huty, odstąpiono od form eklektycznych na rzecz powrotu do idei modernistycznych, a liczba mieszkańców przekroczyła przewidywaną wielkość wraz z rozrastaniem się przemysłu. W rozwiązywaniu problemów rozwoju Nowej Huty i budowy nowych osiedli

²²⁸ *Budownictwo i Architektura* ..., op.cit., s.14.

²²⁹ Zabudowę realizowano w zespole: Tadeusz Ptaszycki - główny projektant; Janusz Ballestedt, Włodzimierz Borkowski, Krzysztof Chodorowski, Edmund Dąbrowski, Adam Fołtyn, Stefan Golonka, Wacław Głowacki, Marta Ingarden, Janusz Ingarden, Stanisław Juchnowicz, Józef König, Władysław Marona, Eryk Mój, Zdzisław Olszakowski, Stefan Porębowicz, Andrzej Radnicki, Tadeusz Rembiesa, Zbigniew Sieradzki, Bolesław Skrzybalski, Jan Suliga, Andrzej Uniejewski, – architektura i urbanistyka; Marian Sigmund – główny projektant, Zbigniew Chudzikiewicz, Wanda Genga, Barbara Gołajewska, Halina Garzyńska-Kańska, Teresa Lisowska-Gawłowska, Maria Michajłow-Walach, Irena Pać-Zaleśna, Zuzanna Perchał-Filar, Marian Steczowicz, Krystyna Strachocka-Zgud, Zdzisław Szpyrkowski, Czesław Wallis, Krystyna Wąsowicz-Korska – wnętrza.

²³⁰ W latach 1950-1955 ok.80% uspołecznionego budownictwa realizowane było na terenie Nowej Huty, co pogłębiało kryzys mieszkaniowy w Krakowie. Jednocześnie można przyjąć, że budowa Nowej Huty uchroniła historyczne Śródmieście Krakowa przed ingerencją socrealizmu w istniejącą tkankę urbanistyczną i piętnem stalinizmu.²³⁰

pomagały rozstrzygnięcia konkursowe oraz korzystanie z dorobku innych krajów.²³¹ Po roku 1956 mamy do czynienia z odejściem od zabudowy obrzeżno-kwartalowej, tak charakterystycznej dla okresu socrealizmu, na rzecz swobodnej kompozycji nowych osiedli, projektowanych w duchu modernizmu. Zrywały te projekty z dotychczasową koncepcją kształtowania przestrzeni, układów urbanistycznych i formy budynków. Jednak jest to rodzaj powrotu do sposobu zabudowy z początków budowy, zastosowanego na najstarszych osiedlach Nowej Huty, np. osiedla „A” (Wandy, Willowe), gdzie widoczne są jeszcze wyraźnie wpływy modernizmu przedwojennego, tj.: zieleń, powietrze i przestrzeń.

Kultura, wypoczynek, sport i zieleń były ważnymi elementami realizacji miasta nowoczesnego, kreowanego w duchu idei CIAM, a której to elementy zawarte były również częściowo w socrealistycznych realizacjach z okresu lat 1949-1955, poprzedzających powojenny modernizm lat 1956-1970. Wykorzystując Młynówkę Dominikańską i rzekę Dłubnię zaplanowano urządzenie kilku sztucznych jezior. Tak powstał Zalew Wodny na Dłubni, czyli ukończony w 1956 roku, kilkuhektarowy akwen przy ul. Bulwarowej, obok Parku Sportowego (3) [il. 5.1a, 5.1b]. Jest to fragment zaprojektowanego pasa zieleni izolacyjnej, oddzielającego część mieszkaniową Nowej Huty od Kombinatu. Poza zalewem i parkiem są to również ogrody działkowe i baza produkcyjna zieleni miejskiej oraz otoczenie Kopca Wandy.²³² Zrealizowano przy nim także „Dom Klubowy”. (4) Wcześniej, w 1954 roku, powstał zalew w Zesławicach, gdzie urządzono kąpielisko według projektu Anny Ptaszyckiej.²³³ (5)

Reprezentacyjną osią Centrum Nowej Huty jest Aleja Róż (6). Planowano zlokalizowanie przy niej, na Placu Ratuszowym, budynków urzędowych i Ratusza. W 1956 roku, po doświadczeniach przeinwestowania w zakresie budownictwa w całym kraju, zdecydowano nie realizować w Nowej Hucie budynku Ratusza. Pozostała jednak rezerwa dla Placu Ratuszowego (7), którą zagospodarowano zakładając park oparty na dwóch przecinających się „na krzyż” ciągach pieszych noszący obecnie nazwę Parku Ratuszowego, a który przylega bezpośrednio do zabudowy kwartału z „Blokiem Szwedzkim”.

Po przeciwnej stronie Parku w 1956 roku również odstępiono od planu i nie uzupełniono zabudowy kwartału w duchu socrealistycznym. Część przeznaczono na zielen parkową, a w pierzei przy Alei Róż zrealizowano w „stylu” powojennego modernizmu lat 60. XX wieku budynek mieszkalny z usługami na jego całej długości, mieszczący dawniej ekskluzywne sklepy (8) [il. 5.2a, 5.2b].

²³¹ Por. przypis nr 89.

²³² Więcej [w:] Ptaszycka Anna, *Niektóre problemy zieleni miejskiej Krakowa*, „Architektura” nr 8/190 sierpień 1963, s. 292.

²³³ Czarniecki Władysław, *Planowanie Miast i Osiedli, T. III*, PWN, Warszawa-Poznań 1968, s. 309-310.

5.1a Zalew w Nowej Hucie, ul. Bulwarowa (2012)



5.1b Rzeźba przestrzenna parkowa, ul Bulwarowa (2012)



5.2a Pierzeja Alei Róż w Nowej Hucie - elewacja (2011)



5.2b Pierzeja Alei Róż w Nowej Hucie - witryny (2011)



W kolejnym kwartale podobnie ustawiono cztery budynki, z usługowymi parterami, ale co charakterystyczne dwa z nich mają podcienia ze słupami, a dwa „wychodzą” lekko z elewacji, w towarzystwie „Juksferów” (9). Sama Aleja kończy się na północny zieleń parkową przechodząc w tereny rekreacji i sportu. Na południu zamknięta jest placem, na którym kiedyś była piękna kompozycja ogrodowa, później stał pomnik Lenina, a obecnie stoi typowy „okrągłak” informacyjny.

W 1956 roku pierwszym budynkiem powojennego modernizmu w Nowej Hucie był, wspomniany już w rozdz.2.2. budynek na osiedlu Szklane Domy, czyli tzw. Blok Szwedzki autorstwa Marty i Janusza Ingardenów²³⁴ (10) [il.5.3a, 5.3b]. Zastosowano tu poprzeczny układ konstrukcyjny, który pozwolił „uwolnić elewację” oraz umożliwił swobodne kształtowanie wielkości mieszkań i był potem stosowany również na innych osiedlach. Podobnie z przeznaczeniem części parteru na lokale handlowo-usługowe z indywidualnie aranżowanymi wnętrzami i projektowanymi meblami.²³⁵ Zarówno układ funkcjonalny budynku jak i kolorystyka elewacji wskazywały na nawiązanie do architektury szwedzkiej, co wiąże się z pobytem projektanta w Szwecji.

Od 1955 roku wznoszono w Centrum Nowej Huty również budynki 8-mio kondygnacyjne realizowane w konstrukcji szkieletowej, z użyciem nowej technologii betonów odpowietrzanych.²³⁶ Obiekty realizowane taką metodą nazywane były „eksperymentalnymi” i takim był tzw. Blok Francuski (11) [il.5.4a, 5.4b], projektu Krzysztofa Chodorowskiego, z 1957 roku, do dzisiaj często nazywany również Eksperymentalnym, zlokalizowany vis à vis Bloku Szwedzkiego, w sektorze „Centrum B”.²³⁷ Nazwa „francuski” pochodziła od awangardowego wyrazu plastycznego wnętrz lokali usługowo-handlowych w parterze.²³⁸ Był on jednym z pierwszych kolorowych budynków w Nowej Hucie, a w swej estetyce ciąży do warszawskiego modernizmu powojennego. Charakterystyczne są, widoczne w elewacji podziały konstrukcyjne, okrągłe słupy oraz istniejące do dzisiaj gięte szyby w narożnikach budynku.

²³⁴ Szerzej [w:] Lisowski Bogdan, *Nowa Architektura w Nowej Hucie*, „Architektura” nr 1/147 styczeń 1960, s.3-13; [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.113-116 oraz [w:] „Aneks”, s.A10. W tym samym czasie pierwszym kolorowym budynkiem w Krakowie była plomba mieszkaniowa przy ul.Krowoderskiej autorstwa Krzysztofa Bienia; szerzej [w:] „Aneks”, s.15.

²³⁵ Projektanci wnętrz sklepów to: Wiesław Blarowski, Stanisław Ibek, Irena Pać-Zaleśna, Danuta Podio, Artur Stachowski, Kazimierz Syrek, Zdzisław Szpyrkowski.

²³⁶ Szerzej [w:] Detko Wojciech, *Z zagadnień prefabrykacji budynków szkieletowych w Nowej Hucie*, „Architektura” nr8/130, Warszawa 1958, s.340.

²³⁷ Obecny „Park Szwedzki”, okrojony z powodu zlokalizowania w nim budynku kościoła i klasztoru oo.Cystersów p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, wg projektu konkursowego z 1980r, autorstwa Krzysztofa Dygi i Andrzeja Nasfetera.

²³⁸ Projektanci wnętrz to: Irena Pać-Zaleśna, Zdzisław Szpyrkowski, Alina Zięba.

5.3a Blok "Szwedzki", os. Szklane Domy w Nowej Hucie - elewacja (2012)



5.3b Blok "Szwedzki", os. Szklane Domy w Nowej Hucie - podcień (2002)



5.4a Blok "Francuski" na os. Szklane Domy w Nowej Hucie - elewacja (2012)



5.4b Blok "Francuski" na os. Szklane Domy w Nowej Hucie - witryna (2012)



W obydwu budynkach na ścianach wewnątrz istniały piękne, współczesne malowidła naścienne nawiązujące tematyką do przeznaczenia poszczególnych lokali parterów. Twórcami tak wystroju jak i malowideł byli wybitni twórcy i architekci wewnątrz.²³⁹

Po przełomie w 1956 roku nastąpiły zmiany w planowaniu architektonicznym i urbanistycznym Nowej Huty. W projektowaniu czerpano wzorce z zachodnich realizacji oraz z idei urbanistycznych CIAM, a takim przykładem mogą być osiedla „D”: D-1 (Spółdzielcze), D-2 (Kolorowe) i D-3 (Handlowe), których urbanistykę od 1957 roku realizowano według projektu Bolesława Skrzybalskiego i Tadeusza Rembiesy. Cechuje je swobodny układ budynków rozmieszczonych wśród zieleni. W 1959 roku nadano osiedlom nazwy zamiast oznaczeń literowych. Zlokalizowane tu punktowce projektu Janusza Ingardena z roku 1958 realizowane były według elastycznej zasady projektowania, z uwzględnieniem różnorodnych potrzeb mieszkańców, a nie jak dotychczas jako jedynie zgodne z normatywem.²⁴⁰

Na osiedlu tym powstał w 1957 roku pierwszy punktowiec w stylu powojennego modernizmu autorstwa Stefana Golonki i Kazimierza Chodorowskiego. Pelen lekkości, popularnie nazywany „helikopterem” z uwagi na swój charakterystyczny „uskrzydłony” dach, był wtedy najwyższym budynkiem w Nowej Hucie.²⁴¹ Parterowym pawilonem usługowym połączony został z pięciokondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, ukończonym w 1961 roku, autorstwa tych samych architektów. Mieściła się w tym zespole, pierwsza w Nowej Hucie, ciastkarnia o nazwie „Bambo” (12) [il.5.5a, 5.5b]. Zabudowie tej towarzyszył kolejny budynek mieszkalny, z rodzajem wbudowanego pawilonu w części parteru, będący kontynuacją tego z osiedla Centrum D i dziełem wspomnianych wyżej projektantów. W 1960 roku powstała tu także szkoła z rozbudowanym programem sportowym, autorstwa Kazimierza Karasińskiego, która była wtedy najnowocześniejszym budynkiem szkolnym w Nowej Hucie.

²³⁹ Por. *Nowohucki design, Historia wewnątrz i ich twórcy w latach 1949-1959, Katalog wystawy*, MHMK, Kraków 2007, s.12-18.

²⁴⁰ Cechuje je jednakciążenie do minionego okresu socrealizmu. Szczególna uwagę zwrócono tu na wykorzystanie wnęk sypialnych i na użytkowanie kuchni z miejscem do spożywania posiłków oraz zainstalowanie urządzeń kuchennych.

²⁴¹ Był także laureatem plebiscytu-konkursu przeprowadzonego przez „Głos Nowej Huty” w 1959 roku pn. „Wybieramy najlepszy dom mieszkalny w Nowej Hucie.” Wyznacza on jednocześnie swego rodzaju granicę pomiędzy zabudową socmodernistyczną, a zabudową modernizmu powojennego lat 1956-1970.

Akademii Rolniczej znajduje się Wydział Fizyki i Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.¹⁹⁴ (3) [il.4.2.3] W zespole „Parceli Senackiej”, przy ul. Romana Ingardena znajduje się również budynek zrealizowany w okresie przed 1956 rokiem. Jest to Collegium Chemicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.¹⁹⁵ (4) [il.4.2.4] Cechuje go przynależność stylowa bardziej do przedwojennego monumentalizmu niż socrealizmu, niemniej jest przykładem dobrej architektury tego okresu. Budynek Wydziału Zootechniki Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁹⁶ (5) [il.4.2.5] przylega bezpośrednio do Parku im. Henryka Jordana.¹⁹⁷ Jest to kompleks budynków składający się z trzech powiązanych ze sobą obiektów oraz ogrodu doświadczalnego z parterowymi pawilonami o formie sześciokątów.¹⁹⁸ Budynki są zróżnicowane wysokością, sposobem zestawienia i detalem oraz proporcjami ale najciekawszym w architekturze i proporcjach pozostaje pawilon łączący dwa pozostałe budynki. Znajduje się tu Muzeum Geologiczne i Zoologiczne. Zespół Instytutu Zootechniki tworzy wraz z sąsiadującym z nim parkiem im.H.Jordana wyróżniającą się całość kończącą zabudowę „Parceli Senackiej” budynkami Uniwersytetu Jagiellońskiego, w tej jej części. W kompleksie „Parceli Senackiej”, w pierzei zabudowy alei Adama Mickiewicza, pomiędzy budynkiem Nowego Gmachu Muzeum Narodowego, a obiektem Akademii Rolniczej znajduje się jeszcze budowla Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego zrealizowana w 1939 roku. Była ona już dwukrotnie przebudowywana po II wojnie światowej,¹⁹⁹ w tym w latach 60. XX wieku, kiedy miała miejsce zabudowa „Parceli” nowymi obiektami Uniwersytetu Jagiellońskiego z okazji jubileuszu 600-lecia tej uczelni, obchodzonego w 1964 roku. (6) [il.4.2.6]

¹⁹⁴ Pierwotnie w literaturze występuje jako Instytut. Szerzej: Ibidem, s.A27.

¹⁹⁵ Autor projektu: Stanisław Juszczyk – architektura i wnętrza. Jest to budynek nawiązujący bardziej do przedwojennej architektury „perettowskiej”, niż do socrealizmu.

¹⁹⁶ Pierwotnie w literaturze występuje jako Instytut. Szerzej [w:] „Aneks,” s.A28.

¹⁹⁷ Park ten został założony w 1889 roku, a jego obszar rozszerzony został po II wojnie światowej. Jest to park sportowo-wypoczynkowy. Przylegają do niego inne tereny sportowe, w tym stadion klubu TS „Wisła”. Dawniej były tu również baseny pływackie i stadion lekkoatletyczny klubu MKS „Cracovia” – obecnie popadające w ruinę.

¹⁹⁸ Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat...*, op.cit., s.108-112.

¹⁹⁹ Pierwsza rozbudowa była autorstwa Jerzego Wierzbickiego w latach 1961-1963, druga prowadzona była pod kierunkiem Romualda Loeglara w latach 1995-2001.

5.5a Punktowiec "Helikopter" w centrum "D" Nowej Huty - elewacja (2013)



5.5b Punktowiec "Helikopter" w centrum "D" Nowej Huty - wejście do pawilonu (2013)



Zrealizowano również bogate w balkony i kolor budynki mieszkalne projektu Józefa Königa i Adama Fołtyna²⁴² (13) oraz punktowce Janusza Ingardena nazywane „osiedlem domów szwedzkich”²⁴³ (14).

Wspomniany w rozdziale 2.2. zestaw projektowy sekcji i budynków mieszkalnych autorstwa Stefana Golonki i Krzysztofa Chodorowskiego, opracowany dla realizacji osiedli „D”, będący podstawą dla rozwoju idei „regionalnej typizacji” stosowany był również na kilku osiedlach krakowskich. Po systemie wielkoblokowym wprowadzano prefabrykację elementów konstrukcyjnych, wdrażając stopniowo uprzemysłowiony system budowy.²⁴⁴ Spowodowało to podobieństwo rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych nowych osiedli w Krakowie, z nowymi osiedlami w Nowej Hucie. Dla przykładu takie same budynki punktowe jak na osiedlu Kolorowym i Wzgórzach Krzesławickich możemy spotkać na ul. Piastowskiej w Krakowie.

Budynki punktowe na os. Kolorowym, zbudowane w 1963 roku według projektu Wacława Głowackiego, z wyrazistymi, „latającymi” dachami²⁴⁵ (15) [il. 5.6a, 5.6b], stanowią charakterystyczny element wprowadzający na Plac Centralny i akcentujący narożnik Ronda Czyżyńskiego. Mieszczący się na tym osiedlu kompleks szkolny, składający się z dwóch szkół (podstawowa i liceum) połączonych tzw. Basenem Międzyszkolnym, oddany został do użytku w 1966 roku (basen – w 1969 roku). Zaprojektowany został przez Józefa Königa w sposób całkowicie nowatorski, w duchu modernizmu powojennego, z zastosowaniem „witrażowych” elewacji (16) [il. 5.7a, 5.7b]. Poszczególne osiedla oddzielono od siebie wewnętrzną zielenią parku, a nową formą oraz kolorem wyróżniały się one w dotychczasowej monotonii szarości. Ich styk z zabudową Placu Centralnego, to styk dwóch stylów: socrealizmu i modernizmu powojennego lat 1956-1970.

²⁴² Bryzek Władysław, *Kraków – przegląd realizacji*, „Architektura” nr 6/188 czerwiec 1963, s. 188.

²⁴³ Ten sam typ budynków tylko o wysokości 9 a nie 7 kondygnacji, tego samego autora, zrealizowano na os. Na Wzgórzach, na Wzgórzach Krzesławickich.

²⁴⁴ W 1957 roku zlecono do „Miestoprojektu” Kraków opracowanie typowych sekcji i segmentów mieszkalnych dla nowych osiedli: Spółdzielczego (D1), Kolorowego (D2) i Handlowego (D3), których autorami były zespoły: Janusz Ingardena, Adama Fołtyna oraz Stefana Golonki i Krzysztofa Chodorowskiego. Projekty te miały uwzględniać nowe normatywy i trendy w projektowaniu. [za:] T. Binek, *Służby ...*, op.cit., s. 25. Jedynie obiekty wyższych uczelni pozostały poza tą zasadą.

²⁴⁵ Bryzek W., *Kraków...* op.cit., s. 184.

5.6a Punkowiec na os. Kolorowym - widok boczny (2003)



5.6b Punkowiec na os. Kolorowym - widok frontalny (2003)



5.7a Zespół szkół na os. Kolorowym - widok sali (2002)



5.7b Zespół szkół na os. Kolorowym - wejście główne (2002)



W 1958 roku dobiegała końca realizacja obiektów i osiedli, które były przewidziane w planie generalnym Tadeusza Ptaszyckiego (z wyjątkiem osiedli sektora „D”). Na tych socrealistycznych osiedlach widoczna jest dbałość o małą architekturę, tereny zabaw dla dzieci, urządzenia sportu i rekreacji czy zieleni,²⁴⁶ podobnie jak to się działo później, na osiedlach z okresu modernizmu powojennego lat 1956-1970. Nowa Huta „tonie” w zieleni i sprawia wrażenie wielkiego parku gdzie, jak widei Le Corbusiera, budynki „pływają” wśród zieleni.

Od początku lat 60. XX wieku spółdzielnie mieszkaniowe rozpoczęły nowe inwestycje, poza obrębem Nowej Huty z planu generalnego Tadeusza Ptaszyckiego, realizując duże osiedla na Wzgórzach Krzesławickich, w Bieńczycach i Mistrzejowicach. Wzgórze Krzesławickie (17) były pierwszym głównym placem budowy po zakończeniu realizacji planu Tadeusza Ptaszyckiego, a realizowane w latach 1960-65²⁴⁷ na podstawie koncepcji urbanistycznej Władysława Leonowicza. Bloki niskie, projektu z lat 1960-1962 autorstwa Zbigniewa Kuczery, Kazimierza Chodorowskiego i Stefana Golonki, ustawione zostały grzebieniowo. Powstał tu lekki, przeszklony pawilon handlowo-usługowy z lat 1960-1962, z pergolami nad tarasem na dachu.(18) [il.5.8a, 5.8b]. Zbudowano go według projektu Anny Sierosławskiej, na skraju parku „Zielony Jar” (19), zlokalizowanego pomiędzy osiedlami na Stoku i na Wzgórzach, w naturalnym zagłębieniu i na stoku, co umożliwia jego wielostronne wykorzystanie rekreacyjne, wzbogacone o muszlę koncertową i urządzenia do zabaw dla dzieci.

Punktowce powtarzalne autorstwa Marty i Janusza Ingardenów z lat 1961-62²⁴⁸ (20) [il.5.9a, 5.9b] nawiązują swym charakterem do punktowców z Centrum Nowej Huty. Wyróżniał je detal logii z „wtapianymi” pustakami szklanymi, niestety już istniejący z powodu przeprowadzonej termoizolacji budynków. Akcentują one wjazd do osiedla i początek parku „Zielony Jar”. Na wjeździe do osiedla znajduje się także budynek szkolny z 1962 roku zaprojektowany przez Józefa Königa,²⁴⁹ pawilonowy i rozczłonkowany, o ciekawej kompozycji i artykulacji architektonicznej na stoku, czego efektem jest również zróżnicowanie poziomów wejść i wyjść (21) [il.5.10a, 10b].

²⁴⁶ Osiedla socmodernistyczne często lokalizowane były wśród starej, wiejskiej zabudowy.

²⁴⁷ Realizowano go wg projektów opracowywanych przez „Miastoprojekt”. Skład zespołu [w:] *Miastoprojekt...*, op.cit., s.125.

²⁴⁸ Bryzek W., *Kraków...*, op.cit., s.184-185.

²⁴⁹ Więcej [w:] *Architektura* nr 3/185 marzec 1963, s.64.

5.8a Pawilon Handlowo-Usługowy, os. Na Stoku - widok schodów (2011)



5.8b Pawilon Handlowo-Usługowy, os. Na Stoku - perspektywa z pergolami (2013)



5.9a Punktowiec na os. Wzgórza Krzesławickie - fragment elewacji (2002)



5.9b Punktowiec na os. Wzgórza Krzesławickie - detal balkonu (2002)



5.10a Szkoła na os. Wzgórza Krzesławickie - fragment elewacji (2002)



5.10b Szkoła na os. Wzgórza Krzesławickie - wejście główne (2002)



Osiedle Bieńczyce, dla około 50 tysięcy mieszkańców, zrealizowano według projektu konkursowego²⁵⁰ z roku 1959, autorstwa warszawskiej architekt Jadwigi Guzickiej,²⁵¹ która realizowała ten projekt w ramach Krakowskiego Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego.²⁵² Urbanistyka powstawała według projektu Anny Basisty. Wszystkie budynki w tej koncepcji były projektowane jako wolnostojące, w luźnej zabudowie, głównie grzebieniowej ze swobodnie zlokalizowanymi pawilonami handlowo-usługowymi. Odmienne niż w „starej” Nowej Hucie Tadeusza Ptaszyckiego, gdzie były one lokalizowane w zwartej zabudowie mieszkaniowej, z użytkowymi parterami. Ciekawym obiektem był budynek Stołówki dla pracowników HiL (Huty im. W.Lenina) na os.Żółtej Jesieni, autorstwa Olgierda Krajewskiego, ukształtowany w formie dwóch trójkątów połączonych przewiązką. Niestety dostawiono do niego później obcy formalnie obiekt usługowy. Pierwszym, realizowanym do 1967 roku, osiedlem było obecne os.Albertyńskie. Kolejnymi, budowanymi od 1965 roku, o kompozycji urbanistycznej typowej dla tego okresu, były osiedla kierujące się ku Mistrzejowicom.

Budowa osiedla Bieńczyce spowodowała konieczność przeniesienia w 1964 roku lotniska cywilno-wojskowego z Czyżyn do Balic k/Krakowa, co uwolniło duży obszar pod dalszą rozbudowę Nowej Huty. Na zabudowę tego terenu rozpisano konkurs w celu budowy osiedla dla około 40 tysięcy mieszkańców. W nagrodzonym i przeznaczonym do realizacji projekcie zespołu Witolda Cęckiewicza przewidziano również lokalizację obiektów Politechniki Krakowskiej. Znaczna część z nich została zrealizowana, ale obecnie uległa zniekształceniu poprzez zmianę elewacji w ramach tzw. remontu. W niezmienionym kształcie pozostał obecnie tylko jeden, w całym kampusie²⁵³ [il.5.11a, 5.11b].

²⁵⁰ Więcej [w:] „Architektura” nr2/148 luty 1960, s.55-62. W planach początkowych, jeszcze w 1960r, północno-zachodnia część miała pozostać dla przyszłej zabudowy indywidualnej, a teren Mistrzejowic przewidywano dla niskostrefowego osiedla robotniczego.

²⁵¹ Projekty dla Nowej Huty opracowywało wielu warszawskich architektów i urbanistów. Poza Tadeuszem Ptaszyckim i Jadwigą Guzicką byli to m.in.: Adam Fołtyn, Bolesław Skrzybański, Zbigniew Sieradzki. Część z nich była już związana z Krakowem, a część tu pozostała.

²⁵² Początkowo był on prowadzony w „Miastoprojekcie”, gdzie budynki mieszkalne projektowali głównie Krzysztof Chodorowski i Stefan Golonka. Projekt „Bieńczyce” przełamał dotychczasowy monopol „Miastoprojektu”, ponadto decyzją władz wydzielono z „Miastoprojektu” inne, samodzielne biura branżowe. Por.: monografia *Miastoprojekt ...*, op.cit., passim.

²⁵³ Jest to budynek Instytutu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych Wydziału Mechanicznego. Charakteryzują go „złote” szyby refleksyjne, które w tym zespole były realizowane jako pierwsze w Polsce, a wykonane przez Hutę „Sandomierz.” Autorzy projektu to: Witold Cęckiewicz – główny projektant osiedla, Roman Bezeg – projektant budynków Wydziału Mechanicznego.

5.11a Instytut Samochodowy i Silników Spalinowych WM PK - widok laboratorium (2013)



5.11b Instytut Samochodowy i Silników Spalinowych WM PK - strefa wejścia (2013)



Nowe osiedla Bieńczyce rozpoczęły typ budowania określany jako „blokowsko”. Charakteryzuje się on intensywną zabudową, głównie wysokimi budynkami luźno rozstawionymi w terenie. Zdominował on później kolejne osiedla w Nowej Hucie i Krakowie, a także jak już wspomniano w rozdz.2.2., w Polsce.²⁵⁴

W Bieńczycach, na osiedlu Przy Arce, zbudowany został według projektu Wojciecha Pietrzyka z 1965 roku, kościół p.w. NMP Królowej Polski („Arka Pana”), jako przykład późnego modernizmu ekspresyjnego (22) [il.5.12a, 5.12b]. Cechuje go jedność formy, konstrukcji i funkcji, a nie skrzepowany normatywnymi, został zaprojektowany z rozmachem i inwencją na jaką nie pozwalało spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.²⁵⁵ Kościół ten ma również symboliczne znaczenie. Wyrósł bowiem z walki o krzyż i kościół, który pierwotnie miał powstać na osiedlu Teatralnym, a powstała tam zamiast niego szkoła podstawowa.²⁵⁶ Realizując kolejne osiedla pozostawiano jednak wolne od zabudowy pasy zieleni izolacyjnej oraz ciąg zieleni pomiędzy Bieńczycami, Mistrzejowicami, a Centrum Nowej Huty, nazwany „Plantami Bieńczyckimi” (23).

Kolejnym dużym osiedlem, którego budowę rozpoczęto w 1968 roku jest osiedle Mistrzejowice, przewidywane na około 40 tysięcy mieszkańców. Jest to najwyżej położone z osiedli Nowej Huty i znajduje się na wysokości Kopca Kościuszki. Realizowano je według projektu konkursowego (zespołu Witolda Cęckiewicza), którego główną ideą była „gałązka z liśćmi.”²⁵⁷ Wiele obiektów jest autorstwa Marii i Jerzego Chronowskich, w tym charakterystyczne dla Mistrzejowic „puchatki”, czyli małe bloki mieszkalne w zieleni urządzonej, które były często nagradzane tytułem „Mister Krakowa”²⁵⁸ (24) [il.5.31a, 5.13b]. Osiedla początkowo nosiły nazwy pór roku.²⁵⁹ Na os. „Wiosennym” możliwe były do zaprojektowania większe mieszkania z powodu pewnego „rozluźnienia” w 1970 roku normatywu powierzchniowego, a budynki te cieszyły się dzięki temu dużym powodzeniem.

²⁵⁴ Por. Pawłowski Zbigniew, Słupczyński Ludomir, *Budynek wysoki kierunkiem rozwoju naszego budownictwa mieszkaniowego*, „Architektura” nr 2/231 luty 1967, s.62-65.

²⁵⁵ Jest on przykładem późnego modernizmu ekspresyjnego, miękkiego i plastycznego, inspirowanego kaplicą w Ronchamp Le Corbusiera.

²⁵⁶ Patrz przypis 262

Szerzej [w:] *Współczesna architektura sakralna w Nowej Hucie*, Katalog wystawy, Red:Jurewicz K., MHMK, Kraków 2010.

²⁵⁷ Część urbanistyczna realizowanych osiedli była autorstwa Marii Czerwińskiej, a projekty budynków powstawały w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego.

²⁵⁸ Na „puchatkowych” osiedlach zawsze znajdują się rzeźby lub kompozycje rzeźbiarskie oraz place zabaw dla dzieci w zieleni.

²⁵⁹ Dawne nazwy: Wiosenne, Letnie, Jesienne i Zimowe to obecnie odpowiednio: Tysiąclecia, Złotego Wieku, Bohaterów Września, Piastów.

5.12a Kościół 'Arka Pana', os. Bieńczyce - bryła główna (2002)



5.12b Kościół 'Arka Pana', os. Bieńczyce - wejście do kaplicy dolnej (2002)



5.13a Punktowiec "Puchatek", os. Tysiąclecia - widok ogólny (2012)



5.13b Punktowiec "Puchatek", os. Tysiąclecia - widok ogólny (2012)



Pawilony handlowe, które w tych czasach zawsze były realizowane z opóźnieniem w stosunku do zabudowy mieszkaniowej, autorstwa wymienionych wyżej projektantów oraz Olgierda Krajewskiego, powstały w latach 1970-71. Nietypowe „okraglaki” zespołów garażowych, zaprojektowane przez Ewę Podolak, planowane były w całym zespole, zrealizowano jednak na os. Tysiąclecia zrealizowano tylko trzy z nich (25).

W części najwcześniejszej Mistrzejowic nie jest jeszcze tak widoczna dominacja architektury wysokiej, „blokowiskowej”, odmiennie niż w pozostałej, budowanej po 1970 roku. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” założyła na tym osiedlu „Park Tysiąclecia” (26), który umiejscowiony jest, podobnie jak na osiedlu, na Wzgórzach Krzesławickich, w naturalnym zagłębieniu - jarze. Służy on rekreacji i zabawie dla dzieci. Jest tu amfiteatr, fontanna i dojście dla osób niepełnosprawnych, a wzniesienie terenu umożliwia uprawianie sportów zimowych. Zieleń ta ma swoją kontynuację w zieleni parkowej wewnątrzosiedlowej, aż do Fortu Batowice (27). W całym osiedlu rozmieszczono liczne rzeźby i konstrukcje przestrzenne, podobnie jak na pozostałych osiedlach, także i tych w centrum „starej” Nowej Huty.

Osiedla nowohuckie obfitują w obiekty szkolne, ponieważ liczba mieszkańców szybko wzrastała. Często więc były kłopoty z nadążaniem z ich budową. Mimo tego powstały nowatorskie realizacje odwilżowego modernizmu lat 1956-1970, nie tylko w zakresie architektury, ale i wnętrz. Szkoła na Osiedlu Teatralnym, z lat 1960-1961 (28) [il.5.14a, 5.14b] autorstwa Józefa Gołąba,²⁶⁰ powstała w trybie pilnym, jako szkoła w ramach wspomnianej już w rozdz.2.2. akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” i zrealizowana w ekspresowym tempie jednego roku. Jest jedną z pierwszych takich szkół w Polsce, budowanych ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i posiada nowatorskie rozwiązania architektoniczno-przestrzenne i funkcjonalne.²⁶¹ Zlokalizowano ją na tyłach socrealistycznego budynku Teatru Ludowego z 1955 roku, w miejscu, w którym pierwotnie zaplanowano budowę kościoła, a na projekt którego przeprowadzono ogólnopolski konkurs.²⁶² Było to przyczyną ostrego konfliktu pomiędzy mieszkańcami, a władzą.

²⁶⁰ Józef Gołąb to architekt znany z nowoczesnego, zgodnego z duchem modernizmu projektowania obiektów szkolnych realizowanych nie tylko w Krakowie i Nowej Hucie, ale także w innych miejscowościach, w Małopolsce.

²⁶¹ Więcej [w:] „Architektura” nr3/185 marzec 1963, s.62-63.

²⁶² Konkurs na kościół w tym miejscu wygrał arch.Zbigniew Solawa, więcej [w:] „Architektura” nr3/125 marzec 1958, s.109-10.

5.14a Szkoła na os. Teatralnym - segmenty dydaktyczne (2004)



5.14b Szkoła na os. Teatralnym - sala gimnastyczna (2004)



Szkołę Muzyczną na osiedlu Na Skarpie (Centrum E), posiadającą dwie sale koncertowe (dużą na ok.500 miejsc i kameralną na ok.100 miejsc) i studio nagrań zrealizowano według projektu Marka Jabłońskiego z 1959 roku²⁶³ (29). Szkoła ta jest przykładem nowoczesnej architektury modernizmu powojennego lat 1956-1970, z indywidualnymi rozwiązaniami funkcjonalno-przestrzennymi, rzeźbiarsko rozczłonkowaną elewacją i imponującą mozaiką zewnętrzną o wysokich walorach artystycznych. Jej współczesna rozbudowa nie nawiązuje niestety do tradycji dobrej kontynuacji i nie współgra z charakterem budynku.

Omawiając architekturę Nowej Huty z czasów PRL-owskiego modernizmu należy wspomnieć również o inwestycji związanej z pracownikami Kombinatów Hutniczych. I tak w ramach realizacji „poodwilżowych” po 1956 roku, umożliwiono pracownikom Kombinatów indywidualną budowę, w Czyżynach, zespołu powtarzalnych, wolnostojących lub bliźniaczych domów jednorodzinnych, które powstawały w latach 1957-1962, według projektu Tadeusza Gawłowskiego (30). Te funkcjonalne i proste, ale ciekawe architektonicznie budynki nie zostały jednak w pełni zrealizowane, na skutek „działań upiększających” dokonywanych przez ich właścicieli.²⁶⁴ Obecnie są one w większości tak przekształcone, że pierwotnego ducha można znaleźć tylko w nielicznych obiektach. Sam zespół swoim ukształtowaniem urbanistycznym przypomina nieco osiedle Białe Wzgórza w Krakowie.²⁶⁵

W ramach realizacji zaplecza socjalnego dla pracowników HiL (Huty im.W.Lenina), podobnie jak stołówka pracownicza wspomniana wcześniej, zrealizowany został w 1967 roku „Hotel Stały”²⁶⁶ dla pracowników Huty, którego głównym projektantem był Tomasz Mańkowski. Zlokalizowany jest w Grębałowie (31) ale obecnie, w wyniku działań termoizolacyjnych i pseudo-remontowych, niewiele pozostało z projektu pierwotnego.

²⁶³ Budowę ukończono w 1971 roku, a mozaika na budynku pochodzi z roku 1975 i jest autorstwa Marka i Jerzego Jabłońskich. Szerzej [w:] „Aneks”, s.A30.

²⁶⁴ Więcej [w:] Bryzek W., *Kraków...op.cit.*, s.198.

²⁶⁵ Projekt Roman Bezeg (196.-196.; brak danych).

²⁶⁶ Program tego hotelu nawiązywał do programu domów akademickich i podobnie jak Miasteczko Studenckie w Krakowie, otwierał nowy sposób podejścia do projektowania hoteli robotniczych. Hotel ten został zaprojektowany i zrealizowany w latach 1966-1970. Zespół projektowy to: Tomasz Mańkowski, Jan Meissner; wnętrza: Małgorzata Dolska-Grabacka.

5.15a Szkoła muzyczna na os. Na Skarpie (2012)



5.15b Szkoła muzyczna na os. Na Skarpie (2012)



Z samym zakładem metalurgicznym związany jest jeszcze jeden ciekawy obiekt, a mianowicie Cementownia „Nowa Huta”, zlokalizowana przy Kombinacie od strony wschodniej. Była ona w swoim czasie jednym z najlepiej architektonicznie i konstrukcyjnie zaprojektowanych, najnowocześniejszych zakładów przemysłowych. Powstała według projektu Zofii Janowskiej we współpracy z Tadeuszem Rospondem, z 1956 roku.²⁶⁷ Wyróżniała się tu szczególnie „Młynownia”. Uwagę zwracała także tektonika elewacji hali napędów oraz przestrzenności i plastyka elektrofiltrów, w ich wzajemnych relacjach, i z dekoracyjnym detalem architektonicznym, charakterystycznym dla nowoczesnej architektury modernizmu powojennego lat 60. XX wieku.

Wraz z „odwilżą” po 1956 roku powstało wspomniane „społeczeństwo czasu wolnego”, stąd w Nowej Hucie, w dzielnicy związanej z przemysłem ciężkim jakim jest hutnictwo, realizowano obiekty kawiarniane, bary, ośrodki rekreacyjne i sportowe. Dlatego też w Nowej Hucie „odwilżowego” modernizmu powojennego dużo zieleni, akwenów wodnych, ośrodków sportowych, ośrodków kultury, itp. Mniejsze lub większe fragmenty zieleni parkowej widoczne są na każdym osiedlu, niezależnie od czasu jego powstania. Opisywane wcześniej Pląty Bieńczykie, utworzone na podstawie projektu konkursowego całego osiedla Bieńczyce, pomyślane były również jako teren rekreacji ze ścieżkami rowerowymi i placami zabaw.

W tym czasie zbudowano także w Nowej Hucie dwa obiekty sportowe. W latach 1955-1970 dla K.S. „Hutnik” zrealizowano stadion, halę widowiskową i lodowisko (32), a w 1962 roku oddano do użytku stadion piłkarsko-żużlowy K.S. „Wanda” z halą widowisko-sportową, szeregiem boisk i widownią (33).

Realizacja modernistycznych idei miasta w ogrodzie jest w Nowej Hucie szczególnie widoczna. Zabudowa i przestrzeń Nowej Huty lat 1956-1970, ale i także zabudowa z okresu wcześniejszego lat 1949-1956, to przykład jak myśl płynąca ze stwierdzenia, iż „Prawdziwie współczesna architektura widzi swoje główne zadanie w interpretacji sposobu życia właściwego naszej epoce,”²⁶⁸ została zrealizowana.

²⁶⁷ W zespole Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Szerzej [w:] Lisowski Bohdan, *Nowa Architektura w Nowej Hucie, Cementownia*, Bohdan Lisowski, „Architektura” nr4/150 kwiecień 1960, s.131-134.

²⁶⁸ Giedion Sigfried [w:] *Przestrzeń*, ..., op.cit., s.3.

Dziedzictwo architektoniczne jakim jest architektura i przestrzeń publiczna powstała w Nowej Hucie oraz na osiedlach zlokalizowanych na styku ze „starym” Krakowem, wymaga szczególnego podejścia. Jest to dziedzictwo najbardziej narażone na to, iż może po prostu zniknąć w ramach wszechobecnej ekonomii przejawiającej się m.in. w tzw. modernizacjach, przebudowach, dogęszczaniu zabudowy, a także w zmianach kolorystyki, reklamach, itp. Utracimy wtedy duży fragment naszej historii i architektonicznej spuścizny kulturowej. Konieczne jest zatem baczne rozważanie nad istotą tego dziedzictwa i jego przyszłością.



Rozdział 6.

Teraźniejszość i przyszłość dziedzictwa architektury powojennego modernizmu lat 1956-1970

„Jedną z podstawowych danych z istnieniem w czasie jest ta, że byt ten dzieli się na trzy części: to, co teraźniejsze, to co przeszłe i to co przyszłe.”²⁶⁹

Dziedzictwo architektoniczne jest jednym z najtrwalszych świadectw kultury danej społeczności i jej historii, a przyzwolenie na jego dewastację i wymazanie z pamięci źle świadczy o tym społeczeństwie.²⁷⁰ Nie jest to w dzisiejszej dobie problem tylko w naszym kraju. Powszechna globalizacja spłyca wartości, ale jednocześnie budzi się już potrzeba indywidualizowania i świadectw tożsamości.²⁷¹ Widoczne to jest także wobec architektury lat 60. XX wieku przy okazji społecznego i prasowego zaangażowania w ochronę tych obiektów. Przez ochronę nie należy rozumieć ścisłej konserwacji, tylko zachowanie urbanistycznych i architektonicznych wartości.²⁷² Także poprzez zachowanie detalu, kompozycji otoczenia i zieleni oraz jakości przestrzeni publicznej i elementów twórczości artystycznej.

Wraz z rozwojem myśli technicznej i globalizacją oraz komercjalizacją życia w Polsce po 1989 roku problemy architektury i urbanistyki stają się coraz bardziej widoczne i istotne. Tym bardziej odczuwalny jest brak odpowiednich regulacji prawnych odnoszących się do gospodarki przestrzenią i dbałości o jej jakość, w tym o jakość architektury: tej współczesnej i tej która odnosi się do adaptacji zabudowy z lat modernizmu powojennego lat 1956-1970 do nowych funkcji. Brak również, jak już wspominałam w rozdz. 2.2., edukacji architektonicznej potrzebnej do odbioru otoczenia i wyrobienia potrzeby negacji brzydoty na rzecz piękna w architekturze budowli i w otaczającej przestrzeni, tak wewnętrznej, jak i

²⁶⁹ Roman Ingarden, [za:] Kobiela Filip, *Filozofia czasu Romana Ingardena. Wobec sporów o zmienność świata*, Universitas, Kraków 2011, s.158.

²⁷⁰ Mówi o tym również Karta Kraków 2000: „Każda wspólnota, poprzez swoją zbiorową pamięć i świadomość przeszłości jest odpowiedzialna za identyfikację oraz zarządzanie swym własnym dziedzictwem.” [W:] *Dziedzictwo kulturowe ...*, op.cit., s.189. Karta Krakowska to dokument z 2000 roku podpisany w Krakowie na zamknięcie Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej pn. „Dziedzictwo Kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji”.

²⁷¹ W miesiącu wrześniu 2011 roku, we Wrocławiu, miał miejsce Europejski Kongres Kultury, którego tematy dotyczył tych właśnie kwestii.

²⁷² Również [w:] Włodarczyk M., *Współczesna myśl architektoniczna w adaptacji obiektu zabytkowego czyli charakterystyka optymalnej ingerencji dla potrzeb nowej funkcji*, [w:] *Zabytki drugiej połowy ...*, op.cit., passim.

zewewnętrznej. Podobnie brak wyraźnego zainteresowania mediów publicznych i komercyjnych, z wyjątkiem prasy lokalnej. Być może dlatego, że architekt i jego twórczość nie jest co do zasady związana z tworzeniem wątków populistycznych, sensacyjnych lub kryminalnych. O braku zwracania uwagi na ważność architektury w życiu społecznym i kulturowym świadczy również pomijanie oznaczenia autorstwem twórczości architektonicznej prezentowanej w publikacjach, w różnej formie, a przykładem wyraźnym są zdjęcia przy których nie umieszcza się informacji o projektancie. Jednocześnie nawet najbliższa fotografia, w tym ta pokazująca architekturę, zawsze jest opisana co do autora.

Wynika to z wielu czynników, ale na przestrzeni minionych lat niewiele zmieniło się w podejściu do tych problemów. Można by powiedzieć, że zapomniano w jakimś stopniu o wpływie architektury i jej stałym oddziaływaniu oraz o osiągnięciach z zakresu kształtowania estetyki i dbałości o jakość przestrzeni, z której korzysta człowiek, a którą starano się wypracować w okresie odwilżowego modernizmu lat 1956-1970 również w Krakowie.²⁷³

Brak zainteresowania architekturą nie jest zatem czymś nowym. Nie chodzi także o cenzurowanie projektów i realizacji. Brak jest jednak rzetelnej oceny i krytyki. W środowisku związanym z kreowaniem przestrzeni architektura powstała w 2 połowie XX wieku, w Polsce, ciągle pozostaje (w rozumieniu wielu) architekturą „dzisiaj” a nie „wczoraj, dzisiaj i jutro”. Obiekty z tego okresu funkcjonują w świadomości większości odbiorców jako istniejące, a nie przeszłe i przyszłe.

Oczywiście podświadomie oddziałuje podejście „starożytnicze”: znaczeniowe, reliktowe i pamiątkowe, zgodnie zresztą z tzw. kulturą zachodu, w kręgu której jesteśmy. Umberto Eco w swoich rozważaniach nad pięknem i brzydotą również stosował tę zasadę, zauważając, iż: „(...) wspólną cechą w ujęciu piękna i

²⁷³ Ciągle aktualnie brzmią słowa z 1960 roku: „Publiczność interesuje się malarstwem, sztuką, rzeźbą i literaturą, lecz nie architekturą. Intelktualista, który wstydziłby się nie znać malarza rzędu Sebastiana del Piombo (...) nie zdradza najmniejszego zakłopotania, wyznając, że nie wie kto to jest (...) Neutra. Dzienniki poświęcają całe kolumny książce Koestlera czy wystawie Morandiego, a ignorują wybudowanie nowej budowli, nawet gdy jest ona dziełem renomowanego architekta. I jeśli każdy szanujący się dziennik prowadzi systematyczną kronikę muzyki, teatru, kina, a przynajmniej posiada cotygodniową kolumnę o sztuce, architektura pozostaje raczej w zapomnieniu. I nie istnieje propaganda dla rozpowszechniania dobrej architektury, z kolei nie istnieją żadne instytucje zdolne przeszkodzić w realizowaniu złej architektury. Funkcjonuje kontrola filmu i literatury, lecz nie ma jej dla zapobieżenia urbanistycznym i architektonicznym skandalom, których konsekwencje są o wiele cięższe i bardziej długotrwałe niż publikacja jakiegoś pomograficznego romansu. Jest faktem, że każdy jest w mocy zamknąć radio i przerwać koncert, może nie cierpieć kina czy teatru, czy też nie czytać książki, ale nikt nie może zamknąć oczu na budownictwo, które tworzy scenę dla życia miejskiego i jest symbolem człowieka (...).” [w:] Maderski Jan, *Jak patrzeć ...*, op.cit., s.245.

brzydoty jest ta, że w obu przypadkach winniśmy odwoływać się tylko do kultury zachodniej”.²⁷⁴ W historii sztuki, w tym architektury, szczególnie akcentowane jest w krajach kultury zachodu podejście ikonograficzne i kontekstualne przy odbiorze dzieła. Zatem w myśl tej ideologii budowla musi oczywiście nabrać tych pewnych cech znaczeniowych, aby uznana została za dzieło, w innym przypadku uznawana jest za zwykłą realizację, i jako taka niesłusznie pozbawiana wartości emocjonalnej i historycznej.

Los ten spotka właśnie m.in. architekturę polskiego powojennego modernizmu lat 1956-1970, a przykładów jest wiele. Jak już była o tym mowa, budynki z tego okresu są szczególnie narażone podczas modernizacji czy adaptacji do nowych funkcji na zatracanie swoich cech charakterystycznych lub skazane na całkowitą destrukcję. Oryginalność tych obiektów, które są przecież swoistym komentarzem dla czasów sobie współczesnych, jest obecnie gubiona, również poprzez wspominaną już powszechną tzw. termoizolację pozbawiającą budynki cech tej właśnie oryginalności, a także walorów pokazujących indywidualność ich twórców. Na rzecz powszechnej brzydoty i pospolitości. Kompozycja architektoniczno-urbanistyczna też ulega wpływom nacisku ekonomicznego i wtedy najczęściej zamiera sztuka kształtowania przestrzeni. Cytując Kartę Krakowską: „Każda interwencja wiąże się z decyzjami, wyborem i odpowiedzialnością związaną z całością dziedzictwa, a także z tymi częściami, które dziś mogą nie mieć szczególnego znaczenia, ale które mogą nabrać go w przyszłości.”²⁷⁵

Obecna ochrona dziedzictwa architektonicznego, nie tylko modernizmu powojennego, ciągle jeszcze jest statycznym modelem. Nie ma współczesnego dynamizmu, który uwzględniałby nowoczesną opiekę wiążącą się nie tylko z fizycznym zachowywaniem substancji lub jego rekonstrukcją, ale również z potrzebą interpretacji obiektu i wpływu ekonomii oraz uwarunkowań środowiska społecznego i naturalnego w ramach zrównoważonej konserwacji. Jest bowiem głównie tylko ochroną, a nie opieką.

Wymaga to silniejszego skupienia uwagi środowiska konserwatorskiego na kilku zdarzeniach w sferze architektonicznej. Pierwszym z nich jest publikacja „Architektura a jakość życia” dotycząca jakości życia²⁷⁶ związanego z architekturą. Napisano w niej między innymi o tym, że należy dbać, aby kolejne programy Unii Europejskiej uwzględniały tak istotną kwestię, jak dziedzictwo

²⁷⁴ Eco Umberto (redakcja), *Historia Piękna*, Rebis, Poznań 2006. Cytat: Eco Umberto (redakcja), *Historia Brzydoty*, Rebis, Poznań 2007, s.8.

²⁷⁵ *Dziedzictwo kulturowe...*, op.cit., s.189.

²⁷⁶ *Architektura a jakość życia*, ACE-IARP, Warszawa 2005. Publikacja Rady Architektów Europy, w której mówi się między innymi o kulturowych aspektach zrównoważonego rozwoju, w tym o aspektach kulturowych związanych z dziedzictwem.

architektoniczne, w tym współczesne, i w ramach tego zawierały one innowacyjne podejście do architektury. Drugim może być „Polska polityka Architektoniczna”,²⁷⁷ w której uwzględnione są również sprawy związane ze spuścizną architektoniczną. Gdyby wzorem wielu państw europejskich jego zapisy wprowadzono do porządku prawnego w Polsce, byłby to dokument prawny zobowiązujący do działań także na rzecz zarówno zabezpieczenia zabytkowych obiektów, jak i na rzecz współczesnej kreacji oraz obecnie tak powszechnie wykorzystywanego (modnego) „zrównoważonego rozwoju”, a także „zrównoważonej ochrony dziedzictwa”.

Tożsamość obiektu architektonicznego może być rozumiana jako możliwość identyfikowania i rozpoznawania tego obiektu przez odbiorcę. W latach modernizmu powojennego lat 60. XX wieku szczególnie podkreślano, że architektura najlepiej odzwierciedla epokę, w której powstaje. Jest bowiem sztuką związaną ze wszystkimi dziedzinami życia i sztuki dla tej epoki charakterystycznymi, również między innymi takimi jak nauka, socjologia, ekonomia czy etnologia. Dzięki właściwym sobie cechom charakterystycznym wywodzącym się z danego okresu stylistycznego zachowuje ona swoją rozróżnialność niezależnie od stanu zachowania substancji czy wypełnienia mimetyczną treścią. Tak więc mimo upływu czasu w cyklu życia budowli i obiektów nie muszą one tracić swojej pierwotnej tożsamości, jeśli adaptacja nie zatrze całkowicie śladów przywołujących historyczną rzeczywistość społeczną pochodzącą z poszczególnych okresów życia tych budowli.²⁷⁸ Ważne aby pozostały świadectwa nie tylko twórczej, ale i mądrej kontynuacji, która będzie miała wpływ na ich przekształcanie.

W ostatnich dekadach zmienia się w sposób widoczny podejście do spuścizny architektonicznej. Zgodnie z duchem Karty Weneckiej²⁷⁹ ważna jest użyteczność społeczna obiektów i miejsc zabytkowych, bo tylko wtedy wartościowe obiekty architektoniczne mają szansę przetrwania. Nie chodzi tu jednak tylko o komercyjny wymiar dziedzictwa, ale również o wymiar duchowy i kulturowy, związany z tożsamością danej społeczności, która to społeczność może się wokół niej integrować. A z kolei architektura współczesna interpretuje wtedy sposób życia właściwy epoce, we właściwym czasoprzestrzennym wymiarze.

Ta wczorajsza architektura jest świadectwem historii, kultury, rozwoju i przemian. Jest jednocześnie trwałym przykładem związków przeszłości z teraźniejszością.

²⁷⁷ Por. przypis 223. Niestety zapisy tego dokumentu nie zostały jeszcze implementowane do polskiego porządku prawnego.

²⁷⁸ W Karcie Krakowskiej z 2000 roku zapisano, również iż: „(...) poszczególne składniki dziedzictwa są postrzegane jako nośniki wielu wartości, które mogą zmieniać się w czasie.” [w:] *Dziedzictwo kulturowe...*, op.cit. s.189.

²⁷⁹ Karta Wenecka z 1964 roku zwraca uwagę na świadomość społeczną wobec „obszarów dynamicznego bytu dziedzictwa”. Dostępna, tak jak i inne Karty, na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa: www.nid.pl.

Nie wszystko co powstało w architekturze „przed dzisiaj” można uważać za tzw. pamiątkę czyli zabytek, spuściznę. Nie należy jednak przyjmować konkretnej cezurę dla określenia czy coś możemy uważać za zabytek.

Nie tylko w Polsce zmieniło się podejście do teorii konserwacji – ochrony zabytków. Coraz częściej mówi się o rewitalizacji, a nie tylko o konserwacji. Pojęcie stało się szersze i dotyczy również obiektów zrealizowanych stosunkowo niedawno, a które noszą cechy świadectwa czasów, w których powstały, stając się często swoistymi symbolami miejsca. Wyróżnikami – znacznikami. Co więcej zalecane jest m.in. przez ICOMOS i UNESCO myślenie w kategoriach zrównoważonego podejścia do dziedzictwa kultury obejmującego dziedzictwo materialne i niematerialne. W Polsce, zgodnie z obowiązującą ustawą o ochronie zabytków,²⁸⁰ za zabytkowy czyli godny zachowania lub upamiętnienia można uznać każdy obiekt, nawet współczesny, który nosi cechy szczególnie wartościowe dla czasu w którym powstał lub posiada wartości „sentymalne”. Niezależnie od tego czy jest wpisany do rejestru zabytków czy nie. Podobnie zapisano we wspomnianej już Karcie Krakowskiej, przywołując dziedzictwo architektoniczne, miejskie i krajobrazowe.²⁸¹ Rodzi się tu zatem pytanie jakie kryteria powinny być przyjmowane dla oceny i czy w ogóle tworzenie kryteriów, tak jak i coraz to nowych teorii ma sens.

Można poszukiwać teorii, ale teorie nie zastąpią myślenia o potrzebie takiego definiowania przestrzeni architektonicznej, aby to co powstało jako przejaw, realizacja pewnej myśli – kompozycji, rozważań i rozwiązań – funkcjonowało trwale w świadomości, także jako potrzeba kontynuacji spójnej całości, gdyż zaburzenie tej spójności powoduje okaleczenie obiektu. Dobre kontynuowanie podczas adaptacji, modernizacji czy rozbudowy nie zmienia wtedy formalnego założenia pierwotnego. Charakterystyczne cechy z przeszłości pozostaną, ale powstanie nowy wymiar współczesności, będący przejawem interpretacji naszego czasu wobec przeszłego. Architekturę odczuwamy bowiem jako porządek i charakter w przestrzeni czasu. Przestrzeń ukształtowaną przez architekturę również w ramach tej „dobrej kontynuacji” poznajemy i zapamiętujemy jako doznanie estetyczne, subiektywne, które nie traci swojego specyficznego rysu projektu pierwotnego mimo zmian w czasie, mimo pewnego „zacierania”, przy tworzeniu nowego „środowiska” dla percepcji związanej z adaptacją czy modernizacją i przekształceniami.

²⁸⁰ Por. przypis 171.

²⁸¹ „Dziedzictwo architektoniczne, miejskie i krajobrazowe oraz zabytków ruchomych są wynikiem identyfikacji związanej z różnymi momentami w historii i różnymi kontekstami społeczno-kulturowymi.” [w:] *Dziedzictwo kulturowe...*, op.cit s.189.

Pojęcie tożsamości w odniesieniu do architektury nie jest możliwe do zastosowania wprost. Architektoniczny obiekt czy przestrzeń są wypadkową i składową wielu czynników, i ludzkich postaw oraz zmienności w czasie, a samo pojęcie tożsamości ma wiele znaczeń.²⁸² Od socjologicznych, poprzez kulturowe, po matematyczne. Pojęcie to rozszerza się zresztą ciągle. I tak jak rozwija się modne obecnie określenie „równoważony rozwój”, wywodzące się z ochrony środowiska, tak może należałoby jako adekwatne do architektury stosować pojęcie „równoważonej tożsamości” czyli współcześnie pojmowanej możliwości trwałości architektury w czasie.

Przeszłość dzieje się także dzisiaj. To co powstaje w architekturze w dniu dzisiejszym, jutro jest już „wczoraj” ale jednocześnie to co wczorajsze dzieje się „dzisiaj”. Tak w życiu, jak i w architekturze jeden czas oddziałuje na drugi na różnych polach i w różnych wymiarach, w tym czasowych, estetycznych, emocjonalnych, ekonomicznych, społecznych. Dzięki temu wczorajsza architektura dziejąca się dzisiaj rozwija się ku przyszłości. Twórcza kontynuacja jest możliwa, ale powinna być zawsze w kontekście tego, że wczorajsza architektura jest także dzisiejszą architekturą.

Teoria o dobrej kontynuacji w architekturze opracowana przez Jerzego Żórawskiego²⁸³ podpowiada, iż można kontynuować dzieło nie niszcząc go, a twórczo rozwijając. Zatem: dodawać, a nie burzyć pamiętając przy tym o generalnej wytycznej formy. W ten sposób właśnie wczorajsza architektura ciągle może stawać się dzisiejszą, dzisiejsza wczorajszą, wczorajsza dzisiejszą, itd.. Jak napisał Christian Norberg-Schulz: „Architektura to żyjąca rzeczywistość”.²⁸⁴ Jaka jest zatem współczesna myśl architektoniczna dotycząca działania wobec historycznego dziedzictwa albo raczej jaka powinna być? Odpowiedź wydaje się być oczywista. Po prostu współczesna, ale nie niwecząca lecz dodająca wartości, które kontynuują jej znaczenie, ponieważ jak zauważył blisko sto lat temu Stanisław Pieńkowski: „Ogromna większość narodu żyje poza sferą działania innych sztuk [...]. Ale poza sferą działania architektury można żyć tylko na pustyni”.²⁸⁵

Architektura współczesna w historycznym – nie tylko dawnym – kontekście powinna wynikać z inwencji twórczej, wyobraźni, nauki, odwagi i wiary jak zapisano w przedmowie polskiego wydania Karty Ateńskiej z 1941 roku. I co jest nadal aktualne. W powojennej historii architektura lat 60. XX wieku czyli lat 1956-

²⁸² Słowniki języka polskiego podają m.in.: identyczność; świadomość osobowości i innych cech; identyfikowanie, poczucie więzi, przynależności; mać jednokładność. Etymologicznie wywodzi się od: toż samo=to samo.

²⁸³ Żórawski Juliusz, *O budowie ...*, op.cit., passim.

²⁸⁴ Norberg-Schulz Christian, *Znaczenie w architekturze Zachodu*, Murator, Warszawa 1999, s.5.

²⁸⁵ Pieńkowski Stanisław, *Patos i etos w architekturze*, 1916, s.96 [za:] Leśniakowska Marta, *Co to jest architektura*, Kanon, Warszawa 1966, s.5.

1970, ta architektura okresu odwilży po roku 1956, ma szczególne znaczenie. W realizacjach z tego okresu widoczne są jej związki z innymi sztukami i są to często przykłady w niczym pod względem kompozycyjnym, i artystycznym nie ustępujące realizacjom światowym.²⁸⁶ Z oczywistych względów ekonomicznych powojennej, odbudowującej się gospodarki i kraju, jakość techniczna tych realizacji często pozostawia obecnie wiele do życzenia. Jednak skoro rewitalizuje się zabytki starsze, czyli starożytnych świadków historii, to można również rewitalizować dziedzictwo modernizmu lat 1956-1970.²⁸⁷

W Krakowie ciągle jeszcze możemy znaleźć wiele obiektów świadczących o dużym potencjale architektury modernizmu powojennego,²⁸⁸ ale przy braku szerszego podejmowania tego tematu niszczonego jest krajobraz zurbanizowany. Często bezpowrotnie. Dotyczy to również architektury przemysłowej czego przykładem jest całkowita zmiana elewacji dawnej Drukarni W. Anczyca przy ul. Wadowickiej,²⁸⁹ pokazana w rozdziale 4.1., z posiadającej przedtem ciekawą kompozycję i artykulację oraz zewnętrzną, charakterystyczną mozaikę na elewację będącą przykładem przeciętnej, globalistycznej architektury. Zabrakło tego czegoś, co pozwoliłoby na właściwą ingerencję lub poszanowanie wyrazu projektu pierwotnego. Jak już zostało wspomniane wcześniej przykładem na to, że można tak działać, np. podczas przeprowadzenia termoizolacji jest budynek przy ul. Kraszewskiego zwany popularnie „Centrum Zdrowia Budowlanych”,²⁹⁰ gdzie zachowano zasadniczo pierwotny wyraz i tektonikę. W budynku „Biprocemwap-u” przy ul. Włóczków, nazywanym najbardziej „Corbusierowskim” w Krakowie, projektu tego samego autora, też udało się zachować oryginalne podziały w elewacji i jej wyraz, mimo przeprowadzonej renowacji. W obu przypadkach nie bez udziału i zaangażowania samego projektanta głównego.

²⁸⁶ Można wskazać wiele obiektów, a przykładami są m.in. wymienione w rozdz. 2.2., takie jak zespół hotelu „Cracovia” i kina „Kijów” w Krakowie, Dom Towarowy „Okrągłak” w Poznaniu, Fabryka Pluszu w Kaliszu, Hala Widowiskowo-Sportowa „Spodek” w Katowicach, Biuro Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy, „Ściana Wschodnia” i Stacja Kolejowa „Powiśle” w Warszawie, i wiele innych w całej Polsce.

²⁸⁷ Dobrym przykładem jest Dom Towarowy „Okrągłak” w Poznaniu, autorstwa Marka Leykama, który został zmodernizowany z zachowaniem walorów projektu pierwotnego. Negatywnym przykładem jest zburzenie budynku Dworca PKP w Katowicach i „odtworzenie” tzw. kilchów-podpór zadaszenia, ale nie w tych samych proporcjach i roli przestrzennej, w zastosowaniu do nowej funkcji.

²⁸⁸ Wybrane, najbardziej charakterystyczne obiekty z lat 60. w Krakowie, również z uwagi na wyróżniające się rozwiązania elewacyjne, pokazane są także [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., passim oraz w „Aneksie” na końcu niniejszej publikacji.

²⁸⁹ Autorstwa personalnego niestety nie udało się ustalić w związku z brakiem potrzebnych informacji w dostępnych archiwaliach.

²⁹⁰ Autorem-głównym projektantem jest Wojciech Buliński, architekt i projektant wnętrz. Budynek zaczął powstawać w latach 70.. Budynek przy ul. Włóczków/Morawskiego realizowany był w latach 1959-66.

Współczesne możliwości techniczne i świadomość kulturowa pozwalają na takie podejście do modernizacji czy rewitalizacji, które umożliwi zachowanie pewnych cech indywidualnych i charakterystycznych dla architektury, i jej twórców.

Można zatem tak przekształcać, aby jednocześnie zmodernizować i zachować wszystkie walory. Ważne jest przy tym, żeby nie zanikały historycznie znaczące dla danego czasu obiekty zarówno o własnych cechach charakterystycznych w przestrzeni miejskiej jak i pokazujące cechy charakterystyczne twórczości ich projektantów. O wadze tego czynnika świadczy ciągle jeszcze zachowana elewacja hotelu „Cracovia”,²⁹¹ będąca jedynym takim w Krakowie rozwiązaniem połączenia ryflowanej blachy aluminiowej, marglitu i szkła czy barwna, wielkoformatowa mozaika na ścianie kina „Kijów”.²⁹² Podobnie jak jedyna jest w swoim rodzaju, w Krakowie, elewacja w stylu „beton brut” na budynku tzw. Bunkra Sztuki²⁹³ przy Plantach, a były już pomysły otynkowania tego obiektu, co było by swoistą konserwatorsko-historyczną „zbrodnią”.

Wymienione obiekty, których elewacje pozostają zasadniczo nie zmienione, są już obecnie zauważane i doceniane jako przykład znakomitego powojennego modernizmu, podobnie jak jeszcze wiele innych budynków autorstwa wyróżniających się architektów tego czasu. Ich wykorzystanie, jako podnoszących atrakcyjność, w tym turystyczną, dziedzictwa historycznego Krakowa pozwolić może, iż zachowają swoją tożsamość i „twarz”, czyli przynajmniej elewacje. Oczywiście stan techniczny i zużycie przez lata powodują konieczność interwencji i są często pretekstem do daleko idących przekształceń ale niekoniecznie trzeba niszczyć. Zwłaszcza, że zgodnie z obecną tendencją zabytek to dziedzictwo kultury, a rewitalizacja zastąpiła konserwację dla nadawania współczesnych wartości użytkowych. Dla przyszłości architektury, nie tylko powojennego modernizmu lat 1956-1970, ważna jest właściwa interpretacja i pamięć o tym, że: „Trzeba czynić wszystko by każda epoka była tak dobra jak tylko to możliwe, wzięwszy pod uwagę jej naturę.”²⁹⁴

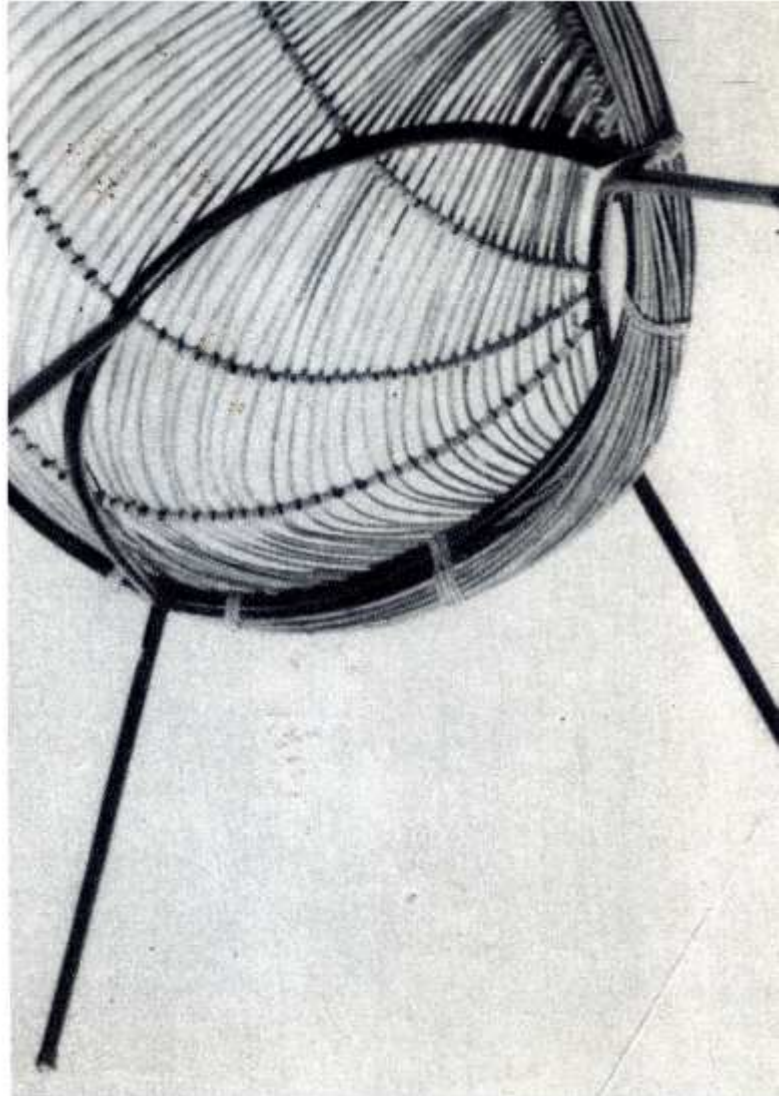
²⁹¹ Hotel jest fragmentem całego zespołu wraz z kinem „Kijów” (dawniej - Kinoteatr) i budynkiem mieszkalnym. Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.87-92.

²⁹² Obecnie obiekt zmienił właściciela i nie wiadomo jakie będą dalsze działania, ale Miejski Konserwator Zabytków w Krakowie wpisał ten zespół do Gminnej Ewidencji Zabytków.

²⁹³ Dawniej Biuro Wystaw Artystycznych. Szerzej [w:] Włodarczyk M., *Architektura lat ...*, op.cit., s.117-120.

²⁹⁴ Yoho Yamamoto, siedemnastowieczny mistrz Księgi Mądrości, cytat [za:] Andrzej Wajda, Krystyna Zachwatowicz we wstępie do wystawy inauguracyjnej działalność Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej w Krakowie, w 1994 roku.

W najnowszych działaniach konserwatorskich na świecie odchodzi się od modelu jednostkowego-przedmiotowego i statycznego. Najmocniej zaznacza się tendencja do kreowania i lansowania idei zrównoważonej ochrony środowiska kulturowego jako całości dziedzictwa kulturowego. Tak materialnego, jak i niematerialnego. W tym też mieści się zrównoważone podejście konserwatorskie do tak rozumianego, dynamicznego dziedzictwa. Nie ma więc tu rozdzielania krajobrazu od architektury: przeszłej, teraźniejszej i przyszłej. Architektura pozostaje przy tym, na przestrzeni wieków, najtrwalszym przejawem materialnej działalności człowieka.



Rozdział 7.

Podsumowanie

„Większość społeczeństw przywiązuje dużą wagę do przechowywania śladów swojego dziedzictwa kulturowego. Bez takich śladów cywilizacja nie ma pamięci i mechanizmu, który pozwala uczyć się na dawnych błędach i sukcesach.”²⁹⁵

Przed 1956 nie można mówić o współczesnej architekturze dbającej o „użyteczność”, a jedynie o „polityczne idee”. Nowoczesność stała się więc symbolem demokracji i wolności. W latach 1956-1970 z nadzieją przyjmowano zjawiska: architektura i urbanizacja po socrealistycznych latach 1949-55, w tym społeczną rolę architekta, oraz znaczenie wiedzy specjalistycznej, przemianę w projektowaniu w biurach i pracę architektów w nich, a także typizację i nowoczesną edukację architektów. Okres izolacji spowodował w Polsce znaczące opóźnienie w rozwoju myśli architektonicznej oraz potencjału technicznego. Stąd naśladowanie atrakcyjnych, nowoczesnych form w stylu zwanym międzynarodowym oraz neoekspresyjnym było niełatwym zadaniem, aczkolwiek takie obiekty powstawały.

W latach 60. XX wieku oczekiwano szybkiego i taniego budownictwa uprzemysłowionego. Zmierzano do znalezienia najlepszych, typowych rozwiązań o relatywnie niskich kosztach realizacji i eksploatacji dla zastosowania na całym terytorium kraju. W konsekwencji nastąpiło zastąpienie projektów indywidualnych opracowaniami typowymi czyli redukcja różnorodności komponentów. Typizacji i systemy budynków typowych, powtarzalnych oraz gotowych projektów obiektów miały ułatwić to zadanie. Kreatywność architektów została poważnie ograniczana tymi właśnie projektami typowymi. W ten sposób architekturę sprowadzano do budownictwa czyli „sprymityzowanej” wersji architektury, dzięki czemu cała Polska wygląda dziś podobnie, a co nie jest wyłączną zasługą architektów. Jest to raczej zasługa „zjednoczeniowego” systemu budownictwa tych lat,²⁹⁶ kiedy często najważniejszym było ustawienie toru poruszania się dźwigu na

²⁹⁵ Kahle Brewster [za:] http://pl.wikipedia.org/wiki/Internet_Archive. Internet Archive powstał z inicjatywy Brewstera Kahle w 1996 roku. Cele przyświecające utworzeniu tego projektu są opisane na jego stronie www. Ze względu na swój cel polegający na próbie zgromadzenia i przechowaniu całej ludzkiej wiedzy, i wszelkich przejawów kultury niematerialnej oraz uczynieniu jej bezpłatnie dostępnej dla wszystkich, Internet Archive jest często porównywany do Biblioteki Aleksandryjskiej.

²⁹⁶ Biura projektowe, po 1964 roku, były w większości podporządkowane Zjednoczeniom budowlanym, najczęściej resortowym, związanym z określoną gałęzią gospodarki narodowej. Por. rozdz.2.2.

budowie²⁹⁷, a nie jakość architektury. Dotyczy to w szczególności końca lat 60. XX wieku.

Potrzeba budownictwa uprzemysłowionego i problem taniego budownictwa mieszkaniowego, nie tylko mieszkaniowego zresztą, spowodowała zatem masowe upowszechnienie typizacji. Ówczesne, państwowe dekryty z 1959 roku rozszerzono bowiem m. in. na powszechne i przemysłowe budownictwo. Szczęśliwie wiele obiektów rozwijającego się przemysłu mogło być znaczącymi inwestycjami tego okresu, z uwagi na ich resortową przynależność inwestycyjną, nie związaną z budownictwem mieszkaniowym, które było ograniczone normatywami. Charakterystyczną cechą tych obiektów jest współczesna dla lat 1956-1970 i interesująca architektura oraz nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne i dopracowany detal. Jednocześnie nowe, uniwersalne prądy wpływały nie tylko na architekturę i budownictwo, ale także na wszystkie kierunki sztuk pięknych.

Współcześnie nie realizuje się nowych osiedli z dbałością o zapewnienie przestrzeni publicznej, zieleni, rekreacji czy dostępu do usług, kultury, żłobków, przedszkoli i szkół czy rzeźb plenerowych. Często nie uzbraja się terenu w media bazując się na zastanej infrastrukturze technicznej, wykonanej w latach PRL-u. Rzadko projektuje się architekturę i urbanistykę z myślą o jej społecznym, CIAM-owskim znaczeniu, gdyż główny nacisk położony jest na stronę opłacalności ekonomicznej. Nowe osiedla nie przenikają się nawzajem zielenią i rekreacją, i najczęściej są ogradzane-odgradzane, tworząc swoiste, społeczne i przestrzenne „getta”. Ich zwartość nie jest przyjazna. Brakuje na nich zieleni komponowanej, szczególnie wysokiej, a intensywność i wielkość zespołów jest większa od „blokowiskowych”.

Pozostaje jednak pytanie czy warunki ekonomiczne i absurdy systemowe modernizmu powojennego lat 60. XX wieku nie pogrzebały szczytnych ideałów i nie pozostawiły tylko „blokowisk”. Wydaje się, że nie.²⁹⁸ Blokowiska to „zjawisko”, które pojawiło się dopiero w latach 70.. Można przecież wzorem innych krajów rewitalizować budynki i osiedla np. poprzez łączenie mieszkań, wykonywanie miejsc postojowych w parterach budynków lub jako parkingi podziemne, a zieleni i wspólna przestrzeń publiczna będą dalej służyć wszystkim. Pozostało również wiele przykładów znakomitej architektury i wiele dobrej przestrzeni, więc chyba powojenny modernizm lat 1956-1970 nie był modernizmem powierzchownym, i nie należy go mylić z budownictwem lat późniejszych. Rozważania nad dziedzictwem kulturowym tego okresu wiążą się ściśle także z możliwościami

²⁹⁷ Jak wspominając w dyskusji lata powojennego modernizmu przypomnieli projektujący wówczas profeserowie: Witold Cęckiewicz i Stanisław Juchnowicz

²⁹⁸ O absurdach, jakie miały miejsce na końcu lat 60. I początku lat 70. XX wieku opowiada, na wesoło film Tadeusza Chmielewskiego z 1971 roku pt. „Nie lubię poniedziałku”.

wykorzystania tego dziedzictwa dla rozwoju lokalnego, w tym przypadku Krakowa. Dotyczy to w szczególności promocji miasta i związanej z nią turystyki jako produktu nie tylko kulturowego ale również ekonomicznego i społecznego.

Zapis Narodowej Strategii Rozwoju Kultury na lata 2004-2013²⁹⁹ tak definiuje misję w sferze kultury dla instytucji zajmujących się m.in. dziedzictwem kulturowym³⁰⁰: „Misją strategii jest: zrównoważony rozwój kultury, jako najwyższej wartości przenoszonej ponad pokoleniami, określającej całokształt historycznego i cywilizowanego dorobku Polski, wartości warunkującej tożsamość narodową i zapewniającej ciągłość tradycji i rozwój regionów”. Zawarto w jej preambule m.in. następujące zapisy:

„Kultura (...) kreuje postawy społeczne, normy oraz estetyczne, moralne i etyczne wartości. Wysokie kompetencje w zakresie rozumienia wytworów kultury, ich oceny, odczytywania kodów socjokulturowych, to także filar społeczeństwa tolerancyjnego, rozumiejącego kulturę własną i kulturę innych.(...) Inwestycje podejmowane w obszarze kultury poza niewymiernymi, społecznymi korzyściami mają również swój czysto ekonomiczny wymiar.(...) Ważne jest również wzrastające zainteresowanie turystyką kulturalną i rozwój nowych technologii w kulturze. Kultura wraz z przemysłami kultury staje się sektorem generującym dochody, nowe miejsca pracy, a także czynnikiem zwiększającym atrakcyjność lokalizacyjną regionów dla inwestorów i mieszkańców. Kultura (...) w nowej zjednoczonej Europie to źródło naszej tożsamości oraz jeden z najlepszych sposobów promocji kraju i budowy jego konkurencyjnej przewagi.” Rola kultury w rozwoju jest wielowątkowa.”³⁰¹

Autorzy strategii, przyjętej przez Rząd, zauważają jej znaczenie, a szczególnie jej stronę ekonomiczną, niestety nie akcentują jednak znaczenia dziedzictwa architektonicznego, skupiając się bardziej na wartościach niematerialnych.³⁰²

²⁹⁹ Narodowa Strategia została w 2005 roku rozszerzona i obecnie funkcjonuje jako „Narodowa Strategia Rozwoju Kultury na lata 2004-2020”. Zob. [w:] www.bip.mkidn.gov.pl.

³⁰⁰ W tym dla Narodowego Centrum Kultury, które powołane zostało w 2006 roku, jako instytucja państwowa, zajmująca się m.in. edukacją historyczną oraz edukacją w zakresie kultury i sztuki, a także dbałością o polskie dziedzictwo narodowe, jako elementu europejskiego dziedzictwa kulturowego.

³⁰¹ *Narodowa Strategia ...*, op.cit., passim.

³⁰² W zakresie dziedzictwa materialnego, np. architektonicznego zaplanowano działania kierunkowe, takie jak m.in.: „Kompleksowa rewaloryzacja zabytków oraz obiektów przemysłowych i powojaskowych oraz ich adaptacja na cele kulturalne, turystyczne, edukacyjne, rekreacyjne, a także inne cele społeczne; zwiększenie roli zabytków w rozwoju turystyki i przedsiębiorczości, tworzenie zintegrowanych narodowych produktów turystycznych; budowa i rozbudowa sieci

Jako mocne strony dla realizacji strategii, dla ochrony dziedzictwa kulturowego podkreślono wysoką, akceptację społeczną i silne poczucie obowiązku w sferze dbałości o dziedzictwo kulturowe przy zindywidualizowaniu odbiorców. Zauważają też zmiany w systemach wartości i spadek kompetencji kulturowych w społeczeństwie, przy postępującej degradacji zabytków, stąd też nacisk na ochronę dziedzictwa kulturowego, w tym szczególnie ochronę i rewaloryzację zabytków.

Zainteresowanie problemem zabytków najnowszych, zabytków pochodzących z drugiej połowy XX wieku, w tym architektury z lat 1956-1970, nie powinno ograniczać się tylko do aktywności naukowych. Doświadczenia płynące z dotychczasowych działań i przemysłów osób związanych z Komisją Architektury XX wieku Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS³⁰³ pozwalają postrzegać problem „waloryzacji, ochrony i konserwacji” w szerszym świetle. Podejście do teorii konserwatorskiej uległo daleko idącej transformacji i nie wskazuje się już wprost, jak należy szukać rozwiązań.³⁰⁴

Architektoniczny obiekt zabytkowy we współczesnym świecie powinien być pojmowany i traktowany w sposób nieco odmienny niż to było na początku tworzenia się ruchu dla ochrony pamiątek,³⁰⁵ jak w XVIII stuleciu nazywano podejście do zabezpieczenia obecne rozumianych zabytków.³⁰⁶ Upřednie podejście wynikało z uwarunkowań historycznych i filozoficznego nastawienia do tego co uznawano za dziedzictwo, i do sposobu jego wartościowania. W Polsce, w szczególności, wynikało to z ówczesnego braku państwowości, a później w związku z odzyskaną niepodległością II Rzeczypospolitej, która to okoliczność wymagała silnego nacisku na to, co pozostało z dawnych wieków suwerennej Polski.³⁰⁷ Nie może to jednak stanowić uzasadnienia dla odizolowania zabytku

informatycznych w celu promocji potencjału kulturowego regionów; inwentaryzacja i digitalizacja zabytków dziedzictwa (...) ruchomego i nieruchomego oraz jego promocja; (...) rewitalizacja zdegradowanych obszarów zurbanizowanych; (...) ochrona i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego.”, a także z funduszy strukturalnych: „ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego, w tym zachowanie i odnowa krajobrazu kulturowego; rewitalizacja zabytkowych dzielnic miast.”

³⁰³ Obecny skład Komisji oraz informacje z jej działalności znaleźć można na stronie internetowej PKN ICOMOS.

³⁰⁴ Por. *Współczesne problemy ...*, op.cit., passim.

³⁰⁵ Łac. monumentum – pomnik; pomnikowy to znaczy wybitny dla danego czasu, kultury czy sztuki.

³⁰⁶ „zabyć” w języku staropolskim znaczy to samo co „zapomnieć”, podobnie jak i np. w języku rosyjskim.

³⁰⁷ W tym czasie powstawało wiele teorii konserwatorskich, bo jak pisał Władysław Tatarkiewicz: „tworzymy teorie bo są potrzebne ale jednocześnie po pewnym czasie okazują się one niewystarczające dla zmieniających się okoliczności i pojawiają się nowe wyzwania. Powstają wtedy nowe teorie, które

od czasu obecnego i przyszłego. Rozumne podejście do opieki nad zabytkami związane jest z tym, że współczesne działania w obiektach zabytkowych wymagają zmienionego podejścia. Dotychczasowe jest archaiczne i ze szkodą zarówno dla obiektów chronionych, jak i dla potomnych tej spuścizny. Gdyby przyjąć rozumowanie niektórych współczesnych, polskich decydentów i konserwatorów zabytków działających z umocowania ustawowego, nie mielibyśmy np. tak „konglomeratystycznego” obiektu jakim jest Zamek Królewski na Wawelu, ze stratą dla dziedzictwa kulturowego. Bo jak wtedy ocenialiśmy tę ongiś współczesną „restaurację”, a właściwie kolejne adaptacje i współczesne w danym czasie interpretacje, ale z zachowaniem *genius loci*.

Wszystkie z przywołanych Kart dają ku temu możliwość, jednak architektura XX wieku, w szczególności architektura powojenna lat 60. tego wieku, nie znalazła się w polu zainteresowań służb konserwatorskich. Wiąże się to nie tylko z zachowawczością w granicach odpowiedzialnej troski i staranności z niej wynikającej, ale przede wszystkim z brakiem troski o spuściznę w rozumieniu dbałości, o to co przeszłe.

Mimo upływu lat, najświeższą kartą ciągle wydaje się być Karta Wenecka zawierająca podstawowe definicje i zasady ochrony zabytków. Karta ta, z roku 1964, jest rozszerzeniem i pogłębieniem Karty Ateńskiej z 1931 roku, a opublikowanej w Paryżu w roku 1933. Jest ona często mylona z Kartą Ateńską CIAM, z tego samego 1933 roku, która również wyrażała stosunek do zagadnień ochrony zabytków, formując zasady, jakimi winna odpowiadać architektura nowoczesna w odniesieniu do obiektów i miast historycznych. I to, co ciekawe, w sposób znajdujący uzasadnienie w czasach dzisiejszych.

Późniejsze, związane z europejskim środowiskiem kulturowym, karty lub teorie wydają się być mniej elastyczne i wsteczne wobec Karty Ateńskiej, i Weneckiej. Karta Krakowska z 2000 roku nawiązuje do wyżej wymienionych i w części odnosi się do współczesnych realizacji, ale jest tylko woluntarystyczna. Praktyczna skuteczność i możliwość wykorzystania którejkolwiek z tych Kart, poza polem konferencji, referatów i dyskusji naukowych, w zastosowaniu do obiektów architektonicznych jest jednak niestety dyskusyjna. Pozostaje w sferze teorii i fantasmagorii. Nie mają one bowiem żadnego umocowania prawnego dla pragmatycznego wykorzystania ich we współczesnych działaniach, w adaptacjach historycznych obiektów dla obecnych funkcji. Są czysto życzeniowymi dla projektantów i uznaniowymi przez służby konserwatorskie. Ponadto mamy skostniały system służby konserwatorskiej w zakresie opisywania i ochrony nad obiektami architektonicznymi, nie tylko współczesnymi.

z kolei uzupełniane są o nowe doświadczenia i postęp techniczny dając pole dla kolejnych teorii.” *Tatarkiewicz W.*, *Dzieje ...*, op.cit., s.407-408.

Można zatem powiedzieć, iż doktryna i doktrynalność nie są najważniejsze we współczesnej myśli architektonicznej, również w konserwatorstwie. Są elementami wspomagającymi. Przez lata, głównie minionego XX wieku, powstało ich tyle, że nie można przyjąć w miarę jednolitego sposobu myślenia. Ilu autorów tyle kryteriów, więc kultura ogólna, logika i wykształcenie zastąpiły ich ważność. Paradoksalnie, to samo przesłanie, czyli ochrona i wtedy praktykowana „współczesna” adaptacja świadectw dziedzictwa architektonicznego przeszłości, przyświecało wielkim prekursorom.

Obecna ochrona dziedzictwa architektonicznego ciągle jeszcze jest statycznym modelem. Przykładowo, z problemem jak daleko powinno dopuszczać się do zmiany w elewacjach budynków związana jest jeszcze sprawa stosowania prawa autorskiego. Władze architektoniczne i konserwatorskie stoją na stanowisku, iż brak jest unormowań prawnych dla informowania projektantów lub inwestorów, że takie prawo istnieje. Szczególnie obecnie, kiedy podnoszony jest problem zrównoważonego działania w przestrzeni publicznej i potrzeba rewitalizowania tej przestrzeni powinno być to przedmiotem troski i działania czynników urzędowych, i we współdziałaniu ze społeczeństwem. Rezolucja UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego podkreśla tę nową filozofię ochrony miast historycznych i wykorzystywanie dziedzictwa kulturowego jako potencjału rozwojowego.

Ważnymi działaniami, które z dużym prawdopodobieństwem będą podejmowane, są zobowiązania międzynarodowe Polski do implementacji prawodawstwa UNESCO. Wiąże się to z koniecznością dostosowania naszego krajowego porządku prawnego do zasad przyjętych w podpisanych Konwencjach i realizacji obowiązków z nich wypływających. Z Konwencji tych wynika także szczególny nacisk na ochronę dziedzictwa kulturowego. Jest to jednocześnie zgodne z nowym duchem w dziedzinie ochrony dóbr kultury, rozumianych szeroko, jako połączenie ochrony dziedzictwa materialnego - wytworzonego przez człowieka, z dziedzictwem naturalnym – przyrodniczym. W ten sposób współcześnie rozumiana jest ochrona zabytków jako zrównoważona ochrona, zamiast wcześniejszej konserwacji. W tym ochrona dziedzictwa współczesnego, w szczególności najnowszego.

Sposób opieki, a nie tylko ochrony³⁰⁸ w mieście historycznym regulują obowiązujące przepisy miejscowe, krajowe oraz Konwencje międzynarodowe związane ze zrównoważonym rozwojem i dziedzictwem kulturowym.³⁰⁹ Istotnym

³⁰⁸ Włodarczyk M., *Współczesna myśl* ..., op. cit., passim.

³⁰⁹ Europejska Konwencja Krajobrazowa, Florencja, 20 października 2000 roku. Odwołuje się ona do wcześniejszych konwencji związanych z dziedzictwem przyrodniczym i kulturowym, w tym m.in. w/s ochrony dziedzictwa architektonicznego (Granada, 1985) i ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego (Paryż, 1972).

dla przestrzeni publicznej jest także pojęcie krajobrazu kulturowego związanego z tożsamością lokalną. Dziedzictwo kulturowe jest bowiem ściśle powiązane z rozwojem miejscowym, w tym z rozwojem miasta historycznego oraz utożsamianiem się z nim jego mieszkańców.³¹⁰ Pytaniem pozostaje jak z tego dziedzictwa korzystamy współcześnie ale powinniśmy korzystać z niego również z myślą o przyszłości. W tym kierunku idą właśnie działania np. UNESCO, której Konwencje i Rekomendacje mają być wykorzystane, jak już to było wspomniane, w naszym prawodawstwie, dla ochrony dziedzictwa kulturowego jako całości. Wytyczne operacyjne dla realizacji Konwencji Światowego Dziedzictwa³¹¹ zawierają następujący zapis:

„Dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze należy do bezcennych i niezastąpionych zasobów, nie tylko każdego narodu, ale również całej ludzkości. Strata polegająca na degradacji lub całkowitym zniszczeniu jakiegokolwiek części tych najcenniejszych zasobów, to zubożenie dziedzictwa wszystkich ludzi na świecie. Część tego dziedzictwa, z uwagi na jego wyjątkową jakość, może być uznawana za będące o „wyjątkowej uniwersalnej wartości” i jako taka zasługuje na specjalną ochronę przed narastającymi zagrożeniami.”

Na wartość ponadnarodową z jednej strony i silnie narodową z drugiej, zwrócono uwagę także w tzw. Karcie Lipskiej, w której podkreślono znaczenie zrównoważonego rozwoju miast europejskich, co przełożyło się później na omawianą już Rekomendację UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego.³¹²

Traci na aktualności dotychczasowe pojmowanie ochrony zabytków, w tym zabytków architektury modernizmu powojennego lat 1956-1970. Nowy sposób

³¹⁰ Jak pisał David Lowenthal: „(...) dziedzictwo jest wszędzie (...). Ogniskuje uwagę patriotyzmu, jest podstawową atrakcją przyciągającą turystów. Stykamy się z nim na każdym kroku.” [w:] Lowenthal David, *The Heritage Crusade and the Spoils of History*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s.XIII. Cyt. [za:] Murzyn-Kupisz M., *Dziedzictwo kulturowe ...*, op.cit., s.7.

³¹¹ Wytyczne operacyjne z 2012 roku są dostępne na stronie internetowej PKN ICOMOS. Cytat pochodzi z pkt.IB ppkt.4. Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO z 1972 roku (Paryż), ratyfikowana przez Polskę w 1976 roku (Dz. U. 1976 nr 32 poz.190).

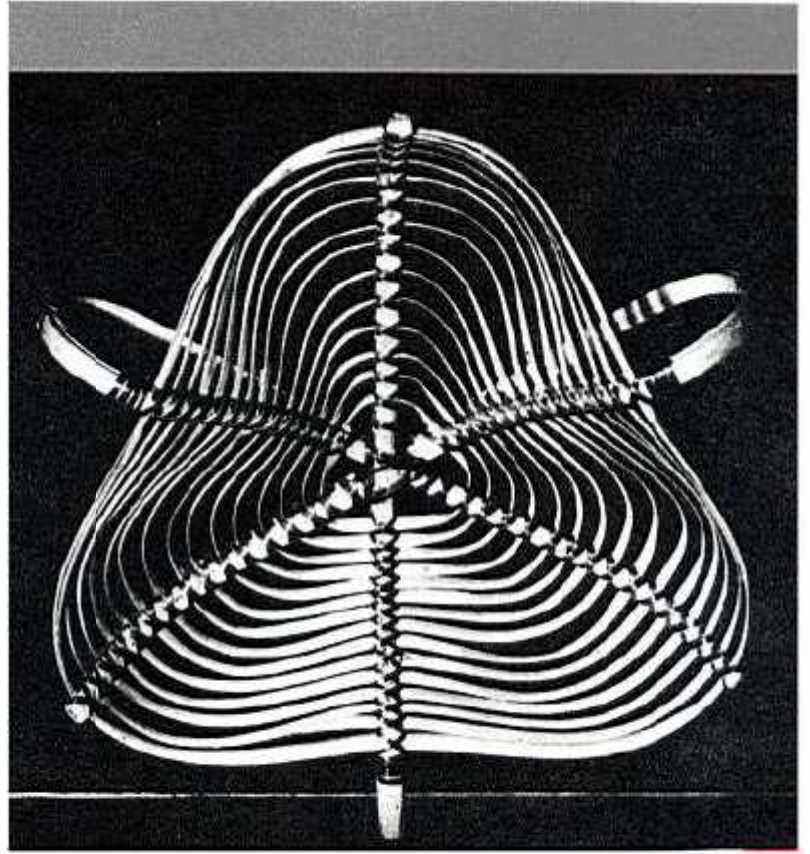
³¹² W 2007 roku, w Lipsku, na nieformalnym spotkaniu ministrów w sprawie rozwoju miast i spójności terytorialnej, podpisana została tzw. Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich. Karta ta była zobowiązaniem ministrów poszczególnych państw do zainicjowania w swoich krajach debaty politycznej dotyczącej zrównoważonego rozwoju w obszarach miejskich. W Karcie Lipskiej, zapisano m.in.: „My ministrowie odpowiedzialni za rozwój miast w państwach członkowskich Unii Europejskiej uważamy miasta każdej wielkości, które ewoluowały z biegiem historii za cenne i niezastąpione dobra gospodarcze, społeczne i kulturowe.”

ochrony będzie ponad to zgodny z treścią polskiej Konstytucji, w jej zapisach odnoszących się do dziedzictwa.³¹³ W konsekwencji powinno to prowadzić do zmiany ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, na ustawę o ochronie dziedzictwa kulturowego. Dotyczyć będzie ona wtedy nie tylko obiektów wpisanych do rejestru zabytków, ale również dóbr kultury współczesnej. W tym myśli i architektury lat 60. XX wieku, a także tego co powstaje w architekturze i myśli z nią związanej, dzisiaj. Dziedzictwo architektoniczne Krakowa z okresu powojennego modernizmu lat 1956-1970 wpisuje się w stwierdzenie, że: „Każda epoka tworzy architekturę stanowiącą jasny obraz jej systemu myślenia.”³¹⁴

Akcentując w tej książce ważność prawa, ekonomii i turystycznego poznania w szeroko rozumianym dziedzictwie kultury, chciałam zwrócić uwagę na inne spojrzenie na dziedzictwo architektoniczne i urbanistyczne. Być może przyczyni się to do poszerzenia wiedzy o nim. Zrównoważona konserwacja i zrównoważone zarządzanie dziedzictwem, jakim jest architektura z lat 1956-1970 i sztuki jej towarzyszące, prowadzić mogą do dalszych rozważań nad zachowaniem spuścizny czasów PRL-u, jako czasoprzestrzennego świadectwa tego okresu, do oceny dla przyszłych pokoleń. Wszyscy jesteśmy bowiem właścicielami i interpretatorami przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

³¹³ Do ochrony dóbr kultury odnosi się w szczególności art.6 ust.1: „Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju.” i 73 Konstytucji RP : „Każdemu zapewnia się (...) wolność korzystania z dóbr kultury”, ale istotne znaczenie ma art.5 Konstytucji RP mówiący o tym, że Rzeczpospolita Polska stoi na straży dziedzictwa narodowego: „(...) strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.”

³¹⁴Le Corbusier, *W stronę ...*, op.cit., s.133.



Rozdział 8.

Bibliografia (wybór)

Książki

- A d a m s k i Wojciech., *O piękno miast współczesnych*, „Architektura” nr3/137, Warszawa 1959.
- A d a p t a c j a obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych, red. Szmygin B., ICOMOS Polska, Warszawa-Lublin 2009.
- A f f e l t Waldemar J., *Estetyka zabytku budownictwa jako wyzwanie dla jego adaptacji*, s.8-9, [w:] *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, red. Szmygin B., Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS, Warszawa-Lublin 2008.
- A l b r e c h t Stanisław., *Problemy typizacji*, „Architektura” nr 10/144, Organ SARP Warszawa 1959.
- A l b r e c h t Stanisław., *O fińskiej architekturze*, „Architektura” nr 7/153 lipiec, Organ SARP, Warszawa 1960.
- A r c h i t e k t u r a a jakość życia, publikacja Rady Architektów Europy, Warszawa 2004.
- A r c h i t e k t u r a Krakowa, *Dzieje badania odnowa*, red. Kadłuczka A., IHAiKZ, Tom I, Kraków 2003.
- „Architektura”, numery z lat 1955-1970.
- „Archivolta”, numery 1/2008, 4/2009.
- A s h w o r t h Gregory J., *Paradygmaty i paradoksy planowania przeszłości*, [w:] *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*, Materiały konferencji międzynarodowej, red. Purchla J., MCK, Kraków 2002.
- A t l a s dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego, Praca zbiorowa: Rozenau-Rybowicz, Agnieszka, Szlenk-Dziubek Dorota, Białoskórski Piotr, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków 2009.
- B a n h a m Rainhold, *Rewolucja w architekturze*, Warszawa 1979.
- B a r c e l o n a i Kraków, *zmieniające się wizje - wizje zmian*, Materiały międzynarodowej konferencji, red. Purchla J., MCK, Kraków 2008.
- B a u m a n Zygmunt, *Globalizacja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
- B a u m a n Zygmunt, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Agora, Warszawa 2011.
- B a u m a n Zygmunt, *Kultura jak praxis*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- B i a ł o s z e w s k i Miron, *Ja stróż latarnik nadaję z mrówkowca*, [w:] *Komentarze do nowej sztuki, człowiek w świecie konsumpcji*, „Dworzanin”, Zima 2008.
- B i e g a ń s k i Piotr, *Sztuka kształtowania przestrzeni*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1974.

- B i n e k Tadeusz, *Służby inwestycyjne Nowej Huty*, Towarzystwo Słowaków w Polsce, Kraków 2009.
- B o j a r Roman, *Paradoksy kultury projektowania*, „Projekt” nr1/51/1966, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Warszawa 1966.
- B r y z e k Władysław, *Kraków – przegląd realizacji*, „Architektura” nr 6/188, Warszawa 1963.
- B u d o w n i c t w o i architektura w Polsce 1945-1966, Praca zbiorowa, red.: J. Zachwatowicz, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1968.
- B u d u j e m y kościół, *Współczesna architektura sakralna w Nowej Hucie*, Katalog wystawy, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2010.
- B u r s z t a Wojciech Józef, *Świat jako więzienie kultury*, PIW, Warszawa 2008.
- C r o w l e y David, *Socmodernizm a architektura czasu wolnego i rekreacji w Europie Środkowo-Wschodniej* [w:] *Florencja i Kraków wobec dziedzictwa*, red. Purchla J., MCK, Kraków 2008.
- C h m i e l e w s k i Jan, Kłosek-Kozłowska Danuta, *Problematyka dziedzictwa w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Krakowa*, [w:] *Modele rewitalizacji i ich zastosowanie w miastach dziedzictwa europejskiego*, Praca zbiorowa, Materiały z Międzynarodowej Konferencji Pro-Revita, red. Pawłowski K., Pictor, Łódź 2008.
- C z a r n e c k i Władysław., *Planowanie Miast i Osiedli, T.III*, PWN, Warszawa-Poznań 1968.
- C z a s przestrzeni, red. Wilkoszewska K., Universitas, Kraków 2008.
- C z ł o w i e k w sztuce sztuka w człowieku, Praca zbiorowa, red. Tokarz M., Instytut Jagielloński, Warszawa 2006.
- D' A l l e v a Anne, *Metody i teorie historii sztuki*, Universitas, Kraków 2008.
- D e r r i d a Jacques., *Szibboleť. Dla Paula Callana*, Bytom 2000.
- D e t k o Wojciech, *Z zagadnień prefabrykacji budynków szkieletowych w Nowej Hucie*, „Architektura” nr8/130, Warszawa 1958.
- D z i e d z i c t w o a rozwój. *Doświadczenie Krakowa*, red. Reklewska M., MCK i SKOZK, Kraków 2000.
- D z i e d z i c t w o kulturowe Polski i jego znaczenie w turystyce, red. Orłowski D., Wyleżalek J., Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych, Warszawa 2011.
- D z i e d z i c t w o kulturowe w XXI w. *Szanse i wyzwania*, red. Murzyn M., Purchla J., MCK, Kraków 2007.
- F l o r e n c j a i Kraków wobec dziedzictwa, red. Purchla J., MCK, Kraków 2008.
- E c o Umberto, (redakcja), *Historia Brzydoty*, Rebis, Poznań 2007.
- E c o Umberto, (redakcja), *Historia Piękna*, Rebis, Poznań 2006.
- E u r o p a i Architektura jutra. *Biała Księga*, ACE-SARP, Bruxelles 1995.
- F a b j a ń s k i Marcin, P u r c h l a Jacek, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.

- F r o d l Walter, *Pojęcia i kryteria wartościowania*, Biblioteka Muzealnictwa i ochrony Zabytków, MKiSZ, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1966.
- G a c z o ł Andrzej, *Kraków. Ochrona zabytkowego miasta. Rzeczywistość czy fikcja*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
- G a j e w s k i Piotr, *Zapisy myśli o przestrzeni*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2001.
- G a r l i c k i Jan, Kossowski Jerzy, Ludwikowski Leszek, *Kraków-Przewodnik*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1967.
- G a w r y s z e w s k a Beata, Królikowski Jeremi T., Wybór i komentarz [do:] *Społeczno-kulturowe podstawy gospodarowania przestrzenią. Wybór tekstów*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2009.
- G e h l Jan, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków 2009.
- G h i r a r d o Diane, *Architektura po modernizmie*, Wydawnictwo VIA, Toruń-Wrocław 1999.
- G i e d i o n Sigfried, *Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji*, PWN, Warszawa 1968.
- G o l d z a m t Edmund, *William Morris a geneza społeczna architektury nowoczesnej*, PWN, Warszawa 1967.
- G r z y b o w s k i Andrzej, *Konfrontacje*, „Architektura” nr 2 (291) luty 1972, Organ SARP, Warszawa 1972.
- H a n s e n Oskar, *Zobaczyć świat*, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki i Muzeum ASP Warszawa, Warszawa 2005.
- H e r b e r t Zbigniew, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Test, Lublin 1991.
- H r y n i e w i e c k i Jerzy, *Na drogach polskiej architektury*, „Projekt” nr 6/45, Wydawnictwo RSW „Prasa”, Warszawa 1964.
- H r y n i e w i e c k i Jerzy, *Kształt przyszłości*, „Projekt” nr 1 kwiecień-maj-czerwiec 1956, Warszawa 1956.
- I n g a r d e n Roman, *Studia z teorii poznania*, PWN, Warszawa 1995.
- J e n c k s Charles, *Ruch nowoczesny w architekturze*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1987.
- J u s z c z a k Wiesław, *Fragmenty*, Wydawnictwo Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1995.
- K a d ł u c z k a Andrzej, *Ochrona zabytków architektury T.I, Zarys doktryn i teorii*, SKZ, Kraków 2000.
- K a r t a Krakowska, IHAiKZ WA Politechniki Krakowskiej, Kraków 2000.
- K a r t e z j u s z, *Rozprawa o metodzie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- K ł o s e k – K o z ł o w s k a Danuta, *Ochrona wartości kulturowych miast a urbanistyka*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 2007.
- K o b i e l a Filip, *Filozofia czasu Romana Ingardena wobec sporów o zmienność świata*, Universitas, Kraków 2011.

- Kobiety i sztuka około 1960*, red. Toniak E., Neriton, Warszawa 2010.
- Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności. Historia i konserwacja*, Materiały konferencyjne, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2010.
- K o ł a k o w s k i Leszek, *Kultura i Fetysze*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2010.
- K o s i ń s k i Wojciech, *Miasto i piękno miasta*, Politechnika Krakowska, Kraków 2011.
- K o n s e r w a t o r i Zabytek*, red. Gumkowska M., Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Warszawa 1991.
- K o t a r b i ń s k i Adam, *Rozwój urbanistyki i architektury polskiej w latach 1944-1964*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
- K r a k ó w w Polsce Ludowej*, red. Małecki J.M., Seria Kraków w dziejach narodu, TMHiZK, Kraków 1996.
- K r a j o b r a z Krakowa wobec zagrożeń*, red. Małecki J.M., Seria Kraków w dziejach narodu, TMHiZK, Kraków 2007.
- K u b i a k Zygmunt (wyb.), *Muza rzymska. Antologia poezji starożytnego Rzymu*, Warszawa 1963.
- K u c z y ń s k a Alicja, *Piękno. Mit i rzeczywistość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.
- K r a u s s Rosalind E., *Oryginalność awangardy i inne mity modernistyczne*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2011.
- L e C o r b u s i e r, *W stronę architektury*, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2012.
- L e ś n i a k o w s k a Marta, *Co to jest architektura?*, Kanon, Warszawa 1996.
- L e w i c k i Jakub, *Ochrona architektury z 2 połowy XX wieku w Polsce. Teoria i praktyka konserwatorska*, [w:] *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, red. Szmygin B., Haspel J., ICOMOS Polska ICOMOS Deutschland, KOBiDZ, Warszawa-Berlin 2010.
- L i s o w s k i Bohdan, *Nowa architektura w Nowej Hucie, Blok Ingardenów*, „Architektura” nr1/147, Warszawa 1960.
- L i s o w s k i Bohdan, *Nowa architektura w Nowej Hucie, Cementownia*, „Architektura” nr4/150, Warszawa 1960.
- L y n c h Kevin, *Obraz miasta*, Archivolta, Kraków 2011.
- M a d e r s k i Jan, *Jak patrzeć na architekturę?*, „Architektura” nr 6/152 czerwiec, Organ SARP, Warszawa 1960.
- M a ł a c h o w s k i Edmund, *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w zespołach i krajobrazie*, Politechnika Wrocławska, Wrocław 1994.
- M a ł y S ł o w n i k Terminów Plastycznych*, red.: Zwolińska K., Malicki Z., Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
- M e t a m o r f o z y*, praca zbiorowa, red. Purchla J., Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2009.

- Miastoprojekt Kraków 1951-1971*, Monografia, red.: Miastoprojekt-Kraków, Kraków 1971.
- Miastoprojekt Kraków 50 lat*, Monografia, red. Czarakczew B., Kiendra K., Spyt S., Kraków 1999.
- Mieszowska Danuta, *O nowych szkołach w Krakowie, Wieliczce i Tarnowie*, „Architektura” nr 3/185, Warszawa 1963.
- Między formą a ideologią, Architektura XX wieku w Polsce*, red. Perlińska-Kobierzyńska E., Wydawnictwo Ciekawe Miejsca net., Warszawa 2012.
- Mumford Lewis, *Mit maszyny. Technika a rozwój człowieka, t.1*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2012.
- Murzyn – Kupisz Monika, *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2012.
- Niezabitowska Ewa, *Ewolucja konceptu przestrzeni w teorii architektury*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2008.
- Norberg – Schulz Christian, *Znaczenie w architekturze Zachodu*, Murator, Warszawa 1999.
- Nowa Huta, *architektura i twórcy miasta idealnego, Niezrealizowane projekty*, red. Biedrzycka A., Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2008.
- Nowa Huta jako problem badawczy, Praca zbiorowa, red. Małecki J.M., *Narodziny Nowej Huty, Seria Rola Krakowa w Dziejach Narodu*, Materiały Sesji Naukowej, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1999.
- Nowicki Maciej, *Kompozycja w architekturze nowoczesnej*, „Projekt” nr4(12) 1958, Wydawnictwo „Arkady”, Warszawa 1958.
- Nowa Huta przeszłość i wizja, *studium muzeum rozproszonego*, Praca zbiorowa, red. Salwiński J., Sibila L.J., Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2008.
- Nowohucki design, *Historia wnętrz i ich twórcy w latach 1949-1959, Katalog wystawy*, Praca zbiorowa, red. Biedrzycka A., Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2007.
- Nowak K. (wybór), *Leksykon złotych myśli*, Warszawa 1998.
- Nowa przestrzeń, *Modernizm w Nowej Hucie*, Katalog wystawy, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2012.
- Olkiewicz Jerzy, *Droga do syntezy*, „Projekt” nr 6(39)1963, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Warszawa 1963.
- Osińska Barbara, *Sztuka i czas, część czwarta*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.
- Ostrowski Wacław, *Wprowadzenie do historii budowy miast, Ludzie i środowisko*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1996.
- Pawlicki Maciej, *Strategia konserwacji zabytków architektury w Polsce*, Politechnika Krakowska, Monografia 142, Kraków 1993.

- P a w ł o w s k a Krystyna, *Idea swojskości miasta*, Politechnika Krakowska, Kraków 2001.
- P a w ł o w s k a Krystyna, *Przeciwdziałanie konfliktom wokół ochrony i kształtowania krajobrazu*, Politechnika Krakowska, Kraków 2008.
- P a w ł o w s k i Krzysztof, *Wprowadzenie, Modele rewitalizacji i ich zastosowanie w miastach dziedzictwa europejskiego*, Praca zbiorowa, Materiały z Międzynarodowej Konferencji Pro-Revita, Pictor, Łódź 2008.
- P a w ł o w s k i Zbigniew, S ł u p e c z a ń s k i Ludomir, *Budynek wysoki kierunkiem rozwoju naszego budownictwa mieszkaniowego*, „Architektura”, nr2/231, Warszawa 1967.
- P e v s n e r Nicolaus, *Pionierzy współczesności. Od Williama Morrisa do Waltera Gropiusa*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1978.
- P e v s n e r Nicolaus, *Historia architektury europejskiej*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1976.
- P i e ń k o w s k i Stanisław, *Patos i etos w architekturze*, [w:] *Maski życia*, Warszawa 1925.
- P o l s k a Polityka Architektoniczna. *Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury*, red.: Biegański L., Chwalibóg K., Wydanie II poprawione i rozszerzone, SARP, Warszawa 2011.
- P o k r z y w n i c k a Krystyna., *Kontrasty, metamorfozy, styl – czyli rozważania o dynamice przemian architektury XX wieku*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2003.
- P o n i ż Dusan., „Formy strukturalne w geometrii, plastyce i architekturze (1)”, „Architektura” nr 1 (15) 1959, Arkady, Warszawa 1959.
- P o r ę b s k i Mieczysław, *Granica współczesności, ze studiów nad kształtowaniem się poglądów artystycznych XX wieku*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.
- P o s t ę p i nowoczesność w konserwacji zabytków, *Problemy-perspektywy*, red. Szmygin B., Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, Lublin 2005.
- P o t o c k a Maria A., *Estetyka kontra sztuka, Kompromitacja założeń estetycznych w konfrontacji ze sztuką nowoczesną*, Fundacja Alteheia, Warszawa 2007.
- P r z e s z ł o ś ć i przyszłość zabytkowego Krakowa, red. Małecki J.M., *Seria Kraków w dziejach narodu*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1994.
- P r z e w o d n i k po kulturze Krakowa, Biuro Kraków 2000, Kraków 2000.
- P ł a s z y c k a Anna., *Niektóre problemy zieleni miejskiej Krakowa*, „Architektura” nr8/190, Warszawa 1963.
- P u r c h l a Jacek, *Dziedzictwo: balast czy szansa? Współczesne dylematy rozwoju Krakowa*, [w:] *Florencja i Kraków wobec dziedzictwa*, MCK, Kraków 2008.
- P u r c h l a Jacek, *Kraków prowincja czy metropolia*, Universitas, Kraków 1996.
- „P r o j e k t”, numery z lat 1955-1970.

- Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Praca zbiorowa, red. Purchla J., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2009.
- Rasmussen Steen E., *Odczuwanie architektury*, Murator, Warszawa 1999.
- Rouba Bogumiła J., *Teoria w praktyce polskiej ochrony, konserwacji i restauracji dziedzictwa kultury*, [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS i Politechnika Lubelska, Warszawa-Lublin 2008.
- Rewers Ewa, *Po-wolna przestrzeń*, [w:] wyd. zbiorowe *Czas przestrzeni*, red.: Wilkoszewska K., Universitas Kraków 2008.
- Rosenberg Ilia, *Nowej Huty – część II*, „Architektura” nr7-8/165-166, Warszawa 1961.
- Rymaszewski Bohdan, *Klucze ochrony zabytków w Polsce*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1992.
- Rymaszewski Bohdan, *Polska ochrona zabytków*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Sikora Adam, *Spotkania z filozofią*, Iskry, Warszawa 1978.
- Sławek Tadeusz, *O przyjaźni*, [w:] Janowska Katarzyna, Mucharski Piotr, *Rozmowy na nowy wiek*, t.2, Wyd. Znak, Kraków 2003.
- Soltan Jerzy, *Główne kierunki w architekturze współczesnej*, „Architektura” nr3/149, Warszawa 1960.
- Stępień Piotr M., *Kryzys teorii-czy kryzys praktyki? Co powinniśmy naprawić w systemie ochrony dziedzictwa architektonicznego*, [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa-Lublin 2008.
- Sulimski Jerzy, *Kraków w procesie przemian*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.
- System ochrony zabytków w Polsce-analiza, diagnoza, propozycje, red.B.Szmygin, Lublin-Warszawa 2011.
- Szafir Przemysław T., *Nowa architektura polska, Diariusz lat 1966-1970*, Arkady, Warszawa 1972.
- Szafir Przemysław T., *Współczesna architektura polska*, Arkady, Warszawa 1988.
- Szmidt Bolesław, *Ład przestrzeni*, Kanon, Warszawa 1998.
- Szmygin Bogusław, *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, Lublin 2000.
- Szpetman Roman, *Przemiany architektury przemysłowej*, „Architektura” 12/205 grudzień 1964.
- Szolginia Witold, *Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich, Architektura i Budownictwo*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1982.
- Szolginia Witold, *Poczet wielkich architektów*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1976.

- Tatarkiewicz Władysław, *Skupienie i marzenie. Studia z zakresu estetyki*, Wyd. M.Kot, Kraków 1951.
- Tatarkiewicz Władysław, *Dzieje sześciu pojęć*, PWN, Warszawa 2005.
- The 1st Heritage Forum of Central Europe*, International Cultural Centre, Kraków 2012.
- Toffler A., *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1985.
- Tomaszewski Andrzej, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, red. Święcka E., Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012.
- Trzeciak Przemysław, *Przygody architektury XX wieku*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1974.
- Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. nr 162 poz.156) z późniejszymi zmianami.
- Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym 27 marca 2003r (Dz.U. nr 80 poz.717) z późniejszymi zmianami
- Ustawa o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych ustaw, z dnia 18 marca 2010r (D.U. Nr75, poz.474).
- Wartościowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, red.: M.Madurowicz, Wydawnictwo UWGiSR Uniwersytetu Warszawskiego Urząd m.st. Warszawy, Warszawa 2010.
- Wasieczko Agnieszka M., *Próba krytyki modernizmu w perspektywie wolnościowej*, Recycling Sztuki, www.recycligidei.pl.
- Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
- W ogniu tworzone... Ceramika krakowska po 1945 roku*, Katalog Wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie, czerwiec-sierpień 2008 .
- Wejchert Kazimierz, *Przestrzeń wokół nas*, Noma Press, Katowice 1993.
- Welsch Wolfgang, *Narodziny filozofii postmodernistycznej z ducha modernistycznego*, Odkrywanie modernizmu, Kraków 2004.
- Weston Richard, *100 idei które zmieniły architekturę*, TMC 2011, Laurence King Publishing Ltd., London 2011.
- Wiek awangardy*, red. Bieszczad L., Univesitas, Kraków 2006.
- Włodarczyk Janusz A., *Prawda i kłamstwa architektury*, Politechnika Białostocka, Białystok 2009.
- Włodarczyk Janusz A., *Oblicza architektury*, Politechnika Białostocka, Białystok 2000.
- Włodarczyk Małgorzata, *Szlakami dziedzictwa. Architektura krakowska lat 1956-2000. Wybrane przykłady*, SARP o/ Kraków, Kraków 2013.
- Włodarczyk Małgorzata, *Architektura lat 60-tych w Krakowie*, WAM, Kraków 2006.
- Włodarczyk Małgorzata, *Obiekty architektoniczne a komercja ostatnich lat transformacji*, „Wiadomości Konserwatorskie” nr 18/2005.

- W ł o d a r c z y k Małgorzata, *Przestrzeń publiczna i architektura lat 60. XX wieku w Krakowie-współczesne dziedzictwo w historycznym mieście*, praca zbiorowa, red. Kadłuczka A. Karta Krakowska 2000 - 10 lat później, Politechnika Krakowska, Kraków 2011.
- W ł o d a r c z y k Małgorzata, *Rejestr zabytków czy lista dóbr kultury architektury współczesnej*, „Wiadomości Konserwatorskie” 19/2006.
- W ł o d a r c z y k Małgorzata, „*Współczesna myśl architektoniczna w adaptacji obiektu zabytkowego czyli charakterystyka optymalnej ingerencji dla potrzeb nowej funkcji*”, [w:] *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, red: Szmygin B., Haspel J., ICOMOS Polska ICOMOS Deutschland, KOBiDZ, Warszawa-Berlin 2010.
- W ł o d a r c z y k Marcin, „*Architektura Finlandii a edukacja architektoniczna społeczeństwa*”, Praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej 2009, w przygotowaniu do druku.
- W o ź n i a k o w s k i Jacek, *Czy kultura jest do zbawienia koniecznie potrzebna?*, SIW Znak, Kraków 1988.
- W s p ó ł c z e s n a architektura sakralna w Nowej Hucie, Katalog wystawy, red:K.Jurewicz, MHMK, Kraków 2010.
- W s p ó ł c z e s n e problemy teorii konserwatorskiej w Polsce, Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS, red.:Szmygin B. Warszawa-Lublin 2008.
- W u j e k Jakub, *Mity i utopie architektury XX wieku*, Arkady, Warszawa 1986.
- W y j ą t k o w a uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa, red. Szmygin B., PKN ICOMOS i NID, Warszawa 2011.
- V a d e m e c u m Konserwatora Zabytków, Biuletyn ICOMOS, Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury, oprac. Pawłowski Krzysztof, Warszawa 2000.
- Z a b ł o c k i Wojciech, *Pawilon Wystawowy SARP przy ul.Foksał w Warszawie*, „Architektura” nr 4/69.
- Z a b y t k i drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja, ICOMOS Polska, ICOMOS Deutschland, Warszawa-Berlin 2010.
- Z a l a s i ń s k a Katarzyna, *Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego*, Polski Komitet do spraw UNESCO, Warszawa 2013.
- Z a r z ą d z a n i e miejscami wpisanymi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce i w Norwegii, red. Purchla J., MCK, Kraków 2011.
- Z a r y s problematyki ochrony zabytków, Skrypt red. Rudkowski T., Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 1996.
- Ż a r y n Aleksandra, *Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS, Zarys działalności i wybór dokumentów*, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1989.

Ż ó r a w s k i Juliusz, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1973.

Ż ó r a w s k i Juliusz, *Wybór pism estetycznych*, Universitas, Kraków 2008.

Ż y c h o w s k a Maria J., *Modernizm prowincjonalny*, [w:] Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych PAN, Oddział w Lublinie, red. Przesmycka E., Lublin 2008, Tom IV A.

Internet

www.archirama.pl/

www.biblos.pl.edu.pl (Repozytorium Politechniki Krakowskiej)

www.bryla.gazetadom.pl/architektura_bez_architektury (Portal architektoniczny)

www.buw.uw.edu.pl (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie)

www.culture.pl (Portal Instytutu Adama Mickiewicza – Kultura Polska)

www.e-czytelnia.pl (Internetowa Czytelnia Literatury)

www.kaiu.pan.pl (Komitet Architektury i Urbanistyki PAN)

www.kulturaenter.pl/demokracja-a-teoria-architektury-i-przestrzeni

www.ksa24.pl (Księgarnia Sztuka Architektury)

www.icomos-poland.org (PKN ICOMOS)

www.info.wiadomości.gazeta.pl/wiadomości/architektura (bieżące informacje)

www.ma.wroc.pl (Muzeum Architektury)

www.ma.wroc.pl/docomomo (DoCoMoMo)

www.mck.kraków.pl (Międzynarodowe Centrum Kultury)

www.mkidn.gov.pl (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego)

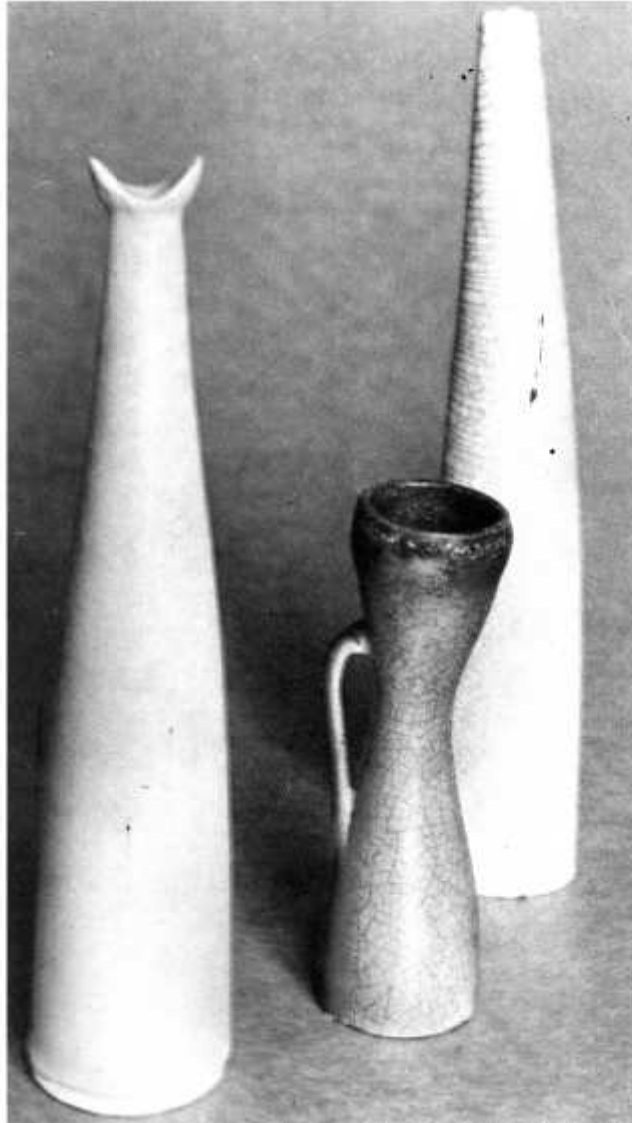
www.modernizm.e-architektura.net.pl (teksty i informacje dotyczące modernizmu)

www.nck.pl

www.nid.pl (Narodowy Instytut Dziedzictwa)

www.skyscrapercity.com.pl (Międzynarodowe Forum; architektura, urbanistyka, itp.)

www.szkz.pl (Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków)
www.sztuka-architektury.pl (Wortal dedykowany architekturze)
www.wikipedia.org/wiki/Nowa_Huta
www.unesco.pl (Polski Komitet do spraw UNESCO)
www.zabytki.pl/wolontariat (Portal poświęcony zabytkom)
www.zpsmuz.pl. (Państwowy Zespół Szkół Muzycznych)



Rozdział 9.

Zdjęcia/Przekładki

Opracowanie graficzne zdjęć i przekładek: dr arch. Marcin Włodarczyk.

Zdjęcia

Zdjęcia zamieszczone w tej publikacji pochodzą z archiwum własnego i są ujęciami autorskimi. Wyjątkiem są zdjęcia nr 4.1.5a i 4.1.6a, które zostały zaczerpnięte, odpowiednio:

4.1.5a T.Przemysław Szafer, *Nowa Architektura Polska, Diariusz lat 1966-1970*, s.56, foto: J.Piasecki.

4.1.6a „Architektura”, nr 9/191 wrzesień 1963, s.331, foto: I.Markiewicz.

Zdjęcia w kolejności poszczególnych rozdziałów przedstawiają (w nawiasie podana jest data wykonania zdjęcia):

Rozdział 2.2

2.2.1 Pawilon wystawowy SARP, ul.Foksał, Warszawa

Rozdział 3

- 3.1. Reklamy na budynku Kina „Kijów”, al.I.Kraśńskiego (2011)
- 3.2. Reklamy na budynku Nowego Gmachu Muzeum Narodowego, al.A.Mickiewicza (2007)
- 3.3. Mozaika w hallu Kina „Kijów”, al.I.Kraśńskiego (2010)
- 3.4. Rzeźba plenerowa przy Hotelu „Cracovia”, ul.Dunin-Wąsowicza (2003)
- 3.5. Amfiteatr plenerowy na os. Wzgórza Krzesławickie (2012)
- 3.6. Plac zabaw na os. Wzgórza Krzesławickie (2012)
- 3.7. Mozaika na biurowcu „Biprostal”, ul.Królewska (2002)
- 3.8. Fasada z łamaczami światła na biurowcu „Żyłekowiec”, ul.Kordylewskiego (2013)
- 3.9. „Bunkier Sztuki”, Planty (2002)

Rozdział 4

- 4.1. Fabryka Kosmetyków „Florina”, ul.Fabryczna - rzeźby plenerowe (2010)
- 4.2a Fabryka Kosmetyków „Florina”, ul.Fabryczna - mozaika zewnętrzna (2010)
- 4.2b Fabryka Kosmetyków „Florina”, ul.Fabryczna - mozaika wewnętrzna (2010)

- 4.3. Budynek mieszkalny, ul.Senatorska – infrastruktura techniczna (2002)
- 4.4. Budynek mieszkalny, ul.Senatorska – „instalacje” reklamowe (2002)

Rozdział 4.1

- 4.1.1a Biurowiec „Biprocemwap”, ul.Włóczków/Morawskiego - przed modernizacją (2002)
- 4.1.1b Biurowiec „Biprocemwap”, ul.Włóczków/Morawskiego - po modernizacji (2010)
- 4.1.2a Budynek mieszkalny, ul.Grottgera - przed renowacją (2012)
- 4.1.2b Budynek mieszkalny, ul.Grottgera - po renowacji (2013)
- 4.1.3a Budynek mieszkalny, ul.Kościuszki - przed renowacją (2002)
- 4.1.3b Budynek mieszkalny, ul.Kościuszki - po renowacji (2013)
- 4.1.4a Miasteczko Studenckie - przed renowacją (2003)
- 4.1.4b Miasteczko Studenckie - po renowacji (2013)
- 4.1.5a Dom „Stu Balkonów, ul.Retoryka - przed remontem (2002)
- 4.1.5b Dom „Stu Balkonów, ul.Retoryka - po remoncie (2013)
- 4.1.6a Domy mieszkalne, ul.Czarnowiejska - przed remontem (2011)
- 4.1.6b Domy mieszkalne, ul.Czarnowiejska - po remoncie (2013)

- 4.1.7a Akademia Pedagogiczna, ul.Królewska - przed remontem (2002)
- 4.1.7b Akademia Pedagogiczna, ul.Królewska - po remoncie (2004)
- 4.1.8a Biblioteka Główna AGH, ul.Reymonta - przed remontem (2004)
- 4.1.8a Biblioteka Główna AGH, ul.Reymonta - (2011)
- 4.1.9a Biurowiec „Biprostal”, ul.Królewska - przed remontem (2002)
- 4.1.9b Biurowiec „Biprostal”, ul.Królewska - po remoncie (2013)
- 4.1.10a Drukarnia im.W.L.Anczyca, ul.Wadowicka - przed przebudową,
- 4.1.10b Drukarnia im.W.L.Anczyca, ul.Wadowicka - po przebudowie,
- 4.1.11a Hotel HiL, Grębałów/Wzgórza Krzesławickie - przed przebudową
(T.Przemysław Szafer, *Nowa Architektura Polska, Dziennik lat 1966-1970*, s.56)
- 4.1.11b Hotel HiL, Grębałów/Wzgórza Krzesławickie - po przebudowie, (2012)
- 4.1.12a Pawilon Meblowy, ul.Królewska przed remontem („Architektura”, nr 9/191
wrzesień 1963, s.331)
- 4.1.12b Pawilon Meblowy, ul.Królewska po remoncie (2002)

Rozdział 4.2

- 4.2.1. Collegium Paderevianum UJ, al.A.Mickiewicza/ul.Krupnicza (2002)
- 4.2.2. Akademia Rolnicza, al.A.Mickiewicza (2002)
- 4.2.3. Instytut Fizyki i Matematyki UJ – obecnie Wydział, ul.W.Reymonta (2011)
- 4.2.4. Instytut Chemii UJ – obecnie Wydział, ul.R.Ingardena (2011)
- 4.2.5. Instytut Zootechniki UJ – obecnie Wydział, ul.R.Ingardena (2002)
- 4.2.6. Biblioteka Jagiellońska, al.A.Mickiewicza (2013)

- 4.2.7. Biblioteka Główna AGH, ul.W.Reymonta (2004)
- 4.2.8. „Miasteczko Studenckie”, kwartał ulic: Czarnowiejska, Piastowska, W.Reymonta i al.Armi Krajowej (2002)
- 4.2.9. Dom Studencki „Piaś”, ul.Piastowska/Czarnowiejska (2002)
- 4.2.10. Dom „Stu Balkonów”, ul.Retoryka (2013)
- 4.2.11. Hotel „Cracovia” i Kino „Kijów”, al.A.Mickiewicza/I.Krasińskiego (2011)
- 4.2.12. Dom „Bankowy”, ul.J.Fałata(2002)
- 4.2.13. Biurowiec „Biprocemwap”, ul.Włóczków/Morawskiego (2010)
- 4.2.14. Nowy Gmach Muzeum Narodowego, al.3 Maja (2009)

Rozdział 5

- 5.1a Zalew w Nowej Hucie, ul.Bulwarowa (2012)
- 5.1b Rzeźba przestrzenna, parkowa, ul.Bulwarowa (2012)
- 5.2a Pierzeja Alei Róż w Nowej Hucie – elewacja (2011)
- 5.2b Pierzeja Alei Róż w Nowej Hucie – witryny (2011)
- 5.3a Blok „Szwedzki” na os. Szklane Domy w Nowej Hucie - elewacja (2012)
- 5.3b Blok „Szwedzki” na os. Szklane Domy w Nowej Hucie- podcień (2002)
- 5.4a Blok „Francuski” na os. Szklane Domy w Nowej Hucie - elewacja (2012)
- 5.4b Blok „Francuski” na os. Szklane Dom” w Nowej Hucie – witryna (2012)
- 5.5a Punktowiec „Helikopter” w centrum „D” Nowej Huty – elewacja (2013)
- 5.5b Punktowiec „Helikopter” w centrum „D” Nowej Huty – wejście do pawilonu (2013)
- 5.6a Punktowiec na os. Kolorowym – widok boczny (2003)
- 5.6b Punktowiec na os. Kolorowym – widok frontalny (2003)
- 5.7a Zespół szkół na os. Kolorowym – widok sali (2002)
- 5.7b Zespół szkół na os. Kolorowym – wejście główne (2002)
- 5.8a Pawilon Handlowo-Usługowy, os.Na Stoku – widok schodów (2011)
- 5.8b Pawilon Handlowo-Usługowy, os.Na Stoku – perspektywa z pergolami (2011)
- 5.9a Punktowiec na os. Wzgórza Krzesławickie – fragment elewacji (2002)
- 5.9b Punktowiec na os. Wzgórza Krzesławickie – detał balkonu (2002)
- 5.10a Szkoła na os. Wzgórza Krzesławickie – detał elewacji (2002)
- 5.10b Szkoła na os. Wzgórza Krzesławickie – wejście główne (2002)
- 5.11a Instytut Samochodowy i Silników Spalinowych WM PK – widok laboratorium (2013)
- 5.11b Instytut Samochodowy i Silników Spalinowych WM PK – strefa wejścia (2013)
- 5.12a Kościół „Arka Pana”, os.Bieńczyce – bryła główna (2002)
- 5.12b Kościół „Arka Pana”, os.Bieńczyce – wejście do kaplicy dolnej (2002)
- 5.13a Punktowiec „puchatek”, os.Tysiąclecia – widok ogólny (2012)
- 5.13b Punktowiec „puchatek”, os.Tysiąclecia – elewacja (2012)
- 5.14a Szkoła na os. Teatralnym – segmenty dydaktyczne (2004)
- 5.14b Szkoła na os. Teatralnym – sala gimnastyczna (2004)

- 5.15a Szkoła muzyczna na os. Na skarpie (2012)
- 5.15b Szkoła muzyczna na os. Na skarpie (2012)

Appendix:

- A01a Akademia Rolnicza (2004)
- A01b Akademia Rolnicza (2002)
- A02a Kościół „Arka Pana” (2002)
- A02b Kościół „Arka Pana” (2002)
- A03a Bank Gospodarki Żywnościowej (2002)
- A03b Bank Gospodarki Żywnościowej (2002)
- A04a Biurowiec „Biprocemwap” (2009)
- A04b Biurowiec „Biprocemwap” (2003)
- A05a Blok „Szwedzki” (2002)
- A05b Blok „Szwedzki” (2013)
- A06a Biurowiec „Biprostal” (2002)
- A06b Biurowiec „Biprostal” (2002)
- A07a Bunkier Sztuki (2002)
- A07b Bunkier Sztuki (2002)
- A08a COCH (2011)
- A08b COCH (2002)
- A09a Collegium Paderevianum UJ (2013)
- A09b Collegium Paderevianum UJ (2002)
- A10a Dom „Bankowy” (2002)
- A10b Dom „Bankowy” (2002)
- A11a Dom „Kolorowy” (2013)
- A12a Dom „Stu balkonów” (2013)
- A12b Dom „Stu balkonów” (2013)
- A13a Dom studencki „Piaś” (2002)
- A13b Dom studencki „Piaś” (2002)
- A14a Dom Turysty – Hotel „Wyspiański” (2013)
- A14b Dom Turysty – Hotel „Wyspiański” (2013)
- A15a Instytut Fizyki Jądrowej (2013)
- A15b Instytut Fizyki Jądrowej (2013)
- A16a Instytut Fizyki i Matematyki UJ (2011)
- A16b Instytut Fizyki i Matematyki UJ (2004)
- A17a Instytut Zootechniki UJ (2011)
- A17b Instytut Zootechniki UJ (2004)
- A18a Liceum Ogólnokształcące nr X (2002)
- A18b Liceum Ogólnokształcące nr X (2002)
- A19a Miasteczko Studenckie (2013)
- A19b Miasteczko Studenckie (2013)
- A20a Plomba mieszkaniowa na ul. Rajskiej (2003)
- A21a Obserwatorium Astronomiczne UJ (2013)

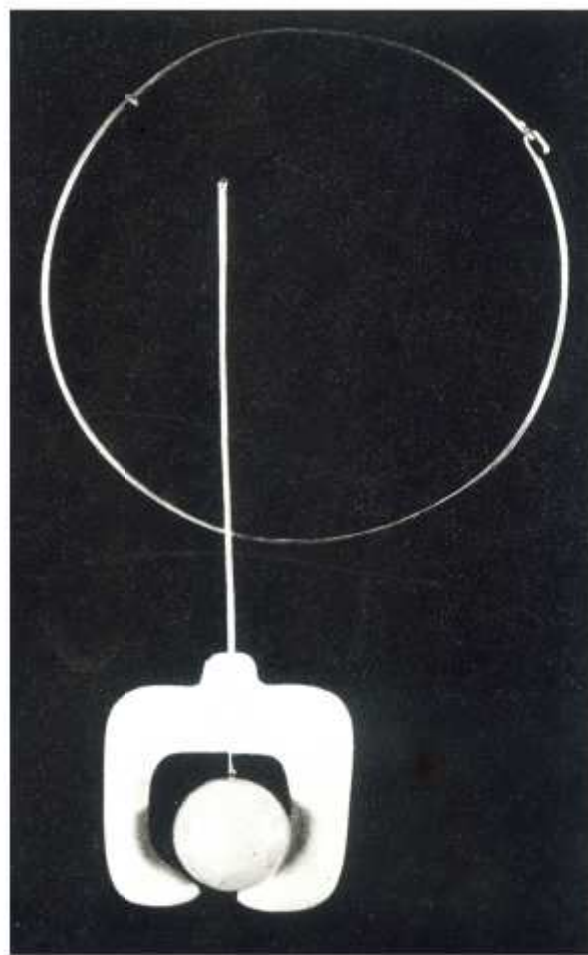
A21b	Obserwatorium Astronomiczne UJ (2013)
A22a	Szkoła podstawowa im.L.Rydla (2013)
A22b	Szkoła podstawowa im.L.Rydla (2013)
A23a	Wydział Chemii PK
A23b	Wydział Chemii PK
A24a	Zespół hotelu „Cracovia” i kina „Kijów”
A24b	Zespół hotelu „Cracovia” i kina „Kijów”
A25a	Zespół Państwowych Szkół Muzycznych
A25b	Zespół Państwowych Szkół Muzycznych
A26a	Zespół Państwowych Szkół Plastycznych
A26b	Zespół Państwowych Szkół Plastycznych
A27a	Telewizja Kraków, Krzemionki
A27b	Telewizja Kraków, Krzemionki

Przekładki:

Przekładki plastyczne opracowane zostały na podstawie publikacji w czasopismach „Projekt” i „Architektura”, w rocznikach 1956-1970 i są to odpowiednio, w kolejności:

1. „Projekt” nr 5 (32) 1962, s.3; Bar „Wenecja” – kombinat gastronomiczny w Warszawie. Proj. Zbigniew Ihnatowicz, Jerzy Sołtan, A.Szczepiński. Fot.Z. Kapuścik.
2. „Architektura” nr 7/153 lipiec 1960, s.260; Klub MPiK w Gliwicach: Schody. Proj. Tadeusz Teodorowicz-Teodorowski, Tadeusz Pfützner.
3. „Architektura” nr 6/247 czerwiec 1968, s.222; Zespół Kąpieliskowy „Fala” w Chorzowie, Basen sektora wypoczynkowego. Proj. Alojzy Wróblewski, Ryszard Koczy, Jan Kozub. Fot.CAF.
4. „Projekt” nr 5 (32) 1962, s.19; Ada Kierzkowska, „Muzyka”.
5. „Architektura” nr 6/247, czerwiec 1968, s.-rewers okładki; fragment zadaszenia Hali „Torwar” w Warszawie. Fot. J.Piasecki.
6. „Architektura” nr 6/247 czerwiec 1968, s. 222; Zespół Kąpieliskowy Fala” w Chorzowie, Basen do skoków. Proj. Alojzy Wróblewski, Ryszard Koczy, Jan Kozub. Fot.CAF.
7. „Architektura” nr 7/XXIV 1970, s.247; Barbara Podkańska, „Kontrasty”, fot.J.S.Kurliszwill.
8. „Projekt” nr 4/54/1966, s.20; Leszek Nowosielski, płyta ceramiczna „Portret”.
9. „Architektura” nr 9/1959, s.386; Klub Dziennikarzy we Wrocławiu (projekt 1957, realizacja 1958), arch.wnętrz Jan Kowalczyk, Kinkiety. fot.M.Kopydłowski.
10. „Projekt” nr 4/66/1968, s.55; Józef Mroszczak, fragment albumu „Biennale 66”.
11. „Projekt” nr 2/52/1966, s.65; Olgierd Vetesco, biżuteria artystyczna.

12. „Projekt” nr 6/14/1958, s.27; Władysław Wołkowski, „Koszyk”, fot.D.W.
13. „Projekt” nr 4/49/1965, s.33; Ada Kierzkowska, „Wpływ wodorostów”.
14. „Architektura” nr 10/1960, s.409; Władysław Wołkowski, Fotel wiklinowy z metalową konstrukcją. Wykonanie Autora.
15. „Architektura” 9/1959, s.388; Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, Wydział Ceramiki, art.plast. Krystyna Cybińska i Adam Łowczycki, „Wazony”, fot.M.Kopydłowski.
16. „Projekt” nr 4/66/1968, s.25; Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi, „Naszyjnik”, fot.W.Parys.
17. „Projekt” nr 1 (28) 1962, s.3; Józef Mroszczak, „Życzenia”.
18. „Projekt” nr 2/29/1962, s.20; Andrzej Majewski, projekt dekoracji „Cymbelin” Teatr Ziemi Mazowieckiej.



Streszczenie / Summary

Tematyka modernizmu powojennego w Krakowie, jako dziedzictwa kulturowego 2 połowy XX wieku, podjęta w tej publikacji obejmuje zainteresowaniem ten obszar kultury architektonicznej, który jest bliski w czasie ale jednocześnie na tyle odległy od teraźniejszości, że dystans ten pozwala już na właściwą dozę obiektywizmu i adekwatną refleksję. Tematu tego, w kompleksowości zakresu i ujęciu takim, w jakim jest on przedstawiony w monografii, nie podejmowano dotychczas w literaturze przedmiotu.

Walorem edukacyjnym zawartości, poza zauważeniem samego zjawiska, jest jego opisanie, typologia, historia oraz wartościowanie i pokazanie uwarunkowań prawnych połączone z jego implikacją do ciągłości badawczej nad dziedzictwem kulturowym, a w szczególności nad spuścizną architektoniczną lat 60. XX wieku. Zwłaszcza typologia łączy wydarzenia architektoniczne z wydarzeniami historycznymi, co jest elementem budowy pełniejszego obrazu historii. Jest to samo w sobie przyczynkiem do rozważań o roli i miejscu architektury w kulturze. Pokazana została tu wzajemna relacja historii społecznej z historią architektury w Polsce tego okresu. Wiemy z doświadczenia historycznego jak bardzo ta ostatnia dokumentuje tą pierwszą, ale już samo jej odczytanie nie jest tak oczywiste, a praca niniejsza ma na celu ten odczyt wyjaśnić i przybliżyć. Samo znalezienie istotnych wartości spuścizny czasów PRL-u omawianego czasu w architekturze polskiej jest już pewnym „naprostowaniem”, działaniem na poły naprawczym dla obecnego stanu nauki w tym zakresie oraz wzbogaceniem jej zasobów. Poza wzbogaceniem zasobów naukowych ma też walory tak dla edukacji, jak i szeroko rozumianych celów patriotyczno – narodowych, w kontekście wartości historii materialnej i jej poszanowania oraz umiejętności z niej korzystania, jako świadectwa kultury naszego kraju. Niezależnie o uwarunkowań społeczno-politycznych.

Ważnym elementem i nowym ujęciem w wiedzy o architekturze i urbanistyce lat 60. XX wieku jest pokazanie styku dziedzictwa kulturowego z nauką i uwarunkowaniami prawnymi oraz z innymi sferami życia społeczno-gospodarczego, w szczególności takimi jak edukacja, komercja i ekonomia oraz szybkość zmian zachodzących w wartościowaniu i ochronie dziedzictwa architektonicznego i urbanistycznego na świecie, w Polsce i w Krakowie. Weryfikacji powinny podlegać także mechanizmy wciągające bieżącą działalność tak wytwórczą, jak i twórczą, w zasób spuścizny kultury czyli w udoskonalanie systemu budowy kapitału kulturowego Polski, w tym oczywiście Krakowa i innych miast historycznych w naszym Kraju.

The subject of postwar modernism in Krakow , as a cultural heritage 2nd half of the twentieth century, made in this monograph covers the area of interest in architectural culture, which is close in time, but remote enough from the present moment, what allows proper degree of objectivity and adequate reflection. Topic within the scope and complexity of this approach, in which it is presented in the monograph, has been not analysed previously in the literature.

The advantage of the educational content, in addition to the observation of the phenomenon is its description, typology, history and valuation and legal considerations combined with its implication for the continuity of research on cultural heritage, in particular the architectural legacy of the 60s The twentieth century. Especially typology combines architecture with historical events , which is part of the construction of a more complete picture of history. This is in itself a contribution to the discussion about the role and place of architecture in our culture. Presented here is the mutual relationship between social history and the history of architecture in Poland of that period. We know from historical experience how the latter documents the first one, but I've just learned from it is not so obvious, and this work is to explain the reading and search details. Simply finding a significant legacy of the communist era in the present time in Polish architecture is the element of " straightening out " the action of the half recovery for the current state of science in this area, and the enrichment of its resources. In addition to the enrichment of scientific resources this work also has advantages both for education and the wider objectives patriotic - national , in the context of history and respect for the material and the ability to use it, as a testimony to the culture of our country. Regardless of socio - political issues.

An important element and a restatement of the knowledge of architecture and urban planning 60s Twentieth century is to show the cultural heritage contact with science and legal conditions, and other spheres of economic and social life, in particular, such as education, commerce and economics and speed of changes in valuation and protection of architectural and urban design in the world, in Poland and Krakow. Verification should be the mechanism for engaging the current activity as productive and creative, in culture or heritage resource in upgrading the Polish cultural capital construction, including, of course, Krakow and other historical cities in our country.

Aneks¹

Modernizm lat 60. w Krakowie

Przykłady modernizmu powojennego lat 1956-1970

„Krytyka nie zadowala się analizą dzieł, ale stara się wysledzić autorów (...).”²

Temat architektury powojennego modernizmu lat 60. XX wieku w Krakowie, a w szczególności realizacji związanych z okresem 1956-1970 pojawia się coraz obszerniej w licznych wypowiedziach, nie tylko na konferencjach i seminariach naukowych, ale także w prasie lokalnej.

Władze miasta Krakowa dostrzegły w ostatnim czasie wagę problemu jakim jest zapewnienie należytej ochrony dla tego dziedzictwa czasów PRL-u w planowaniu przestrzennym miasta. Powstające obecnie miejscowe plany zagospodarowania, w tym dotyczące obszaru objętego Parkiem Kulturowym,³ uwzględniają w swych zapisach architekturę i urbanistykę tego okresu. Dotychczasowy brak

¹ Zawarte tu przykłady prezentowane są również publikacji *Szlakami Dziedzictwa. Architektura Krakowska lat 1955-2000*, red. Włodarczyk M., SARP o/Kraków, Kraków 2013. Część z nich jest szerzej omówiona w wydawnictwie Włodarczyk Małgorzata, *Architektura lat 60-tych w Krakowie*, WAM, Kraków 2006.

² Herbert Zbigniew, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Test, Lublin 1991, s.81.

³ Zgodnie z obowiązującą ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Park Kulturowy jest to „określony obszar powoływany w celu ochrony krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej.” Park taki może być powoływany przez radę gminy, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków. W uchwale o powołaniu Parku Kulturowego przedstawia się takie elementy jak: nazwa parku, sposób ochrony, zakazy i ograniczenia związane z prowadzeniem robót budowlanych, różnego rodzaju działalnością (rolniczą, przemysłową itp.), zmianami sposobu korzystania z zabytków nieruchomych oraz umieszczaniem znaków niezwiązanych bezpośrednio z samym parkiem. Parki kulturowe o szczególnej wartości dla kultury mogą zostać uznane za pomnik historii, a nawet wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. W Polsce jest 12 takich Parków, ale tylko w przypadku Krakowa utworzono Park Kulturowy Stare Miasto, który obejmuje ściśle, historyczne centrum Krakowa - Rynek i dochodzące do niego ulice, a przepisy z tym związane obowiązują od 7 grudnia 2011 r. Zabytkowe centrum Krakowa oraz dzielnica Kazimierz są wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO.

uwzględniania wartości kulturowych związanych z historycznymi już realizacjami spowodował bezpowrotne straty wielu ważnych lub trochę mniej ważnych przykładów dziedzictwa architektonicznego. Uznaniowość i niespójność planowania poprzez administracyjne decyzje lokalizacyjne dla poszczególnych, indywidualnych inwestycji, doprowadziły również do chaosu przestrzennego, dogęszczania zabudowy na osiedlach, a także do sporów formalno-prawnych związanych przestrzenią publiczną i jej ochroną.

Architektura z lat 1956-1970 przedstawiona w tym dodatku to tylko niektóre obiekty zrealizowane w tym okresie na terenie całego Krakowa, w tym w jego dzielnicy Nowa Huta, omawianej szerzej w rozdziale 5 niniejszej publikacji. Sama budowa Nowej Huty, jako nowego miasta, a następnie dzielnicy, uchroniła historyczne Śródmieście Krakowa przed ingerencją socrealizmu w istniejącą tkankę urbanistyczną i piętnem stalinizmu.⁴

Pod koniec 1956 roku miasto Kraków otrzymało status wydzielonego województwa miejskiego (podobnie Warszawa i Łódź), i wobec coraz większego powiązania infrastrukturalnego i komunikacyjnego Krakowa z Nową Hutą zdecydowano, iż dla obu ośrodków funkcje inwestorskie będzie pełniła jedna instytucja. Zlikwidowano dotychczasową odrębność nakładów finansowych i zadań rzeczowych dla Krakowa i Nowej Huty, a przy tym zarysowała się na lata 1957-1960 wyraźna tendencja do zmniejszania inwestowania w dzielnicy nowohuckiej na rzecz osiedli krakowskich⁵. Dawało to szansę rozbudowy i perspektywę ożywienia inwestycji w Krakowie.⁶

W zamierzeniach z roku 1958, nowohuckie osiedla Bieńczyce miały „połączyć się” z krakowskimi osiedlami Prądnika. Osiedla Olsza II i Prądnicka dały początek dla zabudowy osiedlowej w północnej części Krakowa. Zieleń parkowa, w tym Park Lotników Polskich, jest łącznikiem pomiędzy Krakowem, a Nową Hutą. Park ten zaplanowany został jako Park Kultury i Wypoczynku, nie osiągnął jednak takiej skali jak park o tej samej nazwie zrealizowany w Chorzowie. Powstał on za „krakowskim” osiedlem Wieczysta/Ugórek, a przed „nowohuckim” lotniskiem w Czyżynach. Rozciąga się na dawnych nieużytkach pofalowanego terenu i fragmentach wspomnianych fortów po austriackich. Jest częścią klina zieleni na osi północ-południe, zaplanowanego w nieobowiązującym już planie

⁴ Szerzej [w:] Purchla Jacek, *Nowa Huta jako problem badawczy*, Prac. zbior., red. Małeckie Jan M., *Narodziny Nowej Huty*, Seria Rola Krakowa w Dziejach Narodu, TMHiZK, Kraków 1999, s.7-14, passim.

⁵ W latach 1950-1955 ok.80% uspołecznionego budownictwa realizowane było na terenie Nowej Huty, co pogłębiało kryzys mieszkaniowy w Krakowie.

⁶ Binek Tadeusz, *Służby inwestycyjne Nowej Huty*, Towarzystwo Słowaków w Polsce, Kraków 2009, s.26.

zagospodarowania miasta, ale szczęśliwie jak dotąd „klin” ten jest utrzymany na przewarzającym fragmencie. W jego skład wchodzi również, wymieniony w rozdziale 5, Park Tysiąclecia.

Ugórek, osiedle „na pograniczu”, pomiędzy Krakowem i Nową Hutą realizowane było w latach 1961-1967, a opisane jest również w rozdziale 2.2.. Budynki tego osiedla, szczególnie punktowce, swoim charakterem przypominają te z os.Kolorowego. Zlokalizowano tu także wolnostojące pawilony handlowo-usługowe o lekkich proporcjach i nietypowych kształtach, w tym obiekt Domu Kultury wraz z kinem wyróżniające się charakterystycznymi „trójkątnymi” przekryciami. Do Parku Lotników przylega Technikum Kolejowe wraz z warsztatami i internatem, które zrealizowane zostało w 1968 roku według projektu Andrzeja Radnickiego. Obiekt ten to prezentuje spokojną, ale zdyscyplinowaną architekturę powojennego modernizmu, uzyskaną skromnymi środkami. Na południowym krańcu Parku Lotników, też „na pograniczu”, znajduje się osiedle Dąbie zbudowane w latach 1961-1972, a które jest przykładem oszczędnościowego budownictwa tego okresu, jakie znajdziemy również m.in. na nowohuckich osiedlach Strusia i Na Lotnisku. W Nowej Hucie przykładem powojennego modernizmu „uprzemysłowionego” lat 1956-1970 mogą być zabudowania „liściastego” osiedla mieszkaniowego „Tysiąclecia”, a modernizmu „prestżowego” Kościół „Arka Pana”. W Krakowie odpowiednio: „zielone” osiedle Podwawelskie oraz „eksperymentalny” zespół hotelu „Cracovia” i kina „Kijów”.

Dobitnie o kształcie i jakości architektury wówczas powstającej mówi cytat zawierający słowa wybitnego historyka sztuki Tadeusza Dobrowolskiego:

„Architektura polska, także krakowska, rozwija się na kanwie form powszechnych, posługując się zarówno bryłą geometryczną, graniastosłupem, jak kształtem elastycznym oraz linią falistą. Powiązana z techniką inżynierską architektura w swej istocie konstruktywistyczna i funkcjonalna, w swej intencji celowa i sprzymierzona z człowiekiem, choć w przypadkach oschła i ascetyczna, mimo – zdawałoby się – krępujących ją reguł nie tłumi wyobraźni twórczej i często osiąga rangę przedmiotu estetycznego.”⁷

Modne jest obecnie określenie „zrównoważony rozwój”⁸, którego używa się do coraz to szerszych obszarów naszego życia. Co ono tak naprawdę oznacza? W

⁷ Dobrowolski Tadeusz, *Sztuka Krakowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s.524

⁸ Z angielskiego: *sustainability* (m.in. odnawialność, trwałość, zrównoważenie). Często bez tłumaczenia ten zwrot jest używany w literaturze przedmiotu, w tym w architekturze. Określenie to poza stroną dotyczącą działań infrastrukturalnych i

moim odczuciu tzw. zrównoważony rozwój zawsze istniał w kulturze jako element ciągłości i dziedzictwa, a „projektowanie zrównoważone” jest odpowiedzią na konieczność dostosowywania projektowania w architekturze do warunków wynikających z coraz to bardziej rozbudowywanych działań związanych z szeroko rozumianą tzw. ochroną środowiska, w tym krajobrazu zurbanizowanego i naturalnego. Kontekst miejsca i czasu jako wyznaczników kultury w architekturze jest tu elementem „uzupełniającym”.

Współcześnie, w jakimś sensie, wyraz: kultura jest wypierany przez określenie: zrównoważony rozwój. Podobne zjawisko obserwujemy zresztą w działaniach związanych z dziedzictwem architektonicznym, gdzie dawna: konserwacja ustępuje coraz częściej szerszemu pojęciu: rewitalizacja lub właśnie - zrównoważony rozwój. Przy czym określenie zrównoważona konserwacja jest chyba bliższe intencjom ewolucji określeń.

To co zastaliśmy z przeszłości, związanego z powojennym modernizmem lat 1956-1970 można dzielić na architekturę i budownictwo, ale to architektura jest elementem dziedzictwa kulturowego. Jest konglomeratem nawarstwień, świadkiem doświadczeń, dostarcza wrażeń i to jest w niej najbardziej pasjonujące, i zasługujące na ochronę, szczególnie w mieście historycznym. Z zachowaniem ducha czasu i projektu pierwotnego, współcześnie użytecznego, ale modernizowanego bez zniekształceń myśli i idei. Znanymi obiektami i zespołami architektoniczno-urbanistycznymi okresu lat 60. XX wieku, są między innymi, realizacje szerzej omówione w przywołanych już wcześniej publikacjach, a przypominane w dalszej części tego „Aneksu”.

technicznych w projektowaniu obiektów, może dotyczyć także aspektów estetycznych-kulturowych. Oznacza to, że w działaniach architektonicznych pojawić się może potrzeba patrzenia na potencjalne zachowanie przyszłego odbiorcy poprzez pryzmat związku środowiska kulturowego ze środowiskiem naturalnym.

1. Akademia Rolnicza⁹ al. Mickiewicza 21

Projekt:	1955-1960
Realizacja:	1961-1964
Autor:	Stanisław Juszczyk, Maria Bińkowska.
Wnętrza:	Irena Zaleśna, Kazimierz Syrek.
Mozaika:	Krystyna Zgud-Strachocka

Obiekt ten jednym z lepszych przykładów funkcjonalizmu w Krakowie, po 1956 roku. Bryła budynku kształtowana jest horyzontalnie, co podkreślone jest poprzez wzajemne przesunięcie „części” w bryle głównej: pas antresoli i wysoka część parterowa, w której rozmieszczone są audytoria i biblioteka. Elewacje zewnętrzne wykonano z prefabrykowanych elementów fasadowych. Kompozycji rozrzeźbionej elewacji frontowej dopełnia ekspresyjna, zewnętrzna rampa ze schodami i kwiatonami. W hallu wejścia głównego zakomponowano abstrakcyjną mozaikę ceramiczną. Przeszklona przewiązka ustawiona jest na okrągłych słupach i obłych „pylonach”. Przed wejściem zlokalizowana jest sadzawka z fontanną oraz stalowa, geometryzująca rzeźba przestrzenna. W sąsiedztwie ustawione są rzeźby – owieczki z kamienia rzeźnego, autorstwa Bronisława Chromego.

⁹ Szerzej, Małgorzata Włodarczyk, *Architektura lat ..., op.cit.*, s.139-143.

A01a Akademia Rolnicza



A01b Akademia Rolnicza

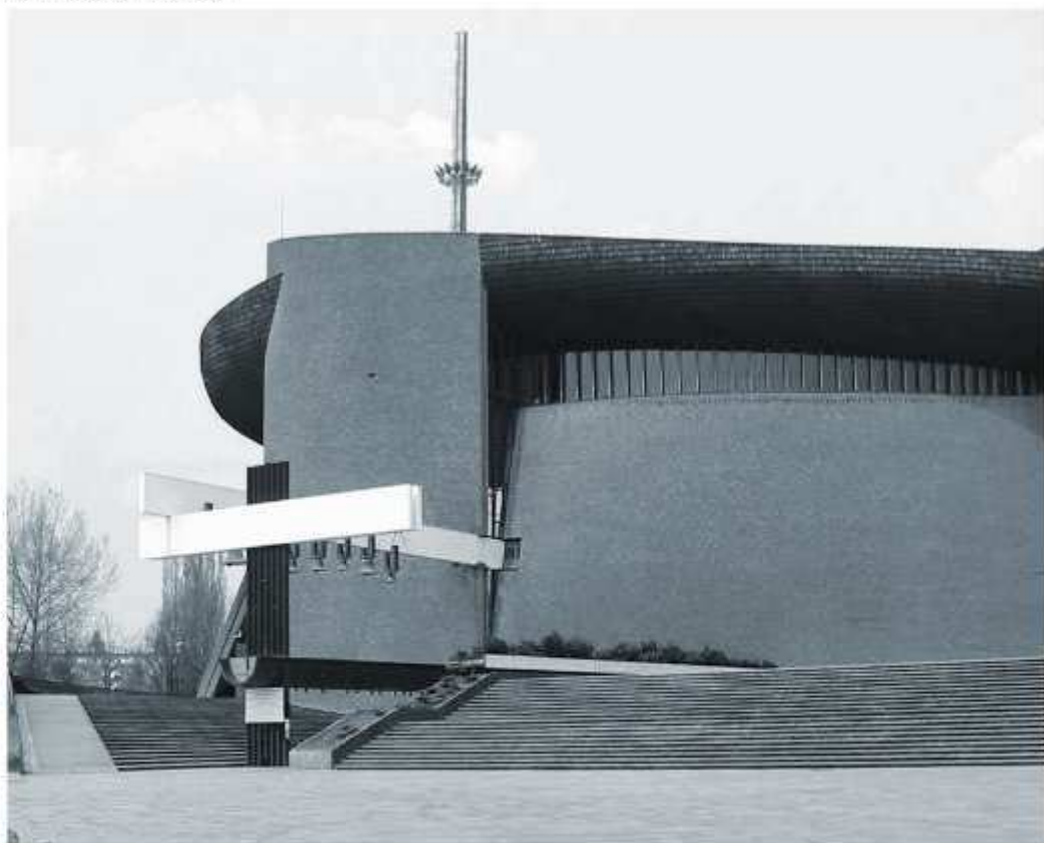


2. „Arka Pana” Kościół NMP Królowej Polski ul.Obrońców Krzyża 1

Projekt: 1965
Realizacja: 1967-1977
Autor: Wojciech Pietrzyk, Ewa Podolak

Jest to przykład późnego modernizmu ekspresyjnego, miękkiego i plastycznego z cechami brutalizmu. Nawiązując do kaplicy w Ronchamp Le Corbusiera, pokazuje jednolitość formy, funkcji i konstrukcji, również kształt dachu nawiązuje do tej kaplicy jednocześnie upodabniając go do Arki Pana, stąd przyjęła się zwyczajowa nazwa. Zewnętrzna ściana wykonana została z drobnych kamieni rzecznych, którą od dachu pokrytego gontem odcina wąski pas oświetlenia. Indywidualnie zaprojektowane zostało także dojście do uskokowo ukształtowanego wejścia głównego, z murem z łupanego kamienia, w którym nierównomiernie rozmieszczone są reliefy odlane z brązu. Prowadzi do niego łukowo wygięte, drewniano-stalowe zadaszenie z tubusami lamp oświetlenia. Wnętrza posiadają wiele elementów symbolicznych. Kościół ten wyrósł z walki o krzyż i kościół, który miał pierwotnie powstać na osiedlu Teatralnym, obok Teatru Ludowego, w miejscu w który obecnie zlokalizowana jest szkoła podstawowa.

A02a Kościół "Arka Pana"



A02b Kościół "Arka Pana"



3. Bank Gospodarki Żywnościowej S. A **(d. budynek biurowiec W.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska”)** **ul. Szlak 65**

Projekt: 1965
Realizacja: 1966-1968
Autor: Józef Gołąb
Współpraca: Andrzej Stachowski
Wnętrza: Alina Zięba
Mozaika: Krystyna Zgud-Strachocka

Akcent wertykalny w pierzei ul. Szlak, w sąsiedztwie Parku im. Jalu Kurka oraz Pałacu na Szlaku (d. Tamowskich). Budynek wysoki, ustawiony „nadwieszony” jest nad niskim budynkiem parterowym. Cechuje go charakterystyczny, „latający” dach, w którym na całości wycięte są „koliste” otwory, przepuszczające światło i przez, które widoczne jest niebo. Pasmowy układ podziałów elewacji – nadproży i okien, wyraźnie odcinający poszczególne kondygnacje, nadaje obiektowi lekkości. Na parterze budynku, w hallu wejściowym wykonana została, rzadko realizowana, mozaika przedstawiająca, która pokazuje konie w dynamicznej pozie, z rozwianymi grzywami. Wyróżnia go także barwna, nieprzedstawiająca mozaika ceramiczna zewnętrzna, na całej długości wschodniej ściany parteru. Nagrodzony tytułem Vice Mister Miasta Krakowa w 1968 roku.

A03a Bank Gospodarki Żywnościowej



A03b Bank Gospodarki Żywnościowej



4. Budynek biurowy „Biprocemwap”¹⁰, ul. Włóczków/Morawskiego 5

Projekt: 1959-1961
Realizacja: 1962-1966
Autor: Wojciech Buliński
Współpraca: Natalia Stańko
Wnętrza: Wojciech Buliński, Zbigniew Żóławiński

Budynek ten uważany jest za najbardziej „corbusierowski” w Krakowie. Z lekko wygiętą łukowo bryłą główną i na podporach w formie rozszerzających się pylonów („pilotes”), z wolną przestrzenią na parterze i lekkim pawilonowym obiektem kubaturowym nad ostatnią kondygnacją. Pawilon ten jest przekryty pozałamywaną płytą dachową, co dodaje mu lekkości. Charakterystyczna jest też klatka schodowa w hallu głównym, która łącząc parter z pierwszym piętrzem przyjęła piękny, dynamiczny kształt przestrzenny, zakręcając i wznosząc się wokół słupa. Elewacje budynku odpowiadają jego funkcji, a cofnięcie konstrukcji od lica ściany pozwoliło na jej swobodne kształtowanie. Rytm podziałów uzyskano za pomocą prefabrykowanych listew żelbetowych i niebieskiego koloru. Poszczególne elewacje są indywidualnie komponowane.

¹⁰ Szerzej, ibidem, s.93-96.

A04a Biurowiec "Biprocemwap"



A04b Biurowiec "Biprocemwap"



5. Budynek biurowy „Biprostal” ul.Królewska 37

Projekt:	1959
Realizacja:	1960-1964
Autor:	Mieczysław Wrześniak, Paweł Czapczyński
Mozaika:	Celina Styrylska-Taranczewska

Przed przebudową stanowił przykład stylu międzynarodowego w architekturze, wzorowanego na działaniach Mies’a van der Rohe.. Był także pierwszym wieżowcem w Krakowie o wysokości 55m, a całą jego elewację szczytową zdobi największa w Polsce mozaika abstrakcyjna z płytek ceramicznych, utrzymana w cieplej tonacji. Kompozycję i układ tworzyły zwarte prostopadłościenne bryły: pionowa i pozioma wraz z łącznikiem, a cechował funkcjonalizm. Piętra budynku wysokiego zostały nadwieszane nad parterem i wsparte na słupach. Na narożniku budynku, w parterze, występowały rzadkie w Krakowie gięte szyby. Charakterystyczna była także dynamiczna klatka schodowa. Kurtynowe ściany osłonowe ze szkła i blachy powlekanej, o „miesowskim” błękitcie, kształtowały elewacje. Czytelna była pozioma artykulacja części niskiej, podkreślona podziałem okien i wyrazista artykulacja pionowa części wysokiej, ze wzmocnieniem kolorystycznym pasów podokiennych. Obecnie z projektu pierwotnego zachowana została mozaika.

A05a Biurowiec "Biprostal"



A05b Biurowiec "Biprostal"



6. Blok „Szwedzki”¹¹

blok mieszkalny na osiedlu Szklane Domy 1
Nowa Huta

Projekt:	1950-1957
Realizacja:	1957-1959
Autor:	Janusz Ingarden, Marta Ingarden
Wnętrza	
Sklepów:	Wiesław Blarowski, Stanisław Ibek, Irena Pać-Zaleśna, Danuta Podio, Artur Stachowski, Kazimierz Syrek, Zdzisław Szpyrkowski

Jest to pierwszy po okresie socrealizmu budynek powracający do modernistycznych tradycji CIAM w architekturze krakowskiej i do „corbusierowskiej” idei urbanistycznej powiązania architektury z zielenią. Wyróżniała go kolorystyka tynków zewnętrznych, powodująca skojarzenia z architekturą szwedzką, co było efektem podróży projektanta do Szwecji. Na uwagę zasługują starannie opracowane podziały elewacji z kompozycją loggii i balustrad oraz pocienia-przejścia ze „stożkowatymi” słupami. Budynek jest załamany pod kątem i w swej krótszej części ma przeszklone partery przeznaczone na usługi. Partery te są wyraźnie odcięte wydatnymi gzymsami, a witryny lekko nadwieszono nad chodnikiem wychodzą poza lico elewacji.

¹¹ Szerzej, ibidem, s.113-116.

A06a Blok "Szwedzki"



A06b Blok "Szwedzki"



7. Bunkier Sztuki¹²

(dawne Biuro Wystaw Artystycznych BWA)
przy Plantach, pl.Szczepański 3a

Projekt:	1959-1960
Realizacja:	1962-1965
Autor:	Krystyna Tolłoczko-Różyska
Elewacja:	Antoni Hajdecki i Stefan Borzęcki

Przykład architektury funkcjonalnej. Wyrazistością surowego betonu fakturwego bliski brutalizmowi z organicznie potraktowanym rozplanowaniem wewnątrz i ekspresyjnym detalem oraz zindywidualizowaną formą wejścia głównego do budynku. We wnętrzach widoczny jest modernistyczny minimalizm i funkcjonalizm wywodzący się od Mies'a van der Rohe. Rzeźbiarską, surową powierzchnię elewacji tworzą wysuwające się i cofające rytmy, z betonowych odlewów, w drewnianych szalunkach. Główne wejście pomyślane zostało jako pomost biegnący wprost z traktu Plant i osłonięte zostało malowniczo wywiniętą żelbetową wstęgą. Drugie wejście, poprzez załamującą się ścianę, flankuje ekspresyjna, abstrakcyjna rzeźba z betonu gładkiego. W budynku, w całości „zatopiony” jest XVII-wieczny spichlerz, który autonomicznie wystaje z bryły Bunkra Sztuki. Pierwotnie jedno i drugie wejście połączone były na zewnątrz płytami ułożonymi luźno na trawniku oddzielającym pawilon wystawowy od Plant. Odbływały się tu wystawy i pierwsze w Polsce performance.

¹² Szerzej, Ibidem, s.117-120.

A07a Bunkier Sztuki



A07b Bunkier Sztuki



8. COCH-Centralny Ośrodek Chłodnictwa ul.Lea 116

Projekt: 1961-1965,
Realizacja: 1962-1965
Autor: Stanisław ŒwiŹewicz, K.Morawiec

Obiekt badawczo-przemyslowy, będućy zespołem trzech budynków z wewnętrznym dziedzińcem. Budynek frontowy, będućy częścią administracyjno-biurową i projektową jest obiektem czterokondygnacyjnym, z indywidualnie zaprojektowanymi elementami wnętrz. Poza bryłą główną ciekawie rozwiązany jest horyzontalny budynek produkcyjny, z rytmem okien i daszków pulpitowych. Jest tu szczególna harmonia uŹycia języka modernistycznego oraz wykorzystanie możliwości kształtowania tektoniki i detalu w oszczędućy sposób. Wyróżnia się pierzeja od ul.Lea wraz z podcieniem oraz charakterystyczną, rozrzeźbioną mozaiką zewnętrzną., która jest powściągliwa, a zrazem ekspresyjna i przestrzenna, a jej dynamiczny wyraz, poza kierunkowym i skośno-wertykalnym kształtowaniem, wzmocniony jest poprzez wklęśłości i wypukłości oraz chłodną tonację od bieli do ultramaryny. W mozaikach zewnętrznnych takie tektoniczne kształtowanie mozaiki nie występućy nigdzie indziej w Krakowie.

A08a COCH



A08b COCH



9. Collegium Paderevianum (Collegium Filologicum) Uniwersytetu Jagiellońskiego al.Mickiewicza 9

Projekt:	1959-1961
Realizacja:	I etap 1961-1964, II etap 1971-1973,
Autor:	Józef Gołąb, Zbigniew Olszakowski
Wnętrza:	Zdzisław Szpyrkowski
Rzeźba:	Andrzej Pityński (1974)

Docelowo miał być budynkiem administracyjnym i stanowi część wysoką, 10-kondygnacyjną planowanego wówczas kompleksu, na który składać się miał również budynek niski, 5-kondygnacyjny (niezrealizowany). Nazwa gmachu związana jest z tym, iż jego realizacja pokrywana była nie tylko ze środków państwowych ale w dużej mierze dzięki funduszom ze spadku po Ignacym Paderewskim. Do wielkiego pianisty nawiązują także charakterystyczne elewacje 10-kondygnacyjnego budynku swoimi przypominające klawiaturę fortepianu dzięki zastosowaniu pionowych czarnych i białych pasów między okiennych, z których czarne są węższe i wycofane, a białe szersze i wystające poza lico budynku. Przed tym, lekko cofniętym od alei obiektem, na małym skwerze, ustawiona jest rzeźba – postument z popiersiem Ignacego Paderewskiego. Obecnie realizowane jest Paderevianum II, a nie według projektu pierwotnego.

A09a Collegium Paderevianum UJ



A09b Collegium Paderevianum UJ



10. „Dom Bankowy”¹³

budynek mieszkalny, ul. Fałata 2

Projekt: 1955-1956
Realizacja: 1957-1960
Autor: Tadeusz Gawłowski

Budynek można zaliczyć do najciekawszych plastycznie realizacji tego okresu, w którym znajduje miejsce połączenie architektury funkcjonalnej z indywidualizmem form i architektonicznym detalem. Ma on mocno podkreślony układ horyzontalny, skomponowany z trzech brył: „odciętego” parteru z poziomymi pasami boniowania, nadwieszanej części mieszkalnej i cofniętego poddasza. Elewacja od strony dziedzińca to galeriowo zestawione balkony. Charakterystyczna jest rozrzeźbiona elewacja frontowa budynku o rytmicznych, nieorganicznych podziałach, przypominających z jednej strony geometryczną siatkę elewacji „jednostki marsylskiej”, z drugiej nasuwających skojarzenia z podziałami na obrazach Mondriana („mondrianowski” wzór). Skojarzenie to potęguje czarny kolor wystających „lizen” i „gzymsów”, pomiędzy którymi wstawione są okna o podziałach im odpowiadających.

¹³ Szerzej, ibidem, s.105-107.

A10a Dom "Bankowy"



A10b Dom "Bankowy"



11. Dom Mieszkalny („Kolorowy”) ul.Mazowiecka 5

Projekt: 1956-1957
Realizacja: 1957-1959
Autor: Krzysztof Bień
Współpraca: Andrzej Rey, Jan Wodziszewski

Budynek wyróżniała pierwotnie, pierwszy raz po okresie socrealizmu zaprojektowana w Krakowie, kolorowa elewacja na modernistycznym budynku, w charakterystycznych, intensywnych, „mondrianowskich” barwach: białej, żółtej, czerwonej, niebieskiej. Jest to świadoma kompozycja kolorystyczna, z podkreślonym czarnym kolorem układem konstrukcyjnym. Obecnie, po termoizolacji przywrócone tą kolorystykę. Tektonika wyrażenie wysuniętych balkonów, pełnych od frontu i z ażurem poziomych podziałów po bokach, korzystnie urozmaica siatkę konstrukcji, która stanowi kanwę „kratowej” elewacji. Budynek wieńczy cofnięta „nadbudowa”. Otwarty przejazd w parterze prowadzi do wewnętrznego, zielonego dziedzińca modernistycznego kwartału.

A11a Dom "Kolorowy"



12. „Dom Stu Balkonów”¹⁴

budynek mieszkalny, ul. Retoryka 4

Projekt: 1957-1958
Realizacja: 1959-1961
Autor: Bohdan Lisowski

Budynek mieszkalny, zestawiony funkcjonalnie z trzech sekcji z odrębnymi wejściami. Szachownicowy układ balkonów i ich nagromadzenie na elewacji frontowej, nadały mu charakterystyczny, pełen ekspresji wyraz architektoniczny. Są one wysunięte wspornikowo, daleko poza elewację, w sposób wtedy w Krakowie nie spotykany. Podziały i rozwiązania plastyczne poszczególnych części balustrady są doskonałym detalem budynku. Ta kompozycja balkonów dała przyczynek popularnej nazwie „Dom stu balkonów”. Elewacja frontowa budynku ma wyżłobione w tynku podziały i była pierwotnie pomalowana w kolorystyce żółto-niebieskiej i obecnie, po termoizolacji przywrócono jej oryginalne barwy. Do wewnętrznego dziedzińca dociera się przez wysokie podcienie na słupach.

¹⁴ Szerzej, ibidem, s. 102-104.

A12a Dom "Stu balkonów"



A12b Dom "Stu balkonów"



13. Dom Studencki „Piast”¹⁵

(dawniej Dom Studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego)
ul.Piastowska 47

Projekt:	1961-1962
Realizacja:	1962-1964
Autor:	Władysław Bryzek
Wnętrza:	Teresa Lisowska-Gawłowska, Irena Zaleśna Alina Zięba
Rzeźba:	Józef Marek, Tadeusz Ostaszewski, według projektu T.GLisowskiej-Gawłowskiej
Mozaika:	Roman Husarski, współpraca: Barbara Sokalska, Bogdan Kotarba

Budynek zrealizowany w ramach inwestycji z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, pierwotnie jako hotel dla zagranicznych studentów. Składa się z dwóch brył: głównej o funkcji mieszkalnej z zapleczem socjalno-usługowym oraz baru samoobsługowego – stołówki. Rozrzeźbienie elewacji loggiami wydobywa „światłocień”. Bryłę podkreśla układ poziomych pasów podokiennych przechodzących w balustrady, a całość wieńczy dawna świetlica o łukowo wygiętym dachu. Pierwotnie w stonowanej kolorystyce: biało-szaro-niebieskiej. Budynek pawilonowy wyróżnia przełamana, częściowo perforowana regularnymi kwadratami i częściowo przeszklona elewacja z „przebijającą” ją abstrakcyjną rzeźbą – zarówno ogrodową jak i wewnętrzną, zawieszoną nad fragmentem trawnika przechodzącym z tarasu do wnętrza. Nagroda II stopnia Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury, w 1964 roku.

¹⁵ Szerzej, ibidem, s.130-134.

A13a Dom studencki "Piast"



A13b Dom studencki "Piast"



14. Dom Turysty PTTK¹⁶

(obecnie Hotel „Wyspiański”), ul. Westerplatte 15

Projekt:	1956-1959
Realizacja:	1959-1963
Autor:	Zbigniew Mikołajewski, Stanisław Spyt.
Wnętrza:	Zdzisław Szpyrkowski, Antoni Hajdecki (mozaiki – już nieistniejące)

Charakterystycznym wyróżnikiem formalnym jest lekko wygięta elewacja od ul. Westerplatte, załamująca się zgodnie z łukiem tej ulicy. Uzyskano w ten sposób miękkie połączenie nowej, cofniętej budowli, z sąsiednią zabudową. Elewacja ta ma wyraźnie odcięty parter, a wyższe kondygnacje tworzą zwarty i wyrazisty „ruszt”, uformowany z loggii, z pełnymi balustradami. Pierwotnie budynek był w tonacji biało-jasnoszarej. Fragment ściany przy wejściu głównym wykonany został z bloczków granitowych, prostokątnych i „łupanych”, zestawionych w układzie poziomym, z pogłębionymi fugami. Poszczególne budynki znajdują się na różnej wysokości. Pierwotnie w hallu głównym były ekspresyjne, wachlarzowe schody. Indywidualnie projektowano wnętrza, w tym ścianę z ceramiką, barwny fryz i plastyczną mapą województwa. Wnętrza uległy przekształceniu, ale bryła zewnętrzna i jej podziały zostały zachowane. Nagrodzony Nagrodą resortową III stopnia Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury w 1963 roku.

¹⁶ Szerzej, ibidem, s.125-129.

A14a Dom Turysty - Hotel "Wypianski"



A14b Dom Turysty - Hotel "Wypianski"



15. Instytut Fizyki Jądrowej oraz Skraplarka Helu i Laboratorium Niskich Temperatur Uniwersytetu Jagiellońskiego ul.Radzikowskiego 152

Projekt: 1959-1960
Realizacja: 1961-1964 (I etap), 1971-1973 (II etap), 1973-1977 (III etap)
Autor: Janusz Ingarden, Zbigniew Olszakowski.
Wnętrza: Irena Zaleśna

Cechowało go nowatorskie ujęcie artystyczne, mimo początkowego ducha przedwojennego modernizmu warszawskiego w budynku samego Instytutu Fizyki Jądrowej. Natomiast budynek Skraplarki Helu i Laboratorium Niskich Temperatur uzyskał Nagrodę II stopnia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w 1967 roku. Wyróżnia go nowoczesna i prosta w modernistycznym wyrazie bryła i elewacja tego obiektu. Jej horyzontalny układ podkreślony jest uwydatnieniem nadproży poprzez ich wysunięcie przed lico oraz układ masywnych żaluzji poziomych w przestrzeniach pomiędzy „lizenami” – smukłymi elementami pionowymi rytmicznie wyprowadzonymi z elewacji. Niższa, parterowa część tego budynku, zestawiona pod kątem prostym, jest przeszkłona od strony dziedzińca wewnętrznego. W hallu głównym wykonana została mozaika ze swobodnie rozmieszczonych, drobnych kamieni rzecznych. Indywidualnie projektowane były wnętrza.

A15a Instytut Fizyki Jadrowej



A15b Instytut Fizyki Jadrowej



16. Instytut Fizyki i Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (obecnie Wydział), ul.W. Reymonta 4

Projekt: 1959-1963
Realizacja: 1960-1964 (I etap), 1964-1970 (II etap)
Autor: Stanisław Juszczak,
Współpraca: Ludomira Leszczyńska
Wnętrza: Zdzisław Szpyrkowski, Kazimierz Syrek

Oddany został do użytku w 1964 roku i był jednym z obiektów powstałych z okazji jubileuszu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zlokalizowany na tzw. Parceli Senackiej tworzy zamknięcie całego bloku zabudowy pomiędzy al. Adama Mickiewicza, ul. Krupniczą, al. 3 Maja, a parkiem im. dr. Henryka Jordana, a rozbudowany, niski parter „wdziera się” w klin zieleni, otwarty do tego parku. Budynek składa się z 7-kondygnacyjnej części wysokiej przeznaczonej dla celów dydaktycznych, zwieńczonej charakterystycznie uformowaną uskokową ostatnią kondygnacją oraz z 2-kondygnacyjnej części niskiej, w której ulokowano audytorium. Część niska tworzy atrium, które stanowi dziedziniec przed wejściem głównym. Prowadzi do niego rodzaj żelbetonowej, rzeźbiarsko kształtowanej pergoli, a całość tej części przypomina włoski powojenny modernizm. Ciekawie formowana jest także elewacja główna sprawiająca wrażenie „falującej” dzięki niekonwencjonalnemu układowi okien.

A16a Instytut Fizyki i Matematyki UJ



A16b Instytut Fizyki i Matematyki UJ



17. Instytut Zootechniki Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁷ ul.R.Ingardena 6

Projekt: 1959-1960
Realizacja: 1960-1964 (budynki), 1965-1966 (ogród doświadczalny)
Autor: Zbigniew Olszakowski
Współpraca: Andrzej Bahr, Józef Baścik, Edward Mitko
Wnętrza: Irena Zaleśna

Zakład naukowo-doświadczalny obejmujący również: muzea zoologii i geologii, biblioteki, czytelnie. Indywidualnie projektowane wnętrza i metaloplastyka w hallu głównym. Budynek przylega do Parku im. H Jordana. Jest to kompleks składający się z trzech powiązanych ze sobą obiektów oraz ogrodu doświadczalnego z parterowymi pawilonami o formie sześciokątów. Budynki są zróżnicowane wysokością, sposobem zestawienia, wyrazem plastycznym i detalem oraz proporcjami. Najciekawszym architektonicznie jest w pełni modernistyczny pawilon muzealno-czytelniowy, łączący dwa pozostałe budynki. Horyzontalny, o zwartej bryle, z podcieniem na słupach i ciekawych podziałach okien. Poziomą artykulację podkreśla pas okien zwieńczony ażurowymi, poziomymi „łamaczami słońca”. Na ostatniej kondygnacji budynku wysokiego zlokalizowano lekki pawilon, z przełamanym zadaszeniem. Składa się on wizualnie z trzech części: przeszklonej, pełnej i ażurowej.

¹⁷Szerzej, ibidem, s.108-112.

A17a Instytut Zootechniki UJ



A17b Instytut Zootechniki UJ



18. Liceum Ogólnokształcące nr X im. Komisji Edukacji Narodowej¹⁸

ul. Wróblewskiego 8

Projekt: 1959-1960
Realizacja: 1960-1963
Autor: Zbigniew Gądek, Henryk Stawicki
Wnętrza
(współautor): Barbara Smólska, Małgorzata Grabacka

Szkoła ta należy do wyróżniających się obiektów szkolnych w Krakowie z uwagi na nowoczesny język form, rozwiązań funkcjonalnych oraz nowatorską kompozycję układu przestrzennego i zagospodarowania działki. Budynek szkolny uformowany jest w kształcie niedomkniętego czworoboku, tworząc dziedziniec wewnętrzny. Zastosowano w nim innowacyjne rozwiązania konstrukcyjno-funkcjonalne. Charakterystyczne są tzw. gospodarstwa „trzyklasowe”, składające się z: klasy, szatni i pomieszczenia sanitarnego, co daje wygodę z ich korzystania w bliskości klasy. W sposób elastyczny zaprojektowano sposób użytkowania świetlicy, czytelnicy i przestrzeni rekreacyjnych: dzięki systemowi ścian przesuwanych można kształtować doraźne przeznaczenie. Indywidualnie zaprojektowano wiele elementów wnętrz, w tym lakierowane płyty pilśniowe o falistej strukturze, użyte m.in. w sufitach podwieszanych i w ścianach przesuwanych. Był to nowoczesny i nowatorski przejaw powojennego funkcjonalizmu, odpowiadający nowym czasom.

¹⁸ Szerzej, ibidem, s. 121-124.

A18a Liceum Ogólnokształcące nr X



A18b Liceum Ogólnokształcące nr X



19. Osiedle akademickie „Miasteczko Studenckie”¹⁹

ul.ul.Piastowska/Reymonta

Projekt:	1964-1966 (część I), 1968-1974 (część II)
Realizacja:	1964-1967 (część I), 1971-1976 (część II)
Autor:	Tomasz Mańkowski, Przemysław Gawor, Maria Mańkowska, Jan Meissner
Współpraca:	Małgorzata Bojanowska, Gerhard Dürschke Włodzimierz Gleń, Małgorzata Grabacka, Dariusz Kozłowski, Zofia Nowakowska

Zespół Miasteczka Studenckiego otrzymał szereg nagród, w tym: Nagrodę Ministra Budownictwa i Nagrodę Miasta Krakowa za budynek wysokościowy – Dom Studencki „Olimp” w 1972 roku oraz Nagrodę Ministra Budownictwa w 1971 i nagrodę V-Mister Krakowa w 1972 roku za projekt pawilonu handlowego. Drugi etap inwestycji miasteczka akademickiego realizowano według pierwotnej koncepcji. Całość uznawana jest za jedną z najciekawszych koncepcji urbanistycznych nie tylko w Krakowie. Miasteczko Studenckie to niezwykle interesujący zespół urbanistyczno-architektoniczny będący osiedlem z pełnym zakresem usług. Osiedle to przeznaczone było dla studentów 8 wyższych uczelni Krakowa. Główne założenie kompozycyjne stanowiła idea placu „agory” spinającego całość, przechodzącego szerokimi przejściami pod budynkami niskimi. Przejścia te łączyły przestrzeń, teren i zielen. Akcentami kompozycyjnymi są budynki wysokie, ascetyczne formalnie z charakterystyczną tektoniką awaryjnych klatek schodowych.

¹⁹ Szerzej, ibidem, s.97-101.

A19a Miasteczko Studenckie



A19b Miasteczko Studenckie



20. Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego „Na Skale” k/Bielan, ul.Orla 171

Projekt: 1953-1956
Realizacja: 1956-1964
Autor: Bogdan Laszczka
Współpraca: Henryk Dąbrowski (pawilon radioteleskopu), Aleksander Grygorowicz (zagospodarowanie terenu i budynek administracyjno-gospodarczy),

W grupie obiektów jubileuszowych Uniwersytetu Jagiellońskiego zrealizowano pod Krakowem obserwatorium astronomiczne, adaptując do tego celu dawny fort austriacki na wzgórzu „Skala” koło Bielan. Architektura swoją surowością nawiązuje do architektury fortecznej, a także do starożytnych budowli poświęconych astronomii. Kompozycja przestrzenna składa się z pięciu kopuł astronomicznych wraz z budynkiem dydaktyczno-administracyjnym. Szczyt fortu zwieńczony jest jedną z kopuł, do dwóch kolejnych prowadzą klatki schodowe i most nad fosą. Przed fortem, na przedpolu stanęła jedna kopuła i rotunda z kopułą dla pomieszczenia dużego instrumentu oraz szeregu pomieszczeń pomocniczych i pracowni. Sam teren został dostosowany przestrzennie, komunikacyjnie i pod względem zieleni do całego zamierzenia.

A20a Obserwatorium Astronomiczne UJ



A20b Obserwatorium Astronomiczne UJ



21. Plomba mieszkaniowa

ul.Rajska 10a

Projekt: 1957
Realizacja: 1958-1959
Autor: Tadeusz Bereźnicki, Zbigniew Gądek

Budynek stanowi zakończenie zwartej zabudowy pierzei ulicy i pod względem funkcjonalnym i plastycznym utrzymany jest w duchu powojennego modernizmu. Wnętrza cechuje możliwość indywidualnych modyfikacji. Przy użyciu prostych elementów w postaci swobodnie „rozrzuconych” balkonów na jednej elewacji i zwartej tektonice loggii na drugiej elewacji narożnej uzyskano powściągliwy ale interesujący, modernistyczny wyraz architektury.

A21a Plomba mieszkaniowa na ul. Rajskiej



22. Szkoła Podstawowa nr 93 im.L.Rydla²⁰ ul.Szlachtowskiego 31

Projekt: 1958-1959
Realizacja: 1959-1960
Autor: Józef Gołąb

Szkoła została pomyślana jako układ silnie akcentowanych bloków-pawilonów wśród zespołu starodrzewu. Dla zachowania otwartego widoku z ul.Rydla na Kopiec Kościuszki budynek został cofnięty w głąb działki. Przestrzeń wewnętrzna ogólnodostępna przechodzi swobodnie, spinając całość założenia. Pawilon środkowy przeznaczony jest na różne rodzaje aktywności i rekreacji. W części północnej znajdują się zespoły klasowe, do których wejścia są silnie akcentowane. Elewacja tej części jest najbardziej charakterystyczna dla tego obiektu. Wyróżnia się wyjątkową, ekspresyjną, rzeźbiarską fasadą, której horyzontalność podkreślają poziome pasy okien pomiędzy wydatnymi pasami trapezowych „gzysów”. Każda kondygnacja tej elewacji została podzielona trzy pasy okien, co dało efekt „zatracenia” skali i funkcjonalnego podziału na kondygnacje, przy jednoczesnym uzyskaniu jednolitej, plastycznej fasady tworzącej swoisty obraz, z podziałami i kolorowymi kwadratami międzyokiennymi. Jest to jedna z piękniejszych architektonicznie elewacji, jakie powstały w Krakowie.

²⁰ Szerzej, ibidem, s.135-138.

A22a Szkoła podstawowa im.L.Rydla



A22b Szkoła podstawowa im.L.Rydla



23. Wydział Inżynierii i Technologii Chemicznej Politechniki Krakowskiej ul.Szlak/Warszawska 24

Projekt: 1966-1968
Realizacja: 1968-1970
Autor: Eryk Moj

Popularnie nazywany Wydziałem Chemii obiekt to zestawienie brył niskich i wysokich, które tworzą wewnętrzny dziedziniec dostępny również bezpośrednio z ulicy poprzez podcienie od ulicy Szlak. Dynamiki budynkowi wysokiemu dodają lizeny międzyokienne ciągnące się przez całą wysokość elewacji oraz nadwieszenie wyższych kondygnacji nad podciętym parterem. Charakterystyczna jest pozioma artykulacja pasów okiennych, z oknami o kwadratowym kształcie i drewnianymi „wstawkami” w budynku wysokim oraz wykończenie okładziną kamienną i ryflowaną blachą. Widoczny jest tu już późny modernizm końca lat 60., sygnalizujący estetykę lat 70.. Na poziom parteru prowadzą eksponowane, szerokie schody z tarasem przed głównym wejściem i kwiatonem jako zwieńczeniem pełnej balustrady.

A23a Wydział Chemii PK



A23b Wydział Chemii PK



24. Zespół hotelu „Cracovia” i kina „Kijów”²¹

al. F.Focha/al.I.Krasińskiego 1

Projekt

i realizacja: 1959-1965 (hotel), 1960-1966 (kino; otwarcie 1967)

Autor: Witold Cęckiewicz.

Wnętrza: Witold Cęckiewicz, Krystyna Strachocka-Zgud, Jerzy Chronowski, Jarosław Kosiniak

Mozaiki: Krystyna Strachocka-Zgud (wnętrza), Jerzy Kowal (zewnątrzna – kino)

Rzeźba

i plastyka: Bronisław Chromy, Hanna i Roman Husarscy, Witold Skulicz, Leopold Pędziałek, Jan Bruzda

Jeden z najlepszych przykładów powojennego modernizmu w Polsce i w swoim czasie najbardziej reprezentatywnym hotelem wraz z pierwszym kinem panoramicznym. Bryła hotelu horyzontalna, z wydatnym płaskim zadaszeniem-gzymsem, nad wystającym, przeszklonym parterem. We wnętrzu indywidualne mozaiki, metaloplastyki i miękko prowadzona klatka schodowa. Ściany osłonowe obłożone ryflowaną blachą aluminiową, szkłem i czarnym marmurem, ułożonymi w rozrzeźbiony, „szachownicowy” wzór. Budynek kina charakteryzuje się ugiętym dachem wiszącym, przeszkloną fasadą frontową, „żebami” ściany bocznej i mozaikową elewacją z mocno akcentowanymi wyjściami. We wnętrzu znajduje się wielkoformatowa, abstrakcyjna mozaika szkliona. Na wewnętrznym, zielonym dziedzińcu ustawiono rzeźby. Kawiarenka zewnętrzna oddzielona była pionowymi taflami szkła ustawionymi na aluminiowych „szpilkach”. Całość łączyły schody i tarasy. Widoczny jest duch architektury włoskiej (hotel) i japońskiej (kino).

²¹ Szerzej, ibidem, s.86-92.

A24a Zespul hotelu "Cracovia" i kina "Kijów"



A24b Zespul hotelu "Cracovia" i kina "Kijów"



25. Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. M.Karłowicza

Nowa Huta, os.Centrum E

Projekt:	1959-1961
Realizacja:	1960-1971, (1975-mozaika)
Autor:	Marek Jabłoński
Mozaika:	Marek Jabłoński, Jerzy Jabłoński

Zespół ten jest przykładem powojennego modernizmu funkcjonalnego, z indywidualnymi rozwiązaniami przestrzennymi i wnętrzami. Znajdują się tu dwie sale koncertowe, w oryginalnym stanie: duża z doświetleniem górnym poprzez gęsto zestawione świetliki o pulpitowym kształcie oraz mała – kameralna, a także studio nagrań. Na wewnętrznym, zielonym i przeszklonym dziedzińcu-patio, ustawiona jest nowoczesna rzeźba przedstawiająca postać w ruchu. Ściany zewnętrzne bryły głównej mają silną artykulację pionową, podkreśloną „lizenami” międzyokiennymi. Przejście do wejścia głównego prowadzi pod nadwieszoną częścią budynku, wspartą na sześciu okrągłych słupach. Przy wejściu do hallu części koncertowej zachował się pierwotny projekt i wystrój szatni oraz kasy biletowej. Charakterystyczna dla obiektu jest wielkoformatowa, ceramiczna mozaika zewnętrzna, w jesiennej tonacji barwnej, zlokalizowana na zachodniej ścianie dużej sali koncertowej, której towarzyszą wydatne schody i rampa wyjść bocznych.

A25a Zespół Państwowych Szkół Muzycznych



A25b Zespół Państwowych Szkół Muzycznych



26. Zespół Państwowych Szkół Plastycznych

(dawne Liceum Plastyczne)
ul. Młaskotów 6

Projekt:	1960-1961
Realizacja:	1961-1964, - 1966 (sala gimnastyczna), -1972 (zakończenie realizacji)
Autor:	Józef Gołąb
Wnętrza:	Teresa Lisowska-Gawłowska

Przy wejściu do budynku ustawiona jest rzeźba Xawerego Dunikowskiego - „Gizela”. Obiekt inspirowany jest działalnością Waltera Gropiusa i Bauhausem, ale posiada indywidualny wyraz przestrzenny i architektoniczny, także w zastosowanym detalu. W projekcie widoczny jest wpływ idei Herberta Read’a „wychowania przez sztukę”. Cecha charakterystyczna to luźna i przestrzenna forma kształtowania obiektów jak i zabudowy. Widoczna jest ona w przestrzeniach integracyjnych dostępnych dla aktywności poza edukacyjnych i w zlokalizowaniu zespołów funkcjonalnych, w pawilonach wzajemnie względem siebie przesuniętych. Sale malarstwa i rzeźby to pawilony zatopione w zieleni i z własnym zapleczem, połączone ze sobą i budynkiem „matką” korytarzami pełnymi ekspozycji, a wszystkie łączące się z halle’em głównym- wystawowym. We frontowej – horyzontalnej bryle budynku umieszczono pozostałe funkcje dydaktyczne i towarzyszące. Jest to jeden z ciekawszych przykładów modernizmu lat 60. w Krakowie. Nagrodzony tytułem „Mister Krakowa” w roku 1969.

A26a Zespół Państwowych Szkół Plastycznych



A26b Zespół Państwowych Szkół Plastycznych



27. Telewizja Kraków

Wzgórze „Krzemionki”

ul. Krzemionki 30

Projekt: 1961-1965
Realizacja: 1963-1968
Autor: Stanisław Bieńkuński, Henryk Kurdzin

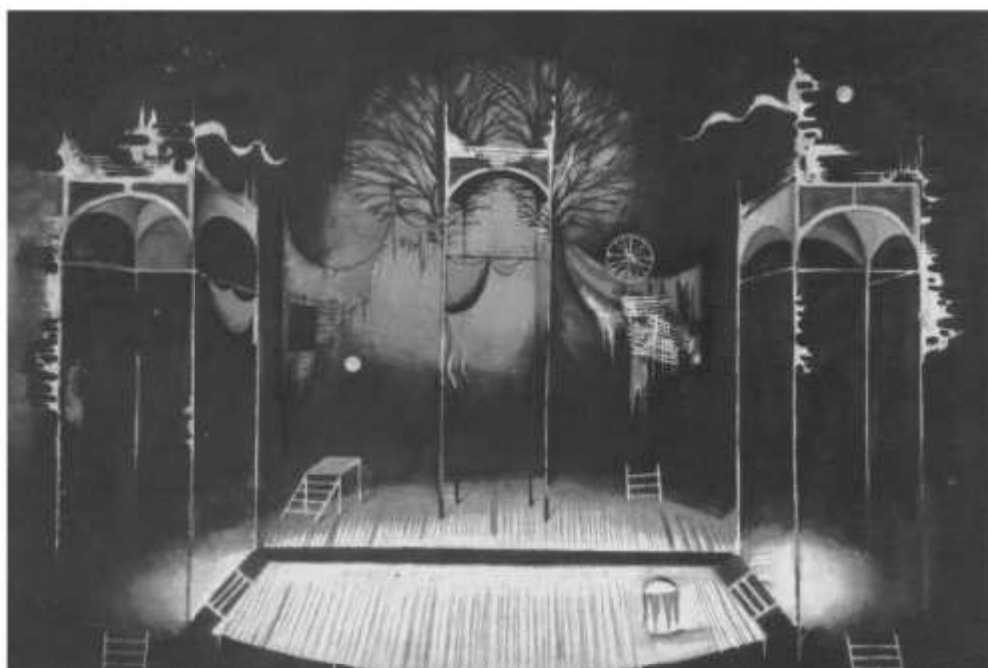
Krakowski Oddział Telewizji Polskiej powstał w 1961r, a w 1966r rozpoczęto emisję programu informacyjnego „Kronika”, w 1968r powstała stacja telewizyjna na wzgórzu Krzemionki. Zespół tworzy budynek główny o zwartej formie i betonowej surowości z łamaczami słońca, co nadaje budynkowi ekspresji i wyrazistości. Za pomocą przeszklonego łącznika dostępna jest dominująca nad całością wieża telewizyjna, o dynamicznym wyrazie i charakterystycznym, strzelistym kształcie, z doświetloną klatką schodową i zestawem anten tworzących rodzaj „kiści”. Z wieżą powiązany jest budynek komercyjny, mieszczący część gastronomiczną, w której mieściła się kiedyś znana w Krakowie restauracja „Twardowska”, do którego przylega taras łączący się z zielenią parkową otaczającą zespół. W suficie przejścia do tego obiektu wyróżniają się koliste zagłębienia z oświetleniem.

A27a Telewizja Kraków, Krzemionki



A27b Telewizja Kraków, Krzemionki







Małgorzata Włodarczyk,
dr inż. architekt, absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Studia Podyplomowe z Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki oraz doktorat na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Adiunkt w Katedrze Architektury i Urbanistyki Politechniki Świętokrzyskiej. Prowadzi praktykę zawodową Włodarczyk + Włodarczyk Architekci wraz z mężem dr inż. arch. Marcinem Włodarczyk. Członek Izby Architektów RP, Stowarzyszenia Architektów SARP, Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków SKZ, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa TMHiZK. Przewodnicząca Komisji Architektury XX wieku Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.

Autorka licznych publikacji na temat architektury, dziedzictwa kulturowego i działalności zawodowej architektów, w tym publikacji książkowych takich jak „Architektura lat 60-tych w Krakowie” i „Szlakami dziedzictwa. Architektura krakowska lat 1956-2000. Wybrane przykłady”.

Książka ta umożliwia korzystanie z niej również jako przewodnika po architekturze krakowskiej powojennego modernizmu lat 1956-1970.

ISBN: 978-83-64491-00-9

DOI: 10.14584/978-83-64491-00-9

